

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VII kadencja



**Odpowiedzi**  
na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 31. i 32. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2009 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 31. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak . . . . .	7
senatora Mieczysława Augustyna . . . . .	13
senatora Ryszarda Bendera . . . . .	17
senatora Stanisława Bisztygi . . . . .	19
senatora Stanisława Bisztygi oraz senatora Zbigniewa Cichonia . . . . .	21
senatora Zbigniewa Cichonia . . . . .	22
senatora Lucjana Cichosza . . . . .	24
senatora Jana Dobrzyńskiego . . . . .	34
senator Janiny Fetlińskiej . . . . .	42
senatora Ryszarda Góreckiego . . . . .	48
senatora Macieja Grubskiego . . . . .	50
senatora Andrzeja Grzyba . . . . .	55
senatora Andrzeja Grzyba i innych senatorów . . . . .	59
senatora Kazimierza Jaworskiego . . . . .	61
senatora Piotra Kalety . . . . .	67
senatora Pawła Klimowicza . . . . .	70
senatora Pawła Klimowicza i innych senatorów . . . . .	74
senatora Stanisława Koguta . . . . .	76
senatora Norberta Krajczego i innych senatorów . . . . .	80
senatora Waldemara Kraski . . . . .	82
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	85
senatora Adama Massalskiego . . . . .	88
senatora Andrzeja Misiolka . . . . .	92
senatora Władysława Ortyła . . . . .	96
senatora Czesława Ryszki . . . . .	99
senatora Czesława Ryszki oraz senatora Zdzisława Pupy . . . . .	110
senatora Czesława Ryszki i innych senatorów . . . . .	112
senatora Tadeusza Skorupy . . . . .	115
senatora Eryka Smulewicza . . . . .	117
senatora Andrzeja Szewińskiego . . . . .	123
senatora Jana Wyrowińskiego . . . . .	127

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA  
złożone na 32. posiedzeniu Senatu:

senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk . . . . .	137
senator Krystyny Bochenek . . . . .	139
senatora Lucjana Cichosza . . . . .	142
senatora Macieja Grubskiego . . . . .	144
senatora Tadeusza Gruszki . . . . .	147
senatora Stanisława Iwana . . . . .	148
senatora Stanisława Karczewskiego . . . . .	153
senatora Pawła Klimowicza . . . . .	155
senatora Ryszarda Knosali . . . . .	158
senatora Bronisława Korfantego . . . . .	161
senatora Norberta Krajczego i innych senatorów . . . . .	170
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	173
senatora Andrzeja Misiółka . . . . .	177
senatora Władysława Ortyła . . . . .	179
senatora Tadeusza Skorupy . . . . .	181
senatora Eryka Smulewicza . . . . .	185
senatora Zbigniewa Szaleńca . . . . .	189
senatora Marka Trzcińskiego . . . . .	192
senatora Edmunda Wittbrodta . . . . .	203
senatora Grzegorza Wojciechowskiego . . . . .	205

# 31. POSIEDZENIE SENATU

(22 kwietnia 2009 r.)



**Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Wprowadzenie profesjonalizacji sił zbrojnych należy rozumieć jako pełnienie służby wojskowej przez żołnierzy zawodowych przy jednoczesnym zawieszeniu obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej. Formalne zawieszenie obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej oraz innych form obowiązkowej służby wojskowej nastąpi z mocy prawa w trybie ustawowym z dniem 1 stycznia 2010 r. Zgodnie z § 1 rozproszenia MON z dnia 19 stycznia 2009 r. w sprawie zwalniania żołnierzy z czynnej służby wojskowej i powoływania poborowych do odbycia tej służby w 2009 r. (DzU nr 11, poz. 62), „odstępuje się od określenia terminów powoływania poborowych do zasadniczej służby wojskowej, przeszkolenia wojskowego studentów i absolwentów szkół wyższych w 2009 r.”. Rozporządzenie weszło w życie 26 stycznia 2009 r. Oznacza to, iż w 2009 r. nie przewiduje się odbywania wymienionych form obowiązkowej służby wojskowej. Najpóźniej do końca sierpnia 2009 r. w Wojsku Polskim nie będzie już ani jednego żołnierza zasadniczej służby wojskowej, a służbę wojskową będą pełnili wyłącznie żołnierze ochotnicy.

Czy nie warto byłoby zastanowić się nad możliwością wprowadzenia obowiązkowych szkoleń dotyczących udzielania pierwszej pomocy dla wszystkich mężczyzn i kobiet, mając na uwadze fakt, że nie będzie już powołań do odbycia zasadniczej służby wojskowej? Takie szkolenia mogłyby być prowadzone na przykład przez trzy dni i zakończone egzaminem ze znajomości zasad udzielania pierwszej pomocy. Jest to dość ważna sprawa, gdyż znakomita większość Polaków nie zna zasad udzielania pierwszej pomocy.

W dzisiejszych czasach, gdy na drogach jest coraz więcej samochodów, czego następstwem jest duża liczba wypadków, brak elementarnej wiedzy dotyczącej pierwszej pomocy często jest powodem utraty życia przez wiele osób.

Wielu ratowników medycznych, podsumowując swoją codzienną pracę, stwierdza jednoznacznie, że często śmierć osoby, do której nie zdążyła dojechać karetka pogotowia, wynika z braku umiejętności udzielenia pierwszej pomocy medycznej (np. sztuczne oddychanie, masaż serca itp.) przez bliskich tej osoby.

W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie, czy rząd dostrzega opisany problem, a jeśli tak, to w jaki sposób zamierza go rozwiązać.

Małgorzata Adamczak

**Odpowiedź  
MINISTRA  
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2009.06.01

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, na oświadczenie złożone przez Panią Senator Małgorzatę Adamczak podczas 31. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 kwietnia 2009 r., dotyczące wprowadzenia obowiązkowego szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy (BPS/DSK-043-1568/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy, w ramach przysposobienia obronnego młodzieży szkolnej i studentów, są obecnie realizowane na podstawie ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. *o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 ze zm.).

Ponadto, na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. *o Państwowym Ratownictwie Medycznym* (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 ze zm.), podstawa programowa kształcenia, o której mowa w art. 22 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.), powinna uwzględniać edukację w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

W odniesieniu do szkolenia młodzieży szkolnej zastosowanie znajduje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 27 czerwca 2002 r. *w sprawie rodzajów szkół, których uczniowie podlegają obowiązkowi odbywania przysposobienia obronnego oraz organizacji jego odbywania* (Dz. U. Nr 113, poz. 987). Zgodnie z przepisami § 1 i 2 tego aktu prawnego, obowiązkowi odbywania przysposobienia obronnego podlegają uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, w tym liceów ogólnokształcących, profilowanych oraz techników dla młodzieży, zarówno publicznych, jak i niepublicznych. Przysposobienie obronne jest realizowane jako odrębny przedmiot nauczania w wymiarze jednej godziny tygodniowo w pierwszej i drugiej klasie, według programu nauczania uwzględniającego podstawę programową, określoną odrębnymi przepisami. W ramach zajęć edukacyjnych prowadzone są m.in. ćwiczenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy. W czasie trwania ferii letnich dla uczniów, którzy ukończyli pierwszą klasę, mogą być organizowane specjalistyczne obozy szkoleniowo-wychowawcze z zakresu przysposobienia obronnego.

W odniesieniu do szkolenia studentów uczelni wyższych w przedmiotowej kwestii zastosowanie ma z kolei rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu oraz Ministra Zdrowia z dnia 2 października 2003 r. *w sprawie sposobu przeprowadzania przysposobienia obronnego studentów i studentek* (Dz. U. Nr 174, poz. 1686 ze zm.). Określa ono program nauczania z zakresu przysposobienia obronnego dla studentów studiów wyższych zawodowych oraz jednolitych studiów magisterskich. Program kształcenia zawiera, poza obowiązkiem opanowania podstawowej wiedzy z zakresu spraw bezpieczeństwa państwa, spraw obronnych i wojskowych, również obowiązek poznania krajowego, resortowego i społecznego systemu ratownictwa medycznego. Zakres materiału objęty egzaminem przewiduje m.in. wiedzę na temat znajomości organów i instytucji ratownictwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W dniu 22 maja br. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę *o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej*, która oczekuje obecnie na podpis Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa zawiera zmiany w obowiązujących przepisach, dotyczące m.in. dotychczasowej treści rozdziału trzeciego ustawy *o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* – „Przysposobienie obronne młodzieży szkolnej i studentów”. Rozdział ten otrzyma tytuł „Edukacja dla bezpieczeństwa i przysposobienie obronne”. Istotą wprowadzonej zmiany jest objęcie przedmiotem edukacja dla bezpieczeństwa uczniów gimnazjów, a także zasadniczych szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych i techników. Będzie to obowiązkowy przedmiot nauki dla młodzieży tych szkół, w ramach którego podstawa programowa przewiduje m.in. prowadzenie szkoleń, w tym ćwiczeń w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Ponadto, przepisy ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy* (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.), określające prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, stanowią, iż jednym z obowiązków pracodawcy w zakresie pierwszej pomocy jest m.in. wyznaczenie pracownika do udzielania pierwszej pomocy, wykonywania czynności w zakresie ochrony przeciwpożarowej i ewakuacji pracowników, zgodnie z przepisami o ochronie przeciwpożarowej, jak również zapewnienie środków niezbędnych do udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, gaszenia pożaru i ewakuacji pracowników. Ponadto art. 211 *Kodeksu pracy* stanowi, że przestrzeganie przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika. W ramach realizacji przedmiotowego zadania pracownik zobowiązany jest m.in. znać prze-



pisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, brać udział w szkoleniu i instruktażu z tego zakresu oraz poddawać się wymagany egzaminom sprawdzającym. W związku z powyższym, w opinii Ministra Zdrowia, przeszkolenie w zakresie pierwszej pomocy wpisuje się w działania wynikające z przepisów *Kodeksu pracy*, nakładające obowiązek odbycia szkolenia w zakresie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Pragnę poinformować, że Minister Zdrowia zapewnił również, iż Ministerstwo Zdrowia bierze aktywny udział w organizacji odbywających się corocznie mistrzostw ratownictwa medycznego, służących poprawie wiedzy, umiejętności i organizacji w ochronie zdrowia, a przez to podwyższeniu jakości udzielanych świadczeń zdrowotnych, jak również wspiera działalność organizacji i stowarzyszeń, które popularyzują wiedzę z zakresu udzielania pierwszej pomocy i zdrowego trybu życia.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za zasadne.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

z up. Czesław Piątas

### **Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*W związku z wieloma kierowanymi do mnie pytaniami i uwagami samorządowców w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych chciałabym zwrócić uwagę na podnoszone przez nich kwestie dotyczące tej ustawy.*

*W styczniu 2009 r. weszła w życie oczekiwana przez samorządowców nowa ustawa o pracownikach samorządowych, wprowadzająca wiele postulowanych przez to środowisko zmian. Do najistotniejszych – w przekonaniu samorządowców – należy umieszczenie zapisu, art. 6 ust. 4, brzmiącego: pracownikiem samorządowym zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na kierowniczym stanowisku urzędniczym może być osoba, która spełnia wymagania określone w ust. 1 i ust. 3 pkt 2 i 3 oraz dodatkowo posiada co najmniej trzyletni staż pracy lub wykonywała przez co najmniej trzy lata działalność gospodarczą o charakterze zgodnym z wymogami na danym stanowisku.*

*Ostatnio w mediach pojawiła się informacja, która nie zadowala samorządowców. Chodzi o to, że zasady przyznawania prawa do dodatku za wieloletnią pracę, zwanego popularnie dodatkiem stażowym, pozostaną prawdopodobnie takie jak dotychczas. Przytaczam za źródłem – [www.samorząd.pap.pl](http://www.samorząd.pap.pl) – że nie zmieniono nic w stosunku do obecnie obowiązujących zasad i sposobu wypłacania nagrody jubileuszowej, jednorazowej odprawy w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub emeryturę, dodatku za wieloletnią pracę. Projekt dookreśla jedynie sam sposób ich wypłacania.*

*Takie mają być regulacje w projekcie nowego rozporządzenia w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Oznacza to, że po raz kolejny pominięto osoby, które przed podjęciem pracy w administracji samorządowej prowadziły działalność gospodarczą. Zgodnie z obowiązującymi obecnie regulacjami, warunkiem uzyskania prawa do dodatku stażowego oraz zaliczenia okresów przy ustalaniu wymiaru urlopu jest legitymowanie się przez pracownika udokumentowanymi okresami zatrudnienia. Bezwzględny wymóg uprzedniego zatrudnienia w świetle obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa wyklucza możliwość zaliczania okresów prowadzenia działalności gospodarczej jako uprawniających do przyznania wymienionych świadczeń. Tym samym pracodawca wykazał się skrajną niekonsekwencją, gdyż z jednej strony otwiera się furtkę dla wymienionej grupy osób za sprawą zapisu art. 6 ustawy o pracownikach samorządowych, a z drugiej postępuje wbrew konstytucyjnej zasadzie równości wobec prawa oraz jednej z podstawowych zasad prawa pracy nakazującej równe traktowanie pracowników o tych samych kwalifikacjach i przymiotach.*

*Co więcej, w trakcie prac nad obecną wersją ustawy o pracownikach samorządowych wielokrotnie podnoszono argumenty, że poprzednie regulacje utrudniały drogę do zatrudniania w samorządach zdolnym i ambitnym menedżerom z doświadczeniem biznesowym, mogących wnieść nową jakość w zakresie efektywności zarządzania, obsługi klienta i racjonalności gospodarowania mieniem komunalnym. Wprowadzone zmiany w tym zakresie zostały bardzo pozytywnie odebrane w kręgach samorządowych i tym większe zdziwienie wywołują propozycje unormowań, które mają znaleźć się w nowym rozporządzeniu płacowym.*

*Czy nie warto by było zastanowić się nad podjęciem wszelkich działań na rzecz wprowadzenia zapisów eliminujących jakiegokolwiek przejawy dyskryminacji i nierównego traktowania pracowników legitymujących się doświadczeniem zawodowym z zakresu samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej i przyznania im tych samych praw co pozostałym pracownikom? Postulowane zmiany nie wywołują żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa i nie muszą generować dodatkowych kosztów po stronie wydatków w samorządach, gdyż pracodawcy niejednokrotnie są zmuszeni do stosowania alternatywnych form wynagradzania w postaci różnych dodatków w celu zniwelowania dysproporcji w wysokości wynagrodzenia w stosunku do innych pracowników, które wynikają z niefortunnnych przepisów.*

*Proszę o odpowiedź na pytanie: czy rząd dostrzega przedstawiony problem, a jeżeli tak, to w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać?*

*Małgorzata Adamczak*

**Odpowiedź  
SZEFA KANCELARII  
PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 26 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pani Senator Małgorzaty Adamczak (pismo BPS/DSK-043-1568/09 z dnia 29 kwietnia br.) dotyczącego ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. 223, poz. 1458) uprzejmie wyjaśniam, co następuje. Na wstępie należy wskazać, iż nowa ustawa o pracownikach samorządowych miała przede wszystkim na celu stworzenie takiego modelu zarządzania kadrami w administracji samorządowej, aby był on w pełni dostosowany do specyficznego charakteru jakim charakteryzuje się administracja samorządowa. Jest to bowiem administracja szeroko rozbudowana zajmująca się różnorodnymi zadaniami. Jednym z elementów uwzględniających zapotrzebowanie administracji samorządowej jest właśnie art. 6 ust. 4 pkt 1 ww. ustawy o pracownikach samorządowych, w którym stwierdza się, iż na kierowniczym stanowisku urzędniczym w samorządzie może zostać zatrudniona osoba, która posiada co najmniej 3-letni staż pracy lub wykonywała przez co najmniej 3 lata działalność gospodarczą o charakterze zgodnym z wymaganiami na danym stanowisku. Intencją ustawodawcy było, jak podkreślano w uzasadnieniu do projektu ww. ustawy, stworzenie warunków umożliwiających zatrudnienie w samorządzie osób z wyspecjalizowanym doświadczeniem zawodowym, które dotychczas realizowały się zawodowo wyłącznie w sferze działalności „na własny rachunek”. Jest to znacząca różnica w stosunku do poprzedniego stanu prawnego regulowanego ustawą z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 z późn. zm.), w którym na kierowniczym stanowisku urzędniczym mogła zostać zatrudniona wyłącznie osoba posiadając staż pracy w szeroko rozumianej administracji publicznej – np. służba cywilna, samorząd, służba zagraniczna.

Odnosząc się do kwestii poruszanych przez Panią Senator należy wskazać przede wszystkim na fakt, iż sprawy pracownicze w obowiązującym porządku prawnym niepodzielnie związane są z formą zatrudnienia; czyli stosunkiem pomiędzy dwiema stronami – pracownikiem i pracodawcą, regulowanym w szczególności przepisami Kodeksu pracy. Natomiast Kodeks pracy reguluje sprawy pracowników, rozumiejąc przez to osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę – art. 2. Prowadzenie działalności gospodarczej funkcjonuje w porządku prawnym niezależnie i „obok” przepisów dotyczących spraw związanych z zatrudnieniem. Umożliwienie zaliczania do okresów zatrudnienia uprawniających np. do urlopu wypoczynkowego lub dodatku za wieloletnią pracę („dodatku stażowego”), prowadzenia działalności gospodarczej wymagałoby szerokich zmian o charakterze systemowym w obowiązujących przepisach prawa pracy. W aktualnym

stanie prawnym, w zasadzie, w żadnej pracowniczej grupie zawodowej nie ma możliwości traktowania prowadzenia działalności gospodarczej jako okresów zatrudnienia w rozumieniu przepisów prawa pracy. Zarówno przepisy dotyczące uprawnień emerytalnych pracowników samorządowych, jak i uprawnień do nagrody jubileuszowej, czy też dodatku „stażowego” są adekwatne do przepisów obowiązujących w tym zakresie w innych grupach zawodowych np. służba cywilna, pracownicy urzędów państwowych.

Reasumując raz jeszcze należy wskazać, iż intencją ustawodawcy odzwierciedlającą oczekiwania środowiska samorządowego było umożliwienie pozyskiwania do pracy w samorządzie wysoko wykwalifikowanych pracowników.

Z wyrazami szacunku

Tomasz Arabski

**Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Spotkałem się z dyskryminacją uzdolnionych uczniów, którzy borykają się z problemem niepełnosprawności. Zjawisko to powodowane jest barierami architektonicznymi w szkołach, które zamykają młodzieży poruszającej się na wózkach inwalidzkich możliwość wyboru szkoły na miarę jej poziomu i ambicji. Problem ten jest szczególnie widoczny w przypadku osób uzdolnionych intelektualnie, bo renomowane szkoły nie muszą zabiegać o osoby niepełnosprawne ze względu na wystarczające zainteresowanie pozostałych uczniów.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: czy ministerstwo nie powinno nałożyć na podległe sobie placówki obowiązku przystosowania szkół do potrzeb osób niepełnosprawnych, zwłaszcza że istnieją instrumenty, dzięki którym likwidacja przeszkód jest możliwa?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

Z wyrazami szacunku  
Mieczysław Augustyn

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.08

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Mieczysława Augustyna złożone podczas 31. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 kwietnia 2009 r. (BPS/DSK-043-1569/09), dotyczące przystosowania szkół do potrzeb osób niepełnosprawnych, uprzejmie wyjaśniam.

System oświaty zapewnia możliwość pobierania nauki we wszystkich typach szkół przez dzieci i młodzież niepełnosprawną oraz niedostosowaną społecznie, zgodnie z indywidualnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi oraz predyspozycjami. Zgodnie z zapisami art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) **organ prowadzący szkołę lub placówkę odpowiada za jej działalność.** Do zadań organu prowadzącego należy w szczególności:

- zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki;
- wykonywanie remontów obiektów szkolnych oraz zadań inwestycyjnych w tym zakresie;
- wyposażenie szkoły lub placówki w pomoce dydaktyczne i sprzęt niezbędny do pełnej realizacji programów nauczania, programów wychowawczych, przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów oraz wykonywania innych zadań statutowych.

Obecnie obowiązujące regulacje prawne nakładają zatem na organy prowadzące obowiązek przystosowania szkół i placówek do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ponadto, wśród kryteriów podziału 0,6% rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej

przewidziane zostały dla jednostek samorządu terytorialnego środka na dofinansowanie remontów bieżących obiektów szkół ogólnodostępnych, mających na celu likwidację barier architektonicznych w odniesieniu do uczniów niepełnosprawnych. Pozwala to na wyeliminowanie utrudnień występujących w budynkach szkół i w ich najbliższym otoczeniu, które ze względu na rozwiązania techniczne, konstrukcyjne lub warunki użytkowania uniemożliwiają lub utrudniają swobodę ruchu osobom niepełnosprawnym.

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie posiada delegacji prawnej do wydania polecenia szkołom czy organom prowadzącym. Jednakże, z uwagi na bardzo duże znaczenie podnoszonego problemu, zwróci się do Kuratorów Oświaty, aby w ramach sprawowanego nadzoru pedagogicznego oraz współpracy z organami prowadzącymi szkoły podkreślili obowiązek zapewnienia dzieciom niepełnosprawnym uczącym się w szkołach ogólnodostępnych odpowiednich warunków nauki, wychowania i opieki.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

**Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Istotnym mankamentem funkcjonowania prokuratury jest fakt, iż w praktyce skargi na prokuratorów są przydzielane do zbadania prokuratorom, których dotyczą. Proces ten polega na zarzucaniu przez Prokuraturę Krajową prokuratur apelacyjnych i prokuratur niższego rzędu skargami na działalność prokuratorów poszczególnych jednostek. W rezultacie skargi te trafiają do jednostki, której dotyczą, i są załatwiane przez prokuratorów, na których je wniesiono. Dla zachowania powagi odpowiedź jest podpisywana przez kierownika danej prokuratury. Praktyka ta prowadzi do znacznego wydłużania się postępowań wyjaśniających oraz może budzić wątpliwości co do ich bezstronności.*

*W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami. Czy skargi na działalność prokuratorów nie powinny być rozpatrywane bezpośrednio przez prokuraturę wyższego rzędu od tej, której dotyczy dana skarga?*

*Czy nie sądzi Pan Minister, że wprowadzenie takiego rozwiązania wpłynie na zmniejszenie liczby osób i czasu potrzebnego do każdorazowego zajęcia się tym samym problemem?*

*Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.*

*Z wyrazami szacunku  
Mieczysław Augustyn*

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA  
GENERALNEGO**

Warszawa, 11 maja 2009 r.

Pani  
Krystyna Bochenek  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z nadesłanym, przy piśmie Pani Marszałek z dnia 29 kwietnia 2009 r. nr BM-I-0700-228/09, oświadczeniem Pana Senatora Mieczysława Augustyna na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 r. w sprawie trybu rozpoznawania skarg „na prokuratorów”, uprzejmie informuję, że w świetle ustaleń dokonanych – zarówno przez Prokuraturę Krajową jak i prokuratury apelacyjne – w toku przeprowadzonych wizytacji podległych jednostek prokuratury, a także okresowo dokonywanych ocen prawidłowości przyjmowania i załatwiania skarg przez jednostki prokuratury, sformułowane w oświadczeniu Pana Senatora zarzuty nie znajdują uzasadnienia.

W praktyce funkcjonowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury skargi na czynności lub zachowanie prokuratora rozpoznawane są w trybie skargowym określonym przepisami ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywa-

nia skarg i wniosków (Dz. U. Nr 5, poz. 46) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. Nr 169, poz. 1189 z późn. zm.).

Zgodnie z zasadą sformułowaną w § 296 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (w zw. z § 11 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów i art. 232 § 2 k.p.a.), skargę na czynności lub zachowanie prokuratora rozpoznaje jego przełożony.

Przełożonym prokuratora jest kierownik jednostki prokuratury, w której prokurator wykonuje czynności służbowe oraz kierownik jednostki nadrzędnej.

Skargę na czynności lub zachowanie kierownika jednostki prokuratury rozpoznaje kierownik jednostki nadrzędnej.

W toku przeprowadzonych kontroli nie stwierdzono w praktyce powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury istotnych nieprawidłowości w tym zakresie, nie ujawniono zwłaszcza, aby – poza ewent. pojedynczymi wypadkami – skargi, w rozumieniu przepisów wymienionych aktów prawnych, na czynności prokuratora rozpoznawane były przez prokuratora, którego dotyczą.

Oczywistym jest natomiast, iż w toku prowadzonego postępowania skargowego, w razie zaistnienia takiej potrzeby, prokurator którego skarga dotyczy zobowiązany jest odnieść się do sformułowanych co do jego zachowania zarzutów.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż przepis § 297 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury jednoznacznie zakazuje traktowania jako skarg pism, które skargami nie są.

O tym czy pismo jest skargą czy też ma inny charakter decyduje jego treść. Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu, pisma o charakterze procesowym dotyczące zakresu działania prokuratora w postępowaniu karnym w konkretnej sprawie, jakkolwiek nazywane przez ich autorów „skargami”, nie są skargami w rozumieniu powołanych aktów prawnych w związku z czym nie podlegają rozpoznaniu w postępowaniu skargowym lecz w trybie przewidzianym w odpowiednich przepisach tego postępowania.

Właściwym zatem do załatwienia tego rodzaju pism jest prokurator, który prowadzi lub nadzoruje, prowadzone przez inne upoważnione organy, postępowanie.

Pisma w tych sprawach składane w Prokuraturze Krajowej jako „skargi” przekazywane są, zgodnie z właściwością, do jednostek prokuratury w których prowadzone jest postępowanie.

Z wyrazami szacunku

Prokurator Krajowy  
ZASTĘPCA  
PROKURATORA  
GENERALNEGO  
Edward Zalewski



**Oświadczenie senatora Ryszarda Bendera**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

*Panie Ministrze!*

*Pragnę zwrócić pańską uwagę na fakt, że w teatrach polskich, także w Warszawie, pojawiają się spektakle kpiące z wartości chrześcijańskich, narodowych, polskich, co nierzadko połączone jest z eksponowaniem pornografii, nagości, wręcz wzajemnym katowaniem się publicznie na scenie. To sprawia, że często mamy do czynienia nie ze sztuką, lecz z dewiacją. Są wystawiane w Polsce sztuki drwiące również z Ojca Świętego Jana Pawła II. Taką drwinę dostrzec można bez trudu w sztuce Michała Walczaka pod tytułem „Podróż do wnętrza pokoju”. Marne, zawstydzające przedstawienie o swoim tytule „Siostry przytulanki” pokazywane jest na scenie Teatru Na Woli. Prezentuje ono bluźnierczo-obsceniczne rzekome orgie zakonników z prostytutkami w kaplicy. Tu powinien wkroczyć prokurator, ale ta instytucja jest jak dotąd nadmiernie wyrozumiała w takich drastycznych kwestiach. Panie Ministrze, tak dalej być nie może. Nie wolno pod pretekstem tak zwanej nowatorskiej sztuki – w istocie odległej od nowatorskiej – obrażać uczuć religijnych, patriotycznych, nie wolno łamać moralności.*

*Dziękuję się ponadto rzeczy również złe: w teatrach, między innymi w Teatrze Dramatycznym w Warszawie oraz w Teatrze Na Woli, z oficjalnych list krytyków teatralnych usuwane są osoby, które mają odwagę wypowiadać się krytycznie o spektaklach słabych, a przy tym uwłaczających moralności i kpiących z polskości. Taki los spotkał między innymi panią Stankiewicz-Podhorecką, donoszą o tym media. Zwrócił się do mnie w tej sprawie doktor Jan Szafranec, senator poprzedniej kadencji, nasz kolega.*

*Panie Ministrze, czy zechce pan interweniować w wymienionych przeze mnie teatrach, i w innych również, jeśli sytuacja jest tam podobna? I czy potrafi pan sprawić, aby pani Stankiewicz-Podhorecka mogła ponownie uzyskać prawa krytyka teatralnego, mimo że broni wartości chrześcijańskich, narodowych, polskich?*

*Ryszard Bender*

**Odpowiedź**

Warszawa, 18 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Bendera złożone na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 r., uprzejmie proszę o przyjęcie wyjaśnienia.

W obecnej strukturze organizacyjnej, instytucje kultury w większości podległe są jednostkom samorządu terytorialnego różnego szczebla, na których spoczywa ustawowy obowiązek prowadzenia działalności kulturalnej jako zadania własnego.

Spośród teatrów dramatycznych, wymienione przez pana senatora Bendera, warszawski Teatr Na Woli i Teatr Dramatyczny podległe są Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy, który poza obowiązkiem utrzymania nadzorowanych placówek, dba

także o teatralne oblicze stolicy. Cechą dużych aglomeracji jest m.in. wielość propozycji oraz możliwość wyboru oferty.

Dyrektorzy instytucji posiadają autonomię – ponosząc także odpowiedzialność – zarówno w zakresie działalności programowej, gospodarowania środkami finansowymi, jak również zarządzania zasobami ludzkimi, w tym także zatrudniania realizatorów, którzy kształtują charakter artystyczny i profil repertuarowy placówki.

Uczestnicząc w życiu kulturalnym dajemy wyraz naszej aprobaty lub niezadowolenia dla poczynąń twórców. Brak akceptacji ze strony odbiorców, wydaje się być dzisiaj najskuteczniejszą metodą walki z nadużyciami w obszarze działalności artystycznej.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
Sekretarz Stanu  
Piotr Żuchowski

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości zmiany ustawy o Funduszu Wsparcia Policji w celu umożliwienia osobom fizycznym i firmom prywatnych wpłat. W obecnej trudnej sytuacji gospodarczej wobec ograniczeń wydatków w poszczególnych resortach takie rozwiązanie znacznie usprawniłoby i poprawiło funkcjonowanie Policji. Nie podzielam poglądu o korupcyjnym tle takiego rozwiązania. Przecież możliwe jest wprowadzenie wymogu uzyskiwania każdorazowej zgody na wpłatę, na przykład komendanta wojewódzkiego lub głównego Policji. Wpłaty nie mogłyby także dokonywać osoby z wyrokiem bądź prowadzonymi postępowaniami. Katalog osób i firm, od których nie jest możliwe przyjmowanie wpłat, można określić w oddzielnym trybie.

Uprzejmie proszę o rozważenie propozycji i ewentualne podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Projekt ustawy może także zostać przygotowany przez senatorów lub posłów.

Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga

**Odpowiedź**

Warszawa, 29.05.2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 29 kwietnia 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1572/09), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Stanisława Bisztygę podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 roku w sprawie *możliwości zmiany ustawy o Funduszu Wsparcia Policji*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie należy wskazać, że w obecnie obowiązującym systemie prawnym nie istnieje ustawa o Funduszu Wsparcia Policji.

Fundusz Wsparcia Policji został utworzony na mocy ustawy z dnia 25 listopada 2004 roku o *zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw* (Dz. U. Nr 273, poz. 2703 z późn. zm.), wprowadzającej w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 roku o *Policji* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 43, poz. 277 z późn. zm.) przepisy dotyczące Funduszu Wsparcia Policji. Fundusz Wsparcia Policji jest państwowym funduszem celowym, który zastąpił dotychczasowe środki specjalne przekazywane na rzecz Policji.

Zgodnie z art. 13. ust. 4c ustawy o *Policji*, Fundusz Wsparcia Policji składa się z funduszy: centralnego, wojewódzkich i Szkół Policji.

Przychodami ww. Funduszu są środki finansowe uzyskane przez Policję w trybie i na warunkach określonych w art. 13 ust. 3 i 4a ustawy, na podstawie zawieranych przez dysponentów Funduszu umów i porozumień, które określają przeznaczenie

środków przekazywanych poszczególnym jednostkom Policji. W myśl art. 13 ust. 3 ww. ustawy, jednostki samorządu terytorialnego, państwowe jednostki organizacyjne, stowarzyszenia, fundacje, banki oraz instytucje ubezpieczeniowe mogą uczestniczyć w pokrywaniu wydatków inwestycyjnych, modernizacyjnych lub remontowych oraz kosztów utrzymania i funkcjonowania jednostek organizacyjnych Policji, a także zakupu niezbędnych dla ich potrzeb towarów i usług.

Na wniosek rady powiatu lub rady gminy liczba etatów Policji w rewirach dzielnicowych i posterunkach Policji na terenie danego powiatu lub gminy może ulec zwiększeniu ponad liczbę ustaloną przepisami ustawy *o Policji*, jeżeli organy te zapewnią pokrywanie kosztów utrzymania etatów Policji przez okres co najmniej 5 lat, na warunkach określonych w porozumieniu zawartym między organem powiatu lub gminy a właściwym komendantem wojewódzkim Policji i zatwierdzonym przez Komendanta Głównego Policji (vide art. 13 ust. 4 przedmiotowej ustawy).

Ponadto, zgodnie z art. 13 ust. 4a ww. ustawy, rada powiatu lub rada gminy może przekazać na warunkach określonych w porozumieniu zawartym między organem wykonawczym powiatu lub gminy a właściwym komendantem powiatowym (miejskim) Policji, środki finansowe stanowiące dochody własne powiatu lub gminy dla Policji z przeznaczeniem na:

- rekompensatę pieniężną za czas służby przekraczający normę określoną w art. 33 ust. 2 ustawy *o Policji*,
- nagrodę za osiągnięcia w służbie,
- dla policjantów właściwych miejscowo komend powiatowych (miejskich) i komisariatów, którzy realizują zadania zakresu służby prewencyjnej.

Środki finansowe uzyskane przez Policję, zgodnie z przepisem art. 13 ust. 4e przedmiotowej ustawy, na podstawie umów i porozumień zawartych przez:

- Komendanta Głównego Policji – są przychodami funduszu centralnego;
- komendantów odpowiednio wojewódzkich lub Komendanta Stołecznego Policji albo podległych im komendantów powiatowych (miejskich, rejonowych) Policji – są przychodami wojewódzkich funduszy;
- Komendanta Wyższej Szkoły Policji oraz komendantów szkół policyjnych – są przychodami funduszu Szkół Policji.

Zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 24 czerwca 2005 roku *w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej Funduszu Wsparcia Policji* (Dz. U. z 2005 roku Nr 118, poz. 1006 z późn. zm.), Fundusz stanowi wyodrębnione rachunki bankowe, którymi dysponują wskazani w rozporządzeniu dysponenti tj.: Komendant Główny Policji, komendanci wojewódzcy lub Komendant Stołeczny Policji, Komendant Wyższej Szkoły Policji lub komendanci szkół policyjnych.

Wobec przedstawionych powyżej informacji pragnę poinformować Pana Senatora, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie przewiduje prac nad zmianą ustawy *o Policji*, która umożliwiłaby osobom fizycznym i firmom prywatnym bezpośrednio dokonywanie wpłat na Fundusz Wsparcia Policji.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w obecnie obowiązującym stanie prawnym osoby fizyczne i firmy prywatne na Fundusz Wsparcia Policji mogą dokonywać wpłat za pośrednictwem stowarzyszeń i fundacji.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Adam Rapacki  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi  
oraz senatora Zbigniewa Cichonia**

*skierowane do pełniącego obowiązki prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Piotra Farfała*

*Zwracamy się do Pana Prezesa z zapytaniem o emisję filmu dokumentalnego zatytułowanego „Ormiańskie serce dla Polski”. Film zrealizowany został na zlecenie TVP 1 przez księdza Andrzeja Baczyńskiego i redaktora Tadeusza Szymę oraz krakowski ośrodek TVP. Wspaniała postać księdza arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza uczczona została między innymi rezolucją (uchwałą) Senatu i wystawą w dniu 4 grudnia 2008 r. Niestety, do chwili obecnej wyprodukowany w 2008 r. za publiczne pieniądze film nie doczekał się emisji, a przecież jednym z ważnych elementów wypełniania tak zwanej misji publicznej telewizji jest pokazywanie tak wartościowych materiałów.*

*Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga  
Zbigniew Cichoń*

**Odpowiedź**

Warszawa, 13.05.2009 r.

Pani  
Krystyna Bochenek  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,  
w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-1573/09 z dnia 29 kwietnia 2009 r., przy którym przekazane zostało na moje ręce wspólne oświadczenie, złożone przez senatora Stanisława Bisztygę oraz senatora Zbigniewa Cichonia na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 r., w sprawie terminu emisji filmu dokumentalnego pt.: „Ormiańskie serce dla Polski”, uprzejmie wyjaśniam, że na wniosek Redakcji Audycji Katolickich TVP SA, na której zlecenie został zrealizowany wymieniony dokument, Program 2 TVP SA rozpatruje możliwość jego emisji w lipcu br. Podanie dokładnego terminu emisji nie jest obecnie możliwe, gdyż w antenach trwają jeszcze prace przygotowawcze związane z wprowadzeniem letniej ramówki programowej.

Z wyrazami szacunku

Piotr Farfał

**Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

*Oświadczenie to dotyczy kwestii, która bulwersuje osoby stykające się z pracą sądów. Mianowicie niedawno pojawiło się w sekretariatach sądów ogłoszenie, że na podstawie decyzji ministra sprawiedliwości wymagana jest zgoda sądu na wykonywanie przez strony postępowania zdjęć akt sądowych.*

*Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jest to sprzeczne z zasadą dostępności tych akt dla stron postępowania. Jest wyraźny przepis, zarówno w kodeksie postępowania karnego, jak i w kodeksie postępowania cywilnego, mówiący, że strony mogą sporządzać odpisy akt i żądać ich uwierzytelnienia przez sąd. Jeśli weźmie się pod uwagę postęp techniczny, to wynika z tego, że strony mogą także robić zdjęcia tych akt, bo jest to wykonywanie tej samej czynności, tyle że za pomocą innej techniki. Wobec tego uważam, że takie zarządzenie ministra sprawiedliwości, jeżeli zostało wydane, kłóci się ze wspomnianymi przeze mnie przepisami, jak również z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, gwarantującym prawo do rzetelnego procesu. Jednym z elementów tego rzetelnego procesu jest wszak możliwość zapoznania się z aktami sprawy, w tym również wykonania czy to odbitek kserograficznych, czy zdjęć, bo nikt nie ma tak genialnej pamięci, żeby zapamiętać wszystko, co przeczyta, a jest mu to potrzebne, niezbędne do właściwego prowadzenia sprawy.*

*Dlatego apeluję, a wręcz wzywam pana ministra sprawiedliwości, jeżeli takowe zarządzenie wydał – a to się, szczerze mówiąc, nie bardzo mieści w kategoriach prawa – aby je cofnął.*

Zbigniew Cichoń

**Odpowiedź**

Warszawa, 8 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Zbigniewa Cichonia złożone podczas 31. posiedzenia Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 roku, przesłane przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2009 r. Nr BPS/DSK-043-1574/09, w sprawie możliwości dokonywania fotografii akt sądowych, uprzejmie przedstawiam, co następuje:

Na wstępie pragnę poinformować, że Minister Sprawiedliwości nie wydał zarządzenia ani innej decyzji, której przedmiotem byłyby zagadnienia podniesione w wystąpieniu Pana Senatora.

Oświadczenie, jak się wydaje, dotyczy pisma Departamentu Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 2 grudnia 2008 roku skierowanego do prezesów sądów okręgowych. Przedmiotowe pismo było reakcją na wpływające do Ministerstwa Sprawiedliwości skargi uczestników postępowań sądowych oraz instytucji w tym, między innymi Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, odnoszące się do stosowania różnej praktyki przez sekretariaty sądów w zakresie udostępniania akt spraw sądowych w ce-

lu ich sfotografowania, w tym odmowy udostępniania akt wobec braku szczegółowych przepisów normujących te zagadnienia.

Powołane wyżej pismo nie jest urzędową wykładnią prawa i nie stanowi wiążącej interpretacji przepisów regulujących zasady dostępu do akt toczących się postępowań w sprawach cywilnych i karnych, gdyż Ministerstwo Sprawiedliwości nie ma kompetencji do dokonywania takiej wykładni. Zawiera ono jedynie pogląd prawny, mający na celu umożliwienie zainteresowanym dostępu do akt, z jednoczesnym zapewnieniem ochrony wartości i dóbr, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Pismo to mając charakter instrukcyjny stanowiło próbę wskazania reguł odpowiedniego zastosowania przepisów dotyczących tradycyjnego powielania i utrwalania treści z akt sądowych do nowoczesnych sposobów kopiowania, jakim może być fotografowanie.

Dostrzegając jednak wagę problemów, których nie zdołano usunąć pismem z dnia 2 grudnia 2008 r. oraz kierując się potrzebą jednoznacznego uregulowania kwestii udostępnienia akt sądowych w celu ich sfotografowania, poleciłem właściwym merytorycznie komórkom organizacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości ponowne podjęcie czynności w celu wypracowania uszczegółowionego stanowiska w omawianej kwestii łącznie z ewentualną nowelizacją przepisów rozporządzenia *Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 38, poz. 249) w odniesieniu do zagadnień wskazanych w oświadczeniu Pana Senatora.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Jacek Czaja  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Zwracam się z prośbą o rozważenie propozycji dotyczącej wprowadzenia regulacji prawnych w zakresie możliwości przechodzenia strażników gminnych i miejskich na emeryturę na zasadach obowiązujących w większości służb mundurowych.

Straż gminna jako umundurowana formacja powołana do ochrony porządku publicznego pełni coraz bardziej istotną rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa obywateli. Ale wysoki poziom służby może być zagwarantowany tylko poprzez stale odmładzaną i sprawną kadre, co nie będzie możliwe w sytuacji, gdy straż gminna składać się będzie ze strażników pracujących do sześćdziesiątego piątego roku życia. Strażnicy, pełniąc podobną rolę jako policjanci prewencji czy dzielnicowi, w zakresie możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę pozostają w znacznie mniej korzystnej sytuacji niż funkcjonariusze Policji.

Na uwagę zasługuje wyrok z 23 września 1997 r. (K25/96, OTK 1997/3-4/36), w którym Trybunał Konstytucyjny wśród szczególnych warunków uzasadniających korzystniejsze zasady nabywania przez funkcjonariuszy służb mundurowych uprawnień emerytalno-rentowych wymienił między innymi wysoką sprawność fizyczną i psychiczną wymaganą przez cały okres pełnienia służby, niewielkie możliwości wykonywania dodatkowej pracy czy też ograniczone prawo udziału w życiu politycznym. Funkcjonariusze straży spełniają te kryteria. Ponadto w wyroku z dnia 19 października 2004 r. (K1/04, OTK-A 2004/9/93) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż służby mundurowe nie tworzą bezwzględnie jednolitej kategorii zawodowej, gdyż każda z grup ma własną specyfikę, która może uzasadniać ich swoiste zróżnicowanie. Pomimo wielu różnic w wykonywanych zadaniach straż miejska jest służbą mundurową, ale jedną z niewielu, w przypadku których nie wprowadzono przywilejów emerytalno-rentowych. Wprowadzenie stosownych regulacji prawnych w zakresie możliwości przechodzenia strażników gminnych i miejskich na emeryturę na zasadach funkcjonujących w większości służb mundurowych wydaje się zasadne.

Mając to na uwadze zwracam się, jak na wstępie, o rozważenie podjęcia stosownej inicjatywy.

Z poważaniem  
Lucjan Cichosz

**Odpowiedź**

Warszawa, 29 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 29 kwietnia 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1575/09), przekazujące oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza, złożone na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 roku, dotyczące przyznania strażnikom gminnym (miejskim) prawa do wcześniejszych emerytur, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.



Na wstępie zauważyć należy, że istnieją znaczne różnice pomiędzy strażnikami gminnymi (miejskimi) a funkcjonariuszami wymienionymi w ustawie z dnia 18 lutego 1994 roku *o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin* (t.j. Dz. U. z 2004 roku Nr 8, poz. 67, z późn. zm.).

Strażnicy są pracownikami w rozumieniu art. 2 *Kodeksu pracy*. Straż gminna (miejska) jest samorządową umundurowaną formacją o charakterze fakultatywnym (jednostka samorządu terytorialnego nie ma obowiązku jej utworzenia), powołaną w ściśle określonym celu tj. do ochrony porządku publicznego na terenie jednostki samorządu terytorialnego, która ją utworzyła. Ponadto, zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku *o strażach gminnych* (Dz. U. z 1997 roku Nr 123, poz. 779 z późn. zm.) koszty funkcjonowania straży pokrywane są z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, która utworzyła daną formację. W przypadku natomiast funkcjonariuszy wymienionych w ustawie *o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, (...)*, ich świadczenia wypłacane są z budżetu państwa, a ponadto łączy ich z państwem stosunek służby.

Znaczne różnice zauważyć można, porównując przykładowo pracę strażników gminnych (miejskich) do służby funkcjonariuszy Policji. Podczas gdy straż realizuje zadania na terenie gminy, która utworzyła daną formację i spełnia rolę służebną wobec społeczności lokalnej, terytorium działania Policji nie zostało określone przez ustawodawcę, który w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 roku *o Policji* (t.j. Dz. U. z 2007 roku Nr 43, poz. 277 z późn. zm.) wskazał, że jest to umundurowana formacja służąca społeczeństwu. Strażnicy gminni (miejscy) mają również znacznie ograniczony – w stosunku do funkcjonariuszy Policji – zakres kompetencji. Warto chociażby wskazać na zadania Policji w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz wykonywania czynności: operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych i administracyjno-porządkowych.

Zadania straży sprowadzają się przede wszystkim do czynności o charakterze administracyjno-porządkowym i mieszczą się w sferze porządku publicznego, a nie jak w przypadku Policji – również w sferze bezpieczeństwa publicznego.

Należy również podkreślić, iż istotnym składnikiem służby policjantów jest pełna dyspozycyjność i wykonywanie służby w nielimitowanym czasie – w systemie trzyzmianowym, w tym także w porze nocnej. Ponadto, przed podjęciem służby policjant składa ślubowanie, w którym między innymi zobowiązuje się strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. Wskazać również należy na różnice występujące w zakresie kryteriów doboru oraz szkolenia, którego zakres przedmiotowy jest znacznie ograniczony w przypadku straży.

Podkreślenia wymaga ponadto, że warunkami uzasadniającymi korzystniejsze zasady nabywania przez funkcjonariuszy służb mundurowych uprawnień emerytalno-rentowych oraz ustalania ich rozmiaru są między innymi pełna dyspozycyjność i zależność od władzy służbowej, wykonywanie zadań w nielimitowanym czasie pracy i trudnych warunkach, związanych bardzo często z bezpośrednim narażeniem życia i zdrowia, wysoka sprawność fizyczna i psychiczna wymagana w całym okresie pełnienia służby, niewielkie możliwości wykonywania dodatkowej pracy i posiadania innych źródeł utrzymania, czy też ograniczone prawo udziału w życiu politycznym i zrzeszania się.

Przywoływany przez Pana Senatora wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 października 2004 roku (K 1/04, OTK-A 2004/9/93) zawiera stwierdzenie, iż „służby mundurowe (i umundurowane) nie tworzą bezwzględnie jednolitej kategorii zawodowej” (pkt 2 uzasadnienia), gdyż każda z tych grup ma własną specyfikę, która może uzasadniać ich swoiste różnicowanie. Z samej tylko przynależności do służby mundurowej, czy też formacji umundurowanej, nie można więc wysnuwać wniosku, że status prawny poszczególnych profesji do niej zaliczanych powinien być kształtowany przez ustawodawcę w sposób identyczny.

W świetle powyższego, nie deprecjonując charakteru pracy strażników gminnych (miejskich), jako cechującej się ryzykiem, odpowiedzialnością, czy też sprawnością fizyczną i psychiczną, należy jednak pamiętać, że jest to fakultatywna formacja samorządowa. Katalog przyznanych im uprawnień i obowiązków, jak również terytorium ich realizacji istotnie różnią się od uprawnień i obowiązków chociażby funkcjonariuszy Policji. Należy również stwierdzić, że ustawodawca przyznał wcześniejsze emerytury przede wszystkim służbom mundurowym o ogólnokrajowym zasięgu działania.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Adam Rapacki  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracam się z prośbą o podjęcie inicjatywy wprowadzenia nowych regulacji prawnych w zakresie obowiązywania ustawy z 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych. Przedmiotowa ustawa znoveelizowała m.in. ustawę z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Do czasu wejścia w życie nowych przepisów rolnicy urodzeni w 1949 r. lub później mogli doliczyć do brakujących okresów ubezpieczenia w KRUS ubezpieczenie w ZUS. Obecnie nie mogą tego zrobić.*

*Brak możliwości łączenia stażu w ZUS i KRUS dotknął rolników, którzy zrezygnowali z nisko dochodowych upraw i z przyczyn ekonomicznych zdecydowali się na podjęcie zatrudnienia lub na własną działalność gospodarczą poza rolnictwem. Łącznie okresy ubezpieczenia dają tym osobom prawo do emerytury, ale liczone odrębnie – już nie. Tak więc obecne przepisy odbierają rolnikom ubiegającym się o emerytury rolnicze z KRUS możliwość doliczenia okresów ubezpieczenia w ZUS.*

*Problem ten dotyka najczęściej osób o niskich zarobkach, które nie były w stanie utrzymać się z działalności rolniczej. Ograniczenie łączenia okresów ubezpieczenia spowodowało, że wielu rolników straciło prawo do emerytury w KRUS.*

*Dlatego zwracam się z prośbą o podjęcie stosownych działań i przygotowanie przepisów, które umożliwią łączenie stażu w rolnictwie i poza nim.*

*Z poważaniem  
Lucjan Cichosz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 21 maja 2009 r.

Pani  
Krystyna Bochenek  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

nawiązując do pisma z dnia 29 kwietnia 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1576/09, przy którym przedłożone zostało oświadczenie złożone przez Pana Senatora Lucjana Cichosza podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 r., uprzejmie wyjaśniam co następuje:

Zgodnie z zapoczątkowaną w 1999 r. reformą powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych w 2009 r. rozpoczęło się wypłacanie emerytur z nowego systemu dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. W związku z tym zaistniała konieczność wprowadzenia dla tych osób nowych zasad łączenia okresów ubezpieczenia i opłacania składek w dwóch różnych systemach ubezpieczeń funkcjonujących w Polsce – rolnym i powszechnym. System ubezpieczenia społecznego rolników nie został bowiem zreformowany, jest nadal w znacznym stopniu dotowany z budżetu państwa i opiera się na zdefiniowanym świadczeniu, a nie zdefiniowanej składce, jak powszechny. Oznacza to, że przy ustalaniu prawa do emerytury rolniczej nadal warunkiem koniecznym jest nie

tylko osiągnięcie wieku emerytalnego, ale również posiadanie wymaganego stażu ubezpieczeniowego. Na dodatek prawo do wypłaty pełnej emerytury rolniczej uwarunkowane jest zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej poprzez przekazanie gospodarstwa rolnego. Dotacja budżetowa do systemu ubezpieczenia społecznego rolników ukierunkowana jest właśnie na finansowanie tej części świadczenia emerytalnego rolniczego, która przysługuje za zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej.

Dlatego też zaproponowano łączenie okresów ubezpieczenia i opłacania składek w obu ww. systemach przy ustalaniu prawa i wysokości świadczenia emerytalnego w taki sposób, aby w każdym przypadku rolnik otrzymał świadczenie odpowiadające opłaconym przez niego składkom w okresie aktywności zawodowej w obu systemach. Stosowne przepisy prawne w tym zakresie w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz innych ustawach wprowadzone zostały ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507), która weszła w życie z dniem 8 stycznia 2009 r. Zgodnie z tymi przepisami rolnik „dwuzawodowiec”, urodzony po dniu 31 grudnia 1948 r., będzie miał zawsze prawo do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (bez względu na długość stażu ubezpieczeniowego w ZUS) a także do emerytury ze środków zgromadzonych w Otwartym Funduszu Emerytalnym, jeżeli był członkiem OFE i zgromadził co najmniej minimalny kapitał określony ustawowo, a także do części składkowej świadczenia emerytalnego rolniczego stanowiącej część ubezpieczeniową. Natomiast, jeżeli w okresie aktywności zawodowej to działalność rolnicza w gospodarstwie rolnym była głównym źródłem utrzymania rolnika, tj. posiada on okres opłacania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników wymagany do uzyskania emerytury rolniczej (25 lat) będzie miał prawo do emerytury rolniczej (którą wypłacać będzie KRUS) niezależnie od świadczeń emerytalnych wypłacanych mu przez ZUS (z FUS i z OFE). Każda z instytucji: ZUS i KRUS świadczenia emerytalne będzie wypłacać niezależnie.

W pozostałych przypadkach, gdy rolnik nie będzie miał wymaganego stażu ubezpieczenia rolniczego do przyznania mu emerytury z ubezpieczenia społecznego rolników o emeryturę musi ubiegać się w ZUS. Przy ustalaniu wysokości emerytury z FUS ZUS uwzględni mu okresy opłacania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników, obliczając zwiększenie na takich zasadach jak ustala się wysokość części składkowej emerytury rolniczej na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Okresy opłacania składek na ubezpieczenie rolne będą traktowane jak okresy składkowe w powszechnym systemie emerytalnym. Będą się więc sumować przy ustalaniu prawa do podwyższenia świadczenia do kwoty najniższej emerytury gwarantowanej przez państwo, jeżeli wysokość ustalonego ze składek świadczenia nie osiągnie tej gwarantowanej kwoty. Należy podkreślić, że sposób ustalania wysokości zwiększenia rolnego do emerytury z FUS adaptuje rozwiązania istniejące dotychczas, tj. przed 8 stycznia br. Ponadto tak jak dotychczas w tym przypadku, gdy świadczenie emerytalne wypłacać będzie ZUS, prowadzenie działalności rolniczej przez emeryta nie będzie miało wpływu na wysokość tego świadczenia. Takie rozwiązanie wpisuje się w postawiony zasadniczy cel reformy powszechnego systemu emerytalnego, bo zachęca do dłuższej aktywności zawodowej i opłacania składek ubezpieczeniowych. Rolnik posiadający długi staż ubezpieczeniowy w rolnictwie (co najmniej 25-letni) oraz okresy opłacania składek w systemie powszechnym ma szansę otrzymać na starość 3 emerytury: z KRUS rolną oraz z ZUS emeryturę z FUS i emeryturę kapitałową (ze środków zgromadzonych w OFE). Takiej możliwości nie miałyby rolnik gdyby przepisy w tym zakresie nie uległy zmianie od 8 stycznia br. Przyjęte rozwiązania są więc korzystniejsze od dotychczasowych, które przewidywały wypłatę tylko jednego świadczenia emerytalnego z wybranego przez ubezpieczonego systemu tj. z KRUS lub z ZUS.

Ponieważ istotą przyjętych rozwiązań jest utrzymanie praw nabytych w systemie powszechnym, w tym do zgromadzonego „kapitału” ze składek, także w części podlegającej dziedziczeniu (z OFE), przy jednoczesnym zachowaniu praw do emerytury rolniczej, należy przyznać, że ustawodawca wprowadził spójny system łączenia okresów ubezpieczenia i opłacania składek w rolnym i powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych.

Jednakże z uwagi na fakt, że system ten budzi szereg kontrowersji pragnę poinformować, że będzie on poddany szczegółowej analizie w trakcie prac Międzyresortowego Zespołu do spraw Reformy Sytemu Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Zadaniem tego zespołu, zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów Nr 105 z dnia 23 września 2008 r., jest bowiem opracowanie założeń do zmian legislacyjnych w zakresie ubezpieczenia społecznego rolników.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Tadeusz Nalewajk

### **Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza**

*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

*Szanowna Pani Minister!*

*Do mojego biura wpłynęło stanowisko Rady Powiatu w Krasnymstawie w sprawie płatności za zrealizowane w roku 2008 świadczenia zdrowotne oraz algorytmu podziału środków na poszczególne oddziały wojewódzkie przez centralę Narodowego Funduszu Zdrowia o następującej treści.*

*„Samorząd powiatu krasnostawskiego z niepokojem obserwuje sytuację w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Krasnymstawie dotyczącą realizacji świadczeń zdrowotnych i płatności za ich wykonanie.*

*Otóż w roku 2008 SP ZOZ wykonał świadczenia zdrowotne ponad zakontraktowaną wartość w wysokości 2 milionów 300 tysięcy zł. Wykonanie tej ilości świadczeń wynikało z konieczności zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców powiatu krasnostawskiego. Koszty wykonania świadczeń ponadplanowych są wysokie i wpływają niekorzystnie na bieżącą sytuację finansową. Wykonanie ich było zaś bezwzględnie konieczne.*

*Mamy świadomość – piszą dalej radni rady powiatu – że Lubelski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia zrealizował swój plan finansowy. Dlatego też wnosimy o zmianę algorytmu podziału środków finansowych na poszczególne oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia w taki sposób, by oddziały mogły prowadzić jednakową politykę finansowania świadczeń ponad limit wobec świadczeniodawców.*

*Obecnie zauważamy, że niektóre oddziały wojewódzkie NFZ po zapłaceniu świadczeń ponad limit mają do swojej dyspozycji nadwyżki. W niektórych brakuje środków na zapłacenie ponad limit świadczeń ratujących życie. Taki stan rzeczy powoduje nierówność traktowania świadczeniodawców w poszczególnych województwach i niekorzystnie wpływa na ich sytuację finansową.*

*Wnosimy wobec tego o spowodowanie zapłaty za wykonane świadczenia i wprowadzenie nowego algorytmu podziału środków na poszczególne oddziały w taki sposób, by świadczeniodawcy w całym kraju mieli jednako-  
we możliwości realizowania swoich zadań.”*

*Przewodniczący rady powiatu zwraca się do parlamentarzystów ziemi lubelskiej z apelem o wsparcie i włączenie się w realizację wniosku, co niniejszym czynię, zwracając się do pani minister z prośbą o podjęcie stosownych działań uwzględniających stanowisko Rady Powiatu w Krasnymstawie.*

*Jest też pismo wystosowane do pani minister przez Zarząd Województwa Lubelskiego z tym samym apelem. 24 marca 2009 r. zostało pani minister przekazane pismo, w którym zarząd województwa również zwraca się o zlikwidowanie dysproporcji w podziale środków finansowych, jakie Narodowy Fundusz Zdrowia otrzymuje na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej. Tak samo jak w powiecie krasnostawskim jest na całym obszarze województwa lubelskiego, także w szpitalach poziomu wojewódzkiego.*

*Bardzo proszę panią minister, aby zechciała nad tym się pochylić.*

*Lucjan Cichosz*

**Stanowisko**

Warszawa, 2009.05.22

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do oświadczenia Pana Lucjana Cichosza, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożone na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 roku, w sprawie „płatności za zrealizowane w roku 2008 świadczenia zdrowotne oraz algorytm podziału środków na poszczególne oddziały wojewódzkie przez centralę Narodowego Funduszu Zdrowia”, przekazanego przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 29 kwietnia 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1577/09, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 12 czerwca 2009 r.

Przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi podyktowane jest koniecznością uzyskania z Narodowego Funduszu Zdrowia niezbędnych informacji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jakub Szulc**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.06.08

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Lucjana Cichosza, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożone na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 roku, w sprawie „płatności przez Narodowy Fundusz Zdrowia za zrealizowane w roku 2008 świadczenia zdrowotne oraz algorytmu podziału środków na poszczególne oddziały wojewódzkie przez Centralę Narodowego Funduszu Zdrowia”, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 29 kwietnia 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1577/09, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia.

W związku z powyższym w ramach nadzoru sprawowanego nad Narodowym Funduszem Zdrowia Minister Zdrowia wystąpił do Funduszu z prośbą o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Ze stanowiska Dyrektora Lubelskiego OW NFZ wynika, że Oddział podejmował w 2008 roku liczne działania na rzecz poprawy finansowania świadczeń w leczeniu szpitalnym. W ciągu 2008 roku plan finansowy Oddziału w tym rodzaju świadczeń wynoszący 1.067,4 mln zł został zwiększony o 284,5 mln zł do wartości 1.351,9 mln zł, czyli o 27%. Dodatkowo środki finansowe zostały wykorzystane w pierwszej kolejności na zwiększenie ceny punktu rozliczeniowego z 10 do 12 zł. Następnie począwszy od czerwca 2008 roku dokonano pełnego rozliczenia świadczeń zrealizowanych w I półroczu 2008 r. w rodzaju „leczenie szpitalne”, zwiększając wartości umów o 90 mln zł. W II półroczu 2008 r. wprowadzając zmieniony system rozliczeń oparty o Jednorodne Grupy Pacjentów zwiększono wartości umów świadczeniodawców o ok. 7% oraz renegowcyowano umowy zwiększając ilości świadczeń nielimitowanych w ramach położnictwa, neonatologii oraz kardiologii na łączną kwotę 28 mln zł. Jednocześnie w trakcie 2008 roku w wyniku renegowcji pozostałych rodzajów świadczeń, takich jak ambulatoryjna opieka specjalistyczna, rehabilitacja lecznicza, opieka długoterminowa, opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień, świadczenia zdrowotne kontraktowane odrębnie, zaangażowano dodatkowo ponad 43 mln zł.

Po zakończeniu okresu rozliczeniowego w styczniu i lutym 2009 roku Lubelski OW NFZ przeprowadził renegowcje umów umożliwiające pełne wykorzystanie przez świadczeniodawców kwot przewidzianych w umowach na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Powyższe działania spowodowały, że Lubelski OW NFZ wykonał wszystkie zobowiązania wynikające z zawartych ze szpitalami umów, wykorzystując w pełni środki finansowe zaplanowane na ten cel w planie finansowym NFZ na 2008 rok. Oddział nie wyklucza możliwości prowadzenia negocjacji ze świadczeniodawcami dotyczących sfinansowania części tych nadwykonań w rodzaju „leczenie szpitalne”, które w tym rodzaju wyniosły łącznie 86 mln zł, w szczególności oznaczonych jako udzielone w trybie nagłym, pod warunkiem uzyskania zwiększenia planu finansowego Oddziału na 2009 rok z podziału wyniku finansowego Centrali NFZ za 2008 rok.

Należy jednocześnie poinformować, że ze wstępnego sprawozdania z wykonania planu finansowego NFZ za 2008 rok wynika, iż NFZ w 2008 roku odnotował dodatni wynik finansowy w wysokości 1.152,1 mln zł. Środki z podziału tego wyniku mogą stanowić dodatkowe źródło finansowania świadczeń opieki zdrowotnej w OW NFZ, w tym również w Lubelskim OW NFZ.

Odnosząc się do przedmiotowego zagadnienia również od strony systemowej warto zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisami ww. ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, podstawą udzielania świadczeń opieki zdrowotnej jest umowa, która określa m.in. rodzaj i zakres udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej, zasady rozliczeń pomiędzy Funduszem a świadczeniodawcami oraz kwotę zobowiązania Funduszu wobec świadczeniodawcy. W związku z tym, co do zasady, świadczenia są finansowane przez NFZ do wysokości limitów określonych umową. Natomiast możliwość sfinansowania dodatkowych świadczeń zrealizowanych ponad limit określony umową może być rozważane w konkretnej sytuacji, wynikającej m.in. z dysponowania przez NFZ dodatkowymi środkami finansowymi. Powyższe wynika również z konstrukcji przepisów ustawy dotyczących gospodarki finansowej NFZ, zgodnie z którymi plan finansowy NFZ jest zrównoważony w zakresie przychodów i kosztów. Jednocześnie łączna suma zobowiązań Funduszu wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości kosztów przewidzianych na ten cel w planie finansowym Funduszu. Odnosząc się do sprawy zmiany algorytmu podziału środków pomiędzy oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia uprzejmie informuje, iż kwestię tę reguluje ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 września 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu i kryteriów podziału środków pomiędzy centralę i oddziały wojewódzkie Narodowego



Funduszu Zdrowia z przeznaczeniem na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla ubezpieczonych (Dz. U. Nr 171, poz. 1210). Ostatnia zmiana w tym zakresie została przyjęta w ustawie z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 166, poz. 1172) oraz w ww. rozporządzeniu Ministra Zdrowia i weszła w życie na jesieni 2007 r., natomiast podział środków wynikający z ww. przepisów został zastosowany po raz pierwszy do planu finansowego NFZ na 2008 r.

Należy zwrócić uwagę, że przepisy prawne regulujące tę kwestię obowiązujące przed jesienią 2007 r. budziły wiele kontrowersji oraz sprzeciw ze strony niektórych podmiotów, m.in. z terenu województw mazowieckiego, śląskiego, warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego, opolskiego, podlaskiego, pomorskiego, lubuskiego. W szczególności wiele kontrowersji było związanych z tzw. wagą migracji ubezpieczonych określoną na poziomie 1,7.

Również obecne przepisy prawne w tym zakresie spotykają się z krytyką, przede wszystkim ze strony podmiotów z województw podkarpackiego, lubelskiego, warmińsko-mazurskiego, jak również ze strony m.in. Pana Senatora, oraz wnioskuje się o dokonanie zmian tych regulacji.

Odnosząc się do kwestii oceny ww. uwag oraz ewentualnej zmiany algorytmu podziału środków na koszty świadczeń opieki zdrowotnej pomiędzy oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia uprzejmie informuję, że po przeprowadzeniu analiz funkcjonowania ww. algorytmu w obecnych warunkach w zakresie finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, należy stwierdzić, iż aktualny sposób podziału środków nie spełnia stawianych oczekiwań, gdyż powoduje dysproporcje w możliwościach finansowych poszczególnych oddziałów wojewódzkich Funduszu. W Ministerstwie Zdrowia opracowywany jest obecnie projekt zmian legislacyjnych w ww. zakresie. Po przygotowaniu propozycji tych zmian możliwe będzie przedstawienie szczegółowej informacji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jakub Szulc

**Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokoiły mnie informacje o planach Ministerstwa Skarbu Państwa dotyczących sprzedaży budynku będącego niegdyś siedzibą KC PZPR oraz budynku sąsiedniego, stanowiących dziś Centrum Bankowo-Finansowe „Nowy Świat” SA. Z przekazanych mi informacji wynika, że wstępna wycena tego obiektu została rażąco zaniżona. Jak bowiem przy średnich cenach niewykończonych mieszkań, na peryferiach Warszawy wynoszących około 10 tysięcy zł za 1 m<sup>2</sup>, a w centrum miasta nawet 17 tysięcy zł za 1 m<sup>2</sup>, można wycenić budynek położony w centrum Warszawy na 4 tysiące do 6 tysięcy zł za 1 m<sup>2</sup>? Biorąc pod uwagę lokalizację tej nieruchomości oraz jej powierzchnię, sprzedaż za tak rażąco niską cenę stanowiłaby poważne uszczerpienie majątku Skarbu Państwa.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy zostały już podjęte jakiegokolwiek ostateczne decyzje w sprawie sprzedaży przedmiotowej nieruchomości?

2. Jaka będzie przybliżona cena wywoławcza za 1 m<sup>2</sup> wymienionej nieruchomości?

3. Czy przewiduje Pan podjęcie szczególnych kroków celem nadzorowania prawidłowości sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, aby nie doszło do żadnych nadużyć?

Z poważaniem  
Jan Dobrzyński

**Odpowiedź**

Warszawa, 28.05.2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 r. dotyczące Centrum Bankowo-Finansowego „Nowy Świat” SA z siedzibą w Warszawie, uprzejmie wyjaśniam, iż zarówno Zarząd Spółki jak i Minister Skarbu Państwa nie przewidują w najbliższym czasie sprzedaży budynków wchodzących w skład aktywów Spółki.

Odnosząc się natomiast do planów Ministra Skarbu Państwa związanych z tą Spółką informuję, iż w związku z postanowieniem Kolegium MSP z dnia 11 grudnia 2008 r. przygotowywane jest wniesienie akcji Centrum Bankowo-Finansowego „Nowy Świat” SA, których właścicielem jest Skarb Państwa, do jednoosobowej spółki Skarbu Państwa – Agencji Rozwoju Przemysłu SA jako aportu na podwyższenie kapitału zakładowego ARP SA. Obecnie trwa proces ustalania wartości godziwej akcji Spółki, w celu oszacowania wartości aportu.

Z poważaniem

MINISTER  
Aleksander Grad

**Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

Po wprowadzeniu obostrzeń wizowych w odniesieniu do państw niebędących członkami Unii Europejskiej Karta Polaka stała się dla obywateli państw sąsiednich cennym dokumentem. Ostatnio coraz częściej pojawiają się głosy, iż jest ona wykorzystywana także do celów politycznych. Szczególnie wyraźnie widoczne jest to w sytuacji Polaków na Białorusi, którym odmawia się prawa wjazdu do Polski, a także wydania im Karty Polaka.

Jednocześnie, jak szeroko informują media, polskie służby dyplomatyczne nie radzą sobie z osobami wyłudżającymi dokumenty uprawniające do otrzymania Karty Polaka. Takim dokumentem może być np. opinia wystawiona przez organizację polonijną, informująca o zaangażowaniu w jej działalność. Polska prasa informuje o praktykach wystawiania takich dokumentów osobom, które nie mają żadnych związków z Polską, np. w Żytomierzu. Z informacji mi przekazanych wynika, iż Kartę Polaka otrzymują osoby nieznające języka polskiego i niemające z naszą Ojczyzną żadnych związków. Karta Polaka umożliwia im otrzymanie darmowej wizy, a w konsekwencji swobodne zajmowanie się przygranicznym handlem. Równocześnie osoby, które faktycznie posiadają polskie korzenie, mają trudności z uzyskaniem Karty Polaka.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Czy wiadomo Panu o jakichkolwiek nadużyciach w wydawaniu Kart Polaka na Białorusi i Ukrainie?

2. Jakimi sposobami zamierza Pan walczyć z praktyką nadużywania przez polskie służby dyplomatyczne uprawnień w zakresie wydawania tych dokumentów? Czy zostały już podjęte jakieś konkretne kroki w tej sprawie?

Z poważaniem  
Jan Dobrzyński

**Odpowiedź**

Warszawa, 15 maja 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego (pismo nr BPS/DSK-043-1579/09 z dnia 29 kwietnia br.) złożone podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia br. uprzejmie informuję:

Art. 2 ust.1 pkt 3 ustawy o Karcie Polaka stwierdza, że warunkiem koniecznym do otrzymania Karty Polaka jest wykazanie narodowości polskiej lub przedstawienie zaświadczenia organizacji polskiej lub polonijnej działającej na terenie kraju, potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat.

Zwracam przy tym uwagę, że prawo do wystawiania takiego zaświadczenia posiada tylko organizacja, która jest wymieniona w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 marca 2008 r. w sprawie wykazu organizacji polskich lub polonijnych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie

w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej. Są to organizacje największe, posiadające autorytet wśród Polonii i od lat dobrze współpracujące z placówkami dyplomatyczno-konsularnymi. W przypadku Białorusi prawo wystawiania zaświadczeń posiada Związek Polaków na Białorusi kierowany przez A. Borys, a w przypadku Ukrainy – Związek Polaków na Ukrainie oraz Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie.

Wydawanie zaświadczeń przez uprawnione organizacje jest ich autonomiczną decyzją podejmowaną w dobrej wierze. Konsul nie posiada żadnych możliwości prawnych, ani technicznych do weryfikacji wystawionych dokumentów. Trudno bowiem przypuszczać, że przykładowo Związek Polaków na Białorusi wydaje zaświadczenia osobom na to niezasługującym.

W sprawie drugiego zarzutu Pana Senatora, jakoby Karta Polaka była wystawiana osobom niespełniającym określonych ustawą kryteriów, w tym nieposiadających podstawowej znajomości języka stwierdzam, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie otrzymało żadnych wiarygodnych informacji w tym względzie. Proces sprawdzania podstawowej znajomości języka polskiego jest dosyć sformalizowany, opisany w wewnętrznych instrukcjach. Każda osoba, która wykaże się podstawową znajomością języka polskiego bez przeszkód zdaje test językowy. Zwracam również uwagę, że liczba odmów wydania Karty Polaka jest minimalna i na koniec kwietnia br. wynosiła zaledwie 131 na prawie 26 tysięcy złożonych wniosków. Co jest istotne, główną przyczyną odmowy wydania Karty Polaka nie były niedostateczne umiejętności językowe wnioskodawców, lecz przesłanki wynikające z art. 19 pkt 3 Ustawy (odmowa z powodu repatriacji z terytorium Polski na podstawie umów repatriacyjnych zawartych z ZSRR w latach 1944–1957).

Informuję również, że w końcu 2008 r. placówki dyplomatyczno-konsularne na Białorusi i Ukrainie były kontrolowane przez Najwyższą Izbę Kontroli pod kątem prawidłowego realizowania ustawy o Karcie Polaka. NIK nie dopatrzyła się żadnych uchybień w tym zakresie.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienie informuję, że MSZ nie posiada żadnych wiarygodnych informacji mówiących o nadużyciach popełnianych przez organizacje polonijne lub konsulów w procesie wydawania Kart Polaka na Białorusi i Ukrainie.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Sekretarz Stanu  
Jan Borkowski

**Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 6 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz innych ustaw wymagają między innymi, aby osoby ubiegające się o tak zwane becikowe lub dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka pozostawały w czasie ciąży pod opieką medyczną nie później niż od dziesiątego tygodnia ciąży do porodu. Zgodnie z ust. 7 art. 9 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych pozostawanie pod opieką medyczną potwierdza się zaświadczeniem lekarskim. Wzór tegoż zaświadczenia w drodze rozporządzenia ma określić minister właściwy do spraw zdrowia, stosownie do ust. 8 tegoż artykułu, jednak do dzisiaj rozporządzenie w przedmiotowej kwestii nie zostało wydane. Rozumiem, że wprowadzone w tej materii zmiany mają na celu skłonienie kobiet do korzystania z opieki lekarskiej w trakcie ciąży, a w dalszej konsekwencji – ograniczenie wysokiego poziomu śmiertelności oraz zmniejszenie odsetka niemowląt mających niską masę urodzeniową, jednakże brak określonego wzoru może uniemożliwić otrzymanie przedmiotowych świadczeń. Na dzień dzisiejszy nie wiadomo nawet, czy będzie to gotowy druk do podstemplowania, z pieczętką lekarza i ZOZ, czy dokument z informacjami o przebiegu całej ciąży.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Na jakim etapie znajdują się prace nad przedmiotowym wzorem zaświadczenia i na kiedy planowane jest ich ukończenie?

2. Czy obowiązek przedłożenia tego zaświadczenia będzie ciążył na kobietach, które urodzą po dniu 1 listopada 2009 r., czy też zajdą w ciążę po tym dniu?

3. Czym uzasadnione jest określenie daty objęcia opieką lekarską na dziesiąty tydzień ciąży? Co będzie z sytuacjami, w których kobieta dowie się o ciążę dopiero w okresie późniejszym?

Z poważaniem  
Jan Dobrzyński

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.25

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego, złożone podczas 31. posiedzenia Senatu RP i przesłane przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1580/09 Pani Krystyny Bochenek, Wicemarszałka Senatu – **dotyczące przygotowywanego aktualnie rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie formy opieki medycznej, nad kobietą w ciąży, wraz z załącznikiem**

zawierającym wzór zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego pozostawanie kobiety w ciąży pod opieką medyczną – uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Pan Senator w Oświadczeniu skierowanym do Ministra Zdrowia, zawarł następujące pytania:

1. na jakim etapie znajdują się prace nad przedmiotowym wzorem zaświadczenia i na kiedy planowane jest ich ukończenie,
2. czy obowiązek przedłożenia tego zaświadczenia będzie ciążył na kobietach, które urodzą po dniu 1 listopada 2009 r., czy też zajdą w ciążę po tym dniu,
3. czym uzasadnione jest określenie daty objęcia opieką lekarską na dziesiąty tydzień ciąży? co będzie z sytuacjami, w których kobieta dowie się o ciążę dopiero w okresie późniejszym?

Ustawą z dnia 6 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 237, poz. 1654), zmienione zostały postanowienia ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, z późn. zm.).

Zgodnie z aktualnymi postanowieniami art. 9 ust. 8 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, „Minister właściwy do spraw zdrowia, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego, określi w drodze rozporządzenia, formę opieki medycznej, o której mowa w ust. 6 oraz wzór zaświadczenia, o którym mowa w ust. 7.”

Przepis zawarty w ustępie 6 stanowi, iż dodatek z tytułu urodzenia dziecka, przysługuje, jeżeli kobieta pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu. Przepis zawarty w ustępie 7 stanowi, iż pozostawanie pod opieką medyczną potwierdza się zaświadczeniem lekarskim.

Prawne uwarunkowanie uprawnień do dodatku z tytułu urodzenia dziecka od faktu pozostawania pod opieką medyczną jest przejawem woli ustawodawcy. Przytoczone wyżej przepisy zostały wprowadzone do nowelizowanej ustawy podczas prac parlamentarnych, aczkolwiek Ministerstwo Zdrowia było informowane o tym fakcie przez uczestniczącą w posiedzeniach Komisji Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Ministerstwo Zdrowia przygotowało projekt rozporządzenia w sprawie formy opieki medycznej nad kobietą w ciąży, który w dniu 15 kwietnia br. został przekazany do uzgodnień zewnętrznych, z terminem zgłaszania uwag 30 dni. Treść tego projektu jest dostępna na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia.

Zgodnie z tym projektem rozporządzenia Ministra Zdrowia opieka medyczna nad kobietą w ciąży może być sprawowana przez lekarza lub położną w formie: podstawowej opieki zdrowotnej, ambulatoryjnej specjalistycznej opieki zdrowotnej, leczenia szpitalnego. Formuła i cel zaświadczenia jednoznacznie wskazują na to, że zaświadczenie może być wydane w momencie skierowania kobiety do porodu, bądź podczas wizyty po porodzie – tak aby potwierdzić fakt pozostawania kobiety pod opieką medyczną podczas ciąży.

Urzędem wiodącym w sprawie realizacji prawa kobiet do dodatku z tytułu urodzenia dziecka jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Ministerstwo to w piśmie Podsekretarza Stanu Marka Buciora z dnia 22 kwietnia br., znak: DSR-II-079-10-1-UŻ/09 przedstawiło interpretację obowiązujących przepisów, które uważamy za wiążące. Zgodnie z tą interpretacją:

„Planuje się, że rozporządzenie (Ministra Zdrowia w sprawie formy opieki medycznej nad kobietą w ciąży) wejdzie w życie z dniem wymogu przedstawiania zaświadczeń lekarskich, tj. od dnia 1 listopada 2009 r. Oznacza to, że aby nabyć prawo do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka lub jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka, kobieta będzie musiała udokumentować pozostawanie pod opieką lekarską (w ustawie jest opieka medyczna) po dniu 1 listopada 2009 r. Kobieta, której 10 tydzień ciąży będzie przypadał po dniu 31 października 2009 r. nabędzie prawo do świadczeń po przedstawieniu zaświadczenia lekarskiego o pozostawaniu pod opieką od dnia 10 tygodnia ciąży do dnia porodu. Natomiast kobieta, która po dniu 31 października 2009 r. będzie w ciąży dłużej niż 10 tygodni, nabędzie prawo do świadczeń

*bez przedstawiania takiego zaświadczenia. Wynika to z tego, że wymóg pozostawania pod opieką lekarską od 10 tygodnia ciąży do dnia porodu, wprowadzony z dniem 1 listopada 2009 r., nie będzie jej dotyczył. Nie będzie ona mogła bowiem dokumentować pozostawania pod określoną formą opieki medycznej od 10 tygodnia ciąży, skoro dopiero od dnia 1 listopada 2009 r. wejdą w życie przepisy określające te formy opieki medycznej, a przepisy ustawy wymagają pozostawania pod taką opieką od 10 tygodnia ciąży i taka informacja znajdzie się w zaświadczeniu lekarskim”.*

Przytoczona interpretacja przepisów ustawy o świadczeniach rodzinnych wskazuje, że kobiety, które zajądą w ciążę do sierpnia włącznie nie będą musiały przedstawiać zaświadczeń o pozostawaniu pod opieką medyczną w celu uzyskania dodatku z tytułu urodzenia dziecka, tzw. „becikowego”.

Mając na względzie pozyskanie informacji na temat dostępności do świadczeń w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej nad kobietami w ciąży, jak również zwrócenie uwagi osób odpowiedzialnych za organizację opieki zdrowotnej na zmianę przepisów związanych z uprawnieniami do dodatku z tytułu urodzenia dziecka, w dniu 26 stycznia br. Ministerstwo Zdrowia wystosowało pismo do dyrektorów wszystkich wojewódzkich centrów zdrowia publicznego zawierające informację o wejściu w życie przepisów ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw oraz wiążących się z tym faktem konsekwencjach dla kobiet oraz organizatorów opieki zdrowotnej. W piśmie tym Ministerstwo Zdrowia zwróciło się też z prośbą o przekazanie informacji o dostępie kobiet do lekarza ginekologa-położnika oraz położnej na terenie całego województwa, w tym także o czasie oczekiwania na wizytę u lekarza ginekologa-położnika. Uzyskane informacje wskazują, że dostępność do ambulatoryjnych świadczeń zdrowotnych w zakresie położnictwa i ginekologii jest zróżnicowana, także na poziomie poszczególnych województw i miast. We wszystkich województwach, w większości poradni dla kobiet, kobiety przyjmowane są na bieżąco. Jednakże są również takie poradnie, w których czas oczekiwania na wizytę przekracza 1 miesiąc. Tym niemniej sytuacja ta nie zagraża realizacji prawa kobiet do uzyskania dodatku z tytułu urodzenia dziecka oraz jednorazowej zapomogi, bowiem formy opieki medycznej nad kobietą w ciąży, określone w projekcie rozporządzenia, uwzględniają opiekę sprawowaną przez położną. Natomiast z żadnego z województw nieprzekazana została informacja o trudnościach związanych dostępem do świadczeń realizowanych przez położną. Należy też podkreślić, że zgodnie z zapisem art. 29 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) kobieta ma prawo wyboru świadczeniodawcy udzielającego ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych spośród tych świadczeniodawców, którzy zawarli umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Analizując czasy oczekiwania pacjentek na poradę lekarską stwierdzono, iż kobiety mimo możliwości uzyskania porady w dniu zgłoszenia dokonują wyboru związanego z oczekiwaniem na poradę lekarską, aby uzyskać poradę u wybranego lekarza ginekologa.

Argumentem przemawiającym za uzależnieniem prawa do dodatku z tytułu urodzenia dziecka od pozostawania kobiety ciężarnej pod opieką medyczną może być fakt bardzo niskiej tzw. „wczesnej zgłaszalności”. Dane na temat liczby porad udzielonych kobietom w ciąży do 10 tygodnia ciąży, do 14 tygodnia ciąży oraz powyżej 14 tygodnia ciąży wskazują, że „zgłaszalność” ta (w pierwszym trymestrze ciąży) kształtuje się na poziomie 40–60% – w zależności od regionu. Zakłada się więc, iż wprowadzona regulacja prawna, uzależniająca uzyskanie dodatku z tytułu urodzenia dziecka od jak najwcześniej podjętej profilaktyki, przyczyni się do zwiększenia świadomości zdrowotnej kobiet, a tym samym wpłynie na dalsze obniżenie umieralności niemowląt i poprawę stanu zdrowia populacji.

Jednocześnie informuję, że określenie daty objęcia opieką medyczną kobiety ciężarnej na 10 tydzień ciąży jest zgodne z określonym „Zakresem profilaktycznych świadczeń opieki zdrowotnej u kobiet w okresie ciąży wraz z okresami ich przeprowadzania”. Jest on zamieszczony w załączniku Nr 1 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2004 r. **w sprawie zakresu świadczeń opieki zdrowotnej, w tym badań przesiewowych oraz okresów, w których te badania są przeprowadzane** (Dz. U. Nr 276, poz. 2740).

Na uwagę zasługuje fakt, iż w pismach z niektórych województw, w udzielanych odpowiedziach, zawarte zostały informacje o działaniach podjętych w tych województwach, mających na celu popularyzację wiedzy o wdrożonych przepisach prawnych, warunkujących uzyskanie dodatku z tytułu urodzenia dziecka oraz jednorazowej zapomogi. O działaniach takich poinformowano w pismach z województw:

- lubuskiego – w którym dokonano analizy dostępności i określono zadania, których podjęcie jest niezbędne dla zapewnienia realizacji prawa kobiet do uzyskania zasiłku; w działaniach tych uwzględniono informacje w mass mediach, Oddziałach NFZ, poradniach położniczo-ginekologicznych, Centrach Pomocy Rodzinie; wnioski przesłano do Wojewody, jak również do przewodniczących samorządów medycznych (lekarskiego, pielęgniarek i położnych), Wojewódzkiego Centrum Pomocy Rodzinie oraz wg rozdzielnika do publicznych i niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej.
- łódzkiego – w którym zadeklarowano wystąpienie *do ośrodków pomocy społecznej z prośbą o wzmożenie akcji informacyjnej w zakresie warunków uzyskania dodatku z tytułu urodzenia dziecka; informację o zmianie przepisów przekazano Prezesowi Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi.*
- małopolskiego – w którym *„w trakcie przeprowadzanych kontroli placówek medycznych pracownicy Działu Kontroli i Nadzoru Małopolskiego Centrum Zdrowia Publicznego w Krakowie systematycznie informują personel medyczny zatrudniony w poradniach ginekologiczno-położniczych o konieczności propagowania wśród ciężarnych wczesnego zgłaszalictwa (tj. do 10 tyg. ciąży) kobiet ciężarnych do poradni specjalistycznych, celem nabycia praw do późniejszego tzw. „becikowego”. Dostępność do informacji dla pacjentek poradni ginekologiczno-położniczych na ww. temat będzie brana pod uwagę podczas rutynowych czynności kontrolnych. W związku z nowelizacją ww. ustawy Małopolskie Centrum Zdrowia Publicznego w Krakowie zamieściło na swojej stronie internetowej stosowny komunikat do lekarzy ginekologów i położnych środowiskowych oraz wystosowało do prasy odpowiednie informacje w tej sprawie”.*
- podlaskiego – w którym *„poinformowano kierowników zakładów opieki zdrowotnej, udzielających świadczeń położniczo-ginekologicznych na terenie województwa, o nowych zasadach dotyczących uzyskania dodatku z tytułu urodzenia dziecka”.*
- świętokrzyskiego – w którym *„do wszystkich zakładów wystosowano pismo z prośbą o umieszczenie w widocznym miejscu informacji o świadczeniach rodzinnych, związanej z warunkami uzyskania dodatku z tytułu urodzenia dziecka, tzw. „becikowe”.*
- warmińsko-mazurskiego – w którym *„wraz z Konsultantem Wojewódzkim w dziedzinie położnictwa i ginekologii zobowiązano wszystkie oddziały położniczo-ginekologiczne do zamieszczania w Księdze Porodów danych dotyczących liczby wizyt lekarskich podczas ciąży, ze wskazaniem pierwszej wizyty u ginekologa w czasie ciąży, tj. do 10, do 14 i powyżej 14 tygodnia ciąży”.*
- wielkopolskiego – w którym *„celem poprawienia sytuacji zdrowotnej w województwie wielkopolskim informacje o zaistniałych problemach w dostępie do świadczeń medycznych dla kobiet ciężarnych zostały przekazane do konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie położnictwa i ginekologii”.*

Uprzejmie informuję, że ustawodawca nie określił terminu wejścia w życie rozporządzenia określającego formy opieki medycznej, uprawniające do uzyskania dodatku z tytułu urodzenia dziecka. Ze względu na obowiązek potwierdzenia faktu pozostawania kobiety w ciąży pod opieką medyczną od dnia 1 listopada 2009 r., rozporządzenie to powinno wejść w życie przed 1 listopada 2009 r. Aktualnie projekt rozporządzenia (zgodnie z obowiązującą procedurą) jest po uzgodnieniach zewnętrznych i konsultacjach społecznych. W związku ze zgłoszonymi uwagami merytorycznymi do treści projektu, w dniu 26 maja 2009 r. w Ministerstwie Zdrowia odbędzie się konferencja uzgodnieniowa, celem przyjęcia ostatecznej treści projektu rozporządzenia i dalszego procedowania. Należy więc zakładać, że rozporządzenie to zostanie wydane w końcu czerwca bieżącego roku.



Aktualnie, na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia zamieszczono projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia **w sprawie opieki medycznej, wraz z załącznikiem zawierającym wzór zaświadczenia lekarskiego – potwierdzającego pozostawanie kobiety w ciąży pod opieką medyczną**, zawierającego w załączniku wzór zaświadczenia lekarskiego, oraz Zestawienie uwag do przedmiotowego projektu.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

**Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny  
oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Podczas spotkania z Polonią mieszkającą w Dortmundzie zwrócono się do mnie z prośbą o pomoc w sprawie wyjaśnienia wątpliwości co do możliwości prawnych otrzymania dokumentów potwierdzających polskie obywatelstwo.

Jedną z tych spraw dotyczy sytuacji polskiego obywatela mieszkającego na stałe w Niemczech i mającego podwójne obywatelstwo. Osoba ta ma już nieważny polski paszport i chciałaby uzyskać nowy paszport. Niestety nie ma ważnego dokumentu potwierdzającego polskie obywatelstwo.

Czy w takiej sytuacji wystarczy, że obywatel polski zwróci się do konsula Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o wydanie nowego paszportu, załączając nieważny paszport, zgodnie z art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych, który stanowi: „Paszporty i paszporty tymczasowe w kraju wydaje, odmawia ich wydania i unieważnia wojewoda właściwy ze względu na miejsce stałego pobytu osoby ubiegającej się o paszport, a za granicą – konsul”?

Drugą sprawą dotyczy polskiego obywatela od wielu lat mieszkającego na stałe w Niemczech, ale często odwiedzającego nasz kraj. Osoba ta chciałaby otrzymać polski dowód osobisty. Czy jest to możliwe i jakie wymogi formalne muszą zostać spełnione przez tę osobę, aby mogła uzyskać polski dowód osobisty? Czy wymagane jest zameldowanie w Polsce? Czy może zostać wystawiony dowód osobisty bez stałego zameldowania w Polsce? Jeśli tak, to w jakiej miejscowości może zostać wydany?

W związku z tym uprzejmie proszę Panów Ministrów o odpowiedź na przedstawione zapytania. Z mojej wiedzy wynika, iż te wątpliwości trapią wielu polskich obywateli mieszkających na stałe za granicą bądź mających podwójne obywatelstwo, stąd ośmielam się złożyć zapytanie w tej formie.

Z poważaniem  
Janina Fetlińska

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 14 maja 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Janiny Fetlińskiej (pismo nr BPS/DSK-043-1582/09 z dnia 29 kwietnia 2009 r.) złożone podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia br. uprzejmie informuję:

Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych (Dz. U. Nr 143, poz. 1027) każdy obywatel polski ma prawo do otrzymania paszportu. Pozbawienie tego prawa może nastąpić wyłącznie w przypadkach wskazanych w ustawie. W stosunku do obywateli polskich zamieszkałych za granicą funkcję organu pa-

szportowego pełni konsul. Obywatel polski zamieszkały w Dortmundzie powinien więc zwrócić się do Konsulatu Generalnego RP w Kolonii (Lindenallee 7, 50968 Köln, telefon: (00-49 221) 937 300, 937 302 00, 937 302 01, faks: (00-49 221) 343 089, 385 074, e-mail: kolonia.kg.sekretariat@msz.gov.pl, www.berlin.polemb.net), który po zapoznaniu się ze sprawą będzie mógł udzielić mu pomocy w uzyskaniu paszportu.

Treść art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 2000 r. Nr 28, poz. 353) wskazuje, że posiadanie i utratę obywatelstwa polskiego stwierdza wojewoda. O właściwości wojewody stanowi miejsce zamieszkania osoby, której obywatelstwo ma być poświadczane, albo jej ostatnie miejsce zamieszkania w Polsce, a jeżeli brak jest tych przesłanek, właściwym jest Wojewoda Mazowiecki. Postępowanie przed wojewodą może być prowadzone za pośrednictwem konsula.

Obowiązek posiadania dowodu osobistego ciąży na obywatelu polskim zamieszkałym w Polsce. Jest to norma prawna zawarta w art. 34 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 993). Z ust. 2 tego przepisu wynika, że obywatel polski może otrzymać dowód osobisty od ukończenia 13 roku życia. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 lutego 2009 r. w sprawie wzoru dowodu osobistego oraz trybu postępowania w sprawach wydania dowodu osobistego, unieważniania, wymiany, zwrotu lub utraty (Dz. U. Nr 47, poz. 384), w § 3 stwierdza, że wniosek o wydanie dowodu osobistego składa się w organie gminy miejsca stałego pobytu lub ostatniego stałego pobytu w Polsce, a w przypadku braku tych przesłanek w organie gminy właściwym dla obszaru dzielnicy m.st. Warszawy. § 5 tego aktu prawnego stwierdza, że wniosek składa się osobiście, a § 15, że odbiór dowodu osobistego następuje poprzez osobiste stawienie się jego właściciela.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Sekretarz Stanu  
Jan Borkowski

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 28 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 29 kwietnia 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1581/09), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Panią Janinę Fetlińską podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 roku *w sprawie możliwości prawnych otrzymania dokumentów potwierdzających obywatelstwo polskie*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa warunkiem uzyskania polskich dokumentów tożsamości, tj. paszportu, paszportu tymczasowego lub dowodu osobistego jest potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego przez osoby ubiegające się o te dokumenty.

Obywatele polscy zamieszkujący na stałe poza granicami kraju osobiście składają wniosek o wydanie paszportu i paszportu tymczasowego oraz odbierają dokument w konsulatach RP, właściwych dla miejsca swego przebywania. Ubiegając się o wydanie przez konsula RP wymienionych dokumentów paszportowych należy do wniosku dołączyć dokumenty określone w § 5 ust. 1 i § 3 ust. 1 pkt 1–6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 24 sierpnia 2006 roku *w sprawie dokumentów paszportowych oraz trybu postępowania w przypadku ujawnienia fałszerstw lub wad w tych dokumentach oraz w sytuacji ich zniszczenia* (Dz. U. Nr 152, poz. 1090 z późn. zm.) oraz przedstawić – do wglądu – dokument potwierdzający tożsamość i obywatelstwo polskie. W przypadku okazania nieważnego dokumentu tożsamości, koniecznym jest przede wszystkim wszczęcie procedury mającej na celu potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego przez osobę aplikującą o paszport.

Organem właściwym do stwierdzenia posiadania lub utraty obywatelstwa polskiego, zgodnie z art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 15 lutego 1962 roku *o obywatelstwie polskim* (t.j.: Dz. U. z 2000 roku Nr 28, poz. 353 z późn. zm.), jest właściwy miejscowo wojewoda. Stosownie do art. 18 przedmiotowej ustawy, o właściwości miejscowej wojewody – w sprawach poświadczenia posiadania lub utraty obywatelstwa polskiego – stanowią kolejno: miejsce zamieszkania osoby, której postępowanie ma dotyczyć, miejsce jej pobytu, miejsce jej ostatniego zamieszkania lub pobytu. W razie braku tych podstaw właściwy jest wojewoda mazowiecki.

Stwierdzenie posiadania lub utraty obywatelstwa polskiego dokonywane jest w formie decyzji deklaratoryjnej. Decyzja ta jest w swej istocie oświadczeniem właściwego organu, tj. wojewody, z którego wynika, że według jego oceny stanu faktycznego i prawnego osoba zainteresowana posiada lub nie – obywatelstwo polskie (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 grudnia 2002 roku, sygn. V SA 922/02). Należy również wyjaśnić, że dla ustalenia podstawy nabycia i utraty obywatelstwa polskiego miarodajne są przepisy obowiązujące w dacie zdarzenia lub czynności, na skutek których nastąpiło nabycie lub utrata obywatelstwa z mocy prawa lub decyzji właściwego organu.

Obowiązująca ustawa *o obywatelstwie polskim* nie określa dokumentów, które należy złożyć wraz z wnioskiem o stwierdzenie posiadania lub utraty obywatelstwa polskiego. Jednak z przepisów *Kodeksu postępowania administracyjnego* (np. art. 63, art. 75 *Kpa*) oraz z orzecznictwa sądów administracyjnych wynika, że wnioskodawca powinien złożyć wszelkie posiadane dokumenty mogące świadczyć o nabyciu i posiadaniu lub utracie obywatelstwa polskiego (np. nieważne paszporty oraz dowody osobiste).

W trakcie prowadzonego postępowania wojewoda dąży do zebrania dowodów pozwalających na wydanie decyzji jednoznacznie rozstrzygającej kwestię nabycia i posiadania lub utraty obywatelstwa polskiego przez zainteresowaną osobę. Z zasady prawdy obiektywnej wyrażonej w art. 7 *Kpa*, wynikają dla organu administracji między innymi obowiązki określenia z urzędu, jakie dowody są niezbędne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 25 czerwca 1999 roku, sygn. I SA 1551/98). Natomiast art. 77 § 1 *Kpa* nakłada na organ administracji publicznej obowiązek zgromadzenia całego materiału dowodowego koniecznego do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 października 2001 roku, sygn. I SA 1110/01). Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że w postępowaniu administracyjnym obowiązuje zasada, że ciężar dowodu spoczywa na tym, kto z określonego faktu wyprowadza skutki prawne (wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie: z dnia 15 listopada 2000 roku, sygn. III SA 2431/99; z dnia 16 lutego 1999 roku, sygn. III SA 2322/98). Oznacza to, że obowiązek poszukiwania dowodów ciąży nie tylko na organie administracji, ale obarcza także stronę, która w swym dobrze rozumianym interesie powinna wykazywać dbałość o przedstawienie środków dowodowych (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, sygn. I SA/Gd 860/97).

Po przeprowadzeniu postępowania, wojewoda stwierdza w drodze decyzji posiadanie obywatelstwa polskiego lub odmawia stwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego. Strona postępowania, niezadowolona z decyzji wojewody może złożyć

odwołanie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Minister – działając jako organ II instancji – dokona wówczas oceny zaskarżonej decyzji pod względem ustaleń prawnych, jak również faktycznych. Po zakończeniu postępowania Minister SWiA wydaje decyzję, na mocy której może m.in. utrzymać w mocy decyzję wojewody lub uchylić ją i rozstrzygnąć co do istoty sprawę, albo uchylić decyzję i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia. Od decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przysługuje stronie prawo do złożenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a następnie skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Odnosząc się do kwestii wydania dowodu osobistego obywatelowi polskiemu zamieszkującemu od wielu lat w Niemczech uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 roku o *ewidencji ludności i dowodach osobistych* (t.j.: Dz. U. z 2006 roku Nr 139, poz. 993 z późn. zm.), jedynie obywatel polski zamieszkujący w kraju obowiązany jest posiadać dowód osobisty. Natomiast obywatelowi polskiemu przebywającemu za granicą przysługuje prawo do posiadania tego dokumentu.

W celu otrzymania dowodu osobistego osoba nie musi być zameldowana w kraju, jednakże złożenie wniosku o wydanie dowodu osobistego oraz odbiór dokumentu wymaga osobistego stawiennictwa w organie gminy (vide: § 5 ust. 1 i § 15 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 lutego 2009 roku w sprawie wzoru dowodu osobistego oraz trybu postępowania w sprawach wydawania dowodów osobistych, ich unieważniania, wymiany, zwrotu lub utraty (Dz. U. Nr 47, poz. 384).

Właściwość miejscową organu do wydania dowodu osobistego określa art. 45 ustawy o *ewidencji ludności i dowodach osobistych*, zgodnie z którym wniosek o wydanie dowodu osobistego składa się w:

- organie gminy właściwym ze względu na miejsce ostatniego zameldowania na pobyt stały – jeśli osoba była w przeszłości zameldowana na pobyt stały w kraju, jednak w chwili ubiegania się o dowód osobisty nie posiada miejsca stałego pobytu w Polsce,
- Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy – jeśli osoba nigdy nie była zameldowana na pobyt stały w kraju.

Tak jak w przypadku paszportu, uwzględniając fakt wypełniania przez dowód osobisty funkcji poświadczania obywatelstwa polskiego, pierwszą czynnością pracownika organu przyjmującego wniosek o wydanie dowodu osobistego jest ustalenie ponad wszelką wątpliwość, czy osoba ubiegająca się o ten dokument posiada obywatelstwo polskie. Obywatel polski, który od wielu lat przebywa poza granicami kraju, ubiegając się o wydanie dowodu osobistego winien okazać ważny polski paszport. Jeżeli go nie posiada, niezbędnym będzie przedłożenie potwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego.

Ponadto uprzejmie informuję, że do wniosku o wydanie dowodu osobistego należy załączyć odpis skrócony aktu stanu cywilnego (aktu urodzenia – w przypadku osób, które nie zawarły małżeństwa, aktu małżeństwa), chyba że akt ten został sporządzony w urzędzie stanu cywilnego miejsca, w którym osoba ubiega się o wydanie dowodu osobistego.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Piotr Stachańczyk  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych, reprezentująca samorząd zawodowy pielęgniarek i położnych, wyraziła duży niepokój związany z decyzją ECOFIN z dnia 10 marca 2009 r. o nieumieszczeniu na liście produktów podlegających preferencyjnej stawce podatku VAT, w ramach rewizji dyrektywy 2006/112/EC, jednorazowych pieluszek dla dzieci. Umieszczenie pieluszek na liście wymagało jedynie drobnych technicznych zmian w tej dyrektywie, gdyż w pktcie 3 aneksu III umieszczona jest obecnie pozycja, w której mowa o produktach używanych do ochrony higienicznej.

Środowisko pielęgniarek i położnych od wielu lat walczy o właściwą klasyfikację podatku VAT na pieluszki jednorazowe oraz o ujednoczenie stawki dla wszystkich rodzajów pieluch i pieluszek, niezależnie od tego, czy są to produkty dla dzieci, czy dla dorosłych. Produkt ten jest niezwykle ważny, wręcz niezbędny dla obu grup wiekowych.

Z punktu widzenia Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych nie powinno być żadnych różnicowań między pacjentami, którymi opiekują się pielęgniarki. Tak wiele udało się osiągnąć w sprawie poprawy standardów higienicznych w Polsce, byłoby więc paradoksem wspieranie tylko dorosłych i niepełnosprawnych, a pominięcie w tej kwestii dzieci, zwłaszcza gdy mamy tak poważne problemy demograficzne.

Decyzja ministrów finansów krajów UE dotknie nie tylko Polski, ale również Czech, Węgier, Portugalii i Malt. Z drugiej strony, przykłady krajów europejskich pokazują, że instrumenty podatkowe są wykorzystywane jako elementy polityki prorodzinnej w innych krajach Unii. Na przykład w Wielkiej Brytanii i Irlandii do artykułów dla dzieci od lat stosowana jest zerowa stawka VAT, w Luksemburgu zaś obowiązuje stawka VAT na poziomie 3%. Jest to w tych krajach skuteczną formą wspierania rodziny.

Preferencyjna stawka podatku VAT na pieluszki jednorazowe, obecnie w wysokości 7%, stanowi bezpośrednią pomoc dla rodziny, która płaci mniej za podstawowe artykuły higieniczne. Każdy wzrost kosztów wpłynie bezpośrednio na obniżenie poziomu życia rodziny.

Podwyższenie stawki podatku VAT na pieluszki jednorazowe wpłynie także niekorzystnie na budowanie długoterminowego programu prorodzinnego, jak również nie pozwoli utrzymać obecnych standardów higieny i pielęgnacji małego dziecka w Polsce, nie mówiąc już o ich podnoszeniu.

W sytuacji zmniejszającej się liczby urodzeń, nie tylko w Polsce, ale i w większości krajów Unii Europejskiej, i związanego z tym narastającego zagrożenia kryzysem demograficznym, polski program prorodzinny powinien znaleźć uznanie również wśród decydentów Unii Europejskiej i stać się naszym wkładem w zażegnanie tego kryzysu.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób ministerstwo będzie egzekwować postanowienia przyjęte na posiedzeniu ministrów finansów krajów Unii Europejskiej dnia 10 marca 2009 r. Dlaczego, znając sytuację demograficzną w Polsce, rząd nie kierował się przykładami Wielkiej Brytanii i Irlandii lub chociażby Luksemburga?

Z poważaniem  
Janina Fetlińska

**Odpowiedź**

Warszawa, 22 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo znak BPS/DSK-043-1583/09 z dnia 29 kwietnia 2009 r., przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Senatora RP Panią Janinę Fetlińską na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia br. w sprawie stawki podatku od towarów i usług na pieluchy dziecięce, uprzejmie informuję:

System podatku VAT w ramach UE podlega harmonizacji, co oznacza, iż państwa członkowskie zobowiązane są do przestrzegania zgodności krajowych przepisów w zakresie podatku VAT z regulacjami wynikającymi z prawa wspólnotowego (podstawą obowiązującego w UE systemu podatku VAT są przepisy dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej). Zgodnie z zapisami ww. dyrektywy dostawa towarów i świadczenie usług podlegające opodatkowaniu VAT są co do zasady opodatkowane wg stawki podstawowej, natomiast państwa członkowskie mogą stosować obniżoną stawkę podatku VAT w odniesieniu do towarów i usług wymienionych w zał. III do ww. dyrektywy. W poz. 3 załącznika III ww. dyrektywy zostały wymienione produkty farmaceutyczne zwykle stosowane dla ochrony zdrowia, zapobiegania chorobom oraz do celów medycznych i weterynaryjnych, łącznie z produktami używanymi do celów antykoncepcyjnych oraz higieny osobistej. Decyzją Parlamentu RP wyrażoną w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm. – art. 41 ust. 2 w zw. z poz. 76 zał. nr 3 do ww. ustawy), dostawa pieluszek, wkładek do pieluch oraz podobnych artykułów sanitarnych dla niemowląt w Polsce oraz import i wewnątrzwspólnotowe nabycie takich towarów, objęte są stawką obniżoną podatku od towarów i usług.

Należy jednocześnie wyjaśnić, iż w wyniku prowadzonych od lipca 2008 r. na forum UE prac dot. stawek obniżonych VAT, Rada Unii Europejskiej ds. Ekonomicznych i Finansowych (ECOFIN) w trakcie posiedzenia w dniu 10 marca 2009 r. osiągnęła polityczne porozumienie, w ramach którego nie doszło do wyraźnego doprecyzowania poz. 3 z załącznika III do dyrektywy Rady 2006/112/WE (poprzez wyraźne objęcie nim pieluszek dziecięcych, o co wnioskowała w lipcu ub. roku Komisja Europejska). Nie zmienia to jednak stosowanej przez Polskę oraz kilka innych państw członkowskich interpretacji ww. przepisu (tj. że pieluszki już obecnie należy zakwalifikować jako towary, o których mowa w obecnej poz. 3 załącznika III do ww. dyrektywy 2006/112/WE). Argumentacja ta pozostaje nadal aktualna.

Należy również zaznaczyć, iż w prowadzonej dyskusji na forum Unii Europejskiej Polska wyrażała poparcie dla rozwiązań przyznających państwom członkowskim większą elastyczność w zakresie stosowania stawek obniżonych, w szczególności, gdy proponowane rozwiązania nie mają negatywnego wpływu na funkcjonowanie Wspólnego Rynku Unii Europejskiej (dotyczyło to również doprecyzowania przepisów dyrektywy w zakresie pieluszek dziecięcych). W przypadku podjęcia przez Komisję Europejską dalszych prac w zakresie doprecyzowania przepisów dyrektywy w odniesieniu do stawki VAT na pieluszki dziecięce, Polska poprze taką inicjatywę.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Szanowna Pani Minister!*

*Zgodnie z art. 47 lit. c ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych inwalidzi wojenni i wojskowi oraz kombatanci mają prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach. Osoby te mogą również korzystać poza kolejnością z ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych finansowanych ze środków publicznych bez skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.*

*Rzeczywistość odbiega jednak od regulacji ustawowych. Faktycznie kombatanci muszą oczekiwać w kolejkach na takich samych zasadach jak inni obywatele. Jednak jako osoby wysoce zasłużone dla ojczyzny, które często utraciły zdrowie, walcząc o jej dobro, zasługują na specjalne traktowanie. Ich średnia wieku wynosi około osiemdziesięciu pięciu lat i jest ich coraz mniej.*

*Samorządy terytorialne starają się przeprowadzać akcje przypominające zakładom opieki zdrowotnej o ich obowiązkach. Jednak, jak wynika z informacji wpływających do mojego biura senatorskiego, działania te są niewystarczające.*

*Czy Ministerstwo Zdrowia przewiduje podjęcie skoordynowanych kroków zmierzających do spowodowania respektowania wspomnianej ustawy przez zakłady opieki zdrowotnej, na przykład poprzez powołanie przy szpitalach konsultantów do spraw weteranów? Czy niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, leczące pacjentów za fundusze pochodzące z budżetu państwa, również mają obowiązek przestrzegania tej ustawy?*

*Z poważaniem  
Ryszard Górecki*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.15

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 r., w sprawie opieki zdrowotnej nad weteranami wojennymi, uprzejmie proszę o przyjęcie następującego stanowiska.

Z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 166, poz. 1172), tj. 29 września 2007 r., zarówno inwalidzi wojenni i wojskowi, a także kombatanci otrzymali prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej i usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach. Powoływana przez Pana Senatora norma wynikająca z art. 47c ustawy odnosi się do świadczeń finansowanych ze środków publicznych niezależnie od statusu prawnego podmiotów realizujących świadczenia.



Tym samym zarówno publiczne, jak też niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej lub indywidualne praktyki lekarskie, zobowiązane są do respektowania prawa pierwszeństwa osób uprawnionych do otrzymania świadczeń, jeżeli tylko udzielają świadczeń finansowanych ze środków publicznych. Informacje o uprawnieniach kombatanów do szczególnej opieki zdrowotnej są powszechnie dostępne, a w ich rozpowszechnianie zaangażowały się organizacje kombatanckie, jednostki samorządu terytorialnego, a także środki masowego przekazu. Można się z nimi zapoznać również na stronach internetowych Ministerstwa Zdrowia lub Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie może więc być usprawiedliwieniem nierespektowania uprawnień kombatanów w dostępie do świadczeń opieki zdrowotnej nieznanomość powszechnie obowiązujących norm prawnych.

Wartym odnotowania jest również fakt, że w wielu województwach liczne zakłady opieki zdrowotnej przystąpiły do programu „Szpitale przyjazne kombatanom”, którego założeniem jest poprawa opieki zdrowotnej weteranów walk o niepodległość. W niektórych jednostkach powołano konsultantów ds. weteranów odpowiedzialnych za pomoc kombatanom w dostępie do opieki zdrowotnej.

Jednocześnie pragnę zapewnić, iż Biuro Praw Pacjenta przy Ministerstwie Zdrowia, do którego niejednokrotnie wpływają skargi kombatanów na ograniczenia w dostępie do opieki zdrowotnej, podejmuje indywidualne interwencje u świadczeniodawców mające na celu wyjaśnienie sprawy i udzielenie skutecznej pomocy skarżącym w egzekwaniu swoich praw. Pomoc taką świadczą także Rzecznicy Praw Pacjenta w Narodowym Funduszu Zdrowia, którzy na bieżąco monitorują przestrzeganie praw pacjenta, w tym również praw kombatanów do uzyskania świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością, przez świadczeniodawców związanych umową z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Ze swej strony wyrażam nadzieję, iż dotychczasowe działania zarówno instytucji publicznych, jak i organizacji społecznych, powinny przyczynić się do skutecznego egzekwowania od świadczeniodawców przestrzegania praw kombatanów w dostępie do świadczeń opieki zdrowotnej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jakub Szulc

### **Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Od wielu lat Siły Zbrojne RP dążą do osiągnięcia celów przyjętych w ramach negocjacji z NATO, między innymi także w obszarze znajomości języków obcych. Nie tylko jednak realizacja formalnych wymogów, ale przede wszystkim konieczność codziennej współpracy wymusza doskonalenie znajomości języków obcych, w szczególności języka angielskiego.

Realizacja wynegocjowanych celów sprawia trudności, ponieważ systemem doskonalenia musi być objęta duża liczba żołnierzy zawodowych. Funkcjonujące etatowe ośrodki doskonalenia znajomości języków obcych nie są w stanie wykonać tego zadania. W związku z tym znaczna część szkolenia prowadzona jest w ramach umów zawieranych przez jednostki wojskowe z językowymi szkołami prywatnymi. Takie rozwiązanie skutkuje niemożnością weryfikacji oferentów, ponieważ podstawowym wyznacznikiem staje się cena szkolenia; niemożnością utrzymania dobrego poziomu szkolenia; prowadzeniem szkolenia w miejscu pracy, gdzie uczestnicy odrywani są od nauki do wypełniania codziennych obowiązków służbowych; trudnościami w nauczaniu języka dla celów zawodowych, czyli subjęzyka wojskowego.

Siły Zbrojne RP prowadzą szkolenie językowe w ośrodkach szkół wyższych (przede wszystkim na potrzeby dydaktyki akademickiej) i ośrodkach podlegających dowódcom RSZ. Największym wśród ośrodków doskonalenia znajomości języków obcych w resorcie jest Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych (WSNJO) w Łodzi. Studium funkcjonuje w wojskowym systemie doskonalenia znajomości języków obcych od ponad trzydziestu lat. Zajmuje trzy budynki – internatowo-administracyjny, internatowy i szkoleniowy – w kompleksie koszarowym przy ulicy Źródłowej 52. Jeden z tych budynków został oddany w 2004 r. po generalnym remoncie. Organizacyjnie studium podlega dyrektorowi Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON. Zaopatrzenie logistyczne pozostaje w zakresie odpowiedzialności Inspektoratu Wsparcia SZ. W ramach studium od 2002 r. funkcjonuje również Centralna Komisja Egzaminacyjna Języków Obcych MON (CKEJO).

Średni miesięczny koszt pobytu jednego słuchacza – dydaktyka, zakwaterowanie, wyżywienie, koszty administracyjne – kształtuje się na dość niskim poziomie i wyniesie w bieżącym roku około 1 tysiąc 650 zł.

Główne zadania wykonywane przez WSNJO w sferze dydaktycznej to:

— kształcenie językowe dla około dwustu słuchaczy w ramach długoterminowych (pięciomiesięcznych) kursów stacjonarnych języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego;

— prowadzenie krótkoterminowych kursów doskonalących i specjalistycznych w wymiarze od jednego do dwóch miesięcy, między innymi w celu przygotowania kandydatów do pracy na stanowiskach służbowych poza granicami kraju w strukturach NATO oraz dla kandydatów na stanowiska w ataszatach obrony RP;

— organizacja i prowadzenie doraźnych długoterminowych kursów z innych języków obcych, na przykład ukraińskiego, perskiego, dari;

— przygotowanie programowych podstaw procesu dydaktycznego w sferze języków obcych w resorcie obrony narodowej – ramowe programy nauczania.

W sferze egzaminacyjnej CKEJO prowadzi egzaminy resortowe według czteropoziomowej normy NATO STANAG 6001 z języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego dla kadry i pracowników cywilnych Sił Zbrojnych RP. CKEJO prowadzi również certyfikację kandydatów kierowanych do służby poza granicami państwa, przygotowuje materiały egzaminacyjne na pokursowe sesje egzaminacyjne z języka angielskiego w całych Siłach Zbrojnych RP, przygotowuje modele egzaminów i teoretyczne podstawy egzaminowania ze znajomości języków obcych w Siłach Zbrojnych RP oraz szkoli nietatowych członków komisji egzaminacyjnych.

Kompleks koszarowy, w którym znajduje się studium, został stworzony w latach pięćdziesiątych właśnie z przeznaczeniem na specyficzne potrzeby

ośrodka dydaktycznego. Istniejące możliwości, po rozwiązaniu instytucji mających tutaj swoją siedzibę w przeszłości, zostały wykorzystane tylko w części. Samo położenie tego koszarowego kompleksu w centrum kraju predestynuje instytucje ulokowane na jego terenie do wypełniania centralnej roli. Koszary jako celowa inwestycja na potrzeby prowadzenia kursów stacjonarnych dysponują dużą liczbą pomieszczeń internatowych pozwalającą prowadzić kursy stacjonarne. Dysponują możliwością wyżywienia znacznie większej liczby żołnierzy niż ma to miejsce dzisiaj, a także zapleczem rekreacyjno-sportowym oraz dużą powierzchnią parkingów.

Część budynków została przeznaczona na potrzeby WSNJO. Mimo ich częściowej dekapitalizacji, mimo niewielu inwestycji infrastrukturalnych w ostatnich latach na rzecz WSNJO, studium z powodzeniem spełniało swoją rolę. Cierpiały jednak na tym warunki pracy nauczycieli i warunki socjalno-bytowe słuchaczy kursów językowych, tkwiące jeszcze głęboko w XX wieku. Stosunkowo niewielkie nakłady finansowe pozwoliłyby na celowe wykorzystanie całych koszar. Przydzielenie WSNJO dodatkowych niewykorzystanych pomieszczeń na terenie koszar i środków z przeznaczeniem na infrastrukturę, wzrost zatrudnienia i wyposażenie, pozwoliłoby na rozbudowę potencjału studium i utworzenie Centrum Kształcenia Językowego Wojska Polskiego (CKJ WP) odpowiedniego do rangi Sił Zbrojnych RP w NATO.

Rozpoczęcie remontu wykorzystywanych przez WSNJO budynków – internatowego i szkoleniowego – zostało ujęte w centralnym planie rzeczowym przygotowanym przez Sztab Generalny WP na 2009 r. Wykonanie tych zadań pozwoli na zwiększenie liczby słuchaczy o około 20% oraz na dostosowanie, w zależności od przyznaných środków, wyposażenia sal dydaktycznych i pokoi internatowych do wymogów dnia dzisiejszego.

Opisane przeze mnie działania związane z przekształceniem instytucji w CKJ WP pozwoliłyby na podwojenie liczby szkolonych słuchaczy i rozwinięcie oferty skierowanej do instytucji wojskowych. Pozwoliłyby jednocześnie na:

- celowe wykorzystanie kompleksu koszarowego;
- zwiększenie możliwości centralnego sterowania doskonaleniem językowym;
- odpowiednie i skuteczne wykorzystanie środków, polepszenie naboru słuchaczy i dostosowanie organizacji nauczania do istniejących potrzeb;
- podniesienie jakości szkolenia językowego;
- rozbudowę systemu doskonalenia dla nowo przybyłych żołnierzy zawodowych pozyskanych w ramach profesjonalizacji Sił Zbrojnych;
- obniżenie średnich kosztów szkolenia jednego słuchacza oraz kosztów doskonalenia językowego ponoszonych przez inne instytucje resortu obrony na organizację doraźnych kursów.

Potencjalnie możliwe byłoby również stworzenie oferty skierowanej do innych służb mundurowych, partnerów zagranicznych oraz wykorzystanie CKJ WP jeszcze w trakcie przygotowań Polski do objęcia prezydencji w UE.

Planowane kierunki działania, jakie zostaną podjęte przez komendę studium po realizacji zadań remontowych, niezależnie od ich wymiaru, to:

- stworzenie środowiska e-learningowego i uruchomienie zdalnego systemu doskonalenia znajomości języków obcych poprzez zastosowanie nowoczesnych technologii informatycznych;
- przejęcie zadań związanych z kompleksowym egzaminowaniem realizowanym dotychczas między innymi przez nieetatowe komisje egzaminacyjne RSZ;
- wdrożenie bardziej elastycznego, trymestralnego systemu kształcenia językowego, pomyślnie realizowanego pilotażowo w latach 2003–2006.

Szanowny Panie Ministrze! Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych w Łodzi jest placówką, która stwarza możliwości skutecznego kształcenia żołnierzy na bardzo wysokim poziomie z zapewnieniem zakwaterowania. Zaprezentowane atuty studium i możliwości jego rozwoju, a także potrzeba szkolenia coraz większej liczby żołnierzy i zmniejszania jednocześnie nakładów finansowych – wymusza to na nas kryzys – dają w mojej ocenie prosty rachunek.

*Przeznaczanie ogromnych środków pieniężnych na szkolenie żołnierzy w szkołach prywatnych, które nie daje takich rezultatów, jakich byśmy oczekiwali, oraz nie zaspokaja potrzeb wojska na tym polu, jest tylko rozwiązaniem tymczasowym. Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o dofinansowanie wymienionej inwestycji, która z punktu widzenia zarówno ekonomicznego, jak i przyszłego poziomu wykształcenia żołnierzy warta jest realizacji.*

*Z poważaniem  
Maciej Grubski*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 2009.06.01

Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego, złożone podczas 31. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 kwietnia 2009 r., dotyczące doskonalenia znajomości języków obcych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (BPS/DSK-043-1585/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Ministerstwo Obrony Narodowej zdaje sobie sprawę, że znajomość języków obcych jest dziś jednym z zasadniczym elementom nie tylko kształcenia ogólnego, ale także przygotowania żołnierzy do wykonywania obowiązków służbowych w kraju i za granicą. Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych (WSNJO) w Łodzi jest centralną placówką w systemie kształcenia i egzaminowania językowego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, która realizuje priorytetowe zadania resortu w tej dziedzinie, a Komendant Wojskowego Studium Nauczania Języków Obcych, zgodnie z decyzją Nr 530/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 1 grudnia 2008 r. *w sprawie kształcenia i egzaminowania ze znajomości języków obcych w resorcie obrony narodowej* (Dz. Urz. MON Nr 23, poz. 292), jest jednocześnie Przewodniczącym Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Języków Obcych Ministerstwa Obrony Narodowej.

Podstawowe formy nauczania języków obcych (kształcenie na stacjonarnych kursach językowych, programowe doskonalenie znajomości terminologii wojskowej na specjalistycznych kursach – studiach doskonalenia zawodowego żołnierzy trwających dłużej niż trzy miesiące) oraz dodatkowe formy doskonalenia językowego (w ramach szkolenia w jednostce wojskowej, na kursach w placówkach edukacyjnych za granicą oraz nauczanie doraźne na innych zorganizowanych kursach) dają szerokie możliwości nauczania i utrwalania znajomości języków obcych. Zasadniczą rolę w tym procesie odgrywa Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych, jako jedyna placówka szkoleniowa prowadząca kształcenie z języka angielskiego oraz innych języków obcych dla całych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na wszystkich poziomach umiejętności. Doceniając wagę tego obszaru w zakresie podnoszenia kwalifikacji żołnierzy, po mojej wizycie w Studium w dniu 16 kwietnia br., wydałem dyspozycję Szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, aby przeanalizował możliwość wzmocnienia roli Wojskowego Studium Nauczania Języków Obcych w wojskowym systemie nauczania języków obcych i takie prace aktualnie trwają.

W tym kontekście Ministerstwo Obrony Narodowej podziela pogląd Pana Senatora Macieja Grubskiego w zakresie konieczności dofinansowania zadań dotyczących modernizacji kompleksu koszarowego nr 4645 w Łodzi, wykorzystywanego na potrzeby Wojskowego Studium Nauczania Języków Obcych, a w szczególności obiektów nr 2 i 6. W budynkach tych mieści się Centralna Komisja Egzaminacyjna Języków Obcych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz realizowane są kursy językowe. Corocznie w systemie ciągłym naukę pobiera tam około czterystu słuchaczy ze wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz instytucji centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej.

Potrzeby w zakresie remontów i modernizacji kompleksu WSNJO zostały zaplanowane na łączną kwotę 4.400 tys. zł i ujęte w:

- *Centralnym planie remontów nieruchomości resortu obrony narodowej na rok 2009* – remont budynku nr 2 w latach 2009–2011 (przewidywana wartość kosztorysowa 2.300 tys. zł; w 2009 r. WSNJO otrzyma 300 tys. zł);
- *Centralnym planie inwestycji budowlanych nieruchomości resortu obrony narodowej na rok 2009* – modernizacja budynku dydaktycznego nr 6 w latach 2009–2011 (przewidywana wartość kosztorysowa 2.100 tys. zł; w 2009 r. WSNJO otrzyma 50 tys. zł).

Ważnym elementem w systemie doskonalenia językowego w perspektywie najbliższych lat, wymagającym dofinansowania, będzie również wykorzystanie nowoczesnych technologii informatycznych (distance learning). Wspomagana komputerem i siecią Internet formą edukacji na odległość będzie stanowić ciekawą alternatywę dla kształcenia odbywającego się w trybie stacjonarnym. Instytucją predysponowaną do prowadzenia takiej formy doskonalenia językowego na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest niewątpliwie Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych. Posiada ono wszystkie niezbędne elementy do uruchomienia wojskowego serwisu językowego, tj. zaplecze techniczne, lingwistów oraz specjalistów w zakresie znajomości terminologii rodzajów wojsk i służb. Dotychczas została przygotowana wersja testowa serwisu egzaminacyjnego Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Języków Obcych Ministerstwa Obrony Narodowej.

Odnosząc się do poruszonej przez Pana Senatora Macieja Grubskiego kwestii rezygnacji ze szkolenia językowego na poziomach pierwszym i drugim w jednostkach wojskowych w oparciu o firmy cywilne pragnę stwierdzić, że jego centralizacja jest niemożliwa ze względu m.in. na konieczność zapewnienia należytego funkcjonowania tych jednostek, w tym ciągłości procesu szkolenia, oraz duże obciążenie realizacją zobowiązań w ramach misji pokojowych i stabilizacyjnych. Pragnę podkreślić, iż jedynie w kursach na poziomie pierwszym w Wojskach Lądowych uczestniczyło w ubiegłym roku 1178 żołnierzy. Żaden z ośrodków nie posiada takiego potencjału dydaktyczno-logistycznego.

Nie ulega wątpliwości, iż Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych jest głównym ośrodkiem nauczania w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, który aktualnie prowadzi kształcenie w zakresie języków angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i ukraińskiego. Ponadto Studium posiada możliwości nauczania również innych języków obcych, odpowiednio do bieżących potrzeb sił zbrojnych, związanych z udziałem w misjach pokojowych i stabilizacyjnych w różnych rejonach świata (np. Afganistan: język perski – dari).

Przy kwalifikacji na kursy języków obcych w jednostkach szkolnictwa wojskowego żołnierze i pracownicy cywilni resortu w pierwszej kolejności kierowani są do WSNJO, a następnie do pozostałych ośrodków kształcenia. Problem niewykorzystania miejsc (niestawiennictwa kierowanych osób) dotyczy nie tylko WSNJO i wynika przede wszystkim z przyczyn niezależnych i niemożliwych do przewidzenia na etapie planowania kształcenia w danym roku szkoleniowym. W przeszłości wartość procentowa niestawiennictwa oscylowała wokół 15–20% kierowanych osób. Przyczynę stanowił, według opinii przełożonych kursantów, głównie fakt pojawiania się nieprzewidzianych, ważnych zadań służbowych. W wyniku podjętych działań, polegających m.in. na rzetelnej analizie potrzeb i możliwości poszczególnych instytucji zgłaszających kandydatów,

procent niestawiennictwa w ostatnich latach systematycznie spada i obecnie waha się w granicach 10%.

Konkludując, pragnę stwierdzić, iż Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych ma wystarczający potencjał dydaktyczny do prowadzenia kształcenia i egzaminowania ze znajomości języków obcych na wysokim poziomie. Niemniej jednak wspomniane budynki w kompleksie nr 4645 wymagają pilnego remontu, na co zostały zaplanowane odpowiednie środki finansowe. Wdrożenie internetowego serwisu egzaminacyjnego również wymaga dodatkowych nakładów pieniężnych.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

z up. Czesław Piątas

**Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Od niedawna można zaobserwować na naszych drogach coraz większą liczbę osób poruszających się pojazdami mechanicznymi, których pojemność silnika nie przekracza 50 cm<sup>3</sup>. Brak jakiegokolwiek kontroli oraz łatwość zdobywania uprawnień do obsługi tego typu pojazdów mechanicznych musi budzić zaniepokojenie. Piętnastolatkowie, którzy ukończyli tylko przeprowadzony w szkole kurs, lub osoby po 18. roku życia – bez żadnych dodatkowych wymagań, mogą stać się uczestnikami ruchu drogowego. Nie da się ukryć, że brak przygotowania teoretycznego z zakresu ruchu drogowego (znajomość przepisów, znaków drogowych, umiejętność udzielania pierwszej pomocy) oraz przygotowania praktycznego stanowi zagrożenie nie tylko dla reszty zmotoryzowanych, ale i dla pieszych. Poza tym argumentacja, iż pojemność silnika pozwala na uczestniczenie w ruchu drogowym na takich zasadach, jest z gruntu błędna. Skuter rozwija prędkość do ok. 50 km/h, jednak zdjęcie fabrycznej blokady (koszt ok. 300 zł u każdego mechanika) pozwala jeździć już z prędkością do 80 km/h. O tym, jak bardzo taka sytuacja jest niepokojąca i wymaga uregulowania, mówią statystyki kolizji i wypadków drogowych z udziałem tej grupy zmotoryzowanych.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb

**Odpowiedź**

Warszawa, 26 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-1586/09 z dnia 29 kwietnia 2009 r., przekazujące Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba na 31. posiedzeniu Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 r., w sprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego z udziałem osób kierujących skuterami, uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, osoby pomiędzy 13. a 18. rokiem życia zamierzające poruszać się motorowerem, są zobowiązane do uzyskania karty motorowerowej.

Jednocześnie informuję, że podzielając pogląd o konieczności zwiększenia wymagań do uzyskania uprawnień do kierowania motorowerami, Ministerstwo przygotowało projekt ustawy o kierujących pojazdami, który kompleksowo reorganizuje system uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami, w tym również motorowerami. Proponowane w projekcie przepisy przewidują zastąpienie karty motorowerowej obowiązkiem uzyskania prawa jazdy kategorii AM. Kategoria AM jest nową kategorią prawa jazdy wprowadzoną dyrektywą 2006/126/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie praw jazdy. Osoba ubiegająca się o uzyskanie tej kategorii prawa jazdy będzie musiała mieć ukończone 14 lat, odbyć kurs w ośrodku szkolenia

kierowców, a następnie zdać egzamin teoretyczny i praktyczny w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego.

W mojej ocenie, proponowane rozwiązanie zapewni, że osoby prowadzące motowery w ruchu drogowym będą posiadały odpowiednią wiedzę i umiejętności, co dodatkowo przyczyni się do zwiększenia ogólnego bezpieczeństwa na polskich drogach. Projekt *ustawy o kierujących pojazdami* trafi w najbliższym czasie pod obrady Sejmu.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Tadeusz Jarmuziewicz  
Sekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zgodnie z obowiązującą w naszym kraju regulacją karną pełną odpowiedzialność ponoszą osoby, które ukończyły 17 lat. Ustawodawca wprowadził ten cenzus wiekowy, mając na względzie dobro nieletnich oraz stopień ich rozwoju, a także w trosce o rozwój społeczeństwa demokratycznego. Jednocześnie w art. 10 kodeksu karnego zostały uregulowane przestanki odpowiedzialności osób od 15. roku życia za popełnione umyślnie zbrodnie. W art. 10 § 2 kodeksu karnego enumeratywnie wymieniono przypadki odpowiedzialności nieletnich za przestępstwa, które popełnili między 15. a 17. rokiem życia. Po analizie omawianych przepisów nasuwa się pytanie, czy aby na pewno zostały w nich ujęte w sposób wyczerpujący wszystkie wyliczone tam przestępcze zachowania. Dziwić może na przykład fakt, iż art. 10 § 2 obejmuje karalnością przestępstwo z art. 197 § 3 k.k. (zgwałcenie wspólnie z inną osobą), nie jest zaś objęty karalnością czyn przestępczy z art. 197 § 4 k.k. (zgwałcenie oraz zgwałcenie wspólnie z inną osobą – działanie ze szczególnym okrucieństwem). Jest nielogiczne, że nieletni pomiędzy 15. a 17. rokiem życia dokonujący zbiorowego gwałtu w pełni odpowiada za swój czyn, jeżeli zaś dopuści się tego przestępstwa działając ze szczególnym okrucieństwem – nie odpowiada w pełni. Wniosek jest taki, że sprawca popełnia większe zło, lecz jego odpowiedzialność jest ograniczona, traktuje się go bowiem jak nieletniego.*

*Z poważaniem  
Andrzej Grzyb*

**Odpowiedź**

Warszawa, 4 czerwca 2009 r.

Pani  
Krystyna Bochenek  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Andrzeja Grzyba w sprawie przepisów dotyczących odpowiedzialności karnej osób nieletnich, przekazane przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2009 r. Nr BPS/DSK-043-1588/09, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Obowiązujące przepisy Kodeksu karnego wiążą zdolność do ponoszenia odpowiedzialności karnej, będącą jedną z przesłanek warunkujących przypisanie sprawcy winy, z ukończeniem przez sprawcę czynu zabronionego 17 lat (art. 10 § 1 k.k.).

Osoby, które nie osiągnęły tak wyznaczonej granicy wiekowej, jako nieletni w związku z popełnieniem czynu zabronionego podlegają odrębnemu trybowi postępowania przed sądami rodzinnymi, w którym stosuje się środki wychowawcze i poprawcze na podstawie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109 z późn. zm.).

Jeżeli nieletni sprawca ukończył 15 lat, a okaże się, że popełnił on czyn zabroniony, który został taksatywnie wymieniony w katalogu zawartym w art. 10 § 2 k.k., może on odpowiadać na zasadach określonych w Kodeksie karnym.

Należy podzielić pogląd wyrażony w oświadczeniu, iż wadą obecnych uregulowań jest nieobjęcie katalogiem czynów określonych w art. 10 § 2 k.k. czynu z art. 197 § 4 k.k. stanowiącego kwalifikowany typ przestępstwa zgwałcenia. Powoduje to skutki wskazane w oświadczeniu pana senatora – nieletni sprawca kwalifikowanego przestępstwa zgwałcenia określonego w art. 197 § 3 k.k. (zgwałcenie zbiorowe) może ponieść odpowiedzialność karną na podstawie Kodeksu karnego, podczas gdy sprawca czynu z art. 197 § 4 k.k. cechującego się jeszcze wyższym stopniem społecznej szkodliwości, może odpowiadać jedynie na podstawie przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Propozycja zmiany przepisu art. 10 § 2 k.k. mająca na celu usunięcie wskazanej w oświadczeniu luki prawnej jest objęta rządowym projektem ustawy *o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw* (druk sejmowy nr 1394).

Według projektu art. 10 § 2 k.k. ma otrzymać następujące brzmienie:

*„§ 2 Nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuszcza się czynu zabronionego określonego w art. 134, art. 148 § 1, 2 lub 3, art. 156 § 1 lub 3, art. 163 § 1 lub 3, art. 166, art. 173 § 1 lub 3, art. 197 § 3 lub 4, art. 252 § 1 lub 2 oraz w art. 280, może odpowiadać na zasadach określonych w tym kodeksie, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne”.*

Pierwsze czytanie projektu miało miejsce w dniu 17 grudnia 2008 r., a obecnie projekt stanowi przedmiot prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Zbigniew Wrona  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba  
i innych senatorów**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z rozwojem infrastruktury drogowej oraz koniecznością remontów i utrzymania mostów drogowych w należytym stanie technicznym prosimy o rozważenie możliwości przejęcia mostów dłuższych niż 100 metrów (na wniosek samorządów, w których właściwość są obecnie) do właściwości Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych. Tylko ten organ dysponuje bowiem wystarczającymi środkami finansowymi i może w sposób odpowiedni zająć się ich remontami i utrzymaniem.

Niektóre samorzady informują, że utrzymanie tych mostów przekracza ich możliwości budżetowe. Wydaje się, że poprzez proponowane przez nas rozwiązanie rząd odciążałby budżety samorządów, zapewniając równocześnie właściwy stan techniczny mostów w systemie krajowej komunikacji drogowej.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb  
Stanisław Bisztyga  
Stanisław Iwan  
Łukasz Abgarowicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 29 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Andrzeja Grzyba wspólnie z innymi senatorami (pismo znak: BPS/DSK-043-1587/09 z dnia 29 kwietnia 2009 r.) w sprawie możliwości przejęcia mostów dłuższych niż 100 metrów do właściwości Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad uprzejmie wyjaśniam, iż zasady finansowania dróg publicznych regulowane są przepisami ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego (Dz. U. z 2005 r. Nr 267, poz. 2251 z późn. zm.).

Jeśli chodzi o samorzady to dodatkowym źródłem dofinansowania dla samorządów na zadania drogowe jest rezerwa subwencji ogólnej tworzona w budżecie państwa na mocy art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2008 r. Nr 88, poz. 539). Środki z powyższej rezerwy przeznaczają się na dofinansowanie:

- 1) inwestycji na drogach publicznych powiatowych i wojewódzkich oraz na drogach powiatowych, wojewódzkich i krajowych w granicach miast na prawach powiatu;
- 2) utrzymania rzecznych przepraw promowych o średnim natężeniu ruchu w skali roku powyżej 2000 pojazdów na dobę, wskazanych przez ministra właściwego do spraw transportu oraz w kwocie nie mniejszej niż w roku bazowym;

3) remontu, utrzymania, ochrony i zarządzania drogami krajowymi i wojewódzkimi w granicach miast na prawach powiatu.

Zarządcy dróg samorządowych (prezydenci miast na prawach powiatu, zarządy województw oraz zarządy powiatów) są informowani o możliwościach ubiegania się o dofinansowanie z omawianej rezerwy oraz dodatkowych kryteriach, według których były oceniane i weryfikowane wnioskowane inwestycje. W każdym roku są określane priorytety zadań inwestycyjnych, i tak:

- w 2008 r. preferowane były zadania inwestycyjne obejmujące budowę lub przebudowę obiektów mostowych, w szczególności: mostów, wiaduktów, estakad, kładek i posiadających ważną decyzję o pozwoleniu na budowę,
- w 2009 r. preferowane były zadania inwestycyjne obejmujące budowę lub przebudowę obiektów inżynierskich, którym nadane zostały jednolite numery inwentaryzacyjne (JNI), posiadających ważną decyzję o pozwoleniu na budowę.

W 2008 roku dofinansowanie uzyskały obiekty mostowe na drogach:

- powiatowych, wojewódzkich i krajowych w miastach na prawach powiatu – 10 zadań na kwotę 37 323 tys. zł
- wojewódzkich – 11 zadań na kwotę 23 768 tys. zł
- powiatowych – 99 zadań na kwotę 75 005 tys. zł

na łączną kwotę 136 096 tys. zł. Natomiast w bieżącym roku dofinansowanie uzyskały ww. obiekty inżynierskie na drogach na łączną kwotę 221 472 tys. zł.

Ponadto samorządy mogą ubiegać się także o dofinansowanie inwestycji na drogach z funduszy Unii Europejskiej w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych. Należy również pamiętać, iż na podstawie art. 117 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych Rada Ministrów ustanowiła Program Wieloletni pn. „NARODOWY PROGRAM PRZEBUDOWY DRÓG LOKALNYCH 2008–2011” mający być instrumentem pomocy Rządu samorządom terytorialnym w rozwiązywaniu trudnych problemów związanych z remontami, przebudową i rozbudową sieci dróg lokalnych. Na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji umieszczona jest lista zatwierdzonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wniosków jednostek samorządu terytorialnego, zakwalifikowanych do dofinansowania w 2009 roku w Ramach Programu Wieloletniego pn. „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011”. Wśród zatwierdzonych wniosków znajdują się również zadania związane z remontem czy też przebudową mostów.

Ponadto należy pamiętać, iż przejęcie mostów dłuższych niż 100 metrów w zarząd Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) wymagałoby zmiany przepisów m.in.:

- ustawy z dnia 25 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.)
- ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego oraz aktów wykonawczych.

Środki finansowe, jakimi dysponuje GDDKiA na utrzymanie istniejących dróg krajowych, w tym na znajdujące się w ich ciągach obiekty inżynierskie, nie gwarantują realizacji w pełni działań niezbędnych dla poprawy ich stanu technicznego. Zaś przejęcie przez GDDKiA od samorządów wspomnianych obiektów mostowych, bez przyznania dodatkowych środków finansowych, w znaczący sposób negatywnie wpłynęłoby na poziom utrzymania dotychczas zarządzanych.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Radosław Stępień  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Kazimierza Jaworskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*Szanowny Panie Premierze!*

*Minister Barbara Kudrycka wystąpiła, jak powszechnie informują mass media, do Państwowej Komisji Akredytacyjnej nadzwyczajną prośbę w sprawie kontroli na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nadzwyczajna kontrola ma być przeprowadzona „w związku z nieprawidłowościami metodologicznymi w procedurze przygotowania, recenzowania i obrony pracy magisterskiej pana Pawła Zyzaka na Wydziale Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, ujawnionymi w artykułach prasowych i szerokiej debacie publicznej”. Całkiem niedawno wydział ten uzyskał od Państwowej Komisji Akredytacyjnej pozytywną ocenę.*

*Panie Premierze, czy zapowiedziana kontrola, będąca bezprecedensową – wszak nigdy po 1989 r. nie użyto takich środków w celu zbadania prac magisterskich z powodu jednej publikacji – ma na celu podniesienie poziomu nauczania na najlepszym uniwersytecie w Polsce, czy jest to po prostu wywieranie administracyjnej presji na uczelnię, mające za cel wskazanie, które treści badań naukowych są „właściwe” i „prawe”, a które nie są? Sytuacja, w której władza wykonawcza w tak bezpardonowy sposób depcze nie tylko konstytucyjnie zagwarantowaną autonomię uniwersytecką, ale również wolność badań naukowych, w moim odczuciu jest niedopuszczalnym atakiem na wartości, na których opierają się wszystkie cywilizowane uniwersytety. Te działania przypominają najciemniejsze lata historii Europy.*

*Uczciwie przyznaję: nie czytałem ani pracy magisterskiej Pawła Zyzaka, ani książki opublikowanej na bazie jego pracy magisterskiej. Być może jest to praca słaba. Ale czy jej ewentualne braki rażą aż tak bardzo, by sięgać po bezprecedensowe administracyjne środki przymusu? Czy jest to praca na żenującym poziomie metodologicznym w porównaniu do tysięcy innych prac magisterskich z historii? Szczerze, Panie Premierze, wątpię...*

*Panie Premierze, jeżeli dyspozycja pani minister zostanie wykonana, nie będzie to odwet na – być może zapalczywym i niedoświadczonym – młodym człowieku. Będzie to fatalny w skutkach sygnał dla wszystkich naukowców w naszym państwie, że są sprawy, o których nie warto pisać, że jest pewien niepisany zestaw „zagadnień”, którego lepiej nie podejmować. Tym – wierzę, że nieumyślnym – zamachem na wolność badań naukowych jestem przerażony i liczę, że Pan Premier powstrzyma ową spiralę nienawiści. Bo tak to trzeba nazwać.*

*Z należnymi wyrazami szacunku  
Kazimierz Jaworski*

**Odpowiedź  
MINISTRA NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

Warszawa, 22 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Kazimierza Jaworskiego w sprawie kontroli Państwowej Komisji Akredytacyjnej w Uniwersytecie Jagiellońskim (nr BPS/DSK-043-1589/09), złożone na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia br., pragnę przekazać, co następuje.

Autonomia uniwersytetów i wolność badań naukowych są niepodważalnymi wartościami polskiego systemu szkolnictwa wyższego. Należy jednakże pamiętać, iż nie można mówić o wolności bez odpowiedzialności za rzetelność badań naukowych i za jakość procesu kształcenia. Uniwersytety, poza badaniami, prowadzą także pracę dydaktyczną, a jednym z najważniejszych zadań Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest sprawowanie nadzoru nad jakością kształcenia. Głównym instrumentem umożliwiającym jej ocenę są opinie Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Artykuł 49 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) przewiduje, że w uzasadnionych przypadkach minister może zwrócić się do Państwowej Komisji Akredytacyjnej o przeprowadzenie oceny jakości kształcenia na wskazanej uczelni, na określonych kierunkach. W latach 2005–2007 ministrowie trzykrotnie zlecali przeprowadzanie takiej oceny. Były nią objęte dwie uczelnie publiczne i jedna niepubliczna.

Od dwóch lat Państwowa Komisja Akredytacyjna szczególną uwagę poświęca ocenie prac magisterskich. Należy zauważyć, iż odgrywają one szczególną rolę w systemie oceny – są właściwie jedynym w tej chwili materialnym przedmiotem, który podlega ocenie i jest – w pewnym sensie – syntetycznym wskaźnikiem efektów kształcenia.

List Ministra, skierowany do Państwowej Komisji Akredytacyjnej, dotyczył właśnie oceny jakości kształcenia, a w szczególności sprawowania opieki promotorskiej nad pracami studenckimi. Przyczyną podjęcia takich działań była obawa wystąpienia poważnych błędów warsztatowych w procesie opieki nad przygotowaniem rozprawy magisterskiej, jaka wynikała z informacji pojawiających się na początku kwietnia w mediach, z bardzo burzliwej dyskusji publicznej w tym zakresie, a także z informacji napływających do Ministerstwa. Praca Pana Pawła Zyzaka, której ta dyskusja dotyczyła, wywołała wiele emocji. Należy przy tym jednoznacznie podkreślić, że sama książka nie znajduje się w sferze zainteresowania Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Nie było jednakże do końca wiadomo, czy emocje i dyskusja wiążą się z jakimiś sensacyjnymi informacjami umieszczonymi w książce, czy też w pracy magisterskiej. Opinie, wypowiedziane o pracy magisterskiej, przeplatały się z opiniami o książce. Przeprowadzenie oceny przez Państwową Komisję Akredytacyjną miało na celu również zweryfikowanie powyższego stanu rzeczy.

Należy jednocześnie zauważyć, iż do ogłoszenia zapowiedzi wysłania listu do Państwowej Komisji Akredytacyjnej nie było w tej sprawie żadnego stanowiska ze strony Rady Wydziału, która jest uprawniona do wypowiedzenia się w tej kwestii. Powodowało to, iż decyzja o wystąpieniu do Państwowej Komisji Akredytacyjnej była tym bardziej zasadna.

Jak wiadomo Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbara Kudrycka wycofała prośbę o opinię Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Wycofanie wniosku nastąpiło po rozmowie z Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zapewnił, że

podjęte zostaną w Uniwersytecie działania gwarantujące, iż problem będzie wyjaśniony i rozwiązany w obrębie Wydziału Historycznego. Rezultatem tego jest uchwała Rady Wydziału Historycznego z dnia 24 kwietnia, która została podjęta niedługo po wycofaniu wniosku, i która wyraźnie odnosi się do całej sytuacji. W uchwale zwrócono uwagę na dużą skalę rozbieżności pomiędzy pracą magisterską a książką. Ważna część uchwały dotyczyła także zdystansowania się od awantury medialnej wywołanej publikacją książki. Jednocześnie dostrzeżono w niej potrzebę dostosowywania stopnia trudności problemów naukowych podejmowanych w pracach magisterskich przez studentów, młodych badaczy, do stopnia ich dojrzałości naukowej. Stwierdza ona: „szanując niezbywalne prawo każdego promotora do niezależnego wyboru tematu i zakresu prac dyplomowych, nad którymi sprawuje opiekę merytoryczno-metodologiczną, jednocześnie dostrzegamy potrzebę rozważnego ich dostosowania do stopnia dojrzałości naukowej studenta, w szczególności w odniesieniu do zagadnień z najnowszej historii i zasad posługiwania się metodami badań historycznych”.

Zdaniem Ministra, treść uchwały ma charakter bardzo odpowiedzialny, gdyż organy Wydziału Historycznego, zarówno Rada Wydziału, jak i Dziekan, nie tylko postrzegają problem, ale wskazują na metody postępowania służące wysokiej jakości pracy dydaktycznej.

Należy podkreślić, iż wszelkie działania podejmowane w tej sprawie miały na celu zapewnienie jakości procesu kształcenia, sprawowanie nadzoru nad którą jest jednym z zadań Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
prof. Grażyna Praweńska-Skrzypek

**Oświadczenie senatora Kazimierza Jaworskiego**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

*Szanowna Pani Minister!*

*Z najwyższym niepokojem obserwuję sytuację związaną z finansami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wzrost wynagrodzeń i zatrudnienia będzie w tym roku z pewnością mniejszy niż w roku ubiegłym, zapewne będzie też niższy od zakładanego przez Radę Ministrów. A to przekłada się, co zrozumiałe, na mniejsze wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.*

*Eksperti gremialnie stwierdzili, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie zmuszony zaciągnąć kredyt na bieżącą obsługę zobowiązań. Spekulują, że ZUS na koniec tego roku może mieć w bankach 5 miliardów zł długu. Sam Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wyklucza, że w drugiej połowie roku będzie musiał zaciągnąć kredyty w bankach, aby pokryć deficyt FUS. Oczywiście jest, że koszty tego długu obciążą podatników, ale także mogą niekorzystnie odbić się na produkcji przemysłowej i rozwoju gospodarczym. Banki, udzielając ZUS kredytu, same ograniczą akcję kredytową.*

*Wydaje się, że w opisaney sytuacji nieuniknione są redukcje wydatków funduszu, tak aby były zharmonizowane z przychodami. Pragnę zapytać Panią Minister o kwestię bieżącej gospodarki finansowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w świetle doniesień o prognozowanej konieczności zaciągnięcia kredytów, a także o ewentualne propozycje prawodawcze resortu, które zmierzać będą do koniecznej – choćby w świetle recesji gospodarczej, ale przede wszystkim niekorzystnej struktury demograficznej – reformy ubezpieczeń społecznych.*

*Z wyrazami szacunku  
Kazimierz Jaworski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 28 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 29 kwietnia 2009 r., znak BPS/DSK-043-1590/09, dotyczące oświadczenia złożonego podczas 31. posiedzenia Senatu RP w sprawie niepokojącej sytuacji finansowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, uprzejmie informuję.

Sytuacja finansowa Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest w znaczącym stopniu uzależniona od realizacji założeń będących podstawą konstrukcji jego planu finansowego. Dwie najważniejsze grupy to założenia makroekonomiczne i prawno-systemowe. Ich realizacja w innej niż założono formie lub wielkości jest zazwyczaj znaczącym czynnikiem powodującym rozbieżności pomiędzy planowanymi a wykonanymi przepływami finansowymi, przez co Zakład zmuszony będzie do pokrycia powstałego niedoboru z dotacji z budżetu państwa (zaplanowana w budżecie na 2009 r. dotacja dla FUS wynosi 30.958.283 tys. zł) lub ze środków pozyskanych z kredytów.

Najważniejszymi wskaźnikami wpływającymi na przychody FUS są przeciętne miesięczne wynagrodzenie oraz zatrudnienie w gospodarce narodowej. Przeprowadzone symulacje wykazały, że zmiana wskaźnika wzrostu wynagrodzeń lub zatrudnienia



w gospodarce o 1 pp. w stosunku do planowanych może skutkować niższymi wpływami ze składek na ubezpieczenia społeczne do FUS rządu 1,0–1,1 mld zł.

Przychody FUS w pierwszym kwartale br. wyniosły ponad 35,3 mld zł (24,6% planu) i były wyższe o blisko 5,0 mld zł od przychodów w analogicznym okresie 2008 roku, z czego największą pozycję stanowiły składki na ubezpieczenia społeczne, których kwota wyniosła 21,7 mld zł wg wpływów (24,7% planu). Oznacza to, że pomimo pogarszającej się sytuacji na rynku pracy do FUS w I kwartale br. wpłynęło o 7,0% więcej środków z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne niż w analogicznym kwartale 2008 roku.

Wydatki Funduszu w pierwszym kwartale 2009 roku wyniosły ponad 36,6 mld zł, co stanowiło 24,8% wydatków zaplanowanych na bieżący rok. Kwota ta jest o 4,7 mld zł wyższa (14,6%) niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, co wiąże się ze wzrostem wydatków na świadczenia, w wyniku m.in. wyższego niż zakładano wskaźnika waloryzacji (106,1% wobec zakładanego w planie 105,7%). Ponadto obserwuje się znaczny wzrost liczby wypłacanych świadczeń, głównie w związku z korzystaniem z uprawnień do wcześniejszej emerytury przez mężczyzn urodzonych przed 1 stycznia 1949 r., którzy osiągnęli wiek 60 lat i legitymowali się co najmniej 35-letnim okresem składkowym i nieskładkowym lub co najmniej 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, jeżeli zostali oni uznani za całkowicie niezdolnych do pracy (na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego). W marcu br. z tego tytułu wypłacono świadczenia dla blisko 167 tys. osób przy planowanej liczbie 103,2 tys. osób (szacowane zwiększenie wydatków FUS w skali roku ok. 1,6 mld zł). Do innych czynników mogących skutkować zwiększeniem wydatków FUS należą m.in.:

- silniejszy niż w latach poprzednich wzrost podstawy wymiaru świadczeń i kwoty bazowej na skutek obniżenia (łącznie o 5 pp.) składki rentowej finansowanej przez ubezpieczonego;
- podwyższenie podstawy wymiaru zasiłków i świadczeń w wyniku realizacji postanowień Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2008 r. (szacowane skutki wyrównań wraz z odsetkami za okres 3 lat rządu 1,9–3,5 mld zł);
- przyznanie prawa do zasiłku chorobowego ubezpieczonym, którzy ukończyli 50 lat do 31 grudnia 2008 r. poczynając od 15 dnia niezdolności do pracy w ciągu roku kalendarzowego;
- zaliczenie opłaconych składek przez osoby prowadzące firmy i przebywające na urlopie macierzyńskim lub wychowawczym od 1999 r. do daty wejścia w życie ustawy, na poczet zaległych i bieżących składek prowadzącym w dalszym ciągu działalność oraz zwrot zapłaconych składek w gotówce w przypadku, gdy zainteresowana już nie prowadzi działalności;
- umożliwienie z dniem 8 stycznia 2009 r. pobierania świadczeń osobom kontynuującym zatrudnienie u pracodawcy na rzecz którego wykonywano pracę bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury;
- ponowne ustalenie podstawy wymiaru świadczeń dla okresów pozostawiania w stosunku pracy, za który nie można ustalić podstawy wymiaru składek i przyjęcie obowiązującej w tych okresach kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę (tzw. „okresy zerowe”).

Mając na uwadze powyższe zagrożenia, Zakład na bieżąco monitoruje sytuację finansową Funduszu i podejmuje działania służące zapewnieniu środków niezbędnych dla utrzymania płynności wypłat realizowanych świadczeń.

Zgodnie z informacją Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, aktualnie Fundusz posiada w bankach komercyjnych linie kredytowe na kwotę 2,5 mld zł. W przypadku znacznego pogorszenia się sytuacji gospodarczej w II połowie roku (w szczególności na rynku pracy), oraz gdyby dotacja do FUS z budżetu państwa okazała się niewystarczająca, Zakład podejmie dalsze kroki w celu zwiększenia dostępnej puli kredytów dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Pragnę dodać, że w budżecie państwa w planie FUS po stronie wydatków zabezpieczone zostały środki na kwotę 56.456 tys. zł z przeznaczeniem na spłatę ewentualnych odsetek z tytułu zaciągniętych kredytów w bankach komercyjnych.

Jednocześnie odnosząc się do podniesionego w oświadczeniu problemu niekorzystnej struktury demograficznej społeczeństwa, uprzejmie informuję, że istotnie zachodzące w Polsce procesy demograficzne skutkować będą w przyszłości spadkiem liczby osób w wieku produkcyjnym. Zmiany te, o ile nie będzie towarzyszył im znaczący wzrost zatrudnienia (w szczególności osób po 50. roku życia), mogą doprowadzić do kurczenia się liczby osób pracujących oraz dynamicznego wzrostu liczby osób korzystających z różnego typu świadczeń z systemu pomocy i zabezpieczenia społecznego. W efekcie rosnąć będzie presja na system podatkowy i finanse publiczne, co prowadzić może do wzrostu kosztów pracy, fiskalizmu i spadku potencjału wzrostu gospodarczego.

W związku z powyższym, uprzejmie informuję, że resort pracy i polityki społecznej przygotował program „Solidarność pokoleń – działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób po 50. roku życia”. Program ten jest pakietem działań rządowych zmierzających do poprawy stopnia zatrudnienia osób powyżej 50. roku życia w Polsce, która jest niezbędna dla utrzymania wysokiego potencjału wzrostu gospodarczego w Polsce w perspektywie kolejnych kilkunastu lat.

MINISTER  
Jolanta Fedak

**Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

*Panie Ministrze!*

Przekazano mi stanowisko Starostwa Powiatowego w Kępnie, w którym porusza się tematykę wprowadzenia zmian nazw ulic, zarówno w Kępnie, jak i w innych miastach, oraz związanych z tym kosztów administracyjnych. W uzasadnieniu czytamy, że samorządy lokalne nie śpieszą się ze zmianą nazw ulic będących w swej istocie formą gloryfikacji zbrodniczej ideologii komunistycznej wymierzonej w niepodległość Polski, między innymi ulicy PPR, ulicy Manifestu Lipcowego, ulicy Gwardii Ludowej i tym podobnych, gdyż wiąże się to z kosztami administracyjnymi, jakie muszą ponieść samorządy zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 2000 r., który mówi, że nie pobiera się opłaty za wydanie dowodu osobistego od osób „zobowiązanych do wymiany dowodu osobistego z powodu administracyjnej zmiany nazwy miejscowości, nazwy ulicy lub numeru domu”. Stosowana dotychczas przez wiele samorządów praktyka pozwalała na wprowadzenie okresu przejściowego, w którym obowiązują równoległe dwie nazwy, co pozwala mieszkańcom bądź firmom działającym na danym terenie na rozłożenie w czasie lub ominięcie ewentualnych dodatkowych kosztów związanych ze zmianami adresowymi. Należy zaznaczyć, że samorządów lokalnych nie stać na pokrycie tych kosztów.

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zamierza podjąć odpowiednie kroki prawne w celu wprowadzenia przepisów dotyczących przejęcia przez Skarb Państwa kosztów związanych ze zmianą nazewnictwa ulic.

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

**Stanowisko**

Warszawa, 29.05.2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie proszę o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Piotra Kaletę podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 roku w sprawie wprowadzenia przepisów dotyczących przejęcia przez Skarb Państwa kosztów związanych ze zmianą nazewnictwa ulic – z uwagi, iż udzielenie wyczerpującej odpowiedzi wymaga zgromadzenia dodatkowych informacji i opinii.

Jednocześnie pragnę zapewnić Pana Marszałka, iż odpowiedź na przedmiotowe oświadczenie zostanie udzielona niezwłocznie po rozpatrzeniu zebranej w sprawie dokumentacji.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Siemoniak  
Sekretarz Stanu

### Odpowiedź

Warszawa, 6 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 29 kwietnia 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1591/09), przekazującego tekst oświadczenia Senatora RP Pana Piotra Kalety złożonego podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 roku w sprawie *wprowadzenia przepisów dotyczących przejęcia przez Skarb Państwa kosztów związanych ze zmianą nazewnictwa ulic* uprzejmie informuję, iż ustawą z dnia 9 stycznia 2009 roku o *zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych* (Dz. U. Nr 39, poz. 306), która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2010 roku, zniesiona zostanie opłata za wydanie dowodu osobistego. Do tego czasu, zgodnie z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 2000 roku w sprawie *opłaty za wydanie dowodu osobistego* (Dz. U. Nr 105, poz. 1110 z późn. zm.), za wydanie dowodu osobistego pobiera się opłatę w wysokości 30 zł, z wyjątkiem przypadków wyszczególnionych w § 2 ww. rozporządzenia, w tym m.in. sytuacji, gdy wymiana dowodu osobistego następuje z powodu zmiany kodu pocztowego, administracyjnej zmiany nazwy miejscowości, nazwy ulicy, numeru domu lub numeru lokalu (§ 2 pkt 2 rozporządzenia).

Pragnę jednocześnie podkreślić, iż kwestię nazewnictwa ulic reguluje art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o *samorządzie gminnym* (t.j.: Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), który stanowi, iż podejmowanie uchwał w sprawach herbu gminy, nazw ulic i placów będących drogami publicznymi lub nazw dróg wewnętrznych w rozumieniu ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o *drogach publicznych* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 19, poz. 115 z późn. zm.), a także wznoszenia pomników, należy do wyłącznej właściwości rady gminy (przepis ten odnosi się również do miast na prawach powiatu). W myśl art. 7 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy o *samorządzie gminnym*, zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego.

Wskazane powyżej przepisy przesądzają, iż kwestie związane ze zmianą nazewnictwa ulic należą do zadań własnych gminy. Można zatem jedynie domniemywać, iż wola ustawodawcy przygotowującego regulacje dotyczące zadań własnych gminy w ustawie o *samorządzie gminnym* – poprzez obciążenie kosztami związanymi ze zmianą nazewnictwa ulic – było stworzenie sytuacji, aby zmiana nazw ulic przez samorząd terytorial-

ny wynikała jedynie ze słusznych przesłanek, wykluczając tym samym ewentualną dowolność i powszechność ich stosowania.

Należy również zauważyć, iż obciążenie budżetu państwa przedmiotowymi kosztami, miałyby charakter precedensowy i mogłoby zapoczątkować tworzenie kolejnych prób w zakresie przejmowania przez Skarb Państwa kosztów wykonywania innych zadań własnych samorządu terytorialnego.

Podkreślić przy tym należy, iż cechą samodzielności samorządu jest zarówno władcze działanie na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego, jak również swoboda w dysponowaniu dochodami w zakresie prowadzonych działań własnych i zleconych.

Biorąc powyższe pod uwagę, a także obecną sytuację finansową budżetu państwa uprzejmie informuję, że ewentualna inicjatywa dotycząca przeniesienia kosztów związanych ze zmianą nazewnictwa ulic na Skarb Państwa, nie wydaje się być uzasadniona.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Siemoniak  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza**

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Zwracam się z wnioskiem o przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań państwa w zakresie ochrony przed powodzią w odniesieniu do miasta Krakowa z uwzględnieniem następujących spraw.

Po pierwsze, terminu, w jakim sporządzone zostanie studium ochrony przeciwpowodziowej dla rzeki Wisły wymagane przepisami prawa wodnego.

Po drugie, stanowiska pana ministra w sprawie budowy tak zwanego kanału krakowskiego, inwestycji planowanej od ponad stu lat. Czy w dającej się przewidzieć perspektywie możliwe jest zaangażowanie budżetu państwa w finansowanie takiej inwestycji?

Po trzecie, stanu obywateli na rzece Wiśle, w tym zwłaszcza na obszarze miasta Krakowa. Czy budżet państwa przewiduje nakłady na ich modernizację?

Po czwarte, programu wieloletniego dla rzeki Wisły i jej dorzeczy. Czy pan minister przewiduje sfinalizowanie prac zmierzających do ustanowienia takiego programu?

I po piąte, ewentualnych zmian w prawie potrzebnych do usprawnienia procesów inwestycyjnych związanych z modernizacją i budową urządzeń wodnych. Czy przewiduje się dokonanie takich zmian?

Proszę o ustosunkowanie się w szczególności do propozycji wprowadzenia następującego przepisu szczególnego do ustawy – Prawo wodne.

Art. 153b.

1. Nieruchomości pozostające w dniu 31 grudnia 2008 r. we władaniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego niestanowiące ich własności, a zajęte pod budowlę melioracji państwowych lub inne budowlę hydrotechniczne, z dniem 1 stycznia 2009 r. stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa za odszkodowaniem.

2. Odszkodowanie, o którym mowa w ust. 1 wypłaca Skarb Państwa.

3. Podstawą do ujawnienia w księdze wieczystej przejścia na własność Skarbu Państwa nieruchomości, o których mowa w ust. 1, jest ostateczna decyzja wojewody.

4. Jeżeli istnieje konieczność określenia granic nieruchomości, które przeszły na własność Skarbu Państwa, to wydając decyzję, o której mowa w ust. 3, nie wydaje się decyzji o podziale nieruchomości.

5. Odszkodowanie, o którym mowa w ust. 1 będzie ustalane i wypłacane według zasad i trybu określonego w przepisach o odszkodowaniach za wywłaszczone nieruchomości na wniosek właściciela nieruchomości złożony w okresie od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2025 r. Po upływie tego okresu roszczenie wygasa.

6. Podstawę do ustalenia wysokości odszkodowania stanowi wartość nieruchomości według stanu z dnia wejścia w życie ustawy, przy czym nie uwzględnia się wzrostu wartości nieruchomości spowodowanego trwałymi nakładami poczynionymi po utracie przez osobę uprawnioną prawa do władania gruntem.

7. Wyłącza się roszczenie dotychczasowych właścicieli o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z tych nieruchomości w okresie poprzedzającym przejście ich własności.

Jednocześnie pragnę wskazać, że zgodnie z informacjami uzyskanymi od przedstawicieli administracji lokalnej modernizacja wałów, a właściwie ich budowa na rzece Wiśle na obszarze miasta Krakowa, właściwie została zatrzymana. Przyczyną takiego stanu rzeczy ma być przede wszystkim brak środków finansowych. Mając zatem na względzie skalę potencjalnych zagrożeń, jakie mogą wynikać z zaniechań w realizacji profilaktyki przeciwpowodziowej, proszę pana ministra o zajęcie stanowiska w opisanym zakresie.

Paweł Klimowicz

## Odpowiedź

Warszawa, 26 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia pana senatora Pawła Klimowicza, wygłoszonego w dniu 22 kwietnia 2009 r. na 31. posiedzeniu Senatu RP, w sprawie realizacji zadań państwa w zakresie ochrony przed powodzią miasta Krakowa oraz propozycji zmian w przepisach ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, poniżej przedstawiam następujące informacje.

Odnosząc się do kwestii stanu prac związanych z opracowaniem studium ochrony przeciwpowodziowej, uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej miasto Kraków dysponuje aktualnymi materiałami dotyczącymi zagrożenia powodziowego, zarówno dla Wisły, jak i jej dopływów (Rudawy, Wilgi, Prądnika, Serafy oraz Dłubni). Informacje te pochodzą z następujących opracowań:

1. „Model oraz wizualizacja zagrożenia powodziowego dla rzeki Rudawy z wykorzystaniem oprogramowania MIKE FLOOD (modelowanie jedno- i dwuwymiarowe)”, wykonany na zlecenie RZGW w Krakowie w roku 2007 przez DHI Polska Sp. z o.o.,
2. „Wielowariantowa analiza oraz wyznaczenie obszarów potencjalnego zagrożenia powodziowego dla rzeki Wisły w obrębie miasta Krakowa, na odcinku od stopnia Łączany do stopnia Przewóz, w kontekście wymogów oraz wdrażania Dyrektywy Powodziowej Unii Europejskiej”, wykonana na zlecenie RZGW w Krakowie w 2008 r. przez Biuro Prac Studialnych Andrzej M. Borowicz,
3. „Zasięg obszarów bezpośredniego i potencjalnego zagrożenia powodzią rzeki Wisły oraz jej dopływów: Dłubni, Prądnika, Rudawy, Serafy oraz Wilgi w granicach administracyjnych Krakowa”, wykonany na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa w 2008 r. przez Björnßen Beratende Ingenieure GmbH z Koblenz (Niemcy).

W związku z powyższym nie planuje się w najbliższym czasie wykonania studium ochrony przeciwpowodziowej dla rzeki Wisły. Studium to zostanie zastąpione w przygotowywanej obecnie nowelizacji ustawy Prawo wodne dokumentami wymaganymi dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim, zwaną Dyrektywą Powodziową.

Dyrektywa Powodziowa dąży do zminimalizowania ryzyka oraz właściwego zarządzania ryzykiem, jakie może stwarzać powódź dla ludzkiego zdrowia, środowiska, działalności gospodarczej i dziedzictwa kulturowego. Zobowiązania nałożone na państwa członkowskie, wynikające z tej Dyrektywy, polegają na konieczności opracowania wstępnej oceny ryzyka powodziowego, map zagrożenia i ryzyka powodziowego, koordynacji działań we wspólnie zarządzanych dorzeczach międzynarodowych, a także opracowania planów zarządzania ryzykiem występowania powodzi i zapewnienie szerokiego procesu konsultacji społecznych.

Dyrektywa Powodziowa wymaga długoterminowego procesu planowania, który odbywać się będzie w trzech etapach. Pierwszy etap zakończony zostanie wykonaniem wstępnej oceny ryzyka powodziowego dla obszarów dorzeczy oraz związanych z nim: obszarów wybrzeża do grudnia 2011 roku. Na tej podstawie określone zostaną obszary, na których stwierdza się „istnienie znaczącego ryzyka powodziowego lub jego wystąpienie jest prawdopodobne”. Następnie do grudnia 2013 roku, państwa członkowskie sporządzą mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego. Natomiast do grudnia 2015 roku sporządzone zostaną plany zarządzania ryzykiem powodziowym. Plany te, skoordynowane na poziomie obszaru dorzecza, muszą obejmować wszystkie aspekty zarządzania ryzykiem powodziowym, w szczególności działania ukierunkowane na zapobieganie,

ochronę i właściwe przygotowanie, w tym prognozowanie powodzi i systemu wczesnego ostrzeżenia, z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych obszarów dorzecza.

Zgodnie z Dyrektywą Powodziową, dla obszarów, gdzie występuje lub może wystąpić znaczące ryzyko powodzi, ustalone zostaną odpowiednie cele zarządzania ryzykiem powodziowym, ze szczególnym uwzględnieniem ograniczenia potencjalnych negatywnych konsekwencji powodzi przy wykorzystaniu, w możliwych przypadkach, nietechnicznych środków ochrony przeciwpowodziowej.

W dłuższej perspektywie czasowej zakłada się, iż ocena ryzyka powodziowego będzie modyfikowana i dostosowywana do zmieniających się warunków na obszarach dorzeczy, również tych związanych ze zmianą klimatu czy częstotliwością występowania powodzi.

Ważnym aspektem tej Dyrektywy jest aktywny udział społeczeństwa oraz przejrzystość postępowania. Państwa członkowskie są zobowiązane do publicznego udostępnienia wstępnej oceny ryzyka powodziowego, map zagrożenia i map ryzyka powodziowego oraz planów zarządzania ryzykiem powodziowym.

Odnosnie do tzw. „węzła krakowskiego”, uprzejmie informuję, że zgodnie z informacjami otrzymanymi od Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie (MZMiUW), na zlecenie miasta Krakowa wykonana została ocena zasadności realizacji tego przedsięwzięcia. Opracowanie wykonane przez zespół pani prof. Elżbiety Nachlik potwierdza konieczność budowy kanału krakowskiego. Drugie opracowanie, wykonane na potrzeby przedsięwzięcia, zwraca uwagę na potrzebę wykonania kompleksowej analizy ochrony przeciwpowodziowej miasta Krakowa, jak również ustalenia właściwego poziomu bezpieczeństwa powodziowego dla tego miasta, który może być wyższy od obecnie obowiązujących norm krajowych.

MZMiUW stoi na stanowisku, że istnieje zasadność budowy kanału krakowskiego, niemniej jednak powinno się opracować studium wykonalności tej inwestycji wraz z oceną skuteczności przeciwpowodziowej kanału. Analiza hydrotechniczna powinna objąć odcinek poniżej wylotu kanału łącznie z oceną przepustowości stopnia wodnego Dąbie i stopnia wodnego Przewóz. Zgodnie z opinią MZMiUW, optymalny poziom bezpieczeństwa powodziowego Krakowa powinno się określać przepływem tysiącletnim.

Ponadto informuję, że modernizacja „węzła krakowskiego” była umieszczona na indywidualnej liście indywidualnych projektów kluczowych dla POiŚ na lata 2007–2013, jednak w roku 2008 zadanie to zostało usunięte z listy.

Natomiast w kwestii modernizacji obwałowań rzeki Wisły w Krakowie, uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z przekazanymi przez MZMiUW informacjami, w chwili obecnej istnieją problemy z wdrożeniem do realizacji planowanych zadań inwestycyjnych, zwłaszcza inwestycji liniowych, co dotyczy także obwałowań. Proces inwestycyjny jest już opóźniony o ponad dwa lata ponieważ UMK – Wydział Architektury i Urbanistyki nie mógł wydać prawomocnej decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Ilość działek niezbędnych pod inwestycję wynosi ponad 500, przy czym ok. 1/3 nie posiada uregulowanego stanu prawnego. Powoduje to wydłużenie postępowania administracyjnego, w którym wymagane jest powiadomienie wszystkich stron będących uczestnikami procesu inwestycyjnego. Istnieją też przypadki, gdzie jedna nieruchomości posiada kilkudziesięciu współwłaścicieli, a brak zgody jednego z nich poważnie utrudnia pozyskanie terenu pod inwestycję.

Modernizacja obwałowań w Krakowie ma docelowo objąć 100 km obwałowań. Od 1999 roku wykonano prace modernizacyjne na odcinku od stopnia wodnego Dąbie do stopnia wodnego Kościuszko o łącznej długości 25,2 km. W chwili obecnej opracowane są projekty budowlane, a także wydane decyzje lokalizacyjne oraz decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia dla następnych 10,4 km. Podstawowym problemem pozostaje brak środków na wykupy terenów. Wojewoda małopolski nie przydzielił w 2009 roku żadnych środków na powyższe zadanie. Uniemożliwia to złożenie oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomością na cele inwestycyjne.

W chwili obecnej planuje się podpisanie porozumienia pomiędzy prezydentem miasta Krakowa i marszałkiem województwa o przeznaczeniu ponad 400 tys. zł na wykup



terenów pod pompownię w Lesisku (jedną z dwóch pompowni planowanych do realizacji). W sprawie dalszych wykupów marszałek województwa małopolskiego ma ponowić wystąpienie do wojewody o środki finansowe na ten cel.

Jednocześnie zaznaczam, że MZMiUW postuluje o umieszczenie na indykatywnej liście indywidualnych projektów kluczowych dla POliŚ na lata 2007–2013 zadania przewidującego przebudowę 10,4 km obwałowań w Krakowie wraz z budową dwóch przepompowni, przy założeniu, że w latach 2009–2011 zostaną przydzielone środki finansowe na wykupy gruntów oraz postępowania wywłaszczeniowe, a realizacja prac budowlanych będzie zamknięta do końca okresu programowania, tj. połowy 2015 roku.

Odnosząc się do propozycji wprowadzenia zmian w obowiązującej ustawie Prawo wodne podzielam pogląd wyrażony w oświadczeniu pana senatora, iż uregulowanie stanu prawnego nieruchomości zajętych pod różnego rodzaju urządzenia wodne jest słuszną inicjatywą, która umożliwi Skarbowi Państwa bardziej efektywne wykorzystanie posiadanego majątku. Pragnę jednak zauważyć, że z uwagi na skomplikowany charakter nieuregulowanych bądź nieujawnionych praw majątkowych, kwestia ta nie może być regulowana ogólnymi przepisami ustawowymi. Uregulowanie stanu prawnego nieruchomości wymaga jednak szczegółowego i indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Niejednokrotnie brak ujawnienia w księgach wieczystych i w ewidencji gruntów Skarbu Państwa, jako właściciela gruntów pod urządzeniem wodnym, nie wynika z braku nabycia praw do gruntu pod przeprowadzoną w latach ubiegłych inwestycją, lecz z zaniedbań odpowiedzialnych za to instytucji. W okresie, gdy respektowanie praw własności nie było zgodne z dominującym wówczas podejściem o wspólnej własności, nie przywiązywano wagi do wymaganych przepisami materialnymi wpisów. Wprowadzenie ogólnego przepisu o odszkodowaniach za grunt nieposiadający uregulowanych do końca praw własności może spowodować sytuację, iż Skarb Państwa zobowiązany będzie wypłacić odszkodowania za grunt nabyty zgodnie z wymaganiami ogólnych praw majątkowych.

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że wprowadzenie takiego przepisu szczególnego nakłada na Skarb Państwa obowiązek oszacowania skutków finansowych, obciążających budżet państwa. Niezbędnym bowiem jest, przed wprowadzeniem takiego przepisu, przeprowadzenie inwentaryzacji wszystkich nieruchomości związanych z obiektami hydrotechnicznymi, a następnie przeprowadzenie wyceny tych nieruchomości przez biegłego i zarezerwowanie w budżecie państwa środków na wypłatę odszkodowania. Przeprowadzenie wspomnianych działań, poprzedzających ścieżkę legislacyjną, może być poza możliwościami rezerw budżetowych.

Kolejną kwestią poruszaną w oświadczeniu pana senatora Pawła Klimowicza są utrudnienia w pozyskiwaniu przez inwestorów gruntów, pod planowane inwestycje (budowę nowych urządzeń hydrotechnicznych), o nieuregulowanym stanie prawnym. Propozycja wprowadzenia przepisu, o treści zaproponowanej w oświadczeniu, w żaden sposób nie wpłynie na usprawnienie procesów inwestycyjnych polegających na budowie nowych budowli hydrotechnicznych. Spory dotyczące praw własności do rzeczy (w tym także do nieruchomości gruntowych) są procesami, do których rozstrzygnięcia upoważnione są sądy powszechne.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Bernard Błaszczyk

**Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza  
i innych senatorów**

*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

*W oświadczeniu tym zwracamy się do pani minister o przedstawienie aktualnej informacji o stanie prac nad programem pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie – Prokocimiu”.*

*Doceniając dotychczasowe prace pani minister w tej kwestii, wyrażamy przekonanie, że sprawa powinna zostać przedstawiona Radzie Ministrów w terminie, który umożliwi rozpoczęcie realizacji programu w roku 2009. Zgodnie z pismem pani minister do marszałka Senatu RP miało to nastąpić po zakończeniu uzgodnień zewnętrznych. Termin wyznaczono na 21 stycznia 2009 r.*

*Uzasadnienie merytoryczne podjęcia programu było wielokrotnie przedstawiane i znalazł on poparcie nie tylko u senatorów z senackiej Komisji Zdrowia, ale również u pani minister. Zwracamy się zatem z prośbą o przedstawienie informacji o terminie, w którym przewidywane jest rozstrzygnięcie sprawy przez Radę Ministrów.*

*Z poważaniem  
senatorowie Komisji Zdrowia Senatu RP  
przewodniczący Władysław Sidorowicz  
Paweł Klimowicz  
Rafał Muchacki  
Michał Okła  
Henryk Woźniak  
Zbigniew Pawłowicz  
Ryszard Górecki*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.28

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia złożonego na posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 roku dotyczącego przedstawienia aktualnej informacji o stanie prac nad uchwałą w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pn. „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie”, uprzejmie informuję, że projekt ww. uchwały jest aktualnie po uzgodnieniach zewnętrznych.

W wyniku zgłoszenia uwag do projektu uchwały przez Ministra Rozwoju Regionalnego, dokument wymagał dostosowania do wymogów określonych w art. 15–19 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. 2006 r. Nr 227, poz. 1658, z późn. zm.), co również wymagało konsultacji z Uniwersytetem Jagiellońskim Collegium Medicum w Krakowie celem uzyskania stosownych informacji niezbędnych do opracowania dokumentu.

Ostatecznie, treść ww. programu wieloletniego została uzgodniona i obecnie dokument jest procedowany zgodnie z Uchwałą Nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów (MP z dnia 5 kwietnia 2002 r.) w celu uzyskania zgody Prezesa Rady Ministrów.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jakub Szulc

### **Oświadczenie senatora Stanisława Koguta**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Z dużym niepokojem przyjąłem wiadomość o planach likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych przy polskich placówkach w krajach arabskich, a w szczególności szkolnego punktu konsultacyjnego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kuwejcie. Społeczność polska w Kuwejcie liczy około czterystu pięćdziesięciu osób. W większości są to specjaliści zatrudnieni na kontraktach, którzy przebywają w Kuwejcie wraz z rodzinami. Mieszka tam również kilkadziesiąt rodzin polsko-arabskich, w tym kilkanaście polsko-kuwejskich. Likwidacja szkolnego punktu konsultacyjnego byłaby niewątpliwie niewymierną stratą dla całej młodzieży polskiej przebywającej w tym kraju.

W kontekście planu Ministerstwa Edukacji Narodowej pragnę zwrócić uwagę pani minister na szersze konsekwencje decyzji o likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych. Moim zdaniem będzie ona rzutowała między innymi na obecność polskich specjalistów w krajach arabskich. Jestem przekonany, że tym uczniom, którzy przebywają za granicą czasowo, z rodzicami i planują powrót do Polski oraz kontynuowanie nauki w kraju, korzystanie ze szkolnego punktu konsultacyjnego gwarantuje łatwiejszy powrót do polskiej szkoły. Samodzielna nauka, taka na odległość, jest w tym przypadku mniej korzystnym rozwiązaniem. Brak szkolnego punktu konsultacyjnego może być zatem powodem wyjazdu na zagraniczny kontrakt obywatela polskiego bez rodziny lub nawet przestanką rezygnacji w ogóle z takiego wyjazdu. Tymczasem wiele polskich firm jest zainteresowanych kontraktami zagranicznymi w Kuwejcie i w innych krajach arabskich. Państwo stara się wspierać polskie przedsiębiorstwa w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych, kładąc nacisk na tak zwaną dyplomację ekonomiczną. Senat Rzeczypospolitej Polskiej również angażuje się w takie działania, organizując misje gospodarcze towarzyszące delegacjom oficjalnym. Plany likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych są więc sprzeczne ze wspomnianą polityką promocji gospodarczej Polski, gdyż nie ułatwiają decyzji o wyjeździe polskiej rodziny w związku z czasowym kontraktem zagranicznym jednego lub obojga rodziców.

Nie mniej ważnym argumentem przemawiającym przeciwko likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych jest odcięcie od polskości dzieci z małżeństw mieszanych. Przede wszystkim będzie to oznaczało istotne zubożenie znajomości języka polskiego, jednego z dwóch języków ojczystych młodych obywateli polskich mieszkających na stałe za granicą. Podtrzymanie tej znajomości za pośrednictwem kształcenia korespondencyjnego jest w tym przypadku całkowicie nierealne. Podstawowe braki w wiedzy, podobnie jak brak umiejętności wypowiedzenia się w mowie i na piśmie, będą skutkowały również rezygnacją przez takie młode osoby ze starań o podjęcie studiów wyższych w Polsce, a co za tym idzie, trwałym zerwaniem więzi z krajem. Likwidacja szkolnych punktów konsultacyjnych oznaczałaby również zubożenie form kultywowania polskości przez młode pokolenie. Szkolne punkty konsultacyjne pełnią bowiem także ważną rolę ośrodka spotkań i promocji kultury polskiej w środowisku młodzieży zamieszkałej poza granicami naszego kraju.

Te argumenty, mam nadzieję, przekonują panią minister, że szkody, jakie mogą zostać wyrządzone w wyniku likwidacji szkolnego punktu konsultacyjnego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kuwejcie i przy polskich placówkach w innych krajach tego regionu, będą dużo większe niż ewentualne oszczędności finansowe, jakie udałoby się w ten sposób poczynić. Przewaga negatywnych skutków takiej decyzji wydaje mi się jeszcze bardziej wyraźna, jeśli weźmiemy pod uwagę, że obecna organizacja pracy, wyposażenie i obsada kadrowa szkolnych punktów konsultacyjnych są i tak oszczędną formą wspomagania kształcenia polskiej młodzieży za granicą.

Będę wdzięczny za zajęcie przez panią minister bardzo pozytywnego stanowiska w tej sprawie.

Stanisław Kogut

## Odpowiedź

Warszawa, 2009.05.15

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Koguta złożone podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 r. przekazuję niniejszym stanowisko w sprawie planowanej likwidacji niektórych szkolnych punktów konsultacyjnych.

Informuję, że w Ministerstwie Edukacji Narodowej prowadzone są kompleksowe prace nad opracowaniem programu rozwoju oświaty polskiej za granicą i oświaty polonijnej. Działania te mają charakter zmian systemowych i prowadzone są przy dużym zaangażowaniu jednostek podległych MEN, tj. Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, Polonijnego Centrum Nauczycielskiego i Zespołu Szkół dla Dzieci Obywateli Polskich Czasowo Przebywających za Granicą. Celem podjętych działań jest stworzenie efektywnego i spójnego systemu wsparcia merytorycznego wszystkich szkół, placówek i innych podmiotów (także tych działających w ramach obcych systemów edukacji) prowadzących nauczanie języka polskiego i w języku polskim za granicą. Jednocześnie, przy uwzględnieniu ograniczeń wynikających z uszczuplonych środków budżetowych planuje się stworzenie nowoczesnego systemu ułatwiającego dzieciom przybywającym z zagranicy płynne włączanie się w polski system edukacji, co wymaga wprowadzenia zmian o charakterze zarówno programowym, jak i organizacyjnym, przy wykorzystaniu najnowszych technologii informatycznych.

Równocześnie prowadzone są prace w celu uporządkowania systemu kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą oraz stworzeniem nowego systemu wsparcia dla oświaty polskiej/polonijnej za granicą. Wśród wielu rozwiązań organizacyjnych, zwłaszcza w kontekście ograniczonych środków finansowych, rozważana jest także decyzja w sprawie przekształcenia z dniem 1 września 2009 r. 16 szkolnych punktów konsultacyjnych za granicą (SPK) w szkoły o innym typie organizacji. Wyboru szkół planowanych do tej zmiany, dokonano analizując jakość prowadzonego tam kształcenia oraz uwzględniając spełnianie przez szkołę formalnych kryteriów:

– liczba uczniów poniżej 30 – jest to minimalna liczba uczniów określona przepisami *Rozporządzenia w sprawie organizacji kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą (Dz. U. 2004.194.1986)* – 10 szkół (z 16);

– brak kwalifikacji pedagogicznych większości zatrudnionej tam kadry nauczycielskiej – 16 szkół, tj. SPK w Dubaju, Ankarze, Bukareszcie, Helsinkach, Kairze, Kuwejcie, Grenoble, Meksyku, New Delhi, Orleanie, Pekinie, Pretorii, Rabacie, Szanghaju, Trypolisie i Bengali.

Zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia wystosowano pisma do wszystkich placówek dyplomatycznych i urzędów konsularnych, przy których usytuowane są ww. szkoły z prośbą o opinię na temat planowych działań.

W nadesłanych opiniach wskazywano przede wszystkim na rolę tych szkół jako ośrodków integrujących życie polonijne (np. Dubaj, Helsinki, Kuwejt, Meksyk, Rabar, Pretoria). Często pojawiały się także argumenty o finansowym zaangażowaniu placówki dyplomatycznej w funkcjonowanie szkoły (np. zakup wyposażenia), o wkładzie rodziców, a także o pozyskiwaniu przez szkoły środków od innych podmiotów z Kraju i zza granicy (Kancelaria Senatu RP, fundacja Semper Polonia czy prywatne firmy).

Jednocześnie Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje, w porozumieniu z właściwymi placówkami dyplomatycznymi, zainicjowanie licznych działań na rzecz kontynuowania nauczania prowadzonego w tych szkołach, m.in.:

1. Przeniesienie kształcenia wszystkich uczniów z likwidowanych szkół do systemu kształcenia korespondencyjnego prowadzonego bezpośrednio przez Zespół Szkół w Warszawie.
2. W krajach, w których nie istnieją żadne przeszkody prawne do swobodnej działalności organizacji społecznych – zachęcenie rodziców uczniów do utworzenia podmiotu prawnego (fundacji, stowarzyszenia), który przejmie rolę organu prowadzącego dla szkoły.
3. W krajach, w których legalna działalność organizacji społecznych jest niemożliwa – przejście funkcji organizacyjnych związanych z funkcjonowaniem szkoły przez polską ambasadę/konsulat w ramach pomocy prawnej udzielanej obywatelom polskim lub w ramach współpracy z Polonią.
4. Wypracowanie w ramach grupy roboczej ds. strategii oświaty polonijnej (w ramach Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą) spójnych zasad i ewentualnie nowych – dostosowanych do potrzeb i możliwości – form wspierania oświaty polskiej za granicą.
5. Objęcie opieką merytoryczną wszystkich przekształconych szkół, które nie zaprzestaną prowadzenia działalności dydaktycznej: zapewnienie nauczycielom możliwości udziału w szkoleniach metodycznych (Polonijne Centrum Nauczycielskie), wyposażanie nauczycieli w podręczniki, materiały i pomoce dydaktyczne, bieżąca współpraca z MEN za pośrednictwem portalu [www.polska-szkola.pl](http://www.polska-szkola.pl)
6. Zaproszenie nauczycieli z wszystkich likwidowanych szkół do udziału w realizowanym przez MEN projekcie (finansowanym z EFS) w celu opracowania innowacyjnych programów nauczania – zgodnych z nową podstawą programową.

W 2008 r. MEN przystąpiło do realizacji projektu systemowego, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego „Opracowanie i pilotażowe wdrożenie innowacyjnych programów nauczania – zgodnych z polską podstawą programową kształcenia ogólnego dla uczniów – dzieci obywateli polskich przebywających za granicą”. Prace w projekcie zaplanowano do końca roku 2010. W ramach projektu przeprowadzono m.in. diagnozę i analizę sytuacji uczniów polskich przebywających za granicą, powołano zespół analizujący zebrane dane, dokonano analizy nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego pod kątem jej przystosowania do nauczania tej szczególnej grupy uczniów. Obecnie finalizowane są prace nad odrębną podstawą programową adresowaną do szkół polskich za granicą. Następnie w projekcie zaplanowano:

- a) Opracowanie programów nauczania dla różnych etapów kształcenia i różnych grup odbiorców w zakresie języka polskiego (jako ojczystego i jako obcego), literatury i kultury polskiej, historii Polski, elementów geografii Polski oraz wiedzy o społeczeństwie.
- b) Opracowanie opisu kształcenia językowego w zakresie języka polskiego dla poszczególnych etapów kształcenia (od przedszkolaka do maturzysty).
- c) Propozycję wdrożenia i pilotaż.
- d) Przygotowanie materiałów informacyjnych.
- e) Szkolenia dla nauczycieli – doradców i konsultantów.
- f) Seminaria dla rodziców i uczniów.

Grupy docelowe w projekcie, to: uczniowie – dzieci obywateli polskich przebywających za granicą, polscy nauczyciele za granicą, rodzice uczniów, doradcy metodyczni pracujący na rzecz wdrożenia i upowszechnienia za granicą innowacyjnych programów nauczania. Zakłada się, że efektem podjętych działań będzie wzrost zainteresowania nauczaniem języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim wśród dzieci obywateli polskich przebywających za granicą. Realizacja projektu w efekcie ma ułatwić rodzinom polskim za granicą podjęcie decyzji o powrocie do Kraju w związku z brakiem barier w dalszej edukacji ich dzieci (testy diagnostyczne ułatwią uczniowi wybór odpowiedniego programu wyrównującego różnice programowe w kształceniu w Polsce i za granicą). W rezultacie projekt może przyczynić się także do popularyzacji języka polskiego i promocji polskiej kultury w krajach licznie zamieszkałych przez Polaków i Polonię. Pilotażowe wdrożenie nowych programów nauczania w szkołach polskich za granicą będzie możliwe najwcześniej w roku szkolnym 2010/2011.

W opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej wszystkie zaplanowane działania mają służyć poprawie, a nie pogorszeniu szans edukacyjnych uczniów, którzy w szkołach polskich/polonijnych za granicą jedynie uzupełniają i poszerzają wiedzę, bowiem obowiązek szkolny i obowiązek nauki spełniają oni w szkołach należących do lokalnych systemów edukacji.

Łączę wyrazy szacunku

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Krzysztof Stanowski

### **Oświadczenie senatora Norberta Krajczego i innych senatorów**

*skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego*

*Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie stanowiska ministerstwa odnośnie do decyzji z dnia 11 marca 2009 r., podjętej przez ministrów finansów krajów Unii Europejskiej – Ecofin, o nieumieszczeniu na liście produktów podlegających preferencyjnej stawce VAT jednorazowych pieluszek dla dzieci (rewizja dyrektywy 2005/112/EC).*

*Decyzja ministrów finansów krajów Unii Europejskiej dotknie nie tylko Polskę, ale również Czechy, Węgry, Portugalię i Maltę. Są jednak kraje unijne, w których instrumenty podatkowe są wykorzystywane jako element polityki prorodzinnej, jak Wielka Brytania i Irlandia, gdzie jest zerowa stawka VAT, czy Luksemburg, gdzie obowiązuje stawka VAT na poziomie 3%. Dotychczas obowiązująca w naszym kraju stawka VAT w wysokości 7% na pieluszki jednorazowe na pewno jest pomocą dla rodziny, która dzięki temu płaci mniej za podstawowe artykuły higieniczne. Każdy wzrost kosztów wpłynie na obniżenie poziomu życia rodziny.*

*Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych zwróciła się również do mnie, jak i do innych parlamentarzystów z prośbą o wystąpienie do Ministerstwa Finansów w tej sprawie, gdyż ten samorząd od lat działa w zakresie rozpowszechniania wiedzy o pielęgnacji i ochronie zdrowia na rzecz najmniejszych Polaków – noworodków i małych dzieci.*

*Z poważaniem  
Norbert Krajczy  
Waldemar Kraska  
Wiesław Dobkowski*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 22 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo znak BPS/DSK-043-1595/09 z dnia 29 kwietnia 2009 r., przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Senatorów RP Pana Norberta Krajczego, Waldemara Kraski oraz Wiesława Dobkowskiego na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia br. w sprawie stawki podatku od towarów i usług na pieluchy dziecięce, uprzejmie informuję:

System podatku VAT w ramach UE podlega harmonizacji, co oznacza, iż państwa członkowskie zobowiązane są do przestrzegania zgodności krajowych przepisów w zakresie podatku VAT z regulacjami wynikającymi z prawa wspólnotowego (podstawą obowiązującego w UE systemu podatku VAT są przepisy dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej). Zgodnie z zapisami ww. dyrektywy dostawa towarów i świadczenie usług podlegające opodatkowaniu VAT są co do zasady opodatkowane wg stawki podstawowej, natomiast państwa członkowskie mogą stosować obniżoną stawkę podatku VAT w odniesieniu do towarów i usług wymienionych w zał. III do ww. dyrektywy. W poz. 3 załącznika III ww. dyrektywy zostały wymienione produkty farmaceutyczne



zwykle stosowane dla ochrony zdrowia, zapobiegania chorobom oraz do celów medycznych i weterynaryjnych, łącznie z produktami używanymi do celów antykoncepcyjnych oraz higieny osobistej. Decyzją Parlamentu RP wyrażoną w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm. – art. 41 ust. 2 w zw. z poz. 76 zał. nr 3 do ww. ustawy), dostawa pieluszek, wkładek do pieluch oraz podobnych artykułów sanitarnych dla niemowląt w Polsce oraz import i wewnątrzspółnotowe nabycie takich towarów, objęte są stawką obniżoną podatku od towarów i usług.

Należy jednocześnie wyjaśnić, iż w wyniku prowadzonych od lipca 2008 r. na forum UE prac dot. stawek obniżonych VAT, Rada Unii Europejskiej ds. Ekonomicznych i Finansowych (ECOFIN) w trakcie posiedzenia w dniu 10 marca 2009 r. osiągnęła polityczne porozumienie, w ramach którego nie doszło do wyraźnego doprecyzowania poz. 3 z załącznika III do dyrektywy Rady 2006/112/WE (poprzez wyraźne objęcie nim pieluszek dziecięcych, o co wnioskowała w lipcu ub. roku Komisja Europejska). Nie zmienia to jednak stosowanej przez Polskę oraz kilka innych państw członkowskich interpretacji ww. przepisu (tj. że pieluszki już obecnie należy zakwalifikować jako towary, o których mowa w obecnej poz. 3 załącznika III do ww. dyrektywy 2006/112/WE). Argumentacja ta pozostaje nadal aktualna.

Należy również zaznaczyć, iż w prowadzonej dyskusji na forum Unii Europejskiej Polska wyrażała poparcie dla rozwiązań przyznających państwom członkowskim większą elastyczność w zakresie stosowania stawek obniżonych, w szczególności, gdy proponowane rozwiązania nie mają negatywnego wpływu na funkcjonowanie Wspólnego Rynku Unii Europejskiej (dotyczyło to również doprecyzowania przepisów dyrektywy w zakresie pieluszek dziecięcych). W przypadku podjęcia przez Komisję Europejską dalszych prac w zakresie doprecyzowania przepisów dyrektywy w odniesieniu do stawki VAT na pieluszki dziecięce, Polska poprze taką inicjatywę.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż w związku z wystąpieniem w tej sprawie Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych stosowna odpowiedź na powyższe wystąpienie została już udzielona.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Waldemara Kraski**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Do mojego biura senatorskiego zwrócił się petent z prośbą o interwencję. Sprawa dotyczy działki o charakterze budowlanym, której jest współwłaścicielem. Między osobami, do których należy wymieniona działka, od wielu lat toczy się postępowanie o zniesienie współwłasności.*

*Działka ta na wniosek drugiego współwłaściciela została decyzją rady gminy, na terenie której leży, przekształcona na działkę siedliskową – tereny zabudowy siedliskowej, towarzyszącej produkcji rolnej i sadowniczej – co uniemożliwia jej podział. Osoba, która zwróciła się do mnie, nie została o tym fakcie poinformowana przed zmianą klasyfikacji działki. We wcześniejszych pismach i opiniach urząd gminy wielokrotnie potwierdzał budowlany charakter działki. Również w uchwale rady gminy istnieje zapis nakazujący zachowanie terenów zabudowanych, uprawomocnione przed dniem wejścia w życie planu miejscowego tejże uchwały.*

*Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy rada gminy może zmienić charakter działki z budowlanej na rolną na wniosek jednego ze współwłaścicieli bez powiadomienia i zgody drugiego współwłaściciela.*

Z poważaniem  
Waldemar Kraska

**Odpowiedź**

Warszawa, 28 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 29 kwietnia 2009 r., znak BPS/DSK-043-1596/09, przekazującym tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Waldemara Kraskę na posiedzeniu Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 r., dotyczące braku możliwości zniesienia współwłasności w związku ze zmianą przeznaczenia działki w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, uprzejmie przedstawiam poniższe informacje.

Odpowiadając na pytanie Pana Senatora, czy rada gminy na wniosek jednego ze współwłaścicieli może zmienić przeznaczenie działki budowlanej na rolną bez zawiadomienia i zgody drugiego współwłaściciela, wyjaśniam, iż przeznaczenie terenu, sposoby jego zagospodarowania oraz warunki zabudowy ustala miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jak również zmiany w planie miejscowym uchwała, zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2003 roku Nr 80, poz. 717 z późn. zm.), rada gminy po przeprowadzeniu procedur szczegółowo opisanych w przywołanej ustawie.

Uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu wprowadzającego zmianę przeznaczenia terenu rada gminy podejmuje na wniosek wójta, burmistrza, prezydenta miasta lub z własnej inicjatywy. Z wnioskiem o sporządzenie planu miejscowego może wystąpić każdy. Wnioski te stanowią przedmiot prowadzonej przez wójta, burmi-

strza, prezydenta miasta analizy, która wraz z analizą zmian w zagospodarowaniu przestrzennym może stanowić przesłankę wystąpienia wójta, burmistrza lub prezydenta miasta do rady gminy o sporządzenie planu miejscowego lub zmianę takiego planu.

Procedura sporządzenia planu miejscowego przewiduje określoną formę zawiadamiania zainteresowanych podmiotów o podejmowanych kolejno czynnościach gminy. Zgodnie z art. 17 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym do publicznej wiadomości podaje się:

- a) informację o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzania planu, wskazującą na formę, miejsce i termin składania wniosków do planu, nie krótszy niż 21 dni od dnia ogłoszenia;
- b) informację o wyłożeniu projektu planu do publicznego wglądu na co najmniej 7 dni przed dniem wyłożenia oraz terminie, w którym osoby fizyczne i prawne albo jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu planu, nie krótszy niż 14 dni od dnia zakończenia okresu wyłożenia planu.

Podanie do publicznej wiadomości następuje poprzez ogłoszenie w prasie miejscowej oraz przez obwieszczenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości. Nie zachodzi zatem obowiązek indywidualnego zawiadamiania właścicieli (współwłaścicieli) nieruchomości, których stan prawny zmienia projekt przygotowywanego planu, ani też obowiązek uzyskiwania od właścicieli zgody na wprowadzenie tego rodzaju ustaleń. Oznacza to, iż do zmiany przeznaczenia terenu, zgoda użytkownika lub właściciela gruntu nie jest wymagana. Gmina posiada w tym zakresie władztwo planistyczne.

Zgodnie z art. 29 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wejście w życie planu miejscowego wymaga ogłoszenia w dzienniku urzędowym województwa. Dodatkowo ustawa wprowadza obowiązek publikacji uchwały rady gminy w sprawie uchwalenia planu miejscowego na stronie internetowej gminy.

Równocześnie informuję Pana Marszałka, iż ochrona obywatela przed władcym działaniem gminy, tworzącej przepisy miejscowego prawa, przejawia się w prawie do wezwania gminy do usunięcia zapisów planu stanowiących naruszenie interesu prawnego właścicieli lub władających nieruchomościami. Interes prawny oznacza uprawnienie, regulowane przepisem prawa. Oznacza to, iż zaskarżając plan należy wskazać przepis, którego złamanie nastąpiło przepisami miejscowego planu. Możliwość ochrony własnych interesów w przypadku opracowywania planu miejscowego, wymaga zainteresowania działaniami gminy w sferze planowania przestrzennego. Procedura sporządzania planu miejscowego zapewnia bowiem szeroką partycypację społeczną w przypadku opracowywania przez gminę miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Jednocześnie należy dodać, że zagadnienia dotyczące znoszenia współwłasności regulowane są przepisami ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.). Zgodnie z treścią art. 211 tej ustawy, każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy. Zniesienie współwłasności może nastąpić w drodze dobrowolnej umowy zawartej przez wszystkich współwłaścicieli, bądź w wyniku postępowania przed sądem powszechnym. Podział nieruchomości rolnych w toku sądowego zniesienia współwłasności jest ograniczony przez zastosowanie klauzuli zgodności z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej (art. 213 k.c.). Wspomniane wyżej kryterium społeczno-gospodarczego przeznaczenia rzeczy jest szczególnie przydatne w odniesieniu do oceny możliwości fizycznego podziału działek siedliskowych w gospodarstwach rolnych. Trzeba również pamiętać, że podział nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, w tym także działki siedliskowej nie może być sprzeczny z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.). Przepisy tej ustawy dotyczące podziałów nieruchomości, w szczególności art. 92, art. 93, art. 94 i art. 95, nawiązują do przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Z powyższego

wynika, że zasad dotyczących podziałów nieruchomości wynikających z ustawy o gospodarce nieruchomościami nie stosuje się do nieruchomości położonych na obszarach przeznaczonych w planach miejscowych na cele rolne i leśne.

Przedstawiając Panu Marszałkowi powyższe informacje w sprawie zagadnień poruszonych w oświadczeniu Pana Senatora Waldemara Kraski z dnia 22 kwietnia 2009 r., wyrażam nadzieję, że odpowiadają one na zawarte w nim pytanie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Olgierd Dziekoński  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*W trakcie dyżurów senatorskich wielokrotnie informowano mnie o zaprzestaniu produkcji leków cardonit i molsidomina. Chorzy skarżą się, że leki te zostały wycofane, a nie wprowadzono ich zamienników.*

*Problem dotyczy ogromnej grupy ludzi dotkniętych chorobami serca, szczególnie niewydolnością naczyń wieńcowych i dławicą piersiową.*

*Terapia prowadzona tymi lekami przynosiła bardzo dobre efekty i teraz chorzy martwią się, że zostaną one zaprzepaszczone, a konsekwencje będą bardzo poważne dla stanu ich zdrowia.*

*W związku z tym proszę o informację, jakie działania planuje w tym zakresie podjąć Ministerstwo Zdrowia.*

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.26

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 roku, przesłanym przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2009 roku (BPS/DSK-043-1597/09), w sprawie zaprzestania produkcji leków Cardonit i Molsidomina. uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Produkt leczniczy Cardonit prolongatum (Isosorbidi dinitras) tabl. retard w dawce 40 mg, 60 mg i 80 mg był wytwarzany przez Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”. Brak dostaw leku Cardonit prolongatum został spowodowany wygaśnięciem z dniem 31 grudnia 2008 roku terminu ważności Pozwolenia na dopuszczenie do obrotu. Zgodnie z ustawą Prawo farmaceutyczne, produkt leczniczy może być wytwarzany i zwalniany do obrotu jeżeli posiada ważne Pozwolenie na dopuszczenie do obrotu. Organem właściwym do wydania Pozwolenia, przedłużenia terminu ważności, cofnięcia, jest Minister Zdrowia.

Jak wynika z informacji przedstawiciela Zakładów, decyzja o zaniechaniu wytwarzania została podjęta z powodu malejącej sprzedaży leku Cardonit i w związku z tym, podmiot odpowiedzialny nie złożył wniosku do Ministra Zdrowia o przedłużenie terminu ważności Pozwolenia i przerwał wytwarzanie leku.

Równocześnie uprzejmie informuję, że lekarze odchodzą od stosowania leków z grupy dwunitratów. Leki z tej grupy są zastępowane skuteczniejszymi lekami z grupy mononitratów (substancja czynna Isosorbidi mononitras).

W obrocie aptecznym znajduje się szeroka gama leków z grupy mononitratów w dawkach od 10 mg do 100 mg, również o przedłużonym uwalnianiu (Effox, Isomonit, Izonit, Monocard, Mononit, Monosan, Mono Mack Depot, Mono Tad). Wymienione leki zostały objęte wykazem leków podstawowych, który stanowi załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 23 lutego 2009 roku w sprawie wykazu leków pod-

stawowych i uzupełniających (Dz. U. Nr 35, poz. 275) i mogą być nabywane na podstawie recepty, po wniesieniu opłaty ryczałtowej.

Produkt leczniczy Molsidomina tabl. jest wytwarzany przez Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”. Molsidomina w tabletkach w dawce 2 mg i 4 mg, posiada ważne Pozwolenie na dopuszczenie do obrotu. Natomiast nie jest wytwarzany wymieniony lek w dawce 8 mg o przedłużonym uwalnianiu, ponieważ podmiot odpowiedzialny nie wystąpił do Ministra Zdrowia o przedłużenie Pozwolenia na dopuszczenie do obrotu. Z wyjaśnień przedstawiciela Zakładów wynika, iż decyzja o zaniechaniu wytwarzania wymienionego leku w dawce 8 mg została podjęta z powodu niemożności dostosowania dokumentacji rejestracyjnej do wymagań określonych w ustawie Prawo farmaceutyczne. Molsidomina w tabletkach 2 mg i 4 mg jest dostarczana w zamawianych ilościach i potrzeby odbiorców są w pełni zabezpieczone.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

*W trakcie dyżurów senatorskich zwrócili się do mnie chorzy na AMD, czyli wysiękową postać zwyrodnienia plamki żółtej. Poinformowali mnie o tym, że na rynek wprowadzony został lek najnowszej generacji, Lucentis, stworzony do leczenia tej choroby. Lek uzyskał zezwolenie na dopuszczenie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wydane przez Radę Unii Europejskiej.*

*Niestety, koszt medykamentu jest bardzo wysoki i pacjentów dotkniętych AMD nie stać na jego zakup.*

*Zwracam się zatem do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie możliwości wpisania leku na listę środków refundowanych.*

*Warto podkreślić, że AMD dotyka ogromnej liczby ludzi i nazywane jest epidemią ślepoty XXI w.*

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 11 maja 2009 r.

Szanowna Pani  
Krystyna Bochenek  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek!

W związku z oświadczeniem senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego przekazanym pismem BPS/DSK-043-1598/09 z dn. 29 kwietnia 2009 r. uprzejmie wyjaśniam, że ustalanie list leków refundowanych nie leży w kompetencjach Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Listy refundacyjne ogłaszane są Rozporządzeniem Ministra Zdrowia. Jednocześnie informuję, że od prawie dwóch lat Oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia finansują leczenie AMD – wysiękowej postaci zwyrodnienia plamki żółtej z zastosowaniem iniekcji dogałkowych preparatów leczniczych w czołowych ośrodkach okulistycznych. Finansowanie to odbywa się w ramach procedury szpitalnej „świadczona za zgodą płatnika” obejmującej wszelkie niezbędne elementy takiej terapii.

PREZES  
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA  
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

**Oświadczenie senatora Adama Massalskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Przedstawiam treść Apelu nr 2 XXV Okręgowego Zjazdu Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej z dnia 21 marca 2009 r. dotyczący podjęcia działań zmierzających do zmiany algorytmu podziału środków finansowych będących w dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia, który obecnie jest wyjątkowo krzywdzący dla pacjentów województwa świętokrzyskiego.

Samorząd lekarski województwa świętokrzyskiego postuluje wprowadzenie zmian algorytmu podziału wyżej wskazanych środków z uwagi na to, iż algorytm ten jest powiązany z wysokością przeciętnego wynagrodzenia przypadającego na gospodarstwo domowe w danym regionie. Taka sytuacja wymaga weryfikacji, gdyż w żaden sposób nie ma korelacji z realnymi kosztami wytworzenia świadczenia medycznego w danym województwie. Dodać w tym miejscu należy, iż dodatkowym elementem korygującym w obecnie funkcjonującym algorytmie jest wskaźnik wynikający z różnicy w kosztach wytworzenia danego świadczenia medycznego w różnych oddziałach funduszu oraz wskaźnikiem wynikającym z liczby i rodzaju wykonywanych świadczeń wyspospecjalistycznych w relacji do liczby tych świadczeń w roku poprzednim. Tak skonstruowany sposób podziału środków z Narodowego Funduszu Zdrowia uderza w biedniejsze regiony, w tym w województwo świętokrzyskie, albowiem powoduje ciągłe ich niedofinansowanie. Jednym słowem, fakt uzyskiwania niższych dochodów przez mieszkańców danego regionu obniża wysokość przyznawanych środków, dodatkowo są one relatywnie niższe w tych regionach po zastosowaniu wskaźnika niższego jakoby kosztu wytworzenia świadczenia, wskutek czego cały czas województwo biedniejsze otrzymują jeszcze niższe środki na świadczenia, przez co nie mogą pozwolić sobie na przeprowadzenie zbyt dużej liczby wysokospecjalistycznych świadczeń medycznych.

Taki sposób podziału środków godzi w pacjentów w takich regionach, jak świętokrzyskie, lubelskie czy warmińsko-mazurskie.

Szanowna Pani Minister, popieram postulaty wyrażone w Apelu nr 2 XXV Okręgowego Zjazdu Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej z dnia 21 marca 2009 r. i sprzeciwiam się takiemu niesprawiedliwemu podziałowi środków z Narodowego Funduszu Zdrowia, jaki ma miejsce obecnie. Mam nadzieję, że moje zdanie wyrażone w przedmiotowej kwestii zostanie wzięte pod uwagę w pracach resortu zdrowia nad zmianą niekorzystnego algorytmu podziału środków na świadczenia medyczne, by nie krzywdził on biedniejszych regionów.

Z poważaniem  
Adam Massalski

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.19

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Adama Massalskiego, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 r.,



w sprawie „algorytmu podziału środków finansowych będących w dyspozycji NFZ”, które zostało przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP, z dnia 29 kwietnia 2009 r., (znak: BPS/DSK-043-1599/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Kwestię podziału środków pomiędzy oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia reguluje ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 września 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu i kryteriów podziału środków pomiędzy centralę i oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia z przeznaczeniem na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla ubezpieczonych (Dz. U. Nr 171, poz. 1210). Ostatnia zmiana w tym zakresie została przyjęta w ustawie z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 166, poz. 1172) oraz w ww. rozporządzeniu Ministra Zdrowia i weszła w życie na jesieni 2007 r., natomiast podział środków wynikający z ww. przepisów został zastosowany po raz pierwszy do planu finansowego NFZ na 2008 r.

Należy zwrócić uwagę, że przepisy prawne regulujące tę kwestię obowiązujące przed jesienią 2007 r. budziły wiele kontrowersji oraz sprzeciw ze strony niektórych podmiotów, m.in. z terenu województw mazowieckiego, śląskiego, warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego, opolskiego, podlaskiego, pomorskiego, lubuskiego. W szczególności wiele kontrowersji było związanych z tzw. wagą migracji ubezpieczonych określoną na poziomie 1,7.

Również obecne przepisy prawne w tym zakresie spotykają się z krytyką, przede wszystkim ze strony podmiotów z województw podkarpackiego, lubelskiego, warmińsko-mazurskiego, jak również ze strony m.in. Pana Senatora oraz wnioskuje się o dokonanie zmian tych regulacji.

Odnosząc się do kwestii oceny ww. uwag oraz ewentualnej zmiany algorytmu podziału środków na koszty świadczeń opieki zdrowotnej pomiędzy oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia uprzejmie informuję, że po przeprowadzeniu analiz funkcjonowania ww. algorytmu w obecnych warunkach w zakresie finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, należy stwierdzić, iż aktualny sposób podziału środków nie spełnia stawianych oczekiwań, gdyż powoduje dysproporcje w możliwościach finansowych poszczególnych oddziałów wojewódzkich Funduszu. W Ministerstwie Zdrowia opracowywany jest obecnie projekt zmian legislacyjnych w ww. zakresie. Po przygotowaniu propozycji tych zmian możliwe będzie przedstawienie szczegółowej informacji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jakub Szulc

### **Oświadczenie senatora Adama Massalskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Przedstawiam treść Apelu nr 1 XXV Okręgowego Zjazdu Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej z dnia 21 marca 2009 r. o poparcie stanowiska Krajowego Zjazdu Lekarzy oraz Naczelnej Rady Lekarskiej w kwestii pozostawienia decyzji o określaniu obszarów działania okręgowych izb lekarskich w gestii samorządu lekarskiego i odrzucenie poprawki do ustawy wprowadzającej w art. 3 ust. 1 przepis o pokrywaniu się obszarów działania izb lekarskich z podziałem administracyjnym kraju na województwa. Popieram stanowisko wyrażone przez przedstawicieli samorządu lekarskiego w przedmiotowej sprawie i nadmieniam, iż narzucenie zrównania podziału izb lekarskich z granicami województw doprowadzić ma de facto do likwidacji części okręgowych izb lekarskich.

Takie działanie, jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie, nie ma żadnego praktycznego uzasadnienia i nie wpłynie pozytywnie na funkcjonowanie samorządu lekarskiego. Nie widać w proponowanej poprawce do ustawy żadnych konkretnych korzyści również dla pacjentów, co dodatkowo wzmacnia słuszność stanowiska samorządu lekarskiego w tej sprawie. Podkreślić w tym miejscu należy, iż przychylnie zdanie dotyczące pokrywania się siedzib terytorialnych okręgowych izb lekarskich z podziałem na województwa jest odosobnione i płynie z takich miast, jak Warszawa, gdzie samorząd lekarski wie, że i tak nie będzie pozbawiony siedziby swojej izby.

Należy dodać w przedmiotowej sprawie, iż zmiana dotycząca likwidacji części okręgowych izb lekarskich wiązać się będzie z kosztami zmiany dokumentacji związanej między innymi z prawem wykonywania zawodu, które w większości będą musiały zostać pokryte z pieniędzy lekarzy, albowiem funkcjonowanie samorządu lekarskiego w 96% finansowane jest z ich składek, a jedynie w 4% dotowane przez państwo. W tym miejscu należy podkreślić z całą stanowczością, iż małe izby lepiej dbają o integrację środowiska lekarskiego i pełniej wcielają w życie postulaty samorządności tej grupy wykonującej zawód zaufania publicznego.

Jak widać z tych okoliczności, nie ma żadnego konkretnego i zadowalającego argumentu, który przekonywałby do zmiany dotychczasowego podziału terytorialnego i siedzib okręgowych izb lekarskich. Dlatego też, przychylnie się do apelu, o którym mowa, negatywnie oceniam poprawkę w art. 3 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich i mam nadzieję, iż Pani Minister ponownie przeanalizuje głosy środowiska lekarskiego w tej sprawie.

Szanowna Pani Minister, w przedmiotowej sprawie w pełni popieram stanowisko wyrażone w Apelu Nr 1 Okręgowego Zjazdu Lekarzy SiL z dnia 21 marca 2009 r. i jeszcze podaję w tym miejscu fakt, iż inne zawody zaufania publicznego, takie jak adwokaci czy radcowie prawni, nie mają narzucanego sposobu podziału terytorialnego swoich rad czy izb, co chce się obecnie uczynić względem środowiska lekarskiego. W moim odczuciu należy dokonywać zmiany tam, gdzie ma to jakieś racjonalne uzasadnienie, a nie niszczyć samorządności tam, gdzie ona już dobrze w tym zakresie funkcjonuje.

Przekazuję swoje uwagi odnośnie do proponowanej poprawki do ustawy, mając nadzieję, iż resort zdrowia dokona powtórnej analizy zmian w przepisach i dojdzie do wniosku, iż bezprzedmiotowa jest zmiana siedzib okręgowych izb lekarskich i likwidacja części z nich.

Z poważaniem  
Adam Massalski

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.20

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymaniem oświadczenia Pana Senatora Adama Massalskiego złożonego podczas 31. posiedzenia Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 r., przekazanego przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1599/09 w sprawie nowelizacji ustawy o izbach lekarskich, uprzejmie informuję, iż zgodnie z zaleceniami Stałego Komitetu Rady Ministrów z dnia 30 marca 2009 r., przeprowadzona została ponowna analiza uregulowań dotyczących liczby oraz obszarów działania okręgowych izb lekarskich. W szczególności odbyło się spotkanie z Prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej, w trakcie którego ponownie przedyskutowana została kwestia projektowanego art. 3 ust. 3 ww. projektu ustawy. Dnia 15 maja 2009 r. Kierownictwo Ministerstwa Zdrowia podjęło decyzję o dokonaniu zmiany brzmienia projektu zmierzającej do przyznania organom samorządu zawodowego lekarzy kompetencji do określania liczby oraz zasięgu terytorialnego poszczególnych okręgowych izb lekarskich.

W związku z powyższym informuję, że stosowne zmiany przepisów projektu ustawy o izbach lekarskich zostaną wprowadzone do projektu, który zostanie przekazany do ponownego rozpatrzenia przez Komitet Rady Ministrów.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jakub Szulc

**Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W art. 91 ust. 4 ustawy o podatku akcyzowym zostały przewidziane sytuacje, w których osoba prowadząca ewidencję określa szacunkowe wartości zużytej energii, w przypadkach gdy brak urządzeń pomiarowych.

Przytoczony przepis odsyła w tym zakresie do ust. 3 pkt 8 i 10 tegoż samego artykułu, w których to punktach zostały przewidziane sytuacje będące przesłankami do określenia szacunkowych wartości energii elektrycznej.

Przypadki te są następujące:

- 1) ilość energii zużytej na potrzeby własne (art. 91 ust. 3 pkt 8);
- 2) ilość strat powstałych w wyniku przesyłu i rozdziału energii elektrycznej.

Z literalnego brzmienia przepisu będącego przedmiotem niniejszego oświadczenia wynika, iż aby można było określić warunki szacunkowe zużytej energii, obie przytoczone sytuacje muszą zaistnieć jednocześnie, a to przez spójnik „i”, zastosowany w wymienianiu tychże.

Wobec tego proszę o odpowiedź na następujące pytanie: czy rzeczywiście muszą zaistnieć obie sytuacje jednocześnie, co jest praktycznie niewykonalne ze względu na to, że obie dotyczą diametralnie różnych kwestii, aby osoba prowadząca ewidencję mogła określić wartości szacunkowe zużytej energii?

Z poważaniem  
Andrzej Misiółek

**Odpowiedź**

Warszawa, 27 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Nr BPS/DSK-043-1600/09 z dnia 29 kwietnia br., przy którym został przekazany tekst oświadczenia Pana senatora Andrzeja Misiółka w sprawie szacunkowej ewidencji zużytej energii, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 91 ust. 4 ustawy o podatku akcyzowym z dnia 6 grudnia 2008 r. (Dz. U. Nr 3, poz. 11), jeżeli brak jest urządzeń pomiarowych pozwalających na precyzyjne określenie ilości energii przeznaczonej dla nabywcy końcowego, prowadzący określa jej ilości szacunkowe w następujących przypadkach.

1. Zużywanie energii na własne potrzeby (art. 91 ust. 3 pkt 8 ustawy o podatku akcyzowym)
2. Powstawanie strat w wyniku przesyłu i rozdziału energii elektrycznej (art. 91 ust. 3 pkt 10 ustawy o podatku akcyzowym)

Określanie energii elektrycznej w sposób szacunkowy będzie miało miejsce w przypadku kiedy dystrybutor nie posiada urządzeń umożliwiających precyzyjne określenie energii w przypadkach wymienionych powyżej. W tym celu podmiot powinien dokonać wiarygodnych szacunków, które będą mogły zastąpić wskazania urządzeń pomiarowo-rozliczeniowych. Logicznym jest, iż w przypadku jeśli podmiot nie zużywa

energii na własne potrzeby lecz jedynie wykazuje straty z tytułu przesyłu i rozdziału energii, to wskazuje tylko wielkość tych strat na podstawie szacunków.

Mając na uwadze powyższe, wyjaśniam, iż przepis wskazujący możliwość szacowania strat, jak i zużycia własnego powinien być czytany w ten sposób, że ww. szacunki z tytułu różnych czynności traktowane powinny być rozłącznie.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Parafianowicz

**Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka**

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym zobowiązuje ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do określenia w drodze rozporządzenia nazw kierunków studiów, standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia. Obowiązujące w tym zakresie rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 12 lipca 2007 r. ogranicza dla kilku kierunków poziomu kształcenia do studiów pierwszego stopnia. Ograniczenie to wynika z wcześniejszego rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów. Ogranicza ono studia do poziomu pierwszego stopnia na kierunkach: kosmetologia, praca socjalna, ratownictwo medyczne oraz techniki dentystryczne.

Od początku funkcjonowania kierunku kosmetologia nauczyciele akademicy, lekarze praktycy, studenci, a później absolwenci kierunku kosmetologia zwracali uwagę na potrzebę rozszerzenia poziomu kształcenia o studia drugiego stopnia. Potrzeba ta wynika z ciągłego rozwoju nauk medycznych, również w zakresie medycyny estetycznej, oraz zapotrzebowania rynku na specjalistów kosmetologii posiadających wykształcenie wyższe magisterskie (obecnie kosmetolodzy blisko współpracują z lekarzami w zakresie na przykład pielęgnacji skóry zmienionej chorobowo).

W ostatnich latach kosmetologia staje się nauką o zdrowiu wykorzystującą najnowsze osiągnięcia nauk medycznych i farmaceutycznych, co jest bezpośrednio związane między innymi z: dynamicznym rozwojem przemysłu kosmetyków, dermokosmetyków i kosmeceutyków, preparaty te zbliżone są do leków; zastosowaniem w kosmetologii nowoczesnych technik medycznych wykorzystujących na przykład lasery, ultradźwięki, toksynę botulinową.

Ponadto warto wskazać na problem drożności kształcenia w przypadku licencjatów kosmetologii, którzy mają ambicje i chęć zdobywania wiedzy na poziomie studiów magisterskich. Problemy z tym związane mają zarówno uczelnie publiczne (głównie uniwersytety i akademie medyczne), jak i uczelnie niepubliczne kształcące studentów na kierunku kosmetologia.

Przytoczone tu wybrane argumenty wskazują, że otwarcie możliwości kształcenia kosmetologów na studiach drugiego stopnia staje się potrzebą obecnych czasów.

Wobec tego uprzejmie proszę o odpowiedź na następujące pytania:

Czy Pani Minister widzi możliwość zmiany stosowanych rozporządzeń tak, by na kierunku kosmetologia można było kształcić na poziomie studiów drugiego stopnia?

Czy w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prowadzone są prace nad rozszerzeniem poziomu kształcenia na kierunku kosmetologia o studia drugiego stopnia?

Z poważaniem  
Andrzej Misiółka

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.27

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Misiółka (BPS/DSK-043-1601/09) w sprawie nowelizacji rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 czerwca 2006 r. *w sprawie nazw kierunków studiów* (Dz. U. Nr 121, poz. 838) i możliwości utworzenia studiów drugiego stopnia na kierunku „kosmetologia” pragnę podziękować za przekazane sugestie i przedstawić poniższe wyjaśnienia.

W związku z napływającymi do ministerstwa opiniami i wnioskami dotyczącymi dokonania zmiany ww. rozporządzenia w zakresie utworzenia studiów drugiego stopnia na kierunku „kosmetologia” zostały podjęte prace nad jego nowelizacją.

Jednocześnie pragnę nadmienić, iż wprowadzenie zmian w katalogu kierunków studiów prowadzonych jako studia pierwszego i drugiego stopnia poprzez dodanie kierunku „kosmetologia” implikuje konieczność zmiany rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 r. *w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki* (Dz. U. Nr 164, poz. 1166) ze względu na wymóg wprowadzenia nowego standardu kształcenia dla wspomnianego kierunku.

Pragnę zapewnić, iż wszelkie opinie dotyczące rozszerzenia katalogu kierunków studiów prowadzonych jako studia pierwszego i drugiego stopnia w kontekście kierunku „kosmetologia” są przeze mnie wnikliwie analizowane i zostaną wzięte pod uwagę przy nowelizacji omawianego aktu prawnego.

Łączę wyrazy szacunku

prof. Barbara Kudrycka

### **Oświadczenie senatora Władysława Ortyła**

*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

*Szanowna Pani Minister!*

*Zwracam się do Pani z oświadczeniem senatorskim w sprawie braku wypłaty przez NFZ kwoty blisko 3,7 mln zł za nadwykonania w Szpitalu Powiatowym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu. Niniejsze oświadczenie składam w szczególności w związku z rosnącym niepokojem ze strony pracowników i społeczeństwa powiatu mieleckiego.*

*Szpital w Mielcu wykonuje wiele świadczeń ratujących życie i zdrowie pacjentów nie tylko z obszaru powiatu mieleckiego – ma około stu trzydziestu tysięcy podopiecznych – ale i spoza województwa podkarpackiego. W 2008 r. było leczonych ponad tysiąc pacjentów z innych województw, głównie na oddziałach zabiegowych. Brak realizacji płatności za świadczenia zdrowotne w szpitalu w Mielcu przynosi straty nie tylko szpitalowi, ale i podkarpackiemu NFZ. W 2008 r. zostały wykonane usługi medyczne ponad limit szczególnie na oddziałach zabiegowych: neurochirurgicznym (1 825 440 zł), urazowo-ortopedycznym (524 160 zł), urologicznym (99 168 zł), chirurgicznym (440 304 zł).*

*Pracownicy szpitala oczekują od dyrekcji realizacji art. 59a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, na podstawie którego kierownik samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej jest obowiązany do przeznaczenia na wzrost wynagrodzeń osób zatrudnionych w tym zakładzie 40% kwoty „nadwykonań”. System uruchamiający konkurencję i motywację został przez NFZ zablokowany i zniszczony z powodu braku jednej decyzji.*

*Sytuacja jest tym bardziej absurda, że wstępne sprawozdanie z działalności NFZ za rok 2008 wskazuje na ponad 3,3 mld zł oszczędności, czyli nadwyżkę, na świadczeniach opieki zdrowotnej.*

*W związku z tym oczekuję podjęcia natychmiastowej interwencji ze strony Pani Minister i przekazania odpowiedzi w przedmiotowej sprawie.*

*Z poważaniem  
Władysław Ortył*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 2.06.2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Władysława Ortyła, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, złożone na 31. posiedzeniu Senatu, w dniu 22 kwietnia 2009 roku, w sprawie „braku wypłaty przez Narodowy Fundusz Zdrowia kwoty blisko 3,7 mln zł za nadwykonania w Szpitalu Powiatowym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu”, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP, z dnia 29 kwietnia 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1602/09, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i za-



wieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia.

W związku z powyższym Minister Zdrowia zwrócił się do Narodowego Funduszu Zdrowia o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Ze stanowiska Dyrektora Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, co następuje.

W roku 2008 Szpital Powiatowy w Mielcu w zakresie leczenia szpitalnego podpisał umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia w wysokości 14 801 602,10 zł (na okres styczeń – kwiecień 2008 r.), która w wyniku aneksu została przedłużona do końca czerwca 2008 i zwiększona o 8 325 936,80 zł. W wyniku analizy wykonania świadczeń za okres pięciu miesięcy 2008 r. Podkarpacki Oddział Wojewódzki NFZ, zwiększył wartości umów w zakresie leczenia szpitalnego ze wszystkimi świadczeniodawcami, z którymi podpisał umowy w tym zakresie. W wyniku tych zwiększeń Szpital Powiatowy w Mielcu otrzymał dodatkową kwotę 1 834 894 zł (z tego na oddział neurochirurgii 237 751 zł). Po kolejnej analizie wykonania umowy przez Szpital Powiatowy w Mielcu możliwe było zwiększenie wartości umowy dla oddziałów wykazujących wykonanie wyższe niż zakontraktowano, przy jednoczesnym zmniejszeniu wartości umowy w oddziałach wykazujących wykonanie poniżej zawartej umowy, przez co Szpital zyskał ok. 246 000 zł. W wyniku przedłużenia umowy do końca 2008 roku Podkarpacki Oddział Wojewódzki NFZ podpisał ze Szpitalem Powiatowym w Mielcu umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej na kwotę 25 380 256,89 zł. W grudniu 2008 roku na wniosek Szpitala, Podkarpacki Oddział Wojewódzki NFZ dokonał przesunięć pomiędzy poszczególnymi oddziałami w celu zapłacenia za świadczenia wykonane powyżej wartości określonych w planie. Ponadto po dokonaniu wstępnego rozliczenia za rok 2008 Szpital otrzymał zapłatę za świadczenia nielimitowane (noworodki, położnictwo) oraz dokonano ponownych przesunięć środków pomiędzy rodzajami świadczeń określonymi w umowie. Po zamknięciu roku 2008 i analizie wykonania planu za ten rok Podkarpacki Oddział Wojewódzki NFZ, w oparciu o wytyczne Prezesa NFZ, po dokonaniu oceny świadczeń wykonanych w ilości przekraczającej wysokość umowy pod kątem ich charakteru oraz kosztów poniesionych przez świadczeniodawców, ze szczególnym uwzględnieniem świadczeń ratujących życie, pilnych i nielimitowanych, zawarł ze świadczeniodawcami ugody pozasądowe na łączną kwotę 10 676 663,80 zł. Mając na względzie zapis art. 118 ust. 1 cytowanej ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, który zobowiązuje Fundusz do przestrzegania zasady zrównoważenia planu w zakresie przychodów i kosztów oraz z uwagi na ograniczone możliwości finansowe Funduszu niezapłacone zostały w całości świadczenia zrealizowane w 2008 roku ponad wartości określone pierwotnie w umowach, zarówno w rodzajach świadczeń, w których zawarto ugody, jak również w pozostałych rodzajach świadczeń. W związku z powyższym sfinansowane zostały tylko świadczenia ratujące życie, przypadki nagłe oraz chemioterapia, radioterapia i onkologia za okres I półrocza 2008 roku. Ponadto sfinansowano również 40% nadwykonań z zakresu ambulatoryjnej specjalistycznej opieki zdrowotnej za okres styczeń – luty 2008 r. oraz część nadwykonań z zakresu świadczeń odrębnie kontraktowanych (domowe leczenie tlenem, dializy, żywienie pozajelitowe). W wyniku zawartej ugody pozasądowej Szpital Powiatowy w Mielcu otrzymał kwotę 297.654,50 zł w zakresie leczenia szpitalnego, 8.785,44 zł w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.

Ponadto, w odniesieniu do kwestii „nadwykonań” Prezes NFZ poinformował, że ewentualne dodatkowe sfinansowanie wykonanych w roku 2008 w rodzaju „leczenie szpitalne” świadczeń ponadlimitowych, oznaczonych jako udzielone w trybie nagłym, może nastąpić pod warunkiem uzyskania zwiększenia planu finansowego poszczególnych oddziałów NFZ na 2009 rok.

Należy jednocześnie poinformować, że ze wstępnego sprawozdania z wykonania planu finansowego NFZ za 2008 rok wynika, iż NFZ w 2008 roku odnotował dodatni

wynik finansowy w wysokości 1.152,1 mln zł. Środki z podziału tego wyniku mogą stanowić dodatkowe źródło finansowania świadczeń opieki zdrowotnej w OW NFZ.

Odnosząc się do przedmiotowego zagadnienia również od strony systemowej warto zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) podstawą udzielania świadczeń opieki zdrowotnej jest umowa, która określa m.in. rodzaj i zakres udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej, zasady rozliczeń pomiędzy Funduszem a świadczeniodawcami oraz kwotę zobowiązania Funduszu wobec świadczeniodawcy. W związku z tym, co do zasady, świadczenia są finansowane przez NFZ do wysokości limitów określonych umową. Natomiast możliwość sfinansowania dodatkowych świadczeń zrealizowanych ponad limit określony umową może być rozważane w konkretnej sytuacji, wynikającej m.in. z dysponowania przez NFZ dodatkowymi środkami finansowymi. Powyższe wynika również z konstrukcji przepisów ustawy dotyczących gospodarki finansowej NFZ, zgodnie z którymi plan finansowy NFZ jest zrównoważony w zakresie przychodów i kosztów. Jednocześnie łączna suma zobowiązań Funduszu wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości kosztów przewidzianych na ten cel w planie finansowym Funduszu.

Z wyrazami szacunku

Ewa Kopacz

**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

*Panie Ministrze!*

Po wysłuchaniu wypowiedzi premiera Donalda Tuska oraz przedstawicieli koalicyjnego rządu PO-PSL o tanim państwie, chciałbym zapytać Pana Ministra o zgodność z prawdą informacji na temat wydatkowania środków budżetowych w Ministerstwie Finansów w sposób przeczący zdrowemu rozsądkowi i zasadzie oszczędnego oraz racjonalnego gospodarowania środkami budżetowymi.

Jak wynika z przekazanych mi danych, na ogółem 1806 posiadanych przez MF etatów 502 zajmują osoby pełniące funkcje kierownicze, są to naczelnicy wydziałów, dyrektorzy departamentów oraz radcowie ministra, co stanowi 28% zatrudnionych w Ministerstwie Finansów.

Minister finansów poza osobami z tak zwanego gabinetu politycznego zatrudnia stu trzydziestu sześciu tak zwanych radców ministra, to jest 7,5% ogółem zatrudnionych w Ministerstwie Finansów! Przeciętnie na jedną osobę zatrudnioną na stanowisku kierowniczym, chodzi o naczelników wydziałów, dyrektorów departamentów oraz radców ministra, przypada 2,6 pracownika szeregowego.

W jednym departamencie Ministerstwa Finansów na jedno stanowisko kierownicze przypada mniej niż jeden pracownik, w siedmiu departamentach Ministerstwa Finansów na jedno stanowisko kierownicze przypada przeciętnie mniej niż dwóch pracowników. W dziewięciu departamentach Ministerstwa Finansów na jedno stanowisko kierownicze przypada od dwóch do trzech pracowników. Ogółem w trzydziestu trzech departamentach Ministerstwa Finansów, co stanowi 87% wszystkich departamentów, na jedno stanowisko kierownicze przypada mniej niż pięciu pracowników. W Ministerstwie Finansów funkcjonuje aktualnie trzydzieści osiem departamentów. Jest to największa liczba w całej historii funkcjonowania resortu. W resorcie zatrudnionych jest dziewięciu wiceministrów, nie wliczając dyrektora generalnego. To także liczba rekordowa w historii resortu.

Jednocześnie pan minister zakazał przyjmowania do pracy w aparacie skarbowym kogokolwiek spoza resortu, mimo ewidentnego przeciążenia pracą i zadaniami urzędów skarbowych oraz trwającej akcji rozliczania PIT, a w samym styczniu i lutym bieżącego roku Ministerstwo Finansów zatrudniło sto sześć osób, nie licząc sekretarzy i podsekretarzy stanu oraz członków gabinetu politycznego ministra finansów, z czego szesnaście osób przyjęto spoza resortu finansów.

Wiem, że struktura Ministerstwa Finansów nie przewiduje stanowiska kierownika i hierarchia stanowisk kierowniczych rozpoczyna się w Ministerstwie Finansów od stanowiska naczelnika. W podległych urzędach stanowisko naczelnika zarezerwowane jest dopiero dla wydziału zatrudniającego ponad dwadzieścia osób. Dlatego złośliwie zapytuję Pana Ministra: czy to nie w związku z takim przerostem kadry, nadmiarem pracowników w MF potrzebny był kredyt z MFW?

Z poważaniem  
Czesław Ryszka

## Odpowiedź

Warszawa, 18 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo znak BPS/DSK-043-1603/09 z dnia 29 kwietnia 2009 roku w sprawie zajęcia stanowiska do oświadczenia złożonego przez senatora Czesława Ryszkę podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 r., przedstawiam następujące informacje:

Stosownie do przepisu art. 37 ust. 1 *ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 roku o Radzie Ministrów (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199, z późn. zm.)* minister wykonuje swoje zadania przy pomocy sekretarza i podsekretarzy stanu, gabinetu politycznego ministra oraz dyrektora generalnego urzędu.

Zgodnie z *zarządzeniem Nr 9/2009 Ministra Finansów z dnia 5 marca 2009 r. w sprawie podziału kompetencji w Kierownictwie Ministerstwa Finansów, zmienionego zarządzeniem Nr 10/2009 z dnia 23 marca 2009 r.*, w skład Kierownictwa Ministerstwa Finansów, oprócz Ministra Finansów, wchodzi Sekretarz Stanu, 8 Podsekretarzy Stanu i Dyrektor Generalny (w sumie 11 osób).

Największa liczba Członków Kierownictwa w Ministerstwie Finansów od 1991 roku wynosi 11 osób, jednakże taką liczbę Członków Kierownictwa Ministerstwo Finansów miało również w okresach:

- od 1 września 1993 r. do 7 kwietnia 1994 r.,
- od 1 czerwca 1994 r. do 29 grudnia 1995 r.,
- od 5 kwietnia 2006 r. do 12 kwietnia 2006 r.

Szczegółowe dane dotyczące liczby Członków Kierownictwa Ministerstwa Finansów w latach 1991–2009 zawiera załącznik nr 1\*.

Na podstawie § 1 ust. 4 *rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Finansów (Dz. U. Nr 216, poz. 1592)* obsługę Ministra Finansów zapewnia Ministerstwo Finansów.

Zgodnie z *regulaminem organizacyjnym Ministerstwa Finansów stanowiącym załącznik do zarządzenia Nr 10 Ministra Finansów z dnia 10 lipca 2008 r. w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Ministerstwu Finansów (Dz. Urz. MF Nr 8, poz. 58)*, w Ministerstwie funkcjonują aktualnie 32 departamenty, 6 biur oraz Gabinet Polityczny Ministra (w sumie 39 komórek organizacyjnych).

Największa liczba komórek organizacyjnych w Ministerstwie Finansów od 1991 roku do dnia dzisiejszego wynosiła 43 komórki organizacyjne (31 departamentów, 11 biur i Gabinet Polityczny Ministra) w 2005 r.

Większa niż obecnie liczba komórek organizacyjnych Ministerstwa funkcjonowała w okresach:

- od 25 marca 2004 r. do 20 maja 2006 r. – odpowiednio 42, 43 i następnie 41 komórek organizacyjnych,
- od 23 lutego 2007 r. do 10 lipca 2008 r. – 40 komórek organizacyjnych.

Szczegółowe dane dotyczące liczby komórek organizacyjnych w Ministerstwie Finansów w latach 1991–2009 zawiera załącznik nr 2\*.

Zgodnie ze strukturą organizacyjną Ministerstwa Finansów określoną w *regulaminie organizacyjnym*, w Ministerstwie funkcjonują dwa stopnie hierarchii komórek organizacyjnych:

- departamenty i biura kierowane przez dyrektorów, którzy wykonują zadania samodzielnie lub przy pomocy zastępcy (zastępców) dyrektora;

\* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

– wydziały i wieloosobowe stanowiska pracy kierowane/koordynowane przez naczelników/koordynatorów wieloosobowych stanowisk pracy oraz jednoosobowe stanowiska pracy.

Do wyższych stanowisk w służbie cywilnej, w rozumieniu art. 52 pkt 2 *ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 227, poz. 1505)*, należą spośród ww. tylko dyrektorzy i zastępcy dyrektora departamentów i biur.

Natomiast do stanowisk związanych z istnieniem podległości służbowej pracowników, należą również naczelnicy wydziałów oraz osoby koordynujące wieloosobowymi stanowiskami pracy zatrudnione na różnych stanowiskach.

Zgodnie z *rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 2007 r. w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej (Dz. U. Nr 12, poz. 79)*, stanowisko naczelnika wydziału należy do grupy stanowisk koordynujących w służbie cywilnej.

Natomiast, osoby koordynujące wieloosobowymi stanowiskami pracy, jak również osoby świadczące pracę na jednoosobowym stanowisku pracy podległe bezpośrednio dyrektorom lub zastępcom dyrektora, zajmują zazwyczaj stanowiska samodzielne (radca ministra, główny specjalista) lub stanowiska specjalistyczne (starszy specjalista, specjalista) w rozumieniu ww. *rozporządzenia*.

Przedmiotowe *rozporządzenie* nie przewiduje w wykazie stanowisk w urzędach Ministrów stanowiska „kierownika”, dlatego też w strukturze Ministerstwa Finansów brak jest stanowiska kierownika, a hierarchia stanowisk związanych z istnieniem podległości służbowej pracowników rozpoczyna się od stanowiska naczelnika wydziału.

Jednocześnie, w związku z traktowaniem w oświadczeniu stanowiska radcy ministra jako stanowiska kierowniczego związanego z doradzaniem Ministrowi Finansów informuję, że radca ministra jest to stanowisko w korpusie służby cywilnej zaliczane wraz z głównym specjalistą do grupy stanowisk samodzielnych. Natomiast funkcję doradcą pełnią Członkowie Gabinetu Politycznego pozostający poza korpusem służby cywilnej, którzy otrzymują zazwyczaj tytuł doradcy ministra lub doradcy honorowego ministra.

W departamentach i biurach Ministerstwa Finansów w przeliczeniu na etaty, według stanu na dzień 1 maja 2009 roku, było zatrudnionych 117 radców ministra.

W Gabinetzie Politycznym Ministra Finansów jest zatrudnionych aktualnie 6 osób (w tym Szef Gabinetu Politycznego).

W oświadczeniu podniesiono, że w podległych Ministerstwu Finansów urzędach stanowisko naczelnika zarezerwowane jest dopiero dla wydziału zatrudniającego ponad 20 osób. Powołanie się w piśmie na urzędy, w których funkcjonują wydziały jednoznacznie wskazuje na strukturę organizacyjną Izby Skarbowej. Zgodnie z zarządzeniem Nr 13 Ministra Finansów z dnia 20 czerwca 2006 r. *w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów (Dz. Urz. MF z 2006 r. Nr 7, poz. 55 z późn. zm.)* struktura organizacyjna Izby Skarbowej może być najwyżej dwustopniowa: wydziały kierowane przez naczelników oraz m.in. oddziały/referaty /wieloosobowe stanowiska pracy kierowane przez kierowników, którym bezpośrednio podlegają pracownicy.

W związku z powyższym, trudno porównywać naczelników wydziałów w Ministerstwie Finansów i Izbach Skarbowych albowiem należy zauważyć, że w Izbie Skarbowej naczelnik kieruje pracownikami pośrednio przez kierowników, natomiast w Ministerstwie Finansów naczelnik wydziału jest bezpośrednim przełożonym dla podległych pracowników.

Wobec powyższego, upraszczając, można stwierdzić, że odpowiednikiem stanowiska naczelnika wydziału w Izbie Skarbowej jest dyrektor departamentu lub biura w Ministerstwie Finansów.

W departamentach i biurach Ministerstwa Finansów w przeliczeniu na etaty, według stanu na dzień 1 maja 2009 roku, zatrudnienie wyniosło 2323,545 etatów, w tym 35 dyrektorów, 83 zastępców dyrektora, 261,800 etatów w grupie naczelników wydzia-

łu oraz 1592,995 etatów dotyczących pozostałych członków korpusu służby cywilnej, 212,750 etatów dotyczących pozostałych funkcjonariuszy Służby Celnej oraz 138 pracowników na stanowiskach pomocniczych, robotniczych i obsługi oraz wewnętrznej służby ochrony. Szczegółowe dane dotyczące stanu zatrudnienia w poszczególnych departamentach i biurach na dzień 1 maja 2009 r. zawiera załącznik nr 3\*.

Uwzględniając powyższe informacje oraz przyjmując wg danych na dzień 1 maja 2009 r., że:

- liczba osób, w przeliczeniu na pełne etaty, zatrudnionych na stanowiskach dyrektora i zastępcy dyrektora wynosi 118 etatów;
- liczba pozostałych pracowników Ministerstwa Finansów, w przeliczeniu na pełne etaty, z wyłączeniem: Ministra Finansów, Sekretarzy i Podsekretarzy Stanu, Dyrektora Generalnego oraz osób zatrudnionych w Gabinetcie Politycznym wynosi 2206 etatów, w tym 262 etatów naczelnika wydziału i 117 etatów radców ministra;

otrzymujemy:

- na łączną liczbę zatrudnionych w Ministerstwie Finansów (2324 etatów) przypada 118 etatów dyrektorów i zastępców dyrektora, tj. 5,1% ogółu zatrudnienia;
- 117 etatów radców ministra stanowi 5,0% ogółu zatrudnienia;
- na jedną osobę zajmującą stanowisko dyrektora i zastępcy dyrektora przypada przeciętnie 18,7 pracownika;
- na jedną osobę zajmującą stanowisko dyrektora, zastępcy dyrektora i naczelnika wydziału przypada przeciętnie 5,1 pracownika.

Szczegółowe dane dotyczące liczby etatów przypadających na jedno stanowisko dyrektora i zastępcy dyrektora w poszczególnych departamentach i biurach na dzień 1 maja 2009 r. zawiera załącznik nr 4\*.

W związku ze stwierdzeniem w oświadczeniu, że Minister Finansów zakazał przyjmowania do pracy w aparacie skarbowym kogokolwiek spoza resortu wyjaśniam, że Dyrektor Generalny Ministerstwa Finansów, działając z upoważnienia Ministra Finansów, pismem znak FR1/4114/9/JWE/09/552 z dnia 5 lutego 2009 r. zobowiązał kierowników jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Finansów, tj. dyrektorów izb skarbowych, izb celnych i urzędów kontroli skarbowej, m.in. do wstrzymania do końca pierwszego półrocza 2009 r. zatrudniania pracowników spoza jednostek resortu finansów. Ponadto, zobowiązano kierowników jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Finansów do ograniczenia do niezbędnego minimum przedłużania umów o pracę zawartych na czas określony oraz zatrudniania nowych pracowników na stanowiska pracy zwalniane przez osoby, z którymi rozwiązywane są stosunki pracy w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego, a także do podjęcia wszelkich możliwych działań zmierzających do racjonalnego wykorzystywania środków przyznanych na bieżącą działalność jednostek.

Zalecenia zawarte w przedmiotowym piśmie obowiązują do końca pierwszego półrocza 2009 r. W trakcie tego okresu Dyrektor Generalny, na wniosek zainteresowanej jednostki, wyrażał zgodę na dokończenie naboru rozpoczętego przed 5 lutego 2009 r. oraz na zatrudnianie pracowników na zastępstwa. Nie był to więc zakaz bezwarunkowy i sztywny.

Bliższe informacje na temat ewentualnych dalszych ograniczeń w resorcie finansów będą dostępne w czerwcu br., w wyniku ostatecznego przeglądu realnego obniżenia wydatków w części 19 budżetu państwa, w zależności od podjętych przez Radę Ministrów decyzji w sprawie nowelizacji ustawy budżetowej na 2009 r. Kopia przedmiotowego pisma stanowi załącznik nr 5\*.

W oświadczeniu zawarta została również informacja o zatrudnieniu w styczniu i lutym 2009 r. w Ministerstwie Finansów 106 osób (nie licząc sekretarzy i podsekretarzy stanu oraz członków Gabinetu Politycznego Ministra Finansów), z czego 16 osób przyjęto spoza resortu finansów.

\* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Odnosząc się do tego, informuję, że od 1 stycznia do 28 lutego 2009 r. przyjęto do pracy w Ministerstwie Finansów 106 osób. Należy zauważyć, że 72 spośród zatrudnionych pracowników stanowią informatycy, przeniesieni wraz z etatami z izb i urzędów skarbowych do Centrali Ministerstwa Finansów. Pozostałe osoby są to głównie osoby zatrudnione w związku z zakończeniem naborów ogłoszonych w roku 2008.

Spośród 16 osób przyjętych w tym okresie w ramach naboru zewnętrznego, tylko 4 osoby zostały przyjęte do pracy po dniu 5 lutego 2009 r. (odpowiednio 9 lutego, 16 lutego i 24 lutego). Jednakże, ogłoszenia o naborze, którego wynikiem było przyjęcie tych osób, zostały opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Finansów przed dniem 5 lutego 2009 r.

Z wyrazami szacunku

w zastępstwie  
MINISTRA FINANSÓW  
Sekretarz Stanu  
Elżbieta Suchocka-Roguska

**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

*Panie Ministrze!*

*Do mojego biura senatorskiego zwrócił się Ł.N. z Ż. w województwie śląskim z prośbą o interwencję u ministra sprawiedliwości w związku z rażącym naruszeniem obowiązujących przepisów przez wymiar sprawiedliwości. Sprawa dotyczy wypadku samochodowego spowodowanego, zdaniem sądu pierwszej i drugiej instancji oraz Sądu Najwyższego, przez Ł.N. (wyrok sądu okręgowego w Częstochowie, VII Wydział Karny Odwoławczy, sygnatura akt VII Ka 567/08; wyrok sądu rejonowego w Częstochowie, sygnatura akt IV K 1141/06).*

*W ocenie Ł.N. w toku postępowania karnego doszło do licznych nieprawidłowości. W szczególności dotyczyło to tego, że sądy bezkrytycznie przyjmowały wszelkie zeznania i dowody pochodzące od kierowcy współuczestniczącego w wypadku oraz zatrudniającej go firmy, odmawiając jednocześnie, bez stosownego uzasadnienia, wiarygodności zeznaniom świadków powołanych przez Ł.N. i odrzucając istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski dowodowe. Sąd uznał między innymi za wiarygodne gołosłowne oświadczenie dyspozytora ruchu, dotyczące braku tarcz tachografu akurat w tym autobusie, który uczestniczył w wypadku. Ł.N. twierdzi także, że wymiar sprawiedliwości naruszył podstawową w postępowaniu karnym zasadę wyjaśniania wszystkich wątpliwości na korzyść oskarżonego. Chodzi tu przede wszystkim o wątpliwości wynikające z naruszenia obowiązujących przepisów, które miało miejsce przy pobieraniu i badaniu próbki krwi na zawartość alkoholu. Sąd wyjaśnił również na niekorzyść oskarżonego wszelkie niejasności związane z bilingiem rozmów telefonicznych jednego z pasażerów samochodu.*

*Sprawa ta wymaga dogłębnego zbadania ze względu na to, że potencjalna omyłka sądowa skutkuje kilkuletnim pobytem w zakładzie karnym młodego człowieka niemającego dotychczas żadnych konfliktów z prawem.*

*Uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie się tą kwestią.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*

**Odpowiedź**

Warszawa, 25 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2009 r. nr BPS/DSK-043-1605/09, oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki, złożone podczas 31. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 kwietnia 2009 r., w sprawie nieprawidłowości popełnionych w trakcie postępowania karnego sygn. IV K 1141/06 Sądu Rejonowego w Częstochowie, w efekcie których miało dojść do niesłusznego skazania Ł.N. za spowodowanie wypadku drogowego, uprzejmie przedstawiam co następuje.



W Biurze Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej zbadano akta sygn. IV K 1141/06 Sądu Rejonowego w Częstochowie w celu ustalenia, czy w toku prowadzonego w tej sprawie postępowania karnego zaistniały uchybienia procesowe o randze wskazanej w art. 523 § 1 kpk, które mogłyby stanowić podstawę do spowodowania wzruszenia prawomocnego wyroku skazującego Ł.N., w drodze wniesienia – w oparciu o przepis art. 521 kpk – kasacji, na korzyść skazanego.

W rezultacie badania akt nie znaleziono jednak podstaw prawnych do wniesienia kasacji na korzyść skazanego.

Z akt przedmiotowej sprawy wynika, że Sąd Rejonowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 13 lutego 2008 r. sygn. IV K 1141/06, uznał Ł.N. za winnego spowodowania w dniu 23 kwietnia 2006 roku w Częstochowie, pod wpływem alkoholu (0,9 promila alkoholu we krwi), wypadku drogowego, w następstwie którego poniosły śmierć dwie osoby, zaś dalsze dwie osoby doznały ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd uznał, że oskarżony w dniu zdarzenia, około godz. 5.10 wracał wraz ze znajomymi z dyskoteki i kierując samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości rażąco i umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i nie stosując się do sygnalizacji świetlnej, wjechał na czerwonym świetle dla swojego kierunku ruchu na skrzyżowanie, gdzie zderzył się z jadącym prawidłowo autobusem MPK. Sąd zakwalifikował czyn oskarżonego jako występki z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i wymierzył mu karę 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat.

Wyrok ten na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę poddany został kontroli instancyjnej Sądu Okręgowego w Częstochowie. Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 9 września 2008 r. sygn. VII Ka 567/08 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż obniżył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego do 5 lat, w pozostałym zaś zakresie utrzymał go w mocy.

Wyroki sądów I i II instancji były nadto przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego, w związku z kasacją, którą wywiódł obrońca oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zarzucił w kasacji sądom I i II instancji wadliwą, bo dokonaną z naruszeniem art. 7 kpk, ocenę dowodów oraz oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na dowodach obciążających oskarżonego, a nadto niezasadne odrzucenie złożonych przez niego wniosków dowodowych.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 26 marca 2009 r. sygn. IV KK 7/09 oddalił kasację obrońcy oskarżonego jako oczywiście bezzasadną.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Najwyższy skonstatował, że ocena dowodów zebranych w omawianej sprawie przeprowadzona została zgodnie z przepisami procedury karnej, w tym także art. 7 kpk i wobec tego brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych, w tym w szczególności ustaleń w kwestii uznania oskarżonego za winnego spowodowania zaistniałej kolizji drogowej. Sąd Najwyższy wskazał też, że wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego zostały słusznie odrzucone, gdyż przeprowadzenie części wnioskowanych dowodów było niemożliwe lub wnioskowane dowody były nieprzydatne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy w zakresie czynu objętego zarzutem aktu oskarżenia.

Tym samym sformułowane w oświadczeniu zarzuty, iż w omawianej sprawie sądy bezkrytycznie przyjmowały wszelkie zeznania i dowody pochodzące od kierowcy współuczestniczącego w wypadku oraz zatrudniającej go firmy, odmawiając jednocześnie, bez stosownego uzasadnienia, wiarygodności zeznaniom świadków powołanych przez oskarżonego i odrzucając istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski dowodowe, były już rozpoznawane w postępowaniu kasacyjnym.

Zaprezentowanego stanowiska Sądu Najwyższego nie można zakwestionować w ponownym postępowaniu kasacyjnym. Przepis art. 539 kpk wyklucza bowiem możliwość wniesienia kasacji od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w wyniku rozpoznania kasacji.

Odnosząc się natomiast do podniesionego w oświadczeniu Pana Senatora Czesława Ryszki zarzutu, iż sąd niesłusznie uznał za wiarygodne gołosłowne oświadczenie

dyspozytora ruchu, dotyczące braku tarcz tachografu „akurat w tym autobusie”, to za- uważać należy, że nie znajduje on oparcia w materiałach sprawy.

Dowodu z tarczy tachografu autobusu uczestniczącego w wypadku nie dało się przeprowadzić, albowiem sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość, iż żaden z autobusów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Częstochowie sp. z o.o. prowadzących przewozy regularne (według rozkładu jazdy) nie posiadał w dacie wypadku urządzenia rejestrującego pracę (tachografu). Okoliczność ta wynika zarówno z pisma Prezesa Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Częstochowie sp. z o.o., jak i z zeznań pracowników tegoż przedsiębiorstwa.

Podkreślenia wymaga przy tym, iż kwestia nieposiadania w dacie wypadku przez autobus MPK urządzenia rejestrującego pracę w postaci tachografu nie ma w sprawie istotnego znaczenia. Główną funkcją takiego urządzenia jest bowiem rejestracja czasu pracy kierowcy, w szczególności pod kątem przestrzegania maksymalnego czasu pracy, tymczasem czas pracy kierowców komunikacji miejskiej jest ustalany rozkładami jazdy oraz na bieżąco kontrolowany na każdym krańcu linii komunikacyjnej.

Badanie akt nie potwierdziło także słuszności zawartego w oświadczeniu zarzutu, iż w omawianej sprawie doszło do naruszenia obowiązujących przepisów przy pobieraniu i badaniu krwi na zawartość alkoholu.

Oskarżony z miejsca zdarzenia przewieziony został do szpitala, gdzie o godz. 7.40 pobrano od niego krew celem jej zbadania na obecność alkoholu etylowego, a z czynności tej sporządzony został protokół. Lekarz badający oskarżonego wpisał do protokołu oświadczenie oskarżonego, iż wypił wcześniej jedno piwo. Badanie chemiczno-toksykologiczne pobranej od oskarżonego próbki krwi przeprowadzone zostało w Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach i wykazało obecność alkoholu etylowego w stężeniu 0,9 promila.

W tych warunkach sądy I i II instancji słusznie odmówiły wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, iż przed zdarzeniem nie spożywał żadnego alkoholu, a także zeznaniom świadka – jego znajomej, która była razem z nim na dyskotecę. Odrzucając jako nieprzydatne do rozstrzygnięcia zeznania świadka, Sąd Rejonowy słusznie wskazał, iż nie była możliwa sytuacja, aby uwzględniając choćby charakter miejsca gdzie świadek przebywała z oskarżonym (dyskoteka) przez okres wielu godzin, świadek ani razu nie straciła kontaktu wzrokowego z oskarżonym. Zatem Sąd trafnie uznał te zeznania jako dowód niewystarczający do przyjęcia, iż przez okres pobytu na dyskotecę oskarżony nie spożył żadnego alkoholu.

Wobec faktu, iż policjant sporządzający notatkę urzędową z zaistniałego wypadku drogowego omyłkowo wpisał identyczne numery ampułek krwi przy nazwiskach uczestników wypadku (oskarżonego i pokrzywdzonego), kwestia ustalenia stanu trzeźwości oskarżonego była szczególnie wnikliwie badana przez Sąd Rejonowy.

Przesłuchany na tę okoliczność, funkcjonariusz Policji zeznał, iż wymieniona notatka sporządzana została już po zdarzeniu na podstawie zapisów dokonanych przez policjantów na miejscu wypadku w notatnikach służbowych. Z uzyskanych przez Sąd kopii notatników służbowych świadka oraz drugiego policjanta wynikało, iż numer ampułki KA 05-000944 wskazano jedynie jako numer ampułki z krwią pobranej w szpitalu od oskarżonego.

Dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności pobrania i przekazania krwi do badań, jak też wykluczenia możliwości zamiany próbki krwi, Sąd Rejonowy przesłuchał lekarza dokonującego badania, pielęgniarkę pobierającą krew i funkcjonariusza odbierającego ampułkę oraz przekazującego ją do dalszych badań. Nadto Sąd wyjaśnił procedurę przeprowadzenia badań w Śląskim Uniwersytecie Medycznym, jak też dopuścił dowód z książki pobrań krwi Ogniwa Wypadkowego Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie.

Wszystkie przeprowadzone dowody wykazały, iż krew przekazana do badań była krwią pobraną od oskarżonego, a zatem stwierdzenie, iż oskarżony w chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości (0,9 promila), znajduje pełne potwierdzenie w zebranych materiałach dowodowych.

Także rozważania sądów obydwu instancji dotyczące bilingu połączeń telefonicznych aparatu jednego z pasażerów samochodu znajdują pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach, zaś analiza wykluczająca możliwość innego przebiegu zainicjowania połączeń, niż to przyjął Sąd Rejonowy, dokonana w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, zasługuje na pełną aprobatę.

Zaznaczenia wymaga, że w ocenie Biura Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej postępowanie karne w badanej sprawie przeprowadzone zostało wnikliwe, a w jego toku wyjaśniono wszystkie istotne okoliczności zdarzenia. Materiał dowodowy sprawy nie wymagał uzupełnienia i dawał podstawy do wydania procesowego rozstrzygnięcia. Ocena poszczególnych dowodów, dokonana w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego jest oceną logiczną, wszechstronną, dokonaną we wzajemnym powiązaniu oraz uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. W każdym przypadku, uznając określony dowód za wiarygodny i stanowiący podstawę swoich ustaleń, jak też uznając dowód za niewiarygodny, sąd zgodnie z wymogami Kodeksu postępowania karnego, wyjaśnił motywy zajętego w tej mierze stanowiska.

Nieprawidłowości nie dopatrzone się także w sposobie procedowania Sądu Okręgowego w Częstochowie. Sąd ten w toku postępowania odwoławczego rozpoznał wszystkie zarzuty podniesione w apelacjach, a w motywach swojego wyroku, po myśli art. 457 § 3 kpk, wskazał powody, dla których zarzuty apelacji kwestionujące winę oskarżonego uznał na niezasadne. Sąd II instancji podał także szczegółowo powody, dla których złagodził orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności.

Z przedstawionych powodów, nie dopatrzone się podstaw prawnych, przewidzianych art. 523 § 1 kpk, do wywiedzenia w tej sprawie ponownej kasacji na korzyść oskarżonego.

Z poważaniem

z upoważnienia  
PROKURATORA GENERALNEGO  
Andrzej Pogorzelski  
Zastępca Prokuratora Generalnego

**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radostawa Sikorskiego

*Panie Ministrze!*

*Czy jest prawdą, że na Ukrainie i Białorusi powstał „czarny rynek” Karty Polaka, że odbywa się tam kupczenie opiniami organizacji polskiej czy polonijnej w celu załatwienia tego dokumentu? Podobno niektóre organizacje podpisują opinie o osobach, które nie są ich członkami, ale natychmiast nimi zostają, po czym otrzymują możliwość uzyskania Karty Polaka, mimo że ani nie mają pochodzenia polskiego, ani nie są Polakami. Przypomnę, że Karta Polaka jest dokumentem potwierdzającym przynależność do narodu polskiego, przyznanym osobie nieposiadającej obywatelstwa polskiego albo zezwolenia na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale deklarującej tę przynależność i spełniającej wymogi określone w ustawie z dnia 7 września 2007 r. Należą do nich między innymi wykazanie, że co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej lub posiadało obywatelstwo polskie, albo przedstawienie zaświadczenia organizacji polskiej lub polonijnej potwierdzającego aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat.*

*Jak wspominałem, jednym z warunków przyznania Karty Polaka w sytuacji niemożności dowiedzenia związków z Polską jest wystawiona przez organizację opinia o zaangażowaniu w działalność polonijną. Czy jest prawdą, że niektórzy prezesi tych organizacji wykorzystują to nadane z ramienia polskiego rządu upoważnienie dla uzyskania korzyści majątkowych? Podobno na Ukrainie zdarzają się przypadki wystawiania pozytywnych opinii osobom, które nie mają żadnych związków z Polską. Wystarczy za opinię zapłacić.*

*Druga sprawa. Opinia o zaangażowaniu w działalność polonijną nie jest wymagana wtedy, gdy ktoś ma potwierdzone polskie pochodzenie. Czy jest więc prawdą, że mimo to konsulowie domagają się takich opinii? Podobno tak jest na Białorusi, gdzie wnioski o Kartę Polaka są zbierane w terenie za pośrednictwem organizacji. Podobno organizacja żąda za pośrednictwo zapłaty.*

*Słyszałem również, że Kartę Polaka otrzymują we Lwowie osoby nieznające języka polskiego, co więcej, niemające związków z polskością. Dokument ten jest im potrzebny, aby otrzymać darmową wizę, gdyż zajmują się handlem przygranicznym.*

*Panie Ministrze, w związku z tym pytam, czy do MSZ docierają informacje wskazujące na zaistnienie tego problemu. Gdyby tak było, to czy nie należałoby zastanowić się nad nowelizacją ustawy?*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*

**Odpowiedź**

Warszawa, 15 maja 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki (pismo nr BPS/DSK-043-1604/09 z dnia 29 kwietnia br.) złożone podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia br. przedstawiam następujące wyjaśnienia:

Ustawa o Karcie Polaka w art. 2 ust. 1 pkt 3 stwierdza, iż warunkiem koniecznym do otrzymania Karty jest wykazanie narodowości polskiej lub przedstawienie zaświadczenia organizacji polskiej lub polonijnej działającej na terenie kraju potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat.

Zwracam przy tym uwagę, że nie każda organizacja posiada prawo do wystawiania takiego zaświadczenia, ale tylko ta, która jest wymieniona w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 marca 2008 r. w sprawie wykazu organizacji polskich lub polonijnych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej. Są to organizacje największe, posiadające autorytet wśród Polonii i od lat dobrze współpracujące z placówkami dyplomatyczno-konsularnymi. Na Białorusi prawo wystawiania zaświadczeń posiada Związek Polaków na Białorusi kierowany przez A. Borys, a w przypadku Ukrainy Związek Polaków na Ukrainie oraz Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie.

Wydanie zaświadczeń przez uprawnione organizacje jest ich autonomiczną decyzją podejmowaną w dobrej wierze. Konsul nie posiada żadnych możliwości prawnych, ani technicznych do weryfikacji wystawionych zaświadczeń. Trudno bowiem przypuszczać, że przykładowo Związek Polaków na Białorusi wydaje zaświadczenia osobom na to niezasługującym i pobiera za to pieniądze.

W sprawie zarzutu Pana Senatora, jakoby Karta Polaka była wystawiana osobom niespełniającym określonych ustawą kryteriów, w tym podstawowej znajomości języka stwierdzam, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie otrzymało żadnych wiarygodnych informacji w tym względzie. Proces sprawdzania znajomości języka polskiego jest dosyć sformalizowany, opisany w wewnętrznych instrukcjach. Każda osoba, która wykaże się podstawową znajomością języka polskiego bez przeszkód zdaje test językowy. Zwracam również uwagę, że liczba odmów wydania Karty Polaka jest minimalna i na koniec kwietnia br. wynosiła zaledwie 131 na prawie 26 tysięcy złożonych wniosków. Co jest istotne, główną przyczyną odmowy wydania Karty Polaka nie były niedostateczne umiejętności językowe wnioskodawców, lecz przesłanki wynikające z art. 19 pkt 3 Ustawy (odmowa z powodu repatriacji z terytorium Polski na podstawie umów repatriacyjnych zawartych z ZSRR w latach 1944–1957).

Odnosnie do innego zarzutu Pana Senatora, jakoby konsul żądał od zainteresowanego przedstawienia zaświadczenia organizacji polonijnej mimo wykazania swojego polskiego pochodzenia informuję, że takie postępowanie byłoby naruszeniem przepisów ustawy o Karcie Polaka. Ministerstwo nie otrzymało w tej sprawie żadnej skargi lub innej wiarygodnej informacji.

Informuję również, że placówki dyplomatyczno-konsularne na Białorusi i Ukrainie w końcu 2008 r. były kontrolowane przez Najwyższą Izbę Kontroli pod kątem prawidłowego realizowania ustawy o Karcie Polaka. NIK nie dopatrzyła się żadnych uchybień w tym zakresie.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienie stwierdzam, że MSZ nie posiada żadnych wiarygodnych informacji mówiących o nadużyciach popełnianych przez organizacje polonijne lub konsulów w procesie wydawania Kart Polaka na Białorusi i Ukrainie.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Sekretarz Stanu  
Jan Borkowski

**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki  
oraz senatora Zdzisława Pupy**

*skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka*

*Panie Ministrze!*

*Do wielu senatorów docierają informacje o nieprawidłowościach dotyczących budowy obwodnicy Ropczyc, a mających skutki dla mieszkańców ulicy Zielonej. Ta ulica, wybudowana w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, stanowi drogę powiatową łączącą sąsiednie miejscowości (Okonin, Niedźwiadę, Małą) z centrum Ropczyc. Dla około 2 tysięcy mieszkańców tej ulicy jest to jedyna droga i najbliższe połączenie z centrum miasta.*

*Mieszkańcy tej ulicy nie są przeciwni budowie obwodnicy, pragną jedynie, aby dotrzymano umowy zawartej w decyzji nr 55/07 wojewody podkarpackiego z 5 listopada 2007 r., zatwierdzającej ten projekt budowlany. Jest tam mowa o tym, że zostaną zachowane przejazd i przejście dla pieszych z ulicy Zielonej pod budowaną obwodnicą. Do takiego rozwiązania zobowiązała się również Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.*

*Okazało się jednak, że ten przejazd i przejście mogą nie zostać zrealizowane. Żądanie jego budowy napotyka ogromne biurokratyczne trudności. Mieszkańcy Ropczyc między innymi zaskarżyli do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie decyzję głównego inspektora nadzoru budowlanego z dnia 27 stycznia 2008 r., który zatwierdził budowę obwodnicy bez przejścia dla ulicy Zielonej (a to obejmowała wcześniej decyzja wojewody podkarpackiego z dnia 5 listopada 2007 r.), sąd ten uchylił zaskarżoną decyzję, a ponadto stwierdził, że nie podlega ona wykonaniu do czasu uprawnoczenia się wyroku. Mimo to trwają obecnie prace budowlane, które spowodują w niedalekiej przyszłości przecięcie ulicy Zielonej nasypem, a to będzie się wiązało z koniecznością stosowania przez mieszkańców wynoszącego około 6 km objazdu do centrum miasta.*

*Panie Ministrze, sądzimy, że nie da się tego problemu rozwiązać bez włączenia organów centralnych. Dlatego uprzejmie prosimy o włączenie się w rozwiązanie konfliktu zgodne z oczekiwaniami mieszkańców. Obwodnica jest potrzebna, wręcz konieczna, ale powinna być zgodna z przepisami prawa oraz interesem społecznym.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka  
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź**

Warszawa, 12 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Czesława Ryszki oraz Zdzisława Pupy z dnia 22 kwietnia 2009 r., przekazanego przy piśmie z dnia 25 marca 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1608/09, w sprawie budowy obwodnicy Ropczyc, uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Aktualnie przedmiotowa inwestycja znajduje się w trakcie realizacji, co oznacza, iż zakończony został etap prac przygotowawczych, na którym uzgadniane były wszystkie warunki techniczne, także te związane z ilością oraz lokalizacją przejazdów. Na etapie prac przygotowawczych inwestor uzyskał wszelkie niezbędne decyzje administracyjne, w tym decyzję o ustaleniu lokalizacji drogi (08.04.2005 r.) oraz decyzję o pozwoleniu na budowę (05.11.2007 r.). Decyzje te stanowią podstawę do prowadzenia robót budowlanych. Zatem w chwili obecnej wprowadzanie do zakresu robót nowego elementu jakim jest budowa przejazdu pod obwodnicą w ciągu ulicy Zielonej wiązałyby się z koniecznością zmiany decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zmiany umowy z wykonawcą robót, co niewątpliwie przyczyniłoby się do znacznego opóźnienia w jej realizacji.

Przedstawiając powyższe jednocześnie informuję, że kwestia sygnalizowana przez Panów Senatorów rozpatrywana była przez Wojewodę Podkarpackiego w ramach postępowania w sprawie wydania decyzji lokalizacyjnej oraz przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w ramach postępowania skargowego. Zarówno Wojewoda jak i WSA podkreślili, że projekt obwodnicy przewiduje niezbędne powiązania z siecią dróg lokalnych. Ponadto kwestia zapewnienia połączenia obwodnicy z ulicą Zieloną omawiana była także z przedstawicielami lokalnej społeczności, m.in. z ówczesnym Burmistrzem Ropczyc oraz Starostą Ropczycko-Sędziszowskim. Po dokonanych analizach przyjęto do dalszej realizacji wariant budowy przejścia dla pieszych pod mostem na rzece Wielopolce oraz węzła dwupoziomowego na ulicy Wiejskiej, który zapewni skomunikowanie ul. Zielonej przesuwając jej połączenie z drogą krajową o ok. 400 metrów. Takie połączenie nie tylko umożliwi skomunikowania okolicznych mieszkańców z centrum miasta, ale także skróci połączenie ul. Zielonej z kierunkiem na Dębice oraz z przemysłowym Rejonem Ropczyc.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Radosław Stępień  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Czesława Ryszki i innych senatorów**

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza  
oraz prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*Panie Marszałku! Panie Premierze!*

*Jest to oświadczenie senatorów Prawa i Sprawiedliwości w sprawie skandalicznego głosowania polskich deputowanych w Parlamencie Europejskim.*

*7 maja 2008 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w sprawie przywrócenia pamięci zbiorowej Polaków bohaterskiej postaci rotmistrza Witolda Pileckiego, uznając go za godny wzór Polaka bez reszty oddanego sprawom ojczyzny.*

*Przypominamy, że zamordowany przez komunistów w warszawskim więzieniu przy Rakowieckiej jeden z największych bohaterów Polski podziemnej rotmistrz Witold Pilecki był oficerem rezerwy Wojska Polskiego, zmobilizowanym ponownie w 1939 r., współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej, dobrowolnym więźniem KL Auschwitz, oficerem Komendy Głównej Armii Krajowej i organizacji „NIE”, wreszcie więźniem politycznym okresu stalinowskiego i ofiarą komunistycznego mordu sądowego. Znany był pod pseudonimami „Witold”, „Tomek”, „Romek” i pod konspiracyjnymi nazwiskami „Tomasz Serafiński”, „Roman Jezierski”, „Leon Bryjak”, „Jan Uznański”, „Witold Smoliński” oraz kryptonimem organizacji „NIE”, „T-IV”. Dziś jest legendą Polski walczącej z obu okupantami, legendą, która nie ma należytego blasku w wolnej Polsce.*

*Mimo wielokrotnych i długoletnich starań o rewizję wyroku dopiero 28 września 1990 r. nastąpiło „uniewinnienie” Witolda Pileckiego. Podkreślono niesprawiedliwy charakter wydanych wyroków oraz bezsporny fakt, że rotmistrz nie był szpiegiem generała Władysława Andersa, ale żołnierzem PSZ na Zachodzie i wykonywał powierzone sobie zadania. Sąd III RP docenił wysoce patriotyczną postawę niesłusznie skazanych. Mimo tego wyroku pozostaje nieodparte przeświadczenie, iż to nie rotmistrz Pilecki potrzebował rehabilitacji.*

*W 2006 r., pomijając sprzeciw kapituły orderowej, prezydent Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie rotmistrza Witolda Pileckiego, a także generała Emila Fieldorfa, Orderem Orła Białego, najwyższym odznaczeniem Rzeczypospolitej, w uznaniu jego zasług w wiernej, niezłomnej i usque ad finem służbie Polsce niepodległej.*

*Panie Marszałku! Panie Premierze!*

*Rotmistrz Witold Pilecki mógł zostać bohaterem Europy. Europosłanka Hanna Foltyn-Kubicka z PiS 1 września 2008 r. zaapelowała w Parlamencie Europejskim o poparcie akcji na rzecz ustanowienia dnia 25 maja Międzynarodowym Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmem. W swoim wystąpieniu wezwała do uznania rotmistrza Witolda Pileckiego za bohatera całej Europy. Zaproponowana data nie była przypadkowa. Dokładnie 25 maja 1948 r. rotmistrz Pilecki został zamordowany przez komunistów. Chodziło o to, żeby dzień jego śmierci uznać za Międzynarodowy Dzień Bohaterów Walki z Totalitaryzmem.*

*Należy wspomnieć, że po raz pierwszy z tą inicjatywą do Parlamentu Europejskiego wystąpiła Fundacja Paradis Judaeorum. Udało jej się wówczas zainteresować pomysłem Javiera Solanę, Jos/ Manuela Barroso i Hansa-Gerta Poetteringa, którzy byli życzliwi tej inicjatywie.*

*2 kwietnia bieżącego roku posłowie do Parlamentu Europejskiego głosowali nad projektem rezolucji „Świadomość europejska a totalitaryzm”. Europosłanka Hanna Foltyn-Kubicka, przemawiając w Parlamencie Europejskim, złożyła trzy poprawki dotyczące uczczenia rotmistrza Witolda Pileckiego. Tekst poprawki dwunastej brzmi: „Proponuję, aby dzień 25 maja (rocznicę wykonania wyroku śmierci na bohaterze z Auschwitz, rotmistrzu Witoldzie Pileckim, straconym 25 maja 1948 r.) ogłosić Międzynarodowym Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmem, co będzie zarówno wyrazem szacunku*



*i hołdu złożonego wszystkim tym, którzy walcząc z tyranią, dawali świadectwo heroizmu i prawdziwej miłości do człowieka, jak i wyraźnym wskazaniem przyszłym pokoleniom właściwej postawy w obliczu groźby totalitarnego zniewolenia”.*

*Trudno wyobrazić sobie lepszą okazję do zmanifestowania dumy ze swego kraju w europarlamencie. Niestety, doszło do haniebnej kompromitacji. Dwudziestu dwóch polskich eurodeputowanych zagłosowało przeciwko ustanowieniu dnia 25 maja, rocznicy śmierci Witolda Pileckiego, Europejskim Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmami. Przeciw głosowali między innymi następujący polscy eurodeputowani: Marek Aleksander Czarnecki, Janusz Onyszkiewicz, Paweł Piskorski, Grażyna Staniszevska, Andrzej Wielowieyski, Jerzy Buzek, Zdzisław Chmielewski, Urszula Gacek, Stanisław Jałowicki, Janusz Lewandowski, Jan Olbrycht, Jacek Protasiewicz, Jacek Saryusz-Wolski, Bogusław Sonik, Czesław Siekierski, Zbigniew Zaleski, Tadeusz Zwiefka, Lidia Geringer de Oedenberg, Adam Gierek, Genowefa Grabowska, Bogusław Liberadzki, Andrzej Szejna i Jan Masiel.*

*Uważamy, że polskich eurodeputowanych głosujących przeciwko uhonorowaniu jednego z największych bohaterów najnowszej historii ich kraju należy napiętnować. Środowiska kombatanckie domagają się wręcz „wycofania się tych europosłów z życia politycznego”. Dodają, że „politycy podnoszący ręce przeciw uczczeniu uznanego przez cały świat za jednego z najdzielniejszych ludzi okresu II wojny światowej rotmistrza Witolda Pileckiego nie powinni w przyszłości reprezentować Polski ani w Parlamencie Europejskim, ani w polskim, ani nawet w lokalnych samorządach”.*

*Nie ma żadnego wytłumaczenia dla zachowania polskich eurodeputowanych. Nie usprawiedliwia ich ani to, że głosowali zgodnie z zaleceniami swoich frakcji, ani też to, że mógł to spowodować „błąd techniczny”.*

*Cóż, nie pierwszy raz poprawność polityczna zwyciężyła nad polską racją stanu. Nie pierwszy raz europosłowie postuchali poleceń swych frakcji, a nie sumienia. Najwyraźniej wyżej cenili logo frakcji, w której zasiadają, niż godło z Orłem Białym, którym pośmiertnie odznaczony został rotmistrz Pilecki.*

Czesław Ryszka	Wojciech Skurkiewicz
Maciej Klima	Jan Dobrzyński
Kazimierz Jaworski	Stanisław Karczewski
Stanisław Kogut	Zbigniew Romaszewski
Henryk Górski	Stanisław Zajac
Grzegorz Wojciechowski	Tadeusz Skorupa
Kazimierz Wiatr	Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Stanisław Gogacz	Jerzy Chrościkowski
Ryszard Bender	Grzegorz Banaś
Janina Fetlińska	Lucjan Cichosz
Waldemar Kraska	Bohdan Paszkowski
Zdzisław Pupa	Stawomir Sadowski
Tadeusz Gruszka	Przemysław Błaszczuk
Wiesław Dobkowski	Władysław Ortył
Witold Idczak	Władysław Dajczak
Norbert Krajczy	Stanisław Piotrowicz
Bronisław Korfanty	Piotr Kaleta
Piotr Andrzejewski	Zbigniew Cichoń
Adam Massalski	

**Odpowiedź  
SZEFA GABINETU POLITYCZNEGO  
PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 13.05.2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na prośbę Pana Marszałka przekazaną wraz z oświadczeniem złożonym przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami podczas 31. posiedzenia Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 r., uprzejmie informuję, że Prezes Rady Ministrów zapoznał się z treścią oświadczenia, przyjmując je do wiadomości, nie zajmując jednak stanowiska, gdyż sprawy związane z wykonywaniem mandatu posła do Parlamentu Europejskiego nie leżą w kompetencjach Premiera.

Z poważaniem

Sławomir Nowak

**Odpowiedź  
MARSZAŁKA SENATU  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Warszawa, 29 maja 2009 r.

Czesław Ryszka  
Senator RP

W nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora oraz innych senatorów na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 r. skierowanego do mnie i prezesa Rady Ministrów chciałbym przekazać na Pana ręce swoje stanowisko w tej sprawie.

Rotmistrz Witold Pilecki jest wielkim Polakiem, bohaterem Polski. Należy mu się najwyższe uznanie i szacunek, co słusznie zostało wyrażone w nadaniu mu pośmiertnie Orderu Orła Białego.

Posłowie do Parlamentu Europejskiego, wybrani wolą obywateli Rzeczypospolitej Polskiej wykonują swój mandat w sposób wolny i niezależny (art. 2 przepisy i warunki ogólne wykonywania mandatu posła do Parlamentu Europejskiego 2005/684/WE). Decyzje podejmowane przez nich w trakcie prac w Parlamencie Europejskim są ich autonomicznymi decyzjami i jako takie nie podlegają żadnej ingerencji zewnętrznej.

Bogdan Borusewicz

**Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

*Zwracam się do pana ministra w związku z wnoszonymi do mnie prośbami byłych bądź obecnych aplikantów notarialnych, którzy sygnalizują niezwykle trudną i niekorzystną sytuację aplikantów notarialnych z naboru z grudnia 2005 r. Według nich do dnia dzisiejszego minister sprawiedliwości nie wyznaczył terminu egzaminu notarialnego dla tej właśnie grupy. Nie zrobił tego w 2008 r. Jest to w historii pierwszy taki przypadek, kiedy nie wyznaczono terminu egzaminu w danym roku szkoleniowym, mimo ukończenia aplikacji przez około stu aplikantów w całym kraju.*

*Problem dotyczący sytuacji aplikantów notarialnych z naboru z grudnia 2005 r., w tym braku terminu egzaminu, sygnalizował rzecznik praw obywatelskich w piśmie do ministra sprawiedliwości z dnia 21 stycznia 2008 r., znak RPO 571 809/1 07 KŁ. Niestety, bez efektu.*

*Panie Ministrze, sytuacja młodych prawników jest faktycznie zła, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami po zakończeniu aplikacji notarialnej automatycznie tracą oni status aplikantów notarialnych, bez egzaminu nie są też asesorami notarialnymi, a zatem minowolnie narusza się ich prawa korporacyjne, a w zasadzie pozbawia ich tych praw.*

*Jak podkreślają w swoich pismach, można wybrnąć z tej sytuacji. Mianowicie możliwość wyznaczania dodatkowych terminów egzaminu notarialnego dla aplikantów, którzy na aplikacje notarialne zdali w dniu 10 grudnia 2005 r., daje przepis art. 17 ustawy z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych i ustawy – Prawo o notariacie. Zależy to jednak od dobrych chęci i dobrej woli pana ministra. O taką dobrą wolę wraz z tymi młodymi ludźmi bardzo proszę.*

Tadeusz Skorupa

**Odpowiedź**

Warszawa, 28 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Tadeusza Skorupę na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 r., w sprawie sytuacji prawnej byłych aplikantów notarialnych, którzy zdali egzamin konkursowy w grudniu 2005 r., uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Opisana w oświadczeniu szczególna sytuacja aplikantów notarialnych w jakiej się znaleźli, tj. długotrwały okres czasu pomiędzy zakończeniem aplikacji a egzaminem była pochodną wielu czynników, które są niezależne od Ministra Sprawiedliwości.

Zgodnie z przepisami ustawy – Prawo o notariacie, obowiązującymi do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 37, poz. 286), egzamin notarialny był przeprowadzany raz w roku w terminie do dnia 30 czerwca (art. 74 § 5 ustawy). Natomiast przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 marca 2006 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie organizacji aplikacji notarialnej (Dz. U. Nr 52, poz. 384) stanowiły, że aplikanci, którzy rozpoczęli aplikację w kwietniu 2006 r. kończą ją 30 września 2008 r.

W związku z powyższym aplikanci ci nie mogli przystąpić do przeprowadzonego w roku 2008 egzaminu notarialnego, który odbył się w czerwcu.

W celu uregulowania sytuacji prawnej aplikantów notarialnych z naboru z grudnia 2005 r. już w 2006 r. rozpoczęto w Ministerstwie Sprawiedliwości prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze i niektórych innych ustaw (m.in. ustawy – Prawo o notariacie). Projekt ten zawierał przepis uprawniający Ministra Sprawiedliwości do wyznaczenia dodatkowego terminu egzaminu notarialnego w roku 2008. Projekt został skierowany do Sejmu w lipcu 2007 r., jednakże z uwagi na skrócenie kadencji Sejmu ustawa nie została uchwalona.

W związku z powyższym, w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowano kolejny projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze, ustawy o radcach prawnych i ustawy – Prawo o notariacie. Ustawa została uchwalona w dniu 20 lutego 2009 r. i weszła w życie w dniu 25 marca 2009 r. Znowelizowana ustawa wprowadziła m.in. przepis uprawniający Ministra Sprawiedliwości do wyznaczenia dodatkowego terminu egzaminu notarialnego w roku 2009 dla aplikantów notarialnych, którzy egzamin konkursowy zdali w dniu 10 grudnia 2005 r.

Dostrzegając konieczność bardzo pilnego podjęcia czynności w celu zorganizowania egzaminu notarialnego, jeszcze przed wejściem w życie ustawy, w dniu 2 marca br. projekty rozporządzeń regulujących tryb przygotowania wykazu tytułów aktów prawnych będącego podstawą egzaminu, jak również pytań i zadań na egzamin notarialny oraz tryb pracy komisji egzaminacyjnych skierowane zostały do uzgodnień wewnątrzresortowych. Na tempo prac legislacyjnych duży wpływ miała konieczność zasięgnięcia opinii samorządu notarialnego. W celu ich uzyskania w jak najkrótszym terminie, projekty zostały przesłane do Krajowej Rady Notarialnej w dniu 25 marca br. tj. w dniu wejścia w życie ustawy.

Należy podkreślić, że ostateczne rozwiązania ustawowe dotyczące egzaminu notarialnego były znane dopiero w chwili uchwalenia ustawy, gdyż Senat uchwalił poprawkę całkowicie zmieniającą formę egzaminu notarialnego. Z tej przyczyny dopiero po uchwaleniu ustawy można było przystąpić do prac nad rozporządzeniami wykonawczymi.

Dokonano tego bezzwłocznie, skoro jeszcze przed wejściem w życie ustawy rozpoczęto uzgodnienia wewnątrzresortowe, a w dniu wejścia w życie ustawy skierowano rozporządzenia do Krajowej Rady Notarialnej.

W dniu 8 maja 2009 r., zostało opublikowane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie zespołu do przygotowania zestawu pytań testowych i zadań na egzamin notarialny oraz wykazu tytułów aktów prawnych, natomiast w dniu 6 maja 2009 r. powołany został zespół, o którym mowa w art. 74 § 4 ustawy – Prawo o notariacie, co pozwoliło na rozpoczęcie prac związanych z przygotowaniem egzaminu dla tych osób.

Natomiast rozporządzenie w sprawie Komisji Egzaminacyjnej do spraw aplikacji notarialnej oraz przeprowadzania egzaminu wstępnego i notarialnego znajduje się w chwili obecnej na końcowym etapie uzgodnień międzyresortowych. Niezwłocznie po wejściu w życie tego rozporządzenia, Minister Sprawiedliwości podejmie stosowne działania mające na celu powołanie komisji egzaminacyjnych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w dniu 21 maja 2009 r. Minister Sprawiedliwości podjął decyzję o wyznaczeniu terminu egzaminu notarialnego dla osób, które zdały egzamin konkursowy na aplikację notarialną w grudniu 2005 r. na dni 15–17 lipca 2009 r. i obecnie trwają prace nad jego przygotowaniem.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Jacek Czaja  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W związku z realizowanymi w naszym kraju programami operacyjnymi finansowanymi z funduszy strukturalnych w ramach Perspektywy Finansowej 2007–2013, ukierunkowanymi na wsparcie tak zwanych jednostek otoczenia biznesu, proszę o informację, czy do tego typu przedsięwzięć zaliczane są także instytucje samorządu gospodarczego (izby gospodarcze).*

*Z poważaniem  
Eryk Smulewicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 20 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem pana senatora Eryka Smulewicza złożonym w trakcie 31. posiedzenia Senatu, w sprawie możliwości objęcia izb gospodarczych wsparciem dla jednostek otoczenia biznesu w ramach programów operacyjnych, finansowanych z funduszy strukturalnych, poniżej przedstawiam odpowiedź Ministerstwa Gospodarki w przedmiotowej sprawie.

Instytucje otoczenia biznesu działają w celu tworzenia korzystnych warunków dla powstawania lub rozwoju przedsiębiorstw oraz realizowania procesów innowacyjnych. Najbardziej powszechnymi rodzajami takiej działalności są: świadczenie usług informacyjnych oraz doradczych, usługi związane z certyfikacją i standaryzacją, prowadzenie szkoleń, prowadzenie działalności związanej z transferem technologii i innowacjami oraz usługami finansowymi.

Wsparcie dla jednostek otoczenia biznesu może być udzielane w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO) oraz Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka (PO IG).

Wszystkie RPO, realizowane w perspektywie finansowej 2007–2013, przewidują dofinansowanie projektów realizowanych przez instytucje otoczenia biznesu. Zakres wsparcia oraz rodzaje podmiotów zaliczanych do tych instytucji różnią się między sobą w poszczególnych programach regionalnych. Przykładowo, instytucje otoczenia biznesu, w kontekście wsparcia samorządu gospodarczego, mogą być definiowane w sposób następujący:

- RPO woj. małopolskiego – organizacje samorządu gospodarczego są wprost wskazane jako podmioty mieszczące się w katalogu instytucji otoczenia biznesu;
- RPO woj. podlaskiego – organizacje samorządu gospodarczego występują jako oddzielne podmioty będące beneficjentami Programu;
- RPO woj. łódzkiego oraz RPO woj. lubelskiego – nie zdefiniowano jakie podmioty wchodzi w skład jednostek otoczenia biznesu, jednak wobec braku wyraźnego ich wyłączenia należy domniemywać, iż działając na rzecz wsparcia przedsiębiorczości i spełniając kryteria takich jednostek, organizacje samorządu gospodarczego są podmiotami uprawnionymi do uzyskania wsparcia w ramach RPO.

Niezależnie od różnic w zakresie sposobu definiowania beneficjentów wsparcia dla jednostek otoczenia biznesu, należy zaznaczyć, iż w przeważającej części województw takie podmioty mogą ubiegać się o wsparcie inwestycyjne lub doradcze, realizując przedsięwzięcia dotyczące wspierania szeroko pojętej przedsiębiorczości, promocji gospodarczej regionów czy wspierania wytwarzania i promocji produktów regionalnych.

Zgodnie z regulacjami wspólnotowymi i krajowymi za realizację programów operacyjnych oraz osiągane efekty w pełni odpowiedzialne są **instytucje zarządzające (IZ)**. **Do zadań tych instytucji należy** określenie szczegółowych zasad wdrażania projektów, wskazanie możliwego zakresu wsparcia, **zdefiniowanie beneficjentów i określenie poziomu dofinansowania** projektów. Ponadto IZ są instytucjami, które określają zasady dotyczące kwalifikowalności kosztów, także zasady i warunki refundacji poniesionych wydatków oraz zasady przygotowywania dokumentacji niezbędne do aplikowania o środki.

Instytucjami Zarządzającymi w odniesieniu do RPO są Zarządy Województw (ZW), zatem zarówno na etapie opracowywania programów regionalnych jak i w procesie ich wdrażania samorządy województw odgrywają rolę kluczową. Instytucja Koordynująca Regionalne Programy Operacyjne (IK RPO) w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego odpowiada m.in. za opracowanie wytycznych oraz dokonywanie interpretacji dotyczących kwestii horyzontalnych odnoszących się do wszystkich programów regionalnych, co głównie przybiera charakter zaleceń i rekomendacji dla IZ RPO.

Z kolei w ramach PO IG nie funkcjonuje jedna definicja instytucji otoczenia biznesu dla wszystkich działań Programu. Zaliczenie organizacji w poczet beneficjentów konkretnego działania zależy od spełnienia warunków określonych w ramach aktów wykonawczych (najczęściej programu pomocy publicznej). Wyjątkiem od tej zasady są działania: **5.1 Wspieranie rozwoju powiązań kooperacyjnych o znaczeniu ponadregionalnym** oraz **6.4 Inwestycje w produkty turystyczne o znaczeniu ponadregionalnym**, w których **izby gospodarcze wskazane są bezpośrednio jako beneficjenci wsparcia**.

W ramach działania 5.2 *Wspieranie instytucji otoczenia biznesu świadczących usługi proinnowacyjne oraz ich sieci o znaczeniu ponadregionalnym* beneficjentami mogą być instytucje otoczenia biznesu działające w sieciach oraz sieci IOB. Zgodnie z § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 7 kwietnia 2008 r. w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 2007–2013 (Dz. U. z 2008 r. Nr 68, poz. 414, z późn. zm.), wsparcie na usługi proinnowacyjne może być udzielone podmiotowi działającemu na rzecz innowacyjności, który spełnia **łącznie** następujące warunki:

- 1) jest zarejestrowany w Krajowym Systemie Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw w zakresie usług doradczych o charakterze proinnowacyjnym, zwanym dalej „ośrodkiem KSI”;
- 2) zobowiąże się do:
  - a) nieodpłatnego świadczenia usług objętych wsparciem na rzecz przedsiębiorców,
  - b) wykorzystania, w okresie realizacji projektu objętego wsparciem, towarów, wartości niematerialnych i prawnych oraz usług zakupionych ze środków wsparcia wyłącznie w celach związanych z jego realizacją,
  - c) zwrotu do Agencji w terminie określonym w umowie o udzielenie wsparcia, ale nie później niż w okresie 6 miesięcy od dnia zakończenia realizacji projektu, kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy otrzymaną kwotą wsparcia na usługi proinnowacyjne a sumą pomocy de minimis udzielonej przedsiębiorcom, przy czym przy ustalaniu kwoty do zwrotu uwzględnia się zmianę wartości pieniądza w czasie,
  - d) prowadzenia odrębnej ewidencji księgowej dla projektu objętego wsparciem.

W ramach działania 5.4 *Zarządzanie własnością intelektualną – poddziałanie 5.4.2 Popularyzacja wiedzy w zakresie własności intelektualnej*, beneficjentami mogą być instytucje otoczenia biznesu. Zgodnie z § 38 ust. 2 ww. rozporządzenia, wsparcie na

popularyzację wiedzy w zakresie własności intelektualnej może zostać udzielone podmiotowi działającemu na rzecz rozwoju gospodarczego lub podmiotowi działającemu na rzecz innowacyjności, który spełnia **łącznie** następujące warunki:

- 1) nie działa w celu osiągnięcia zysku lub przeznacza zysk na cele związane z zadaniami realizowanymi przez Agencję;
- 2) posiada niezbędny potencjał finansowy, techniczny, kadrowy i organizacyjny oraz co najmniej dwuletnie doświadczenie w zakresie świadczenia usług związanych z popularyzacją wiedzy w zakresie metod, możliwości oraz korzyści wynikających z ochrony własności intelektualnej w przedsiębiorstwach;
- 3) zapewnia świadczenie usług objętych wsparciem przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie;
- 4) zobowiąże się do:
  - a) zapewnienia przedsiębiorcom równego i bezpłatnego dostępu do wyników działań realizowanych w ramach projektu, w tym seminariów, konferencji, wartości niematerialnych i prawnych,
  - b) wykorzystania, w okresie realizacji projektu objętego wsparciem, towarów, wartości niematerialnych i prawnych oraz usług zakupionych ze środków wsparcia wyłącznie w celach związanych z jego realizacją,
  - c) prowadzenia odrębnej ewidencji księgowej dla projektu objętego wsparciem.

Ponadto izby gospodarcze mogą ubiegać się o wsparcie w ramach działania 3.1 PO IG *Inicjowanie działalności innowacyjnej*; 3.3 PO IG *Tworzenie systemu ułatwiającego inwestowanie w MSP* (poddziałanie 3.3.2 *Wsparcie dla IOB*) pod warunkiem spełniania kryteriów, określonych w § 7, 9 i 27 ww. rozporządzenia.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Grażyna Henclewska  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa w Warszawie  
Dariusza Wiraszki

*Szanowny Panie Inspektorze!*

*Proszę o podanie informacji na temat planowanych zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa w Warszawie na terenie delegatury w Ciechanowie i Płocku oraz oddziałów w Mławie, Płońsku, Przasnyszu, Gostyninie, Sierpcu i Sochaczewie.*

*Z poważaniem  
Eryk Smulewicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 8 maja 2009 r.

Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym pismem znak BPS/DSK -043-1611/09 z dnia 29 kwietnia 2009 roku dotyczącym oświadczenia skierowanego do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Warszawie, po zapoznaniu się z jego treścią przedkładam Panu Marszałkowi poniższe wyjaśnienie.

Otrzymane oświadczenie dotyczy kilku oddziałów terenowych Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa działających w strukturach trzech Delegatur: Płock, Ciechanów i Ostrołęka.

Przywołane przez Pana Senatora Eryka Smulewicza jednostki terenowe Wojewódzkiego Inspektoratu odgrywają ważną rolę i są tak traktowane w perspektywicznych planach funkcjonowania naszej jednostki. Pragnę z całą odpowiedzialnością zapewnić, że w chwili obecnej nie planuję żadnych zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Warszawie. Zgodnie z art. 88 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie roślin (Dz. U. Nr 133 z 2008 r., poz. 849 ze zm.) każda zmiana organizacyjna w funkcjonowaniu Wojewódzkiego Inspektoratu skutkująca zniesieniem oddziału lub delegatury odbywa się na wniosek wojewódzkiego inspektora skierowany do wojewody po wcześniejszym uzgodnieniu z Głównym Inspektorem.

Uprzejmie informuję Pana Marszałka, że nie występowałem do wojewody mazowieckiego z wnioskiem o reorganizację delegatur lub oddziałów i w najbliższej przyszłości nieplanowane są takie działania.

Jednocześnie pragnę wyjaśnić, że z powodu ograniczenia budżetu naszej jednostki na rok 2009 podjąłem czynności zmierzające do wypracowania oszczędności. Praktycznie w każdej jednostce terenowej naszego inspektoratu renegotjowaliśmy umowy najmu. W kilku przypadkach zmieniliśmy lokalizację naszego oddziału. Takie działania objęły wyszczególnione przez Pana Senatora Eryka Smulewicza oddziały w Mławie, Płońsku, Przasnyszu, Gostyninie i Sochaczewie. Pomimo zmian lokalowych oddziały te pracują w pełnych obsadach kadrowych i skutecznie realizują zadania ustawowe.

W Delegaturze Ciechanów i Płock zmiany dotyczą jedynie ograniczenia roli komórek pozamerytorycznych, tj. finansowych w zakresie naliczania płac. To zadanie od



miesiąca kwietnia realizuje dział finansowy Wojewódzkiego Inspektoratu w Warszawie. To rozwiązanie nie skutkowało redukcją etatów na tych stanowiskach.

Jedyną, nierozwiązaną na dzień dzisiejszy kwestią jest funkcjonowanie oddziału w Sierpcu. Oddział ten przestał funkcjonować w końcu roku 2008 z przyczyn kadrowych. Obsługę tego terenu przejęła Delegatura w Płocku i stan ten trwa do chwili obecnej. Pragnę zapewnić, że wszystkie zadania na tym terenie są na bieżąco realizowane. W tej kwestii rozpatrywane są dwie możliwości obsługi powiatu Sierpc, tj. przez Delegaturę Płock tak, jak to się dzieje obecnie lub na zasadzie reaktywacji Oddziału Sierpc. Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta na przestrzeni najbliższych miesięcy i uzależniona będzie od możliwości finansowych naszej jednostki.

Szanowny Panie Marszałku!

Pragnę również poinformować o zaniepokojeniu pracowników naszej jednostki w związku z ograniczeniami budżetowymi jakie dotknęły Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Warszawie na początku roku 2009. Działania jakie podjąłem, wspólnie z 230-osobowym zespołem WIORiN, doprowadziły do zbilansowania budżetu jednostki bez konieczności redukcji zatrudnienia. Jeśli jednak uwarunkowania finansowe wymuszą na nas zmiany organizacyjno-kadrowe, to pracownicy będą o tym z wyprzedzeniem informowani i wspólnie wypracujemy najlepsze rozwiązanie dla naszego inspektoratu.

Równocześnie pragnę złożyć na ręce Pana Marszałka podziękowania dla Pana Senatora Eryka Smulewicza za zainteresowanie sprawami Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa i umożliwienie mi złożenia stosownych wyjaśnień.

Z poważaniem

WOJEWÓDZKI INSPEKTOR  
Dariusz Wiraszka

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do dyrektora Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego  
Sylwestra Grotkowskiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W związku z informacjami o planach likwidacji oddziału ODR w Bielicach, proszę o informacje o przyczynach podjęcia takiej decyzji. Czy ostateczne decyzje w tej sprawie zostały już podjęte?

Warto zauważyć, że z racji faktu, iż ośrodki doradztwa rolniczego świadczą różnego rodzaju usługi dla rolników, likwidacja oddziału w Bielicach może okazać się niekorzystna dla rolników z okolicznych powiatów – sochaczewskiego, żyrardowskiego i grodziskiego.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 7.05.2009 r.

Pani  
Krystyna Bochenek  
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-1612/09 z dnia 29 kwietnia 2009 r. zawierające oświadczenie senatora Eryka Smulewicza w sprawie planów likwidacji ODR w Bielicach uprzejmie informuję, że w Bielicach znajduje się jeden z Oddziałów Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie.

W związku z wejściem w życie, z dniem 1 listopada 2008 r. rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zmieniającego obowiązujące dotychczas rozporządzenie w sprawie nazw i siedzib oraz ramowego statutu wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego (Dz. U. Nr 195, poz. 1207), Wojewoda Mazowiecki zarządzeniem Nr 122 z dnia 22 kwietnia 2009 r. nadał Mazowieckiemu Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego w Warszawie nowy statut, zgodnie z którym w MODR Warszawa działa siedem Oddziałów, w tym Oddział Bielice z siedzibą Bielice.

W imieniu MODR Warszawa dziękuję za zainteresowanie strukturą organizacyjną naszego Ośrodka. Pragnę zapewnić, że dokładamy wszelkich starań, by nasi pracownicy, realizując zadania z zakresu doradztwa rolniczego, byli jak najbliżej rolników.

Z poważaniem

DYREKTOR  
MAZOWIECKIEGO OŚRODKA  
DORADZTWA ROLNICZEGO  
w Warszawie  
Sylwester Grotkowski

**Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego**

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie związane z pominięciem utworzenia Wydziału Spraw Terenowych Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Częstochowie.*

*W związku z uchwaleniem ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko na terenie województw tworzone są regionalne dyrekcje ochrony środowiska. W niektórych województwach ze względu na złożoność problemów w nich występujących i potrzeby społeczne powołuje się terenowe delegatury, tzw. wydziały spraw terenowych regionalnej dyrekcji ochrony środowiska. Takie rozwiązanie zastosowano między innymi w województwie małopolskim oraz w województwie śląskim. W przypadku województwa śląskiego wspomniana delegatura do obsługi subregionu została utworzona tylko w południowej części województwa, to jest w Bielsku-Białej. Niezrozumiałym jest fakt pominięcia subregionu północnego, który ma być obsługiwany przez RDOŚ w Katowicach. Jest to tym bardziej zaskakujące, że północny subregion ze względu na wyjątkowy charakter swoich terenów, odmienny od reszty województwa, zasługuje na szczególne pochylenie się nad kwestiami środowiskowymi. Północna część województwa ma największą w całym województwie powierzchnię obszarów chronionych, znajdują się tam liczne parki krajobrazowe i rezerваты przyrody, leżące m.in. w pasie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Nie należy zapominać, że szczególnej ochrony wymaga obszar źródłowy i dorzecze Warty i Pilicy z podziemnymi zasobami wody pitnej. Ponadto część subregionu północnego naszego województwa włączona została do obszarów Natura 2000.*

*W kwestii pominięcia utworzenia Wydziału Spraw Terenowych Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Częstochowie zajął stanowisko Klub Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów i Starostów w dniu 23 stycznia 2009 r., który odniósł się negatywnie do przedmiotowej sprawy.*

*Swoje niezadowolenie i obawy w skierowanym do Pana Ministra piśmie wyraził również prezydent miasta Częstochowy. Po zapoznaniu się z odpowiedzią z dnia 20 marca 2009 r. uważam ją za niesatysfakcjonującą, a wręcz wymijającą. Jako mieszkaniec subregionu częstochowskiego nie podzielam zdania co do braku wykwalifikowanej kadry, która mogłaby zasilić placówkę, a także pańskiego entuzjazmu wynikającego z faktu utworzenia w Bielsku-Białej WST RDOŚ.*

*Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ponowne przeanalizowanie argumentów i utworzenie Wydziału Spraw Terenowych RDOŚ w Częstochowie jako logicznego i naturalnego uzupełnienia działalności RDOŚ w województwie śląskim w celu zapewnienia lepszej ochrony środowiska i znacznych ułatwień w rozwoju przedsiębiorczości i infrastruktury.*

Andrzej Szewiński

**Odpowiedź**

Warszawa, 20 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na pismo z dnia 29 kwietnia 2009 r. (znak pisma: BPS/DSK-043-1613/09) przekazujące oświadczenie pana senatora Andrzeja Szewińskiego złożone podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 r. w sprawie utworzenia Wydziału Spraw Terenowych Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Częstochowie, przesyłam następujące wyjaśnienia.

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska nie planuje utworzenia delegatury RDOŚ w Częstochowie z powodu braku zasobów kadrowych koniecznych do utworzenia placówki terenowej.

Zgodnie z *ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227)*, tworzenie regionalnych dyrekcji ochrony środowiska oraz ich wydziałów ds. terenowych oparte było na strukturach i zasobach kadrowych urzędów wojewódzkich.

Śląski Urząd Wojewódzki posiada placówkę zamiejscową w Częstochowie, w której mieści się Wydział Środowiska i Rolnictwa. W chwili tworzenia RDOŚ w Katowicach, w wydziale brak było pracowników wykonujących zadania podlegające przekazaniu regionalnemu dyrektorowi na podstawie przepisów ww. ustawy z dnia 3 października 2008 r.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Janusz Zaleski

**Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Szanowna Pani Minister!*

*Pragnę wyrazić swój niepokój w związku z rządowym projektem zmiany ustawy o izbach lekarskich.*

*Otóż art. 3 projektu ustawy poprzez powiązanie obszarów działania okręgowych izb lekarskich z podziałem terytorialnym kraju powoduje faktyczną likwidację Okręgowej Izby Lekarskiej w Częstochowie.*

*Uważam, że informacja o małej liczbie spraw prowadzonych przez naszą OIL, którą podsekretarz stanu w odpowiedzi na pismo prezydenta miasta Częstochowy z dnia 4 marca 2009 r. przedstawia jako argument zainteresowanym organom, nie powinna przesądzać o zasadności istnienia izby. Wspomniana mała liczba spraw świadczy tylko o znikomej liczbie spraw konfliktowych, co powinno być odbierane pozytywnie.*

*Dlaczego pomija się zasadę samorządności, która powinna być w tym przypadku nadrzędna? Uważam, że nasi lekarze – a przecież jest to liczne środowisko – powinni samodzielnie decydować o strukturach swojej organizacji.*

*Częstochowskie środowisko lekarzy wyraziło swoją negatywną opinię na temat proponowanych zmian, ponieważ ich zdaniem spowoduje to marginalizację możliwości współdecydowania o sprawach związanych z wykonywanym zawodem.*

*Uważam, że wspomniane zmiany ustawowe wpłyną na dalszą marginalizację roli naszego miasta, w tym przypadku ze szkodą dla samorządu lekarskiego, wobec czego pragnę wyrazić swój sprzeciw.*

*Andrzej Szewiński*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.20

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymaniem oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego złożonego podczas 31. posiedzenia Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 r., przekazanego przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1614/09 w sprawie nowelizacji ustawy o izbach lekarskich, uprzejmie informuję, iż zgodnie z zaleceniami Stałego Komitetu Rady Ministrów z dnia 30 marca 2009 r., przeprowadzona została ponowna analiza uregulowań dotyczących liczby oraz obszarów działania okręgowych izb lekarskich. W szczególności odbyło się spotkanie z Prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej, w trakcie którego ponownie przedyskutowana została kwestia projektowanego art. 3 ust. 3 ww. projektu ustawy. Dnia 15 maja 2009 r. Kierownictwo Ministerstwa Zdrowia podjęło decyzję o dokonaniu zmiany brzmienia projektu zmierzającej do przyznania organom samorządu zawodowego lekarzy kompetencji do określania liczby oraz zasięgu terytorialnego poszczególnych okręgowych izb lekarskich.

W związku z powyższym informuję, że stosowne zmiany przepisów projektu ustawy o izbach lekarskich zostaną wprowadzone do projektu, który zostanie przekazany do ponownego rozpatrzenia przez Komitet Rady Ministrów.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jakub Szulc

**Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Podlegający Pani Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli odpowiedzialny jest między innymi za należyte przygotowanie nauczycieli do pracy dydaktycznej poza granicami Polski oraz za zapewnienie im odpowiednich materiałów dydaktycznych. Reguluje to rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 marca 2002 r. Niestety, na podstawie informacji docierających do mojego biura senatorskiego, wiem, że współpraca między delegowanymi z Polski nauczycielami pracującymi na Ukrainie a CODN nie układa się należycie. Szczególnym problemem jest zapewnienie tym nauczycielom materiałów do nauczania języka polskiego. Zdarza się, że ośrodek nie odpowiada na bieżącą korespondencję w tej sprawie oraz nie realizuje zamówień.

W związku z tym pozwalam sobie prosić Panią Minister o sprawdzenie, jak CODN wywiązuje się ze swych obowiązków w zakresie współpracy z nauczycielami języka polskiego na Ukrainie. Będę również zobowiązany za informację o działaniach, które zamierza się podjąć w bieżącym roku w celu wsparcia tych nauczycieli. Na jakie podręczniki i pomoce naukowe mogą oni liczyć? Czy istnieją jeszcze inne placówki, od których mogą uzyskać wsparcie?

Z wyrazami szacunku  
Jan Wyrowiński

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.15

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Jana Wyrowińskiego złożone podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 r. (BPS/DSK-043-1615/09), dotyczące zapewnienia przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli wsparcia dla nauczycieli języka polskiego na Ukrainie, uprzejmie wyjaśniam, co następuje:

Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie realizuje dwa zadania wynikające z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 27 marca 2002 r. w sprawie zasad organizowania kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą, wspomagania nauczania historii, geografii i języka polskiego wśród Polonii oraz zakresu świadczeń przysługujących nauczycielom polskim skierowanym w tym celu za granicę (Dz. U. Nr 44, poz. 409):

- kierowanie nauczycieli do pracy za granicą,
- przekazywanie niezbędnych podręczników i pomocy dydaktycznych służących temu nauczaniu.

Zadanie kierowania nauczycieli do pracy dydaktycznej wśród Polonii i Polaków za granicą CODN realizuje od 1991 r. Obecnie 132 nauczycieli skierowanych przez ww. ośrodek pracuje w 12 krajach: w Armenii, Argentynie, Białorusi, Gruzji, Kazachstanie, Kirgistanie, Łotwie, Mołdawii, Rosji, Ukrainie, Uzbekistanie i Rumunii.

W br. szkolnym największą grupę nauczycieli skierowanych do pracy za granicę stanowią nauczyciele pracujący na Ukrainie – 48 osób. Nauczyciele z Polski pracują w następujących miejscowościach na Ukrainie:

Kijowski Okręg Konsularny: Kijów, Biała Cerkiew, Niżyn, Browary, Kirowograd.

Łucki Okręg Konsularny: Żytomierz, Kowel, Dubno, Koresteń, Nowograd Wołyński, Emilczyn, Łuck, Sarny, Równe.

Łwowski Okręg Konsularny: Szepetówka, Kamieniec Podolski, Iwano-Frankowsk, Krzemieniec, Użgorod, Krasnoszora, Starokonstantynów, Drohobycz, Złoczów, Tarnopol, Kołomyja, Jarmolińce, Sasiadowice.

Charkowski Okręg Konsularny: Charków, Sumy, Mariupol, Ługańsk, Donieck, Połtawa.

Odeski Okręg Konsularny: Odessa, Symferopol, Chersoń, Mikołajów, Pierwomajsk, Jałta, Sewastopol.

Zadanie wyposażania polonijnych placówek nauczania języka polskiego w podręczniki i pomoce dydaktyczne jest realizowane przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli od 2006 r. (wcześniej zadanie było realizowane bezpośrednio przez Ministerstwo Edukacji Narodowej). Realizacja tego zadania ma na celu doposażenie placówek prowadzących nauczanie w języku polskim w podręczniki i pomoce dydaktyczne i tym samym podniesienie jakości nauczania języka polskiego wśród Polonii i Polaków za granicą.

Zapotrzebowanie na podręczniki składają placówki nauczania języka polskiego z całego świata. Mogą je składać w dwóch terminach każdego roku:

- do końca marca – przewidywany termin realizacji zamówień – czerwiec/lipiec;
- do końca września – przewidywany termin realizacji zamówień – grudzień/styczeń.

Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w roku 2008 otrzymał łącznie 273 zamówienia na podręczniki z 27 krajów. Do realizacji zaakceptowano 265 zamówień (część z nich nie spełniała warunków, bowiem zamówienia pochodziły z ośrodków akademickich, szkolnych punktów konsultacyjnych przy polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych).

Ogółem w roku 2008 nauczyciele złożyli zapotrzebowanie na 40 501 egzemplarzy podręczników i pomocy dydaktycznych. Z kwoty przeznaczonej w budżecie MEN na realizację tego zadania zakupiono 26 643 egz., co stanowi 65,8% zamówionych podręczników i pomocy. Do zakupienia w roku 2009 pozostało 3 650 egzemplarzy z zamówionych w 2008 r. Wszystkie podręczniki zamówione we właściwy sposób w październiku 2008 r. zostaną wysłane w czerwcu 2009 r. przez Fundację „Oświata Polska za Granicą”. Opóźnienie wynika z faktu, iż dopiero w lutym CODN mógł zakupić podręczniki, na które nie wystarczyło środków w 2008 r.

Przyczyny zakupienia w 2008 r. mniejszej niż zamówiono liczby podręczników i pomocy dydaktycznych są następujące:

- względy formalne – nie wszystkie wydawnictwa dysponujące zamówionymi podręcznikami przystąpiły do procedury zamówienia publicznego,
- wyczerpanie nakładu zamawianych pozycji,
- błędne dane lub brak dokładnych danych w złożonych przez nauczycieli zamówieniach (brak wydawcy, autora, błędny tytuł),
- brak możliwości zwiększenia budżetu na zakup podręczników.

W 2008 r. otrzymano zamówienia z następujących państw: Anglii – 12, Argentyny – 6, Australii – 8, Belgii – 1, Białorusi – 12, Czech – 16, Danii – 1, Francji – 5, Gruzji – 2, Hiszpanii – 1, Holandii – 2, Irlandii – 4, Kanady – 3, Kazachstanu – 11, Łotwy – 21, Mołdawii – 9, Niemiec – 35, Norwegii – 1, Nowej Zelandii – 1, Rosji – 12, Rumunii – 2, Singapuru – 1, Szkocji – 2, Szwecji – 2, Ukrainy – 91, USA – 2, Uzbekistanu – 2.

Najwięcej – 91 zamówień CODN otrzymał w 2008 r. z Ukrainy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wśród nauczycieli składających zapotrzebowania na podręczniki są nie tyl-



ko nauczyciele delegowani przez CODN, ale również nauczyciele języka polskiego na stałe zamieszkali na Ukrainie.

W 2009 r. do końca marca nauczyciele złożyli 208 zamówień na podręczniki. Z Ukrainy w br. CODN otrzymał 46 zamówień na podręczniki od nauczycieli skierowanych do pracy przez CODN i nauczycieli zamieszkałych tam na stałe. 13 nauczycieli skierowanych do pracy przez CODN zamówiło 1 223 podręczniki i pomoce dydaktyczne, a 33 nauczycieli miejscowych – 6 940. Realizacja zamówień nastąpi w miesiącach wakacyjnych. Ze względu na fakt, iż do maja br. wykorzystano już 40,77% budżetu przeznaczanego na zakup podręczników i pomocy dydaktycznych, istnieje obawa, że zakup nie będzie mógł być zrealizowany w całości.

Odrębnym problemem jest spedycja podręczników na Ukrainę. Z doświadczenia Fundacji „Oświata Polska za Granicą” wynika, że paczki wysyłane pocztą często nie są odbierane przez adresata w związku z cłem, które należy uiścić przy odbiorze przesyłki. Paczki czasem wracają, najczęściej jednak giną w drodze powrotnej do Polski. Najskuteczniejszym zatem sposobem dostarczenia podręczników jest przewóz podręczników samochodem Fundacji „Oświata Polska za Granicą”. Dwa razy w roku ww. Fundacja rozwozi podręczniki bezpośrednio do placówek konsularnych w Łucku i Kijowie, skąd również Konsulat w Charkowie odbiera paczki z książkami.

Z powodu kłopotów związanych z nakładaniem wysokiego cła na przesyłane pocztą paczki z książkami CODN proponuje nauczycielom zabieranie przynajmniej części najbardziej potrzebnych podręczników, a nawet ich samodzielny zakup przez nauczycieli i przesłanie do CODN rachunku za wybrane przez nauczyciela podręczniki. Nauczyciele, wiedząc o wyjątkowych trudnościach wynikających z ukraińskich przepisów celnych, często wychodzą z inicjatywą samodzielnego zabrania podręczników przy wyjeździe do pracy na Ukrainę.

Ponadto informuję, że istnieje następująca zasada, do której przestrzegania są zobowiązani wszyscy nauczyciele kierowani z Polski: podręczniki są wypożyczane uczniom i są własnością biblioteki punktu nauczania, w związku z tym nauczyciele przyjeżdżając na Ukrainę zastają zwykle pewien zasób podręczników i pomocy metodycznych. Są zobowiązani przekazać w swoim pierwszym sprawozdaniu informację o rodzaju i liczbie podręczników będących na wyposażeniu biblioteki szkoły lub organizacji polskiej czy parafii, a następnie powinni wysłać informację o potrzebnych dodatkowych podręcznikach.

Problemy związanych z zapewnieniem właściwego funkcjonowania systemu zaopatrzenia środowisk polskich za granicą, w tym na Ukrainie, w podręczniki do nauki języka polskiego, historii, kultury i geografii Polski, jak również wyposażenia nauczycieli w materiały metodyczne, jest bardzo wiele. CODN monitoruje na bieżąco pracę nauczycieli na podstawie analizy przesyłanych sprawozdań, hospitacji zajęć w wybranych, co roku innych, placówkach nauczania oraz bieżącej korespondencji nauczycieli. Problemy zgłaszane przez nauczycieli stara się rozwiązywać na bieżąco 4-osobowy Zespół ds. Polonii i Dyrekcja CODN, we współpracy z właściwymi departamentami MEN. Ponieważ do MEN nie wpływały dotychczas skargi ze strony nauczycieli skierowanych na Ukrainę, a pismo Pana Senatora nie zawiera szczegółowych informacji, trudno jest się odnieść w sposób konkretny do zgłoszonego problemu. Nauczyciele przed wyjazdem za granicę są informowani o sposobie zamawiania podręczników, o konieczności stosowania przez CODN procedury zamówień publicznych, która wymaga znacznie więcej czasu niż zakup bezpośredni przez nauczyciela.

W związku z faktem wzmóżonej fali migracji z Polski rodzin znacznie zwiększyło się zainteresowanie nauką języka polskiego za granicą w środowiskach polonijnych. MEN we współpracy z CODN stara się – w miarę możliwości budżetowych – zapewnić jak najwięcej podręczników do nauki języka polskiego. Ponieważ środki finansowe w CODN na wspomaganie nauczania języka polskiego za granicą zostały utrzymane na poziomie ubiegłych lat, będą miały miejsce przypadki, w których CODN nie będzie mógł w pełni zaspokoić oczekiwań polskich środowisk oświatowych za granicą.

Sytuacja ta wymagać będzie ściślejszej współpracy i koordynacji pomocy oświacie polskiej za granicą realizowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Kancelarie

Senatu RP i organizacje pozarządowe działające na rzecz Polonii i Polaków za granicą: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie, Fundację SEMPER POLONIA czy Fundację „Oświata Polska za Granicą”.

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Marciniak

**Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Walką z przestępczością na rynku kapitałowym zajmuje się Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Czyni to specjalny dział znajdujący się w Wydziale Przestępczości Gospodarczej tejże prokuratury. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że pracuje w nim sześć osób. Do tego działu Komisja Nadzoru Finansowego kieruje wszystkie sprawy dotyczące Giełdy Papierów Wartościowych, w przypadku których istnieje „uzasadnione prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa”. Trafiają tam też śledztwa z całego kraju w jakikolwiek sposób związane z rynkiem kapitałowym.*

*Spotkałem się z opiniami, że prokuratura i sądy „nie radzą sobie” z przestępstwami popełnianymi na rynku kapitałowym. Według Jarosława Dominicka, prezesa Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych, instytucje te „w ogóle nie rozumieją tematyki rynku kapitałowego” („Puls Biznesu” z 10 marca 2009 r.).*

*Byłbym zobowiązany za Pańską ocenę efektywności działań prokuratury i sądów w walce z coraz bardziej skomplikowaną przestępczością na polskim rynku kapitałowym.*

*Z wyrazami szacunku  
Jan Wyrowiński*

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA  
GENERALNEGO**

Warszawa, 21 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Jana Wyrowińskiego podczas 31. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 kwietnia 2009 roku, dotyczące ścigania przestępstw związanych z rynkiem kapitałowym, przekazane przy piśmie Pani Senator Krystyny Bochenek Wicemarszałka Senatu z dnia 29 kwietnia 2009 roku nr BPS/DSK-043-1616/09, uprzejmie przedstawiam stanowisko w tym przedmiocie.

Prowadzeniem postępowań karnych dotyczących przestępstw związanych z rynkiem kapitałowym zajmuje się Prokuratura Okręgowa w Warszawie, Wydział VI do Spraw Przestępczości Gospodarczej Dział IV, niezależnie od miejsca ich popełnienia. Właściwość Prokuratury Okręgowej w Warszawie tym zakresie aktualnie reguluje wydane na podstawie art. 17 ust. 5a ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2008 roku w sprawie określenia właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie w sprawach o poszczególne rodzaje przestępstw (Dz. U. z 2008 r. Nr 91, poz. 571). Roz-

porządzenie szczegółowo określa rodzaje przestępstw o charakterze gospodarczym związanych z rynkiem kapitałowym, dla których prowadzenia ustalono właściwość Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Zgodnie z powołanym rozporządzeniem w Dziale IV Wydziału VI do Spraw Przeszłości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej w Warszawie prowadzi się sprawy o przestępstwa określone w:

- rozdziale 9 ustawy z dnia 26 października 2000 r. o giełdach towarowych (Dz. U. z 2005 r. Nr 121, poz. 1019, z późn. zm.);
- dziale XIV ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546, z późn. zm.);
- dziale X ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. Nr 183, poz. 1538 oraz z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i Nr 157, poz. 1119);
- rozdziale 9 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzenia instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz. U. Nr 184, poz. 1539, z 2006 r. Nr 157, poz. 1119 oraz z 2007 r. Nr 235, poz. 1734);
- rozdziale 5 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o Nadzorze nad rynkiem kapitałowym (Dz. U. Nr 183, poz. 1537, z 2006 r. Nr 157, poz. 1119 i Nr 170, poz. 1217 oraz z 2007 r. Nr 50, poz. 331).

Aktualnie w Dziale IV pełni obowiązki 6 prokuratorów.

W 2008 roku zarejestrowano w nim 49 spraw, natomiast w pierwszym kwartale 2009 roku wpłynęły zawiadomienia dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa w 31 sprawach.

Prowadząc postępowania, prokuratorzy współpracują z Komisją Nadzoru Finansowego, która była podmiotem zawiadamiającym o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w większości spraw.

We wskazanym okresie, postępowaniami zostały objęte czyny penalizowane przepisami powołanych powyżej ustaw, w tym wymienione w art. 99 i 100 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych; art. 178, 179, 180, 181 i 183 ustawy z dnia 29 lipca 2009 roku o obrocie instrumentami finansowymi; art. 287, 295 i 296 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych oraz w art. 22 ustawy o funduszach emerytalnych i art. 57 ustawy o giełdach towarowych.

W 2008 roku zakończono 46 postępowań. 5 spraw zakończono skierowaniem aktów oskarżenia do sądów. Postanowieniem o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego zakończono 7 spraw, natomiast w 30 postępowaniach wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa. W 4 sprawach postępowanie zostało zawieszono.

W I kwartale 2009 roku zakończono 22 postępowania. Skierowano 3 akty oskarżenia do sądu oraz 1 wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Wydano 5 postanowień o odmowie wszczęcia postępowania i 13 postanowień o jego umorzeniu.

Od początku funkcjonowania Działu zajmującego się przestępstwami gospodarczymi związanymi z szeroko pojętym rynkiem kapitałowym w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, tj. od czerwca 2001 roku, skierowano do sądu 62 akty oskarżenia przeciwko 104 osobom oraz 5 wniosków o warunkowe umorzenie postępowania wobec 5 podejrzanych.

Do dnia 31 marca 2009 roku w 46 sprawach zapadły wyroki, mocą których skazanych zostało 27 oskarżonych, 12 uniewinniono, a wobec 13 postępowanie umorzono na podstawie art. 17 § 1 k.p.k. Wobec 19 oskarżonych sąd warunkowo umorzył postępowanie karne.

Ustalono, że w 2008 roku oraz w I kwartale 2009 roku zwierzchnim nadzorem służbowym przez prokuratorów Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zostało objętych 13 postępowań przygotowawczych.

W postępowaniach objętych nadzorem na bieżąco przeprowadzane są konsultacje pomiędzy nadzorującymi a referentami spraw, w przypadkach bardziej skomplikowa-

nych zagadnień merytorycznych i prawnych dotyczących poszczególnych postępowań. Nie zaistniała natomiast konieczność kierowania pism instruktażowych w zakresie opisanej kategorii spraw.

Analiza postępowań dotyczących przestępstw gospodarczych związanych z rynkiem kapitałowym prowadzi do wniosku, że sprawność i skuteczność prowadzenia tego rodzaju spraw zależy w szczególności od przygotowania merytorycznego i sprawności wykonywanych czynności przez Policję lub inne organy prowadzące postępowanie przygotowawcze lub wykonujące zlecane im czynności. Znaczenie ma również czas przygotowania i przekazania dla potrzeb prowadzonych postępowań dokumentacji przez podmioty działające na rynku kapitałowym, głównie emitentów, domy maklerskie i banki prowadzące działalność maklerską oraz szybkość uzyskiwania i jakość opinii biegłych z zakresu rynku kapitałowego. Zwrócić należy uwagę na niewystarczającą liczbę biegłych specjalizujących się w tego rodzaju sprawach, co powoduje konieczność oczekiwania na wydanie opinii trwającą nawet kilkanaście miesięcy. Na czas trwania postępowań wpływa również konieczność wykonywania czynności w drodze międzynarodowej pomocy prawnej przez organy innych państw.

Jednocześnie przedstawione dane statystyczne dotyczące wyników postępowań sądowych wskazują, że szybkość orzekania przez sądy w przedmiotowych sprawach może negatywnie wpływać na ocenę efektywności działania wymiaru sprawiedliwości w tym zakresie.

Podkreślić jednak należy, że w Dziale IV Prokuratury Okręgowej w Warszawie obowiązki pełni grupa wyspecjalizowanych prokuratorów, zajmujących się wyłącznie tematyką przestępstw gospodarczych związanych z rynkiem kapitałowym. Prokuratorzy, co wskazano na wstępie, na bieżąco współpracują z Komisją Nadzoru Finansowego. Współdziałanie z Komisją niewątpliwie przyczyniło się do poprawy efektywności ścigania przestępstw na rynku kapitałowym.

Z wyrazami szacunku

Prokurator Krajowy  
ZASTĘPCA  
PROKURATORA  
GENERALNEGO  
Edward Zalewski



## **32. POSIEDZENIE SENATU**

(7 maja 2009 r.)





**Oświadczenie senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W poprzedniej kadencji w Sejmie toczyły się prace nad projektami ustaw, które miały na celu uregulowanie kwestii odszkodowań i zadośćuczynień dla małoletnich ofiar wojny. W odróżnieniu od innych grup społecznych, na przykład kombatantów, małoletnie ofiary wojny nie zostały do dziś objęte żadnym programem odszkodowawczym z tytułu szkód doznanych w czasie II wojny światowej. Nie mogły one również korzystać z programów stricte rekompensacyjnych, prowadzonych przez Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” (dziś: Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”). Tymczasem małoletnie ofiary wojny to dzieci, które były bezpośrednimi uczestnikami lub naocznymi świadkami okrucieństw wojennych, nierzadko wskutek działań wojennych traciły rodziców, a wraz z nimi cały majątek. Ta grupa społeczna została właściwie pozostawiona sama sobie, bez jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa polskiego, a w czasie trwania PRL osierocone dzieci nierzadko musiały ukrywać przed władzą ludową fakt, iż ojciec lub matka zginęli w czasie wojny.

Małoletnie ofiary wojny upatrywały zmiany tej sytuacji wraz z nastaniem lat dziewięćdziesiątych, kiedy to kilkakrotnie toczyły się prace nad ustaleniem podstawy prawnej dla przyznania tym osobom jakichkolwiek świadczeń o charakterze odszkodowawczym. Obiecywano im między innymi, że problem ten zostanie uregulowany w tak zwanych założeniach nowelizacji prawa kombatanckiego, których celem była realizacja uchwały Sejmu RP z dnia 6 kwietnia 2006 r. w sprawie pomocy państwa dla represjonowanych uczestników walk o niepodległość z lat 1944–1989, znajdujących się obecnie w bardzo trudnych warunkach materialnych. Niestety, postulaty małoletnich ofiar wojny nie zostały uwzględnione w tym dokumencie, zaś wskutek skrócenia kadencji Sejmu powyższe projekty ustaw nie doczekały się uchwalenia.

W tej sytuacji problem związany z uregulowaniem kwestii odszkodowawczych dla tej grupy społecznej nie doczekał się rozwiązania oczekiwanego przez kilkudziesięcioletnią rzeszę osób. Zauważyć należy, że oczekiwania te nie różnią się niczym od oczekiwań innych grup społecznych poszkodowanych w czasie wojny. Co więcej, oczekiwania te są wciąż żywe i niezaspokojone, czego dowodem są liczne listy i zapytania kierowane przez przedstawicieli tej grupy społecznej do mojego biura senatorskiego oraz stowarzyszenia Powiernictwo Polskie.

Wobec braku działań podejmowanych w przedmiotowej sprawie zwracam się do pani minister z prośbą o odpowiedź na pytanie, czy pani minister lub Rada Ministrów zamierza zainicjować w tej sprawie działania legislacyjne, tak aby ostatecznie zadośćuczynić oczekiwaniom tej szczególnie dotkniętej przez działania wojenne grupy osób. Jeśli nie, to proszę o wskazanie innych argumentów niż dotychczas używane, to jest natury finansowej, ponieważ z uwagi na fakt, że pomoc finansowa jest udzielana innym poszkodowanym wskutek działań wojennych, nie zasługują one na uwzględnienie.

Z poważaniem

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

## Odpowiedź

Warszawa, 5 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 13 maja 2009 roku, dotyczące złożonego podczas 32. posiedzenia Senatu RP oświadczenia senator Doroty Arciszewskiej-Milewczuk, w sprawie uregulowania kwestii odszkodowań i zadośćuczynień dla małoletnich ofiar wojny, uprzejmie informuję:

Kwestia przyznania świadczeń dla małoletnich ofiar wojny była przedmiotem prac parlamentarnych Sejmu i Senatu RP kilku już kadencji. Prace nad projektami ustaw wstrzymywano każdorazowo z uwagi na fakt, że zawierały szereg nieścisłości, które trudno było wyeliminować, a mogły stać się przyczyną problemów w ich realizacji. Ponadto oszacowanie liczby ewentualnych beneficjentów stwarzało znaczne trudności.

Widząc potrzebę rekompensaty i wsparcia ze strony państwa zarówno dla osób, które walczyły o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, jak i dla ofiar wojny i okresu powojennego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej opracowane zostały „Założenia nowelizacji prawa kombatanckiego”, które w dniu 27 marca 2007 r. przyjęte zostały przez ówczesną Radę Ministrów. W „Założeniach...” dokonano m.in. przeglądu i oceny postulatów dotyczących zadośćuczynienia za krzywdy doznane w okresie wojny i po wojnie, zgłaszanych przez różne i bardzo liczne grupy społeczne (w tym małoletnie ofiary wojny). Realizacja wszystkich postulatów byłaby bardzo kosztowna, szacuje się, że byłby to koszt co najmniej 4,5 mld zł, co oczywiście sprawia, że staje się to nierealne. Na podstawie założeń opracowany został projekt ustawy o uprawnieniach kombatan-tów, uczestników walki cywilnej lat 1914–1945, działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej oraz niektórych ofiar represji systemów totalitarnych.

Biorąc jednakże pod uwagę fakt, że Polska, w porównaniu z innymi krajami o podobnych losach, ma najbardziej rozbudowany katalog ustaw, mocą których wypłacane są świadczenia pieniężne z tytułu wydarzeń sprzed ponad półwiecza oraz z uwagi na trudną sytuację gospodarczą i wynikającą z tego konieczność dokonania ograniczeń w wydatkach z budżetu państwa, a także biorąc pod uwagę bardzo licznie zgłaszane postulaty dotyczące zadośćuczynienia za krzywdy doznane w okresie wojny i po wojnie, podjęta została decyzja o przyznaniu uprawnień wyłącznie rodzinom osób, które poniosły śmierć w trakcie wystąpień wolnościowych, mających miejsce w latach 1956–1983 w obronie wolności i godności człowieka oraz praw obywatela.

W dniu 7 maja 2009 r. ustawa o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983 przyjęta została przez Sejm RP. Ustawę przekazano do podpisu Prezydentowi RP w dniu 11 maja 2009 r.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Prezes Rady Ministrów, w uzasadnionych przypadkach może przyznać rentę specjalną osobom, które doznały szczególnych krzywd w czasie działań wojennych i w okresie powojennym, znajdującym się obecnie w trudnej sytuacji życiowej.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie informuję, że Minister Pracy i Polityki Społecznej nie przewiduje podjęcia w najbliższym czasie inicjatywy legislacyjnej zmierzającej do przyznania uprawnień małoletnim ofiarom wojny.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER  
w z. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senator Krystyny Bochenek**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Śląska prasa informuje o problemach kobiet, mieszkanek Częstochowy i powiatu częstochowskiego, z uzyskaniem zatrudnienia, odbyciem stażu zawodowego i wykonywaniem przez nie zawodu ratownika medycznego. Pracodawcy, którzy nie chcą przyjmować do pracy lub przedłużać okresu zatrudnienia ratowniczek, powołują się na uregulowania prawne ustawy – Kodeks pracy oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych kobietom (DzU nr 114, poz. 545, z późn. zm.), wydanego na podstawie kodeksu. Zgodnie z tym aktem prawnym zakazuje się zatrudnianym kobietom ręcznego podnoszenia i przenoszenia ciężarów o masie przekraczającej 20 kg przy pracy dorywczej (tj. do 4 razy na godzinę w czasie zmiany roboczej). Powszechnie wiadomo, że praca ratownika medycznego wiąże się z ręcznym transportem (np. na noszach bądź krzesle) chorych pacjentów, których waga często przekracza normy ustalone w przywołanym rozporządzeniu. Zatem pracodawcy odmawiają zatrudniania kobiet, powołując się na obowiązujące uregulowania prawne, które już omijali, ale niejednokrotnie ponosili tego konsekwencje.

Aktualny akt prawny uniemożliwia kobietom – pomimo posiadanych przez nie kwalifikacji – wykonywanie zawodu.

Czy widzi Pani Minister możliwość podjęcia takich działań, które ułatwią kobietom wykonywanie wyuczonego zawodu ratownika medycznego?

Z poważaniem  
Krystyna Bochenek

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.26

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek przesłane przy piśmie z dnia 13 maja 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1619/09, w sprawie wykonywania przez kobiety zawodu: ratownik medyczny, uprzejmie wyjaśniam.

Wymagania dla ratowników medycznych określone zostały w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.). Przepisy powyższej ustawy w żaden sposób nie odnoszą się do kwestii ukierunkowania wykonywania tego zawodu na konkretną płć. W tym miejscu należy podkreślić, iż zarówno kobiety jak i mężczyźni mają równe prawo do zatrudnienia i awansów oraz do jednakowego wynagradzania za pracę. Powyższe uprawnienia wyini-

kają z Konstytucji RP i inne przepisy oraz działania nie mogą stać w sprzeczności z tymi uprawnieniami. W tej sytuacji odmowa zatrudnienia w zakładzie opieki zdrowotnej kobiet, bez podania innego uzasadnienia niż płeć kandydata na pracownika, nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawnych.

Ponadto należy podkreślić, że zgodnie z art. 44 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. *o zakładach opieki zdrowotnej* (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.) kierownik zakładu opieki zdrowotnej ponosi odpowiedzialność za zarządzanie publicznym zakładem opieki zdrowotnej, natomiast nadzór nad realizacją zadań kierownika sprawuje organ założycielski zakładu opieki zdrowotnej.

Jednocześnie informuję, że Minister Zdrowia przekazał Wojewodom pismo Pani Elżbiety Radziszewskiej, Sekretarza Stanu, Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, w sprawie niezatrudniania przez stacje pogotowia ratunkowego kobiet – ratowników medycznych, z uprzejmą prośbą o skierowanie do dysponentów zespołów ratownictwa medycznego pisma informującego, iż nie istnieją podstawy prawne uzasadniające odmowę zatrudnienia w stacji pogotowia ze względu na płeć. Odnosząc się natomiast do kwestii przepisów prawnych regulujących zatrudnianie kobiet przy niektórych pracach informuję, że wykaz prac został określony w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 września 1996 r. *w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet* (Dz. U. Nr 114, poz. 545 i z 2002 r. Nr 127, poz. 1092) stanowi wdrożenie do prawa krajowego postanowień międzynarodowych aktów prawnych, w tym ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Nr 127 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej ciężaru maksymalnego ładunków, dozwolonego przy przenoszeniu przez jednego pracownika. Zgodnie z art. 3 tej Konwencji – nie może być wymagany lub dozwolony ręczny transport przez jednego pracownika ładunku, którego waga mogłaby szkodzić zdrowiu lub grozić niebezpieczeństwem pracownikowi; natomiast zgodnie z art. 7 – zatrudnianie kobiet przy ręcznym transporcie ładunków innych niż lekkie powinno być ograniczone, a w wypadku zatrudniania kobiet przy ręcznym transporcie ładunków, maksymalny ciężar tych ładunków będzie musiał być znacznie mniejszy od tego, jaki jest dozwolony dla mężczyzn.

W świetle art. 3 dyrektywy 90/269/EWG w sprawie minimalnych wymagań dotyczących ochrony zdrowia i bezpieczeństwa podczas ręcznego przemieszczania ciężarów w przypadku możliwości wystąpienia zagrożenia, zwłaszcza urazów kręgosłupa pracowników – pracodawca powinien podjąć odpowiednie przedsięwzięcia organizacyjne lub powinien użyć odpowiednich środków, zwłaszcza wyposażenia technicznego, w celu uniknięcia konieczności ręcznego przemieszczania ciężarów. O ile nie można uniknąć ręcznego przemieszczania ciężarów, pracodawca powinien podjąć odpowiednie przedsięwzięcia organizacyjne, użyć odpowiednich środków lub dostarczyć pracownikom takie wyposażenie, aby zmniejszyć zagrożenie związane z ręcznym przemieszczaniem ciężarów. Biorąc pod uwagę powyższe postanowienia międzynarodowych aktów prawnych oraz wiedzę na temat dopuszczalnych wartości obciążenia pracą niepowodujących zaburzeń mięśniowo-szkieletowych – na podstawie propozycji ekspertów z dziedziny medycyny pracy i ochrony pracy, m.in. z Instytutu Medycyny Pracy i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, w ww. rozporządzeniu Rady Ministrów ustalono dopuszczalne normy ręcznego dźwigania ciężarów przez kobiety. Ustalono w szczególności, że kobieta nie może ręcznie przenosić ciężarów o masie przekraczającej 20 kg przy pracy dorywczej (do 4-ch razy na godzinę w czasie zmiany roboczej).

Poprawa sytuacji kobiet zatrudnionych na stanowiskach ratowników medycznych może nastąpić przede wszystkim poprzez odpowiednie działania pracodawców, w szczególności przez zapewnienie właściwej organizacji pracy i wyposażenie ratowników medycznych (zarówno kobiet jak i mężczyzn) w sprzęt, który zmniejszy obciążenie układu mięśniowo-szkieletowego. Niezbędne jest również przeszkolenie pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności w zakresie prawidłowych metod wykonywania ręcznych prac transportowych.

Mając na uwadze sygnały o problemach związanych z zatrudnianiem kobiet – ratowników medycznych, Minister Zdrowia zwrócił się pismem do Ministra Pracy i Polityki Społecznej informując o zaistniałej sytuacji. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

rozważa możliwość ponownego zwrócenia się do ekspertów z dziedziny medycyny pracy i ochrony pracy, z prośbą o przeanalizowanie kwestii ręcznego dźwigania ciężarów przez kobiety i zaproponowanie odpowiednich rozwiązań.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

### **Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W swoim oświadczeniu chciałbym się ponownie odnieść do trybu wyznaczenia na czas określony lekarzy weterynarii niebędących pracownikami inspekcji, a świadczących usługi weterynaryjne określone w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej oraz w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 2 sierpnia 2004 r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii.*

*Obowiązujący stan prawny niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie zakładów leczniczych, gdyż umowa na świadczenie usług zawarta zostaje z zakładem leczniczym, ale wynagrodzenie za czynności wykonywane w ramach umowy przysługuje wyłącznie lekarzowi, nie jest zaś możliwe przelewanie wynagrodzeń na rzecz zakładów leczniczych, z którymi podpisana jest umowa. Taki stan prawny rodzi negatywne skutki dla zakładów leczniczych, chociażby z tytułu rozliczenia zastosowanych w nich leków.*

*W związku z powyższym wnoszę o zmianę obowiązujących przepisów w taki sposób, aby wynagrodzenie z tytułu świadczenia usług weterynaryjnych przelewane było na rzecz zakładów leczniczych, które zawarły umowę, a nie na rzecz lekarza, który w ramach działalności zakładu leczniczego bezpośrednio wykonuje przedmiotowe czynności weterynaryjne.*

*Lucjan Cichosz*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 10 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

zgodnie z art. 49 ust. 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. Regulamin Senatu, w odpowiedzi na pismo z dnia 13 maja 2009 r., sygn. BPS/DSK-043-1620/09, uprzejmie informuję o stanowisku Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie będącej przedmiotem oświadczenia senatora Lucjana Cichosza podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 maja 2009 r. (wypłata wynagrodzenia z tytułu wykonywania czynności urzędowych, o których mowa w art. 16 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej – Dz. U. z 2007 r. Nr 121, poz. 842, ze zm.).

Uprzejmie informuję Pana Marszałka, że zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 121, poz. 842, z późn. zm.), jeżeli powiatowy lekarz weterynarii z przyczyn finansowych lub organizacyjnych nie jest w stanie wykonać ustawowych zadań Inspekcji, może do wykonywania niektórych czynności wyznaczać na czas określony, m.in.:

- 1) lekarzy weterynarii niebędących pracownikami Inspekcji,
- 2) lekarzy weterynarii niebędących pracownikami Inspekcji, świadczących usługi weterynaryjne w ramach zakładu leczniczego dla zwierząt.

Należy podkreślić, że powierzenie wykonywania zadań Inspekcji Weterynaryjnej określonym podmiotom wiąże się zarówno z uprawnieniami, w jakie dany podmiot zostaje wyposażony (np. wystawianie świadectw zdrowia), jak i wymaganiami, które powinien on spełniać, w tym z wymaganiami w zakresie przygotowania zawodowego określonymi w szczególności w rozporządzeniu (WE) nr 882/2004 Parlamentu Euro-

pejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. *w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt* (Dz. Urz. UE L 165 z 30.04.2004, str. 1, Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 45, str. 200) i w rozdziale 3 ww. ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej.

W związku z powyższym wprowadzono rozwiązanie, zgodnie z którym powiatowy lekarz weterynarii w drodze decyzji administracyjnej dokonuje wyznaczenia konkretnej osoby (w tym przypadku lekarza weterynarii) do wykonywania określonych czynności urzędowych będących w kompetencjach Inspekcji Weterynaryjnej. Decyzja taka określa rodzaj i zakres czynności przekazanych do wykonania, a w przypadku lekarzy weterynarii niebędących pracownikami Inspekcji Weterynaryjnej, świadczących usługi w ramach zakładu leczniczego dla zwierząt wydawana jest po uprzednim uzyskaniu zgody kierownika zakładu leczniczego dla zwierząt, w ramach którego dany lekarz świadczy usługi weterynaryjne. Decyzja administracyjna w sprawie wyznaczenia lekarza weterynarii stanowi władcze rozstrzygnięcie organu administracji publicznej. Na podstawie takiej decyzji powiatowy lekarz weterynarii posiada uprawnienia do egzekwowania bezpośrednio od wyznaczonego lekarza weterynarii właściwego wykonywania czynności urzędowych, w tym również przestrzegania instrukcji i poleceń organów Inspekcji Weterynaryjnej.

Ponadto, zgodnie z art. 16 ust. 3 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, wykonywanie powierzonych czynności może nastąpić jedynie po zawarciu przez powiatowego lekarza weterynarii umowy z osobami wyznaczonymi albo podmiotem prowadzącym zakład leczniczy dla zwierząt. Umowa ta określa zakres, terminy i miejsce wykonywania określonych czynności, wysokość wynagrodzenia za ich wykonywanie oraz termin płatności, a w przypadku umowy zawieranej z podmiotem prowadzącym zakład leczniczy dla zwierząt również imię i nazwisko wyznaczonego lekarza weterynarii świadczącego usługi weterynaryjne w ramach tego zakładu.

Możliwość zawierania wymienionych umów z podmiotami prowadzącymi zakład leczniczy dla zwierząt została wprowadzona z dniem 15 listopada 2008 r., na mocy ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej* (Dz. U. Nr 195, poz. 1201). Uzasadnieniem tej zmiany był fakt, że wykonywanie czynności urzędowych, o których mowa w art. 16 ust. 1 pkt 1a ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, wymaga częstokroć w praktyce używania przez wyznaczonego lekarza weterynarii leków, sprzętu i środków transportu oraz pomieszczeń znajdujących się w dyspozycji podmiotu prowadzącego zakład leczniczy dla zwierząt, w którym ten lekarz wykonuje zawód.

W celu zapewnienia prawidłowego wykonania powołanej ustawy z dnia 3 października 2008 r. o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, w tym w szczególności w celu uniknięcia wątpliwości prawnych dotyczących określenia podmiotu, któremu przysługuje wynagrodzenie z tytułu wykonywania czynności urzędowych, o których mowa w art. 16 ust. 1 pkt 1a ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostały podjęte prace legislacyjne nad nowelizacją rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 sierpnia 2004 r. *w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii* (Dz. U. Nr 178, poz. 1837, z późn. zm.), a w szczególności § 1 ust. 1 tego aktu prawnego.

Jednocześnie, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że odbyło się spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z przedstawicielami Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, mające na celu omówienie propozycji zmian przepisów wyżej wymienionego rozporządzenia z dnia 2 sierpnia 2004 r.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Tadeusz Nalewajk

### **Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

*Od wielu lat pracownicy Jednostki Wojskowej 1933, która jest jednocześnie 3 Rejonową Bazą Materiałową (3RBM), wykonują rzetelnie pracę na rzecz obronności naszego kraju. Baza zatrudnia wykwalifikowany personel, posiadający wieloletnie doświadczenie w realizacji bardzo skomplikowanych zadań logistycznych. Podstawowym zadaniem 3RBM jest gromadzenie, przechowywanie, rotacja i dystrybucja technicznych środków materiałowych, przeznaczonych na zaopatrzenie dwudziestu ośmiu wojskowych jednostek budżetowych, stacjonujących na obszarze województw łódzkiego, świętokrzyskiego, małopolskiego i śląskiego. Do zadań jednostki należy ponadto obsługa finansowa czterech jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej przydzielonych na zaopatrzenie.*

*Baza stanowi sieć sześciu składów wielobranżowych, utrzymujących zapasy wojenne, użytku bieżącego, zapasy dla sił reagowania, sił zbrojnych, zapasy centralne oraz nakazane depozyty. Centralna lokalizacja bazy umożliwia szybką i sprawną obsługę podległych składów i organów kierowania MON. Sztab bazy mieści się w kompleksie koszarowym, który nie jest przewidziany do likwidacji lub przekazania na rzecz miasta. Swoją siedzibę ma tu również Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych, placówka Żandarmerii Wojskowej, wojskowa administracja koszar i klub garnizonowy. Kompleks jest chroniony przez oddział wart cywilnych bazy.*

*Budynki, które zajmuje 3RBM, są w dobrym stanie technicznym. Ponadto istnieje możliwość wykorzystania dwóch dodatkowych trzykondygnacyjnych budynków, które obecnie nie są wykorzystywane. Baza posiada rozwiniętą infrastrukturę teleinformatyczną, korzysta z nowoczesnych łącz szerokopasmowych. Dysponuje również zapleczem sportowym, zabezpieczającym potrzeby całego garnizonu. Zlokalizowane na terenie garnizonu dwa rejonowe przedstawicielstwa wojskowe ściśle współpracują z komórkami organizacyjnymi bazy w zakresie realizacji umów własnych, realizowanych w ramach zadań centralnych oraz Agencji Mienia Wojskowego. Przy Składzie Materiałowym Regny mieści się osiedle mieszkaniowe z osiemdziesięcioma kwaterami – zasiedlonych jest siedemnaście – które mogą stanowić zaplecze mieszkaniowe dla kadry.*

*Bardzo dobra opinia na temat funkcjonowania bazy, rzetelne wykonywanie przez pracowników powierzonych obowiązków, pozytywne wyniki przeprowadzonych kontroli oraz atuty lokalizacyjne, wpływające na sprawną organizację pracy, powodują, że z wielkim niepokojem odbieram docierające do mnie informacje o planach likwidacji 3 Rejonowej Bazy Materiałowej w Łodzi i przejęciu części składów przez regionalną bazę logistyczną, której utworzenie przewidziane jest w Stawach koło Dębłina.*

*Likwidacja bazy w Łodzi jest niekorzystna z ekonomicznego punktu widzenia i spowoduje wiele negatywnych skutków. Przede wszystkim wszyscy pracownicy bazy, a jest ich kilkuset, stracą pracę. Należy podkreślić, że w większości to ludzie dojrzałe, czterdziesto-, pięćdziesięcioletni, którzy w wojsku przepracowali dwadzieścia, trzydzieści lat i więcej. Nie ulega wątpliwości, że tej grupie wiekowej najtrudniej będzie znaleźć pracę, zwłaszcza w sytuacji szybko rosnącego bezrobocia. Ponadto zlikwidowanie 3RBM spowoduje konieczność powołania oddziału gospodarczego dla jednostek i instytucji garnizonu, gdyż baza pełni tę funkcję dla dziewięciu jednostek i instytucji, w tym w pełni zabezpiecza pod względem logistycznym Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych. Wraz z likwidacją bazy nastąpi zaprzestanie działalności jedynej w garnizonie Łódź komórki wojskowej służby zdrowia, bo lekarz bazy jest jednocześnie lekarzem garnizonu. Podkreślenia wymaga fakt, że żadna jednostka w swym obecnym stanie etatowym nie posiada możliwości przejęcia zadań oddziału gospodarczego.*

*Mając to na uwadze, zwracam się do pana ministra z uprzejmą prośbą o uwzględnienie w nowych strukturach organizacyjnych wojska 3 Rejonowej Bazy Materiałowej w Łodzi.*



*Licząc na poparcie pana ministra w przedmiotowej sprawie, załączam wyrazy szacunku.*

*Z poważaniem  
Maciej Grubski*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 2009.06.03

Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego, złożone podczas 32. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 maja 2009 r., w sprawie pozostawienia 3. Rejonowej Bazy Materiałowej w Łodzi (BPS/DSK-043-1621/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W najbliższych latach główny wysiłek w obszarze logistyki, zgodnie z obecnie obowiązującymi dokumentami planistycznymi, w tym z przyjętymi w bieżącym roku dwoma aneksami do „Programu rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2007–2012”, zostanie ukierunkowany na zapewnienie Siłom Zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej zdolności do realizacji misji i zadań w okresie pokoju, kryzysu i wojny w układzie narodowym, a także wielonarodowym.

Docelowo system zabezpieczenia logistycznego posiadać będzie między innymi zdolności w zakresie zabezpieczenia potrzeb funkcjonowania wojsk w miejscu ich stacjonowania i opierać się będzie o zrejonizowany oraz zmodernizowany stacjonarny potencjał regionalnych baz logistycznych. Zostaną one osiągnięte przez zoptymalizowanie i dostosowanie składów materiałowych do wielkości przechowywanych środków zaopatrzenia.

Kryteria decydujące o perspektywiczności rejonowych baz materiałowych oraz baz materiałowo-technicznych wraz z podporządkowanymi im składami materiałowymi to, oprócz zabezpieczenia potrzeb funkcjonowania wojsk w rejonie odpowiedzialności i zadań operacyjnych, także:

- stan utrzymania obiektów, ich struktura i utechnicznienie;
- sieć i jakość wewnętrznych dróg manewrowych oraz bocznic kolejowych w składach materiałowych;
- dostosowanie do wymogów w zakresie ochrony obiektów i przepisów przeciwpożarowych;
- dostosowanie do przepisów ochrony środowiska naturalnego;
- potrzeby modernizacyjne i wielkość niezbędnych nakładów finansowych;
- koszty utrzymania.

Uwzględniając powyższe, stosownie do rozstrzygnięć ujętych we wspomnianych dokumentach, planuje się przeformowanie aktualnie funkcjonujących ośmiu rejonowych baz materiałowych, w tym 3. Rejonowej Bazy Materiałowej, a także dwóch baz materiałowo-technicznych w cztery regionalne bazy logistyczne. Zgodnie z założeniami, w tym z opracowywaną „Koncepcją sformowania i funkcjonowania Regionalnych Baz Logistycznych”, w latach 2010–2012 przewiduje się włączenie części składów materiałowych rozformowanej 3. Rejonowej Bazy Materiałowej w struktury 3. Regionalnej Bazy Logistycznej.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że w przypadku zmian etatowych, w tym ewentualnych zwolnień pracowników wojska, wszelkie przedsięwzięcia będą prowadzone zgodnie z procedurami zawartymi w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy* (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.).

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Bogdan Klich

**Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

*Do walki z prezydentem Lechem Kaczyńskim Platforma Obywatelska użyła do tej pory takich rekwizytów jak samolot i krzesło. Teraz do tego arsenału dorzuciła wstęgę – tę, którą miał uroczyście przeciąć prezydent Lech Kaczyński na koniec rekultywacji terenu kopalni siarki w Machowie koło Tarnobrzega.*

*Do grona zwalczających prezydenta Lecha Kaczyńskiego dołączył minister Skarbu Państwa, który na kilka dni przed uroczystościami w Tarnobrzegu odwołał prezesa i wiceprezesa kopalni, pomysłodawców zaproszenia prezydenta do Machowa.*

*Nowy zarząd reprezentowany przez Annę Drozd, członka dotychczasowego zarządu, zmienił stanowisko i zdecydowanie nie zgadza się na uroczystości z udziałem prezydenta. Skąd taka odmiana? Nie wnikiem, kto i jakimi argumentami wpłynął na panią Drozd. Być może była to tak zwana oferta nie do odrzucenia.*

*Przy tej okazji przedstawiciele Ministerstwa Skarbu Państwa zarzucają, że uroczystość z udziałem prezydenta Lecha Kaczyńskiego nie byłaby promocją inwestycji i miasta, a li tylko kampanią wyborczą przed wyborami do Europarlamentu. Zapomnieli jednak, że w tym samym czasie Platforma Obywatelska urządziła w Warszawie olbrzymią kampanię wyborczą swej partii w trakcie kongresu Europejskiej Partii Ludowej.*

*Myślę, że Tarnobrzeg i Podkarpacie w wyborach 7 czerwca pokażą, co myślą o takich gierkach w wydaniu rządzących. Uważam, że pan prezydent miasta powinien podtrzymać zaproszenie do odwiedzenia tego miasta.*

*W związku z tym wszystkim proszę pana ministra o merytoryczne uzasadnienie odwołania prezesa i wiceprezesa kopalni na kilka dni przed uroczystym zakończeniem rekultywacji odkrywki siarki – olbrzymiego dzieła na skalę europejską, dokonanego głównie pod szczególnym nadzorem obu odwołanych prezesów.*

Tadeusz Gruszka

**Odpowiedź**

Warszawa, 5.06.2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Pana Tadeusza Gruszkę, dotyczące odwołania prezesa i członka Zarządu Spółki Kopalnia Siarki „Machów” SA z siedzibą w Tarnobrzegu uprzejmie informuję, iż Skarb Państwa posiada 100% akcji w Spółce.

Decyzja o odwołaniu ze składu Zarządu Spółki Pana Krzysztofa Szarańca – Prezesa Zarządu oraz Pana Marka Szmuca – członka Zarządu, zgodnie z § 54 ust. 2 pkt 2 Statutu Spółki, została podjęta w ramach uprawnień właścicielskich.

Z poważaniem

MINISTER  
Aleksander Grad

### **Oświadczenie senatora Stanisława Iwana**

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Moje wystąpienie dotyczy uwag do eksperckiego projektu i do ekspertyz naukowych przygotowanych dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w związku z pracami nad „Koncepcją przestrzennego zagospodarowania kraju na lata 2008–2033”, zawartych w oświadczeniu Rady Miasta Zielona Góra z dnia 5 maja 2009 r. W oświadczeniu tym rada miasta wyraża swe zaniepokojenie, w szczególności dotyczące następujących wniosków:

— projektu skoncentrowania rozwoju Polski wewnątrz obszaru tak zwanego sześciokąta jako idei marginalizującej między innymi województwo lubuskie;

— pominięcia w części dotyczącej obszarów metropolitalnych aglomeracji lubuskiego trójmiasta (zielonogórskiej), która powinna być określana jako potencjalny obszar metropolitalny;

— założenia, że droga ekspresowa S3 na odcinku od Nowej Soli do Lubawki może być budowana aż do roku 2033, przy jednoczesnych postulatach dotyczących budowy autostrady A3 ze Szczecina poprzez Gorzów Wielkopolski, Poznań do Wrocławia;

— braku ustalenia, że kolejowa magistrala odrzańska (Szczecin – Zielona Góra – Wrocław) powinna być zmodernizowana na całej długości do 2013 r. oraz nieprzyjęcia docelowego dostosowania jej prędkości do 160 km/h;

— nieuwzględnienia konieczności budowy nowych mostów na Odrze, na przykład w Miłsku, Pomorsku czy Krośnie Odrzańskim, jako warunku zrównoważonego rozwoju kraju;

— pominięcia wśród planowanych nowo budowanych linii kolejowych odcinka Przylep – Pomorsko (obejście Czerwieńska), a wśród linii przeznaczonych do ponownego uruchomienia – linii kolejowej Nowa Sól – Wolsztyn, jako linii o znaczeniu turystycznym.

Rada Miasta Zielona Góra dwie kwestie uznaje za szczególne ważne.

Pierwsza to podkreślenie roli planowanego Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego, biegnącego ze Skandynawii na południe Europy z koniecznością przebiegu linii kolejowej i drogi nr 3 przez Zieloną Górę oraz rozbudowy portu lotniczego w Babimoście. Istotne jest również wzmocnienie gospodarczego i turystycznego znaczenia Odry, co powinno znaleźć wyraz w zapisach „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju”.

Druga to przyjęcie, zgodnie z zawartymi w ekspertyzach propozycjami, przebiegu linii wielkich prędkości z Warszawy do Berlina przez Zieloną Górę.

W uzasadnieniu do oświadczenia wskazuje się, że trafne sformułowania „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju” będą podstawą jego prawidłowego rozwoju, zaś jej błędne zapisy mogą być w przyszłości barierą dla dobrego funkcjonowania obszarów Polski. Będzie ona rzutować na przyszłe decyzje parlamentu, rządu, organów Unii Europejskiej oraz innych instytucji, dotyczące kierunków i harmonogramu ważnych przedsięwzięć, w tym inwestycji infrastrukturalnych. Rozwoju województwa lubuskiego, w tym także Zielonej Góry, będącej centrum regionalnym, nie można rozpatrywać z pominięciem szerszego kontekstu aglomeracji i regionu.

Dlatego też należy wyrazić zaniepokojenie kolejną propozycją marginalizacji województwa lubuskiego i potraktowaniem go jako zaplecza dla usytuowanego priorytetowo w materiałach eksperckich obszaru tak zwanego sześciokąta. Jest to niesprawiedliwe i nieracjonalne ze względu na potencjał ziemi lubuskiej i jej położenie w sąsiedztwie Europy Zachodniej, a także niezgodne z polską racją stanu. Usytuowanie w Zielonej Górze między innymi uniwersytetu, władz wojewódzkich, centrum kulturalnego i, w ramach integrującej się aglomeracji, silnego ośrodka gospodarczego, a także fakt zamieszkania w zasięgu sześćdziesięciu minut dojazdu siedmiuset trzydziestu dziewięciu tysięcy osób uzasadnia uwzględnienie Zielonej Góry i aglomeracji lubuskiego trójmiasta (Zielona Góra, Nowa Sól, Sulechów) jako potencjalnego ośrodka metropolitalnego.

Uchwalona przez sejmik województwa strategia wskazuje na kluczową dla rozwoju i integracji naszego regionu rolę drogi S3 w obecnym kształcie, to jest przebiegającej z północy na południe przez całe województwo i łączącej je z województwem zachodniopomorskim i Dolnym Śląskiem. W konsekwencji uzasadnione jest jak najszybsze zakończenie budowy drogi S3/A3 przebiegającej przez Zieloną Górę, Nową Sól i Sulechów, zmodernizowanie kolejowej magistrali odrzańskiej (EC59), rozbudowa portu lotniczego w Babimoście oraz budowa nowych mostów na Odrze. Należy wzmocnić funkcje gospodarcze i turystyczne tej rzeki, stanowiącej wraz z drogami S3 i EC59 oś projektowanego Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego. Przedstawiony powyżej potencjał aglomeracji lubuskiego trójmiasta stanowi ekonomiczne uzasadnienie dla planowanego w wymienionych dokumentach przebiegu linii kolejowej dużych prędkości Warszawa – Berlin przez Zieloną Górę. Bardzo ważne znaczenie ma także planowana budowa łącznicy kolejowej Przylep – Pomorsko, stanowiącej element przyszłej komunikacji szynowej w ramach aglomeracji.

Uprzejmie informuję Panią Minister, że w pełni podzielam stanowisko wyrażone przez radę miasta w przedmiotowym oświadczeniu. W związku z tym kieruję do Pani zapytanie, czy Ministerstwo Rozwoju Regionalnego planuje uwzględnić te wnioski przy opracowaniu ostatecznej „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju na lata 2008–2033”.

Z poważaniem  
Stanisław Iwan

## Odpowiedź

Warszawa, 8 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka, Idz. BPS/DSK-043-1623/09 z dnia 13 maja 2009 r., dotyczące Oświadczenia Pana Stanisława Iwana, Senatora RP, z dnia 7 maja br. w sprawie uwzględnienia postulatów Rady Miasta Zielona Góra w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, przedstawiam poniżej stanowisko Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w przedmiotowej sprawie.

Stanowisko to w zakresie wymienionych w Oświadczeniu zagadnień wymaga wyjaśnienia obecnego stanu prac nad **Koncepcją Przestrzennego Zagospodarowania Kraju**.

- W zakresie gospodarki przestrzennej podstawowym dokumentem strategicznym opracowywanym przez Ministra Rozwoju Regionalnego jest koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju. W obecnej sytuacji dokument ten jeszcze nie powstał, zaś *Koncepcja Polityki Przestrzennego Zagospodarowania Kraju* (MP 2001, nr 26, poz. 432) jest opracowaniem znacznie już zdezaktualizowanym.
- W grudniu 2008 r. został zakończony etap prac nad *Koncepcją Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do roku 2033*, polegający na przygotowaniu przez zespół ekspertów naukowych pod kierunkiem prof. dr hab. Piotra Korcellego *Ekspertyzy*

go Projektu KPZK do roku 2033. Dokument ten nie jest projektem dokumentu rządowego, więc zawarte w nim informacje nie odzwierciedlają stanowiska Rządu. Zawiera on jednak szeroką ekspercką ocenę sytuacji i trendów w zakresie rozwoju przestrzennego w Polsce, wizję polskiej przestrzeni w perspektywie roku 2033, wskazując na główne, zdaniem autorów, elementy polskiej polityki przestrzennej oraz wytyczne dla koordynacji ładu polskiej przestrzeni. *Eksperski Projekt KPZK* stanowi obecnie główny materiał analityczny w pracach nad KPZK, służył także jako podstawa do przeprowadzenia szerokiej debaty nad wizją rozwoju przestrzennego kraju. Jest to debata dwustronna, co oznacza, że wnioski i postulaty regionów mogą mieć znaczący wpływ na zawartość końcowego dokumentu rządowego.

- W latach 2007–2008 MRR skierowało do regionów trzy ankiety z prośbą o zgłaszanie postulatów i oczekiwań wobec KPZK (X 2007 r., III 2008 r. i VI 2008 r.); wyniki tych ankiet udostępniono publicznie na stronie MRR jako wstęp do szerokiej debaty publicznej nad wizją rozwoju przestrzennego kraju. W okresie od stycznia do kwietnia 2009 r. przeprowadzono debatę z regionami podczas 16 konferencji wojewódzkich; jako podstawę do debaty przyjęto *Eksperski Projekt KPZK*. **W województwie lubuskim taka konferencja odbyła się dnia 20 kwietnia br.** Działania te przyniosły szereg postulatów i wniosków regionalnych, które zostaną starannie rozważone i zestawione z innymi punktami widzenia, zwłaszcza ze strategicznymi dokumentami sektorowymi opracowywanymi przez poszczególne ministerstwa.
- Z punktu widzenia KPZK ważne jest, aby jej zapisy nie kolidowały z obowiązującymi dokumentami rządowymi, gdyż wówczas KPZK stałaby się podstawą do wnoszenia kolejnych protestów opóźniających realizację uzgodnionych już decyzji. Jednocześnie jednak KPZK nie może być tylko powtórzeniem zapisów zawartych w zbiorze dokumentów i decyzji sektorowych, gdyż nie na tym polega długofalowa działalność planistyczna. Pogodzenie tych pozornie sprzecznych opcji postępowania jest możliwe dzięki wprowadzeniu w KPZK trzech okresów planistycznych, a mianowicie:
  - 2008–2020 – wizja zgodna ze strategicznymi dokumentami rządowymi, nawiązująca także do Programów Operacyjnych;
  - 2020–2030 – wizja średniookresowa, bazująca na średniookresowych opracowaniach strategicznych, nawiązująca także do zobowiązań Polski wobec Unii Europejskiej;
  - 2033+ – wizja długookresowa, oparta na scenariuszach rozwoju i uwzględniająca prognozy ogólnoeuropejskie i światowe (np. prognozy zmian klimatu).

**Oświadczenie Pana Senatora z dnia 7 maja br.** wymienia szereg szczegółowych wniosków i postulatów Rady Miasta Zielona Góra, dotyczących głównie zagadnień transportowych, a także klasyfikacji aglomeracji zielonogórskiej, stwierdzając, że nie zostały one uwzględnione w *Eksperskim Projekcie Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do 2033 roku*. Jak wspomniano, *Eksperski Projekt KPZK* nie jest jeszcze projektem dokumentu rządowego, lecz jedynie propozycją, która była weryfikowana zarówno na spotkaniach regionalnych, jak i w toku prac międzyresortowych. Po przeprowadzonych debatach i konsultacjach stanowisko MRR w odniesieniu do poszczególnych punktów Oświadczenia stanowisko MRR jest następujące:

Ad 1 – *Idea Centralnego Sześciokąta marginalizuje województwo lubuskie.*

Zgodnie z *Eksperskim Projektem KPZK* wizja Centralnego Sześciokąta (tzw. Heksagonu), czyli sieci największych miast Polski – Warszawy, Krakowa, konurbacji górnośląskiej, Wrocławia, Poznania, Łodzi i Gdańska/Gdyni (obejmującej także inne ważne ośrodki, w tym Bydgoszcz i Toruń), połączonych efektywnymi, wielomodalnymi systemami infrastruktury, ma utworzyć współzależny, otwarty układ – Centralny Sześciokąt. Idea ta nawiązuje do dużych struktur sieciowych miast europejskich i miała na celu znalezienie pewnego parytetu polskiego dla tych struktur, a nie marginalizację jakichkolwiek obszarów lub miast polskich. W końcowym dokumencie

rządowym wizja ta zostanie rozbudowana dla uniknięcia nieporozumień w jej interpretacji.

*Ad 2 – Pominięcie aglomeracji lubuskiej jako potencjalnego obszaru metropolitalnego.*

Ekspercki Projekt KPZK nie odnosi się do obszarów metropolitalnych, ale do ośrodków miejskich w ogóle, przy czym Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra są wymienione jako ośrodki regionalne w koncepcji Centralnego Sześciokąta. Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, projekt rządowy KPZK będzie odnosić się do obszarów metropolitalnych, wymieniając je oraz wskazując kryteria ich delimitacji, natomiast granice obszarów metropolitalnych powinny zostać określone w ramach planów zagospodarowania przestrzennego województw. Opisany w Oświadczeniu obszar aglomeracji lubuskiego trójmiasta, obejmujący Zieloną Górę, Nową Sól i Sulechów, nie był wymieniany jako postulowany „potencjalny obszar metropolitalny” w dotychczasowych konsultacjach z regionem lubuskim. Postulat ten zostanie wzięty pod uwagę przy opracowywaniu kryteriów obszarów metropolitalnych dla potrzeb KPZK, lecz kryteria wydzielenia tych obszarów w Polsce powinny nawiązywać do przyjmowanych powszechnie w UE kryteriów miejskich obszarów funkcjonalnych (tzw. FUA), przy czym szczególnymi obszarami funkcjonalnymi są właśnie obszary metropolitalne (tzw. MEGA). W świetle tych kryteriów podstawowe znaczenie dla klasyfikacji miast posiadają ich funkcje społeczne, administracyjne, gospodarcze i publiczne, zaś powszechnie stosowany wskaźnik demograficzny (przyjmowany zwykle jako wielkość populacji powyżej 0,5 miliona mieszkańców) jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym dla spełnienia kryteriów MEGA dla miasta/obszaru metropolitalnego.

*Ad 3 – Modernizacja magistrali kolejowej Szczecin – Zielona Góra – Wrocław do roku 2013, docelowo do prędkości 160 km/h.*

Ekspercki Projekt KPZK przewiduje realizację kolei dużych prędkości – do 160 km/h – pomiędzy wszystkimi miastami wojewódzkimi do roku 2033.

Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju musi być zgodna z *Master Planem dla transportu kolejowego w Polsce do 2030 roku*. Dokument ten w obecnej formie nie przewiduje w tej perspektywie budowy bezpośredniego połączenia kolejowego Kolejami Dużych Prędkości pomiędzy wszystkimi miastami wojewódzkimi, przewiduje tam jednak docelowo doprowadzenie linii kolejowych o prędkościach rozkładowych 120 km/h.

*Master Plan dla transportu kolejowego w Polsce do 2030 roku* przewiduje uruchomienie Kolei Dużych Prędkości (200–300 km/h) m.in. na trasach biegnących przez woj. lubuskie (nawiązujących do schematu „Y”): Warszawa – Szczecin; Warszawa – Gorzów Wlkp.; Warszawa – Berlin i Warszawa – Zielona Góra, a także linii nadodrzańskiej Szczecin – Zielona Góra – Wrocław (do 160 km/h). KPZK w swojej ostatecznej formie może proponować zmiany możliwe do wprowadzenia, lecz pod warunkiem niekolidowania z rozpoczętymi inwestycjami.

*Ad 4 – Niewwzględnienie konieczności budowy nowych mostów na Odrze (w Milsku, Pomorsku, Krośnie Odrzańskim)*

Ekspercki Projekt KPZK postuluje „zwiększenie liczby przepraw mostowych przez Wisłę i inne duże rzeki”, co można uznać za ogólne poparcie wymienionych postulatów. Po zestawieniu postulatów regionu lubuskiego ze stanowiskiem i dokumentami resortu infrastruktury należy stwierdzić, że most przez rzekę Odrę w miejscowości Milsko usytuowany jest na drodze wojewódzkiej, a zatem ma on znaczenie regionalne. Władze samorządowe zgłaszały postulat o zmianę kategorii dróg wojewódzkich tworzących połączenia Zielonej Góry z Poznaniem i Leszmem, lecz administracja drogowa negatywnie opiniowała te propozycje z uwagi na dobre połączenie drogą krajową Zielonej Góry i Poznania, realizowane z wykorzystaniem środków pomocowych UE

dla budowy drogi S3. Wprowadzenie nowej drogi krajowej z Zielonej Góry w kierunku Leszna spowoduje podzielenie ruchu na S3 i zmiany w studiach wykonalności, a tym samym opóźnienia w jej realizacji.

Inne wymienione połączenia drogowe i przeprawy mostowe również mają znaczenie regionalne i najprawdopodobniej nie będą wymieniane w KPZK.

Ad 5 – *Pominięcie wśród nowo budowanych linii kolejowych odcinka Przylep – Pomorsko, oraz linii Nowa Sól – Wolsztyn, o znaczeniu turystycznym.*

*Master Plan dla transportu kolejowego w Polsce do 2030 roku*, który będzie stanowił podstawę dla KPZK (w okresie do 2020 roku) przewiduje, że w ramach RPO województwa lubuskiego zostanie m.in. zrealizowana budowa łącznicy Pomorsko – Przylep pomiędzy liniami nr 358 Zbąszynek – Gubin i nr 273 Wrocław – Szczecin, umożliwiającej przejazd w relacji Poznań – Zielona Góra (i odwrotnie) bez zmiany czoła pociągu na stacji Czerwińsk.

Linia o znaczeniu turystycznym Nowa Sól – Wolsztyn nie została wymieniona w Master Planie, a zatem nie będzie wymieniana w KPZK.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia uprzejmie informuję, że ewentualne dalsze uwagi będą możliwe do zgłoszenia w toku konsultacji właściwego dokumentu rządowego, planowanych jesienią 2009 r.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
w z. Hanna Jahns  
Sekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Swoje oświadczenie kieruję do pani minister zdrowia w związku z przepisem zarządzenia prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ) nr 93/2008/DSOZ §13 pkt 3: „Fundusz nie finansuje świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych w związku z prowadzeniem eksperymentu medycznego, w tym badania klinicznego, których finansowanie określają odrębne przepisy”.*

*Pragnę zwrócić uwagę na to, że dyrekcje coraz większej liczby szpitali wstrzymują podpisywanie zgód na wykonanie badań klinicznych. W praktyce wspomniana sytuacja całkowicie uniemożliwia prowadzenie badań naukowych o charakterze akademickim, to znaczy bez udziału sponsora, a także zasadniczo ogranicza realizację badań finansowanych przez firmy farmaceutyczne.*

*Interpretacja wymienionego przepisu zarządzenia prezesa NFZ przez wojewódzkie oddziały prowadzi do tego, że nie chcą one refundować kosztów leczenia chorych, którzy podpisują zgodę na udział w badaniu. Stroną, która powinna ponosić koszty – według tej interpretacji – jest Ministerstwo Zdrowia dla prac własnych lub firmy farmaceutyczne w przypadku badań leków. W konsekwencji takiego stanowiska dyrekcje szpitali nie wyrażają zgody na prowadzenie badań na ich terenie. Prowadzi to do drastycznego spadku liczby badań klinicznych, dających szansę leczenia chorych z dostępem do najnowocześniejszych leków nowej generacji, zarówno zarejestrowanych, jak i będących w fazie rozwoju.*

*Sponsorowanie badań powinno mieć charakter jawny i przejrzysty, ale nie może zastąpić finansowania z NFZ w obrębie pozostałej części świadczenia zdrowotnego. Wpływa to niekorzystnie na rozwój badań naukowych, chociaż ich sponsorowanie jest uznaną metodą na całym świecie.*

*Zwracam się do pani minister z uprzejmą prośbą o interwencję w tej sprawie i stworzenie takich przepisów, które będą gwarantowały utrzymywanie sponsorowania badań, a tym samym dalszy rozwój polskiej myśli naukowej i medycyny.*

Stanisław Karczewski

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.06.02

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 maja 2009 r. w sprawie oświadczenia Senatora Stanisława Karczewskiego złożonego podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 maja 2009 r. uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z przepisami Rozdziału 2a ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.) dotyczącymi badań klinicznych produktów leczniczych we wszystkich badaniach klinicznych prowadzonych na terytorium Rzeczypospolitej występować musi taki podmiot, jak sponsor badania klinicznego. Status sponsora, zgodnie z art. 2 pkt 37a ww. ustawy, może mieć: osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej,

odpowiedzialna za podjęcie, prowadzenie i finansowanie badania klinicznego, która ma siedzibę na terytorium jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli sponsor nie ma siedziby na terytorium jednego z państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego, może działać wyłącznie przez swojego prawnego przedstawiciela posiadającego siedzibę na tym terytorium. Zgodnie z powyższym również uczelnia wyższa może uzyskać status sponsora badania klinicznego.

Zgodnie z art. 37k ustawy Prawo farmaceutyczne do obowiązków sponsora badania klinicznego należy dostarczanie bezpłatnie uczestnikom badania klinicznego badanych produktów leczniczych oraz urządzeń stosowanych do ich podawania, zaś art. 37z pkt 1 ww. ustawy stwierdza, iż do obowiązków badacza prowadzącego badanie kliniczne w danym ośrodku należy w szczególności zapewnienie opieki medycznej nad uczestnikami badania klinicznego.

Powyższe przepisy zobowiązują sponsora i badacza do poniesienia większości kosztów związanych z prowadzeniem badania klinicznego (tj. dostarczanie produktu leczniczego oraz zapewnienie świadczeń opieki zdrowotnej). Narodowy Fundusz Zdrowia nie jest zobowiązany do pokrywania powyższych kosztów.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom akademickich środowisk medycznych oraz mając w szczególności na uwadze dobro pacjentów chcących wziąć udział w badaniach klinicznych, które mogą być niekiedy szansą na dostęp do skutecznego leczenia, Ministerstwo Zdrowia zaproponowało nowelizację przepisów ustawy Prawo farmaceutyczne.

Wspomniana nowelizacja przewiduje odrębną kategorię badań klinicznych – badania niekomercyjne. W myśl proponowanych przepisów sponsorem badania klinicznego niekomercyjnego będzie mogła być uczelnia, o której mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) lub inna placówka naukowa posiadająca prawo nadawania stopni naukowych, zakład opieki zdrowotnej, o którym mowa w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.), badacz, organizacja pacjentów, organizacja badaczy lub inna osoba fizyczna lub prawna, której celem działalności nie jest osiąganie zysku w zakresie prowadzenia i organizacji badań klinicznych bądź wytwarzania lub obrotu produktami leczniczymi.

Zaproponowane w powyższej nowelizacji zmiany przepisów mają na celu ułatwienie prowadzenia badań klinicznych mających charakter akademickich badań naukowych oraz rozwój polskiej medycyny naukowej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

### **Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o korektę rozporządzenia w sprawie kierowania ruchem drogowym z dnia 18 lipca 2008 r. Akt ten w § 8 oraz § 9 narzuca na podmioty wymienione w § 2, w tym osoby pilnujące porządku na trasie przemarszu pielgrzymek, obowiązek odbycia odpłatnego szkolenia w wojewódzkim ośrodku ruchu drogowego. Taki kurs zakończony testem egzaminacyjnym kosztuje około pięciuset złotych. Koszty kursu w przypadku zatrudnienia pokrywa pracodawca, a w innych przypadkach osoba zainteresowana.

Dla organizatorów pielgrzymek przytoczone regulacje stanowią dużą przeszkodę, nie tylko logistyczną, ale i finansową. Przykładem może być piesza pielgrzymka krakowska na Jasną Górę. Opłacenie kursu dla stu pięćdziesięciu porządkowych to koszt rządu 40 tysięcy zł.

Dotychczas przepisy nakazywały prowadzenie dwugodzinnego szkolenia dla porządkowych przez Policję. Doświadczenie pokazuje, że obowiązujące do ubiegłego roku regulacje były wystarczające. Restrykcyjność, która towarzyszy rozporządzeniu, wymaga ponownego namysłu. Liczne obiekcje wskazują na potrzebę rewizji założeń, jakie determinowały ten dokument. Warto zatem, aby z inicjatywy strony rządowej kwestia ta została przedyskutowana w ramach prac Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu.

Musimy pamiętać, iż wprowadzenie każdej nowej regulacji pociąga za sobą istotne skutki dla podmiotów, które będą tą regulacją objęte. Trudno nie odnieść wrażenia, że głównymi beneficjentami tego rozporządzenia będą wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego, które uzyskują możliwość polepszenia swojej sytuacji finansowej. Ale dla takich osób jak organizatorzy pieszych pielgrzymek przepisy te stanowią poważne utrudnienie.

Dlatego wnoszę o nowelizację przedmiotowego rozporządzenia. Istotne jest wyodrębnienie grupy osób, które nie podejmują zadań porządkowych w ramach wykonywanego zawodu. Do tej grupy należy zaliczyć porządkowych zajmujących się bezpieczeństwem podczas przemarszu procesji lub pielgrzymek. Ta grupa powinna zostać zwolniona z konieczności odbywania płatnego kursu.

Przytoczona podstawa prawna rozporządzenia nie przewiduje delegacji ministra dla określenia zasad odpłatności za przedmiotowe szkolenia. Ustawa o ruchu drogowym stanowi, iż:

Art. 6.1. Polecenia lub sygnały może dawać uczestnikowi ruchu lub innej osobie znajdującej się na drodze:

- 1) policjant,
- 2) żołnierz wojskowego organu porządkowego, zabezpieczający przemarsz lub przejazd kolumny wojskowej albo w razie akcji związanej z ratowaniem życia lub mienia,
- 3) żołnierz Straży Granicznej w strefie nadgranicznej,
- 4) pracownik kolejowy na przejeździe kolejowym,
- 5) pracownik zarządu drogi lub inna osoba wykonująca roboty na drodze na zlecenie lub za zgodą zarządu drogi,
- 6) osoba nadzorująca bezpieczne przejście dzieci przez jezdnię w wyznaczonym miejscu.

2. Osoby, o których mowa w ust. 1 i ust. 4 pkt 2, powinny być łatwo rozpoznawalne i widoczne z dostatecznej odległości, zarówno w dzień, jak i w nocy.

3. Przepis ust. 2, w zakresie wymogu łatwej rozpoznawalności, dotyczy osoby wymienionej w ust. 1 pkt 1 tylko poza obszarem zabudowanym.

4. Minister spraw wewnętrznych i administracji w porozumieniu z ministrem transportu i gospodarki morskiej:

- 1) określi, w drodze rozporządzenia, organizację i sposób kierowania ruchem drogowym,

2) może upoważnić, w drodze rozporządzenia, inne osoby do wykonania czynności, o których mowa w ust. 1, oraz określić okoliczności, szczegółowe warunki i sposób wykonywania tych czynności.

A więc proszę wyjaśnić, na jakiej podstawie prawnej określono odpłatność zgodnie z art. 9 rozporządzenia.

Paweł Klimowicz

### Odpowiedź

Warszawa, 15 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 13 maja 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1625/09) – przekazującego oświadczenie Senatora RP Pana Pawła Klimowicza z dnia 7 maja 2009 roku w sprawie *korekty rozporządzenia z dnia 18 lipca 2008 roku w sprawie kierowania ruchem drogowym*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lipca 2008 roku w sprawie *kierowania ruchem drogowym* (Dz. U. Nr 132, poz. 839), wydane zostało na podstawie art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – *Prawo o ruchu drogowym* (t.j.: Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.). Zmieniło ono zasady przeszkolenia m.in. osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku podczas przemarszu procesji, pielgrzymki lub konduktu pogrzebowego. Szkolenia takie realizowane są przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

Mając na uwadze, że osoby, o których mowa w ww. rozporządzeniu, często wykonują swoje zadania społecznie i pokrycie kosztów szkolenia może w istocie stanowić dla nich problem, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zwrócił się do Marszałków Województw z prośbą o rozważenie możliwości przeprowadzenia szkoleń z zakresu kierowania ruchem drogowym, przez podległe im wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego, po kosztach ich organizacji. Minister SWiA zalecił jednocześnie Komendantowi Głównemu Policji włączenie się policjantów ruchu drogowego w nieodpłatną realizację przedmiotowych szkoleń, co pozwoliłoby na redukcję kosztów.

Z informacji przekazanych przez Biuro Ruchu Drogowego KGP wynika, iż we wszystkich województwach nawiązano już kontakt w tej sprawie z wojewódzkimi ośrodkami ruchu drogowego, a w niektórych z nich (np. w Warszawie, Płocku i Ostrołęce) podjęto decyzje dotyczące organizacji szkoleń po kosztach własnych, w innych (Siedlce, Ciechanów) ograniczono koszty do 100 złotych za grupę osób przeszkolonych, natomiast w Radomiu koszty ograniczono do symbolicznej złotówki od szkolonej osoby. Na uwagę zasługuje, że niektóre jednostki Policji (np. Lublin) wystąpiły również z inicjatywą zainteresowania regionalnych mediów oraz lokalnych hierarchów kościoła o gotowości do przeprowadzenia szkoleń w tym zakresie, organizowanych przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

W ocenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ewentualna zmiana rozporządzenia całkowicie znosząca obowiązek przeszkolenia m.in. osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku podczas przemarszu procesji, pielgrzymki lub konduktu pogrzebowego nie znajduje merytorycznego uzasadnienia. Osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku podczas przemarszu, będąc uprawnionymi do wydawania poleceń i sygnałów innym uczestnikom ruchu (kierowania w ograniczonym zakresie ru-

chem drogowym), a jednocześnie odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo niejednokrotnie dużych grup osób, powinny posiadać wiedzę i umiejętności w tym zakresie.

Jednocześnie pragnę poinformować, że Sejm RP na posiedzeniu w dniu 7 maja 2009 roku uchwalił ustawę *o uchyleniu lub zmianie niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych*. Wyżej wymieniona ustawa wprowadziła zmiany w art. 6 ustawy *Prawo o ruchu drogowym*, i tak zgodnie z art. 6 ust. 3b ustawy: szkolenie może być przeprowadzone odpłatnie. Opłatę ponosi podmiot kierujący na szkolenie, a w pozostałych przypadkach osoba odbywająca szkolenie. Wysokość maksymalnej opłaty za szkolenie jednej osoby nie może przekraczać 30% wynagrodzenia minimalnego za pracę ustalonego na podstawie przepisów o minimalnych wynagrodzeniach za pracę.

Zmieniony został również art. 6 ust. 4 ustawy *Prawo o ruchu drogowym* w ten sposób, że rozszerzono zakres delegacji ministra właściwego do spraw wewnętrznych do określenia w rozporządzeniu wysokości stawek za szkolenie oraz trybu ich pobierania i zwrotu, z uwzględnieniem w szczególności średnich realnych kosztów organizacji i przeprowadzenia szkolenia.

Pragnę zapewnić, że wprowadzenie powyższych regulacji prawnych dotyczących zasad kierowania ruchem drogowym, w tym obowiązku przeszkolenia m.in. osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku podczas przemarszu procesji, pielgrzymki lub konduktu pogrzebowego, wynika z troski i odpowiedzialności za bezpieczeństwo ich uczestników.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Adam Rapacki  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

*Docierają do mnie sygnały od przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, w których akcentuje się problemy powstające na gruncie stosowania procedur administracyjnych związanych z ochroną środowiska. To właśnie te procedury, zapisane w obowiązujących przepisach prawa, stanowią w ocenie przedstawicieli samorządów lokalnych jedną z istotniejszych przeszkód w sprawnym przygotowywaniu atrakcyjnych terenów pod inwestycje, a tym samym w efektywnym pozyskiwaniu inwestorów. W tym miejscu wskazywana jest między innymi uchwalona niedawno ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2008 r. nr 199, poz. 1227 z późn. zm.). Uchwalenie tego aktu było konsekwencją dostosowania polskiego prawa do wymogów dyrektywy 2003/25/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udziału społeczeństwa w odniesieniu do sporządzenia niektórych planów i programów w zakresie środowiska, która z kolei na poziomie wspólnotowym realizuje postanowienia konwencji z Aarhus. Wymienione dokumenty akcentują doniosłość zagwarantowania prawa udziału społeczeństwa w sprawach środowiskowych w celu przyczyniania się do ochrony prawa do życia w środowisku, które jest odpowiednie dla zdrowia i ogólnego dobra. Zasadne w tym miejscu wydaje się jednak przeanalizowanie sytuacji także pod kątem postulatów zgłaszanych przez stronę samorządową, na której w dużej mierze spoczywa ciężar wykonania tych przepisów.*

*Procedury związane z zapewnieniem odpowiedniego stopnia ochrony środowiska oraz umożliwieniem udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji są w ocenie samorządowców szczególnie uciążliwe przy pracach nad przyjęciem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które nierzadko mają kluczowe znaczenie dla potencjalnych inwestorów. W tym miejscu zwraca się uwagę na dwa dokumenty bezpośrednio związane z procedurą uchwalenia planu, to jest na ocenę oddziaływania na środowisko oraz prognozę oddziaływania na środowisko. Na organie opracowującym projekt dokumentu (planu zagospodarowania przestrzennego) spoczywa przede wszystkim obowiązek uzgodnienia z właściwymi organami zakresu i stopnia szczegółowości informacji wymaganych w prognozie oddziaływania na środowisko. Właściwe organy uzgadniające mają na tę czynność trzydzieści dni od dnia otrzymania wniosku o uzgodnienie. Następnie organ opracowujący projekt planu zagospodarowania przestrzennego poddaje ów dokument, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, dalszemu opiniowaniu przez właściwe organy. Organy te wydają kolejną opinię w terminie trzydziestu dni od dnia otrzymania wniosku o wydanie opinii. Jednocześnie, w związku z przyjęciem projektu planu zagospodarowania, organ powinien przeprowadzić strategiczną ocenę oddziaływania na środowisko. Ponadto organ opracowujący projekt dokumentu (planu zagospodarowania przestrzennego) musi mieć na względzie przepisy działu III ustawy „Udział społeczeństwa w ochronie środowiska”, które gwarantują każdemu prawo składania uwag i wniosków w postępowaniu wymagającym, zgodnie z brzmieniem ustawy, udziału społeczeństwa. W szczególności dotyczy to procedur podejmowania decyzji oraz opracowywania dokumentów. Co do zasady ustawa przewiduje dwudziestojednodniowy termin składania uwag i wniosków związanych z powyższymi dokumentami.*

*Opisany stan faktyczny jest w ocenie strony samorządowej przykładem nieuzasadnionej biurokratyzacji, przejawiającej się w znacznym wydłużeniu procedury oraz w konieczności dokonywania wielokrotnych uzgodnień z innymi organami na poszczególnych etapach postępowania, co generuje dodatkowe koszty. Dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o ocenę obowiązującej ustawy pod kątem możliwości wprowadzenia prostych i jasnych rozwiązań do obowiązujących procedur, jednakże, co*

oczywiste, bez uszczerbku dla spełnienia norm zapisanych w prawie wspólnotowym.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Odpowiedź

Warszawa, 9 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora z dnia 7 maja 2009 r., dotyczące problemów stosowania procedur administracyjnych związanych z ochroną środowiska na podstawie przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zwaną dalej „ustawą OOS” (Dz. U. 2008 r. Nr 199, poz. 1227), uprzejmie przedstawiam poniższe stanowisko.

Celem wprowadzenia ustawy OOS jest:

- 1) uwzględnienie zarzutów Komisji Europejskiej podniesionych w ramach postępowania w sprawie o naruszenie przepisów dyrektywy 85/337/EWG, zmienionej dyrektywami: 11/97/WE i 2003/35/WE (naruszenie nr 2006/2281),
- 2) usprawnienie i uproszczenie procedur związanych z oceną oddziaływania przedsięwzięć na środowisko oraz oceną oddziaływania na obszary Natura 2000,
- 3) stworzenie warunków prawnych umożliwiających absorpcję środków pomocowych ze środków polityki spójności Unii Europejskiej,
- 4) wyłączenie materii dotyczącej dostępu do informacji o środowisku i jego ochronie oraz ocen oddziaływania na środowisko w odrębną ustawę.

Nowy stan prawny, obowiązujący od 15 listopada 2008 r., uwzględnia zarzuty Komisji Europejskiej podniesione w ramach wszczętego przeciwko Polsce postępowania w sprawie o naruszenie przepisów dyrektywy Rady 85/337/EWG z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne. Wprowadzone przepisy uwzględniły również zarzuty odnośnie do nieprawidłowej transpozycji dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory oraz dyrektywy 2001/42/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 czerwca 2001 r. w sprawie oceny wpływu niektórych planów i programów na środowisko. Ustawa OOS uwzględnia ponadto inne uwagi odnośnie transpozycji prawa unijnego, podniesione wobec Polski przez Komisję Europejską.

Niezmiernie ważnym skutkiem wejścia w życie ustawy OOS jest przyspieszenie procesu wydawania decyzji środowiskowych, poprzez skrócenie obowiązujących procedur administracyjnych. Zgodnie z nowymi przepisami, organem uzgadniającym przed wydaniem decyzji środowiskowej jest obecnie regionalny dyrektor ochrony środowiska. Uzgodnienie organu inspekcji sanitarnej, które obowiązywało na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, zostało zastąpione opinią, z zastrzeżeniem, że niewydanie tej opinii w terminie określonym w ustawie, traktuje się jako brak zastrzeżeń. Jednocześnie obowiązek uzgodnienia lub opiniowania został całkowicie wyłączony w przypadku, gdy nie jest przeprowadzana ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

Skrócenie procedury wydawania decyzji środowiskowej wynika również z wyłączenia prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie uzgadniające, co likwiduje problem przedłużania postępowania wskutek postępowania odwoławczego. W obecnym stanie prawnym, strona niezadowolona z treści postanowienia uzgadniającego może zaskarżyć to postanowienie w odwołaniu od decyzji środowiskowej. Skrócony został także termin dokonania uzgodnienia środowiskowych uwarunkowań realizacji inwestycji (z 60 do 30 dni).

Kluczowe zmiany, jakie nastąpiły z dniem wejścia w życie *ustawy OOS* w zakresie udziału społeczeństwa w ochronie środowiska, wynikały z zarzutów Komisji Europejskiej, dotyczących niepełnej transpozycji w tym zakresie dyrektyw wspólnotowych. *Ustawa OOS* nakazuje podawanie informacji do publicznej wiadomości bezpośrednio. Ponadto informacje te powinny być podane do publicznej wiadomości bez zbędnej zwłoki, w celu wypełnienia obowiązku informowania społeczeństwa na wczesnym etapie procedury podejmowania decyzji.

W zakresie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wejście w życie *ustawy OOS* spowodowało doprecyzowanie obowiązujących wcześniej przepisów, a tym samym ułatwienie ich stosowania w praktyce. Istotne było również zapewnienie pełnej transpozycji dyrektywy 2001/42/WE. Znacząca zmiana w tym zakresie polegała na wprowadzeniu obowiązku poddania ocenie oddziaływania na środowisko projektów studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin. Ponadto, *ustawa OOS* przewiduje możliwość poddania procedurze oceny oddziaływania na środowisko projektów, polityk, strategii, planów lub programów, innych niż projekty dokumentów planistycznych, sektorowych i mogących wpływać na obszary Natura 2000, ale ustalających ramy dla późniejszej realizacji przedsięwzięć, jeżeli organ administracji opracowujący dany projekt uzna, że może on spowodować znaczące oddziaływanie na środowisko.

Wprowadzone zmiany w tym zakresie dają obecnie możliwość ustalenia sposobu zagospodarowania terenu w sposób zgodny z zasadami zrównoważonego rozwoju już na bardzo wczesnym etapie planowania, a jednocześnie są w pełni zgodne z regulacjami wspólnotowymi w tym zakresie. Hierarchiczny układ procesu planowania przestrzennego i przygotowania inwestycji, powiązany z systemem ocen oddziaływania na środowisko, definiowanym w *ustawie OOS*, pozwala na absorpcję środków wspólnotowych i realizację wielu przedsięwzięć infrastrukturalnych w Polsce.

Natomiast, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska i regionalni dyrektorzy łączą w przedmiotowym zakresie swoich kompetencji kwestie związane z ocenami oddziaływania na środowisko z zarządzaniem ochroną przyrody, w tym Europejską Siecią Ekologiczną Natura 2000 oraz zagadnieniami odpowiedzialności za szkody w środowisku. Wszystkie wymienione zagadnienia, których konieczność realizacji wynika wprost z przepisów prawa wspólnotowego, wymagają dla poprawnej realizacji multidyscyplinarnych zespołów specjalistów. Są one ze sobą treściowo i funkcjonalnie zbieżne i wymagają zintegrowanego i kompleksowego zarządzania. Powierzenie tych kompetencji wyspecjalizowanemu organowi administracji rządowej pozwala na skuteczne zapewnienie kontroli zadań związanych z procesem inwestycyjnym, a także zharmonizowania go z zarządzaniem środowiskiem przyrodniczym, jako zadaniem publicznym o charakterze ponadlokalnym. Nowe organy, skupiając najistotniejsze kompetencje w obszarze prowadzenia postępowań w sprawie ocen oddziaływania na środowisko zarówno w skali krajowej, jak i regionalnej, w istotny sposób przyspieszają wydawanie decyzji administracyjnych.

Na tym etapie obowiązywania ustawy można stwierdzić, że wprowadzone przepisy z zakresu ocen oddziaływania na środowisko spełniły pokładane w nich oczekiwania.

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Bernard Błaszczyk



**Oświadczenie senatora Bronisława Korfantego**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka,  
do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada,  
do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy  
oraz do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

28 października 1998 r. uchwałą Rady Nadzorczej spółki KWK „Siemianowice” nr 30/98 zdecydowano o bezpłatnym przekazaniu części budynków mieszkalnych stanowiących własność spółki na rzecz Zakładu Administracji Budynków i Obiektów Budowlanych „TRROL” Spółka z o.o. Przekazanie to nastąpiło w formie aktu notarialnego z dnia 21 grudnia 1998 r. Zawarto także umowy pomiędzy KWK „Siemianowice” a ZABiOB „TRROL” z dnia 30 grudnia 1998 r. oraz 21 grudnia 1998 r. zobowiązujące przejmującego do sprzedaży mieszkań w okresie od 1999 r. do 31 grudnia 2004 r. dotychczasowym najemcom z zastosowaniem preferencji dla pracowników i emerytów KWK „Siemianowice” Spółka z o.o. i ZG „Rozalia”. Niestety, z tego zobowiązania wobec pracowników KWK „Siemianowice” ZABiOB „TRROL” nigdy się nie wywiązał.

Budynki będące obecnie własnością spółki TRROL zostały jej przekazane w trybie przewidzianym w ustawie o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe z dnia 12 października 1994 r. W dniu zawarcia umowy o przekazanie przedmiotowych budynków ZABiOB „TRROL” Spółka z o.o., to jest w dniu 21 grudnia 1998 r., obowiązywał art. 1 wspomnianej ustawy w brzmieniu, które umożliwiałoby przekazywanie przez przedsiębiorstwa państwowe gruntów zabudowanych budynkami mieszkalnymi gminom, spółdzielniom mieszkaniowym lub innym osobom prawnym.

Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, iż na terenie kraju miało miejsce więcej przypadków bezpłatnego przekazywania na podstawie tej ustawy budynków wraz z lokatorami bez zapewnienia im skutecznego prawa do nabycia mieszkania.

W związku z tym zwracam się z następującymi pytaniami:

1. Ile jest odnotowanych przypadków wykorzystania nieobowiązującego już art. 1 wspomnianej ustawy do przekazania budynków prywatnym podmiotom będącym spółkami prawa handlowego?

2. Jaka jest to wielkość w stosunku do ogólnej liczby przekazanych budynków?

Bronisław Korfanty

**Stanowisko  
MINISTRA  
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 25 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 13 maja 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-1629/09) dotyczącego oświadczenia senatora Bronisława Korfantego w sprawie bezpłatnego przekazania części budynków mieszkalnych stanowiących wła-

sność spółki KWK „Siemianowice” na rzecz Zakładu Administracji Budynków i Obiektów Budowlanych „TRROL” Sp. z o.o., uprzejmie informuję, że zostało one przekazane, według kompetencji, Ministrowi Infrastruktury.

Z poważaniem

MINISTER  
Aleksander Grad

**Stanowisko**  
**SEKRETARZA STANU**  
**w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 27.05.2009 r.

Pani  
Krystyna Bochenek  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z wystąpieniem Pani Marszałek z 13.05.2009 r., nr BPS/DSK-043-1630/09, przy którym zostało przesłane oświadczenie Pana Senatora Bronisława Korfantego złożone na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 7.05.2009 r., skierowane do 5 podmiotów, w tym do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Pana Andrzeja Czumy, dotyczące zagadnień związanych z bezpłatnym przekazywaniem na podstawie ustawy z dnia 12.10.1994 r. *o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe*, budynków wraz z lokatorami bez zapewnienia im skutecznego prawa do nabycia mieszkań, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia:

Poruszone przez Pana Senatora kwestie pozostają poza uprawnieniami Ministra Sprawiedliwości.

Do kompetencji Ministra Sprawiedliwości zgodnie z *art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 4.09.1997 r. – o działach administracji rządowej*, oraz rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 lipca 2006 r., *w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Sprawiedliwości* należą wyłącznie sprawy z zakresu sądownictwa, prokuratury, notariatu, adwokatury i radców prawnych, wykonania kar, środków wychowawczych i środka poprawczego orzeczonego przez sądy oraz sprawy pomocy postpenitencjarnej, tłumaczy przysięgłych.

Minister Sprawiedliwości zapewnia też przygotowywanie projektów kodyfikacji prawa cywilnego (w tym rodzinnego) oraz prawa karnego.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest natomiast władne do udzielenia odpowiedzi na pytania Pana Senatora dotyczące ilości bezpłatnego przekazywania budynków prywatnym podmiotom będącym spółkami prawa handlowego, na zasadzie nieobowiązującego już art. 1 wyżej wspomnianej ustawy.

Ponieważ przedmiotowe oświadczenie zostało także skierowane do Ministra Skarbu Państwa, zatem niewątpliwie udzieli on stosownych odpowiedzi, w ramach swoich kompetencji, ustosunkowując się do poruszonych przez Pana Senatora zagadnień.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz Stanu  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
Krzysztof Kwiatkowski

**Stanowisko  
MINISTRA PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 3 czerwca 2009 r.

Pan  
Cezary Grabarczyk  
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,

w załączeniu przesyłam, według właściwości, oryginał oświadczenia złożonego podczas 32. posiedzenia Senatu RP senatora Bronisława Korfanteo przesłanego pismem Marszałka Senatu z dnia 13 maja br., znak BPS/DSK-043-1628/09, w sprawie bezpłatnego przekazywania budynków prywatnym podmiotom będącym spółkami prawa handlowego.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozpatrzenie sprawy i przekazanie odpowiedzi na ręce Marszałka Senatu RP.

Z poważaniem

Jolanta Fedak

**Stanowisko  
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 9 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na otrzymane w dniu 14 maja 2009 r., przy piśmie o znaku: BPS/DSK-043-1627/09, oświadczenie Senatora Bronisława Korfanteo złożone podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 maja 2009 r. uprzejmie informuję, co następuje.

Poruszone w oświadczeniu kwestie pozostają poza właściwością rzeczową Ministra Gospodarki. Ministerstwo Gospodarki nie posiada ewidencji dokonanych w latach 1994–2000, czynności przekazywania budynków mieszkalnych, przez przedsiębiorstwa państwowe lub osoby prawne powstałe w wyniku przekształcenia przedsiębiorstw państwowych, w trybie przewidzianym *ustawą z dnia 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe*, przed nowelizacją jej przepisów z dnia 14 kwietnia 2000 r.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że przedstawiona w oświadczeniu sprawa działalności Zakładu Administrowania Budynków i Obiektów Budowlanych TRROL Sp. z o.o. została uprzednio omówiona w piśmie z dnia 28 maja 2008 r. o znaku: DNP-III-0702-1-KH/08 L.dz. 422/08.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 26 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 13 maja 2009 r., znak BPS/DSK-043-1629/09, przesyłające tekst oświadczenia złożonego przez Senatora Bronisława Korfantego podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 maja 2009 r., przekazane przez Ministra Skarbu Państwa przy piśmie z dnia 26 maja 2009 r., znak BM-MK-0701-287/09 (BM/7413/09) oraz Ministra Pracy i Polityki Społecznej przy piśmie z dnia 3 czerwca 2009 r., znak DP-II-0702-57-EN/09, uprzejmie udzielam wyjaśnień w zakresie zagadnienia poruszonego przez Pana Senatora.

Odpowiadając na pytania w sprawie udostępnienia danych liczbowych dotyczących liczby mieszkań zakładowych, wchodzących w skład mienia przedsiębiorstw państwowych, państwowych osób prawnych i spółek handlowych Skarbu Państwa, które zostały przekazane w toku procesów komercjalizacji i prywatyzacji ww. podmiotów na rzecz niepaństwowych osób prawnych na mocy art. 1 *ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe* (Dz. U. z 1994 r. Nr 119, poz. 567 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym od dnia 12 października 1994 r. do dnia 31 maja 2000 r. oraz danych liczbowych o ogólnej liczbie mieszkań zakładowych przekazanych na podstawie przepisów ww. ustawy, uprzejmie informuję, że zarówno przekazywanie na mocy ww. ustawy mieszkań zakładowych, jak i zbywanie tej kategorii mieszkań na mocy innych regulacji prawnych, w przeważającej części dokonywało się w pierwszych fazach restrukturyzacji podmiotów gospodarczych, kiedy nadzór właścicielski nad nimi należał do ministerstw „branżowych”. Ministerstwo Infrastruktury nie dysponuje zatem danymi w tym zakresie. Ewentualnym źródłem informacji statystycznych z omawianego zakresu może być ewidencja gruntów i budynków prowadzona przez starostów, wykonujących zadania z zakresu administracji rządowej.

W związku z powyższym uprzejmie informuję Pana Marszałka, że wystąpiłem do wojewodów z prośbą o zebranie przedmiotowych informacji. Po uzyskaniu odpowiedzi na ww. wystąpienie, przekażę stosowną informację na ręce Pana Marszałka.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Olgierd Dziekoński  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Bronisława Korfantego**

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

W związku z informacją Ministerstwa Obrony Narodowej o zwiększeniu kontyngentu wojskowego w Afganistanie oraz zgłaszaną przez żołnierzy potrzebą wymiany najstabilniej opancerzonych i nieodpornych na miny amerykańskich samochodów HMMWV na KTO „Rosomak”, proszę o informację, jak wygląda harmonogram wprowadzania na wyposażenie polskiej armii kolejnych pojazdów KTO „Rosomak”.

Chciałbym nadmienić, iż w Wojskowych Zakładach Mechanicznych w Siemianowicach Śląskich nadal stacjonuje szesnaście pojazdów zakontraktowanych na rok 2008 i nieodebranych. Z moich informacji wynika, że początkowo zgłaszany problem usterki napędu wież w tych pojazdach został pozytywnie rozwiązany. Z zakontraktowanych na ten rok pięćdziesięciu osmiu pojazdów, według komunikatu ministerstwa, ma być odebranych jedynie czterdzieści osiem.

Obecnie KTO „Rosomak” jest jedynym rodzimym pojazdem zapewniającym żołnierzom bezpieczeństwo podczas misji. Z kolei Pan Minister wielokrotnie deklarował, że bezpieczeństwo naszych żołnierzy w Afganistanie jest priorytetem Ministerstwa Obrony Narodowej i rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Czy nieodebranie w 2008 r. szesnastu sztuk i tegoroczne zmniejszenie o dziesięć liczby odbieranych pojazdów oznacza redukcję całkowitej liczby zakontraktowanych „Rosomaków”, czy też przesunięcie odbioru tych pojazdów na następne lata?

2. Ile „Rosomaków” w poszczególnych latach planuje się wyprodukować i wprowadzić do wyposażenia polskiej armii?

Bronisław Korfanty

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.06.08

Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Bronisława Korfantego podczas 32. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 maja 2009 r., dotyczące wprowadzania na wyposażenie polskiej armii kolejnych kołowych transporterów opancerzonych Rosomak (BPS/DSK-043-1631/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z umową nr DZSZ/373/VIII/89/ZS/PD/W/2001/376 z dnia 15 kwietnia 2003 r. i aneksem nr 6 podpisanym w dniu 26 listopada 2007 r. przez Bumar Sp. z o.o., Wojskowe Zakłady Mechaniczne w Siemianowicach Śląskich i Departament Zaopatrywania Sił Zbrojnych Ministerstwa Obrony Narodowej, Wojska Lądowe do końca 2008 r. powinny otrzymać sześćdziesiąt dwa kołowe transportery opancerzone Rosomak w wersji bojowej.

W 2008 r. Wojskowe Zakłady Mechaniczne w Siemianowicach Śląskich przekazały Siłom Zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej czterdzieści sześć transporterów tego typu. Opóźnienie w dostawie szesnastu pojazdów powstało na skutek problemów technicz-

nych z systemami wieżowymi, jakie napotkali producenci tych wież – Zakłady Oto – Melara i Zakłady Mechaniczne Bumar – Łabędy SA. Po wyeliminowaniu problemów, w marcu br. przekazano brakujące pojazdy. Na skutek ograniczeń finansowych zakupy transporterów w br. zostały zmniejszone do czterdziestu ośmiu pojazdów (w tym szesnastu z 2008 r.). Zmniejszenie dostaw w bieżącym roku nie oznacza jednak redukcji liczby zakontraktowanych pojazdów, a jedynie przesunięcie ich dostaw na lata następne, w terminach i ilościach określonych w umowie.

Harmonogram dostaw kołowych transporterów opancerzonych Rosomak jest aktualnie przedmiotem negocjacji i uzgodnień między Departamentem Zaopatrywania Sił Zbrojnych Ministerstwa Obrony Narodowej i producentem, z uwzględnieniem możliwości budżetowych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz potencjału produkcyjnego dostawców, a także terminów zakończenia prac rozwojowych nad kolejnymi wersjami pojazdów.

Biorąc pod uwagę zwiększone potrzeby w zakresie wyposażenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w kołowe transportery opancerzone Rosomak oraz możliwości produkcyjne dostawców, przewiduje się, że liczba planowanych dostaw będzie sukcesywnie rosła w latach 2009–2011, tak by w latach 2012–2013 osiągnąć liczbę około stu pojazdów rocznie. W okresie tym wojsko powinno otrzymać wszystkie kołowe transportery opancerzone w wersjach bojowych (poza funduszem remontowym przeznaczonym na zabezpieczenie misji) do pełnego ukończenia etatu. W latach 2014–2018 dostawy transporterów podlegać będą stopniowemu wygaszaniu.

Jednocześnie pragnę poinformować, że Ministerstwo Obrony Narodowej dostrzega potrzebę zwiększenia liczby kołowych transporterów opancerzonych Rosomak w Polskim Kontyngencie Wojskowym Afganistan. W bieżącym roku kontyngent otrzyma około czterdziestu kolejnych transporterów różnych typów. Umożliwi to, zgodnie z moją decyzją, wykonywanie zadań operacyjnych przez polskie pododdziały z wykorzystaniem kołowych transporterów opancerzonych w miejsce dotychczasowych pojazdów typu HMMWV.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za zasadne.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Bogdan Klich

### **Oświadczenie senatora Bronisława Korfantego**

skierowane do prezesa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Marcina Dziurdy

Od 1997 r. w związku ze stale pogarszającą się sytuacją finansową KWK „Siemianowice” rozpoczęto proces nieodpłatnego przekazywania budynków mieszkalnych na rzecz innych jednostek organizacyjnych. W uchwale Rady Nadzorczej spółki KWK „Siemianowice” nr 30/98 z dnia 28 października 1998 r. zdecydowano o przekazaniu części budynków mieszkalnych, stanowiących własność spółki, na rzecz Zakładu Administracji Budynków i Obiektów Budowlanych „TRROL” Spółka z o.o. Przekazanie to nastąpiło w formie aktu notarialnego z dnia 21 grudnia 1998 r. W celu wykonania umowy przekazania podpisano, również w dniu 21 grudnia 1998 r., odrębną umowę, dotyczącą między innymi obowiązku zawarcia przez przejmującego umów najmu z dotychczasowymi najemcami. Budynki będące obecnie własnością spółki „TRROL” zostały jej przekazane w trybie przewidzianym w ustawie o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe z dnia 12 października 1994 r. W dniu zawarcia umowy o przekazaniu przedmiotowych budynków ZABiOB „TRROL” Spółka z o.o., to jest w dniu 21 grudnia 1998 r., obowiązywał art. 1 wspomnianej ustawy w brzmieniu, które umożliwiało przekazywanie przez przedsiębiorstwa państwowe gruntów zabudowanych budynkami mieszkalnymi gminom lub innym osobom prawnym.

Zawarto także umowy pomiędzy KWK „Siemianowice” (załączniki 1 i 2) a Zakładem Administracji Budynków i Obiektów Budowlanych „TRROL” Spółka z o.o. z dnia 30 grudnia 1998 r. oraz 21 grudnia 1998 r. zobowiązujące ZABiOB „TRROL” do sprzedaży mieszkań w okresie od 1999 r. do 31 grudnia 2004 r. dotychczasowym najemcom z zastosowaniem preferencji dla pracowników i emerytów KWK „Siemianowice” Spółka z o.o. i ZG „Rozalia”.

ZABiOB „TRROL” Spółka z o.o. dnia 1 grudnia 1998 r. wydał regulamin dotyczący zasad sprzedaży i trybu postępowania przy sprzedaży mieszkań, lokali użytkowych i garaży pracownikom, emerytom i rencistom KWK „Siemianowice” oraz ZG „Rozalia” mieszkającym w przejętych zasobach, w którym to regulaminie spółka „TRROL” ustaliła preferencyjne zasady zbywania lokali, takie jak ulgi, tryb sprzedaży et cetera.

Jednakże pomimo umów z KWK „Siemianowice” zobowiązujących ZABiOB „TRROL” do sprzedaży lokali oraz wydania własnego regulaminu sprzedaży mieszkań, spółka nie wywiązała się z nałożonego na nią obowiązku. ZABiOB „TRROL” nie zamierza i nadal nie zamierza, pomimo przyjętych na siebie zobowiązań, przeprowadzić sprzedaży lokali najemcom.

Najemcy byłych mieszkań KWK „Siemianowice” zawiązali Stowarzyszenie Obrony Interesów Mieszkańców „Jedność”. Stowarzyszenie wystąpiło do Sądu Okręgowego w Katowicach (sygnatura akt II C 393/08) z pozwem o rozwiązanie zawartej w dniu 21 grudnia 1998 r. umowy nieodpłatnego przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków pomiędzy KWK „Siemianowice” Spółka z o.o. a ZABiOB „TRROL” Spółka z o.o.

Sprawa ta stanowi bardzo poważny problem społeczny dotyczący kilkuset rodzin w Siemianowicach Śląskich. Przekazany bezpłatnie majątek, będący uprzednio własnością KWK „Siemianowice”, szacuje się na kwotę 35 milionów zł, podczas gdy jej obecne zadłużenie na kwotę blisko 50 milionów zł.

W związku z tym zwracam się z następującymi pytaniami:

1. Czy możliwy jest udział prokuratorów Prokuraturii Generalnej w toczącym się procesie?

2. Jakie działania może podjąć Prokuratura Generalna w celu odzyskania dla Skarbu Państwa majątku dysponowanego niezgodnie z pierwotnym założeniem?

Bronisław Korfanty

## Odpowiedź

Warszawa, 15.05.2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie Pani Wicemarszałek Senatu – Krystyny Bochenek z dnia 13 maja 2009 roku (BPS/DSK-043-1632/09) oświadczeniem Pana Senatora Bronisława Korfantego w sprawie mieszkań KWK „Siemianowice” oraz Stowarzyszenia Obrony Interesów Mieszkańców „Jedność”, złożonym na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 7 maja 2009 roku, uprzejmie wyjaśniam co następuje:

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa jest instytucjonalnym pełnomocnikiem Skarbu Państwa występującym przed sądami i nie posiada kompetencji do podejmowania działań na rzecz podmiotów odrębnych od Skarbu Państwa (takich jak na przykład stowarzyszenia), w tym do wytaczania powództw na rzecz oznaczonych osób.

Zgodnie z ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417, z późn. zm.), w obecnie obowiązującym brzmieniu, do zadań Prokuraturii Generalnej należy:

- wyłączne zastępstwo procesowe Skarbu Państwa przed Sądem Najwyższym;
- zastępstwo procesowe Skarbu Państwa przed sądami powszechnymi, wojskowymi i polubownymi – zastępstwo to jest obowiązkowe, jeżeli wartość przedmiotu sprawy przewyższa kwotę 1.000.000 złotych, w innych zaś sprawach Prokuratoria Generalna może przejąć zastępstwo procesowe, jeżeli wymaga tego ochrona ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa.

Ponadto, na wniosek podmiotu reprezentującego Skarb Państwa, Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wydaje opinie prawne w sprawach dotyczących ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa (art. 10 powyższej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku).

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa jest upoważniona do podejmowania działań jedynie na wniosek państwowej jednostki organizacyjnej lub w związku z wezwaniem Sądu w sprawie toczącej się z udziałem Skarbu Państwa.

Jak już zatem wskazałem powyżej, Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa nie posiada kompetencji do samodzielnego wszczynania postępowań sądowych, ani tym bardziej prowadzenia dochodzeń co do stanu faktycznego lub prawnego dotyczącego majątku Skarbu Państwa.

Jak wynika z treści oświadczenia Pana Senatora Bronisława Korfantego oraz dołączonych do niego kserokopii dokumentów, przedmiotowe umowy dotyczące przekazania budynków mieszkalnych zostały zawarte pomiędzy spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, a zatem pomiędzy podmiotami odrębnymi od Skarbu Państwa.

Postępowanie sądowe o sygnaturze akt IIC 393/08, o rozwiązanie umowy nieodpłatnego przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków pomiędzy KWK „Siemianowice” Spółka z o.o. a ZABiOB „TRROL” Spółka z o.o., zostało zaś wszczęte w związku ze złożeniem pozwu przez Stowarzyszenie Obrony Interesów Mieszkańców „Jedność”.

W związku z powyższym, uprzejmie informuję, iż brak jest możliwości samodzielnego podjęcia przez Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa działań dotyczących przedmiotowych umów nieodpłatnego przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków, w tym do wzięcia udziału w toczącym się procesie.

Wskazane zaś w treści art. 55, art. 57 oraz art. 60 Kodeksu postępowania cywilnego uprawnienia do wytoczenia powództwa na rzecz oznaczonej osoby bądź przeciwko wszystkim osobom będącym stronami określonego stosunku prawnego, czy też wstąpienia do udziału w sprawie, nie mogą być wykonywane przez radców Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, lecz przez prokuratorów właściwych miejscowo prokuratur.



Jednocześnie wskazuję, iż w przypadku, gdyby w postępowaniu sądowym brała udział bądź chciała wziąć udział jednostka organizacyjna Skarbu Państwa, jednostka taka mogłaby zwrócić się do Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa z wnioskiem o wydanie opinii prawnej w sprawie dotyczącej ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa, z wnioskiem o wszczęcie stosownego postępowania lub z wnioskiem o przejęcie wykonywania zastępstwa procesowego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.

Z wyrazami szacunku

PREZES  
PROKURATORII GENERALNEJ  
SKARBU PAŃSTWA  
dr Marcin Dziurda

### **Oświadczenie senatora Norberta Krajczego i innych senatorów**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

*W związku z trwającymi pracami legislacyjnymi nad nowelizacją ustawy – Prawo energetyczne zwracamy się do Pana Premiera z prośbą o dokonanie zmiany treści art. 18 ust. 1 tej ustawy. Artykuł ten rozstrzyga między innymi kwestię ponoszenia kosztów oświetlenia dróg publicznych w Polsce.*

*W obecnym stanie prawnym, na mocy tego artykułu gminy zobowiązane są do ponoszenia kosztów oświetlenia dróg publicznych znajdujących się na ich terenie, z wyłączeniem autostrad i dróg ekspresowych. Prosimy Pana Premiera o zmianę tego zapisu, tak aby do dróg oświetlanych na koszt budżetu państwa dołączyć także obwodnice dróg krajowych, zwłaszcza gdy są one zakwalifikowane jako drogi szybkiego ruchu (GP).*

*Zwrócił się w tej sprawie między innymi samorząd miasta Otmuchów leżącego w województwie opolskim i społeczność tej rolniczej gminy. W 2006 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybudowała obwodnicę drogi krajowej nr 46, która została przekazana do eksploatacji gminie Otmuchów wraz z obowiązkiem ponoszenia kosztów oświetlenia obwodnicy. Inwestor zainstalował na odcinku nowo wybudowanej obwodnicy blisko dwieście opraw oświetleniowych, a to powoduje, że koszty oświetlenia tej obwodnicy są bardzo wysokie jak na możliwości budżetu tej gminy.*

*Uważamy, że opisana sytuacja dotyczy wielu samorządów, które nie mają żadnego wpływu na instalowanie na obwodnicach opraw oświetleniowych. Obwodnice miast stanowiące drogi krajowe, w przypadku których inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, powinny być zaliczane do kategorii dróg, których oświetlenie jest finansowane z budżetu państwa. Gminy nie mają najmniejszego wpływu na to, jaka liczba lamp i o jakich parametrach zostanie zainstalowana, by oświetlić obwodnicę, a na mocy ustawy mają obowiązek ponoszenia kosztów tego.*

*Zwracamy się do Pana Premiera o uwzględnienie przedstawionych przez nas zmian nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne i dokonanie zmiany treści art. 18 ust. 1 ustawy.*

*Z poważaniem  
Norbert Krajczy  
Lucjan Cichosz  
Władysław Dajczak  
Tadeusz Gruszka  
Witold Idczak  
Kazimierz Jaworski  
Piotr Kaleta  
Bronisław Korfanty  
Zdzisław Pupa  
Tadeusz Skorupa  
Wojciech Skurkiewicz*

## Odpowiedź

Warszawa, 29 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 7 maja 2009 r., przesłane przy piśmie z dnia 13 maja 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1633/09, w sprawie finansowania przez gminy oświetlenia obwodnic dróg krajowych, proszę uprzejmie przyjąć następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z obecnym stanem prawnym, na podstawie przepisów art. 18 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne* (Dz.U z 2006 r. Nr 89, poz. 625 z późn. zm.), finansowanie oświetlenia ulic, placów i dróg publicznych znajdujących się na terenie gminy należy do zadań własnych gminy w zakresie zaopatrzenia w energię elektryczną. Stosownie do ust. 3 art. 18 ustawy – *Prawo energetyczne* z zakresu zadań własnych gminy wyłączone zostało finansowanie oświetlenia autostrad i dróg ekspresowych w rozumieniu przepisów o autostradach płatnych.

Natomiast kategorie dróg zaliczanych do dróg publicznych regulują przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. *o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.). Zgodnie z przepisami ww. ustawy do kategorii dróg publicznych zalicza się drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne.

Odnosnie do postulowanej zmiany przepisów ustawy – *Prawo energetyczne*, która zwolniłaby gminy z obowiązku ponoszenia kosztów oświetlenia obwodnic dróg krajowych zaliczanych do kategorii dróg publicznych, uprzejmie informuję, że art. 18 ustawy *Prawo energetyczne* w obowiązującym dziś brzmieniu powstał w wyniku wprowadzenia zmian do ww. ustawy przez ustawę z dnia 13 listopada 2003 r. *o dochodach jednostek samorządu terytorialnego* (Dz. U. Nr 203, poz. 1966 z późn. zm.). Artykuł 61 ustawy – *o dochodach jednostek samorządu terytorialnego* rozszerzył obowiązek finansowania oświetlenia dróg publicznych przez gminy z dróg będących własnością gminy do wszystkich dróg znajdujących się na terenie gminy, z wyłączeniem autostrad i dróg ekspresowych w rozumieniu przepisów o autostradach płatnych. W poprzednim stanie prawnym finansowanie oświetlenia ulic, placów i dróg także należało do zadań własnych gmin, ale jedynie w odniesieniu do tych dróg, które znajdowały się na terenie gminy i których gmina była zarządcą. Oświetlenie dróg niebędących w zarządzie gminy, np. dróg krajowych będących w zarządzie GDDKiA, finansowane było z budżetu państwa. Po przeprowadzonej nowelizacji w zakresie finansowania oświetlenia dróg przez gminy, odstąpiono od wcześniejszej zasady „właścicielskiej” na rzecz zasady położenia danej drogi.

Rozszerzenie obowiązku finansowania przez gminy oświetlenia ulicznego o wszystkie drogi znajdujące się na terytorium gminy, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, wynikało z przeprowadzanej w tym czasie reformy systemu finansów samorządu terytorialnego, której celem miała być zmiana warunków funkcjonowania samorządów terytorialnych, decentralizacja funkcji państwa oraz przeniesienie części dochodów państwa do samorządów. W ramach powyższej reformy powstały nowe źródła dochodów wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Przepisy ustawy – *o dochodach jednostek samorządu terytorialnego* zwiększyły udział jednostek samorządu terytorialnego we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych z 5% do 6,71%, natomiast od osób fizycznych z 27,6% do 39,34%. Wprowadzono także nowy dochód jednostek samorządu terytorialnego w postaci 5-procentowego udziału z tytułu dochodów uzyskiwanych w związku z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleczanych w ustawach.

W zakresie możliwości ograniczenia kategorii dróg, co do których gminy mają obowiązek ponoszenia kosztów oświetlenia swoją opinię przedstawiło także Ministerstwo Finansów. Stanowisko resortu finansów jest niezbędne przy podejmowaniu decyzji o ewentualnych zmianach przepisów ustawy – *Prawo energetyczne* w powyższym zakresie ze względu na konieczność pozyskania innych niż dotychczas źródeł finansowania oświetlenia dróg powiatowych, wojewódzkich czy krajowych.

W opinii Ministerstwa Finansów, ograniczenie obowiązku ponoszenia kosztów oświetlenia dróg powiatowych, wojewódzkich czy krajowych, analogicznie do przewidzianego przepisami ustawy – *Prawo energetyczne* wyłączenia obowiązku finansowania przez gminy oświetlenia autostrad i dróg ekspresowych w rozumieniu przepisów o autostradach płatnych nie znajduje uzasadnienia. Stosownie do art. 3 ustawy o *drogach publicznych*, autostrady i drogi ekspresowe są drogami o ograniczonej dostępności, a zatem ich wyłączenie z obowiązku finansowania oświetlenia przez gminy wydaje się logiczne; nie służą bowiem w pełnym tego słowa znaczeniu lokalnej społeczności. Natomiast finansowanie oświetlenia pozostałych dróg krajowych przez gminy wydaje się zasadne; jest bowiem zadaniem o charakterze użyteczności publicznej. Gmina realizuje w ten sposób stałe zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w drodze świadczenia usługi o charakterze powszechnie dostępnym, co wpływa również na poczucie bezpieczeństwa danej zbiorowości. Dodatkowo, z zasady, autostrady i drogi ekspresowe omijają tereny zabudowane i prowadzone są obwodnicami miast. Gminy zostały zwolnione z obowiązku finansowania oświetlenia tych dróg, ponieważ nie przynosi to żadnych bezpośrednich korzyści lokalnym społecznościom w przeciwieństwie do oświetlenia pozostałych dróg publicznych.

Ponadto, zdaniem Ministerstwa Finansów, zwiększając zakres zadań własnych gmin o dotychczasowe zadania z zakresu administracji rządowej określone w przepisach ustawy – *Prawo energetyczne*, gminom zapewniono odpowiednie źródła finansowania tych zadań w postaci zwiększenia dochodów własnych gmin poprzez wzrost udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych oraz subwencji ogólnej.

Odnośnie do poruszanej kwestii obowiązku finansowania przez gminę oświetlenia dróg publicznych niebędących w zarządzie gminy, przy jednoczesnym braku możliwości podejmowania przez gminę decyzji w zakresie przyjmowanych rozwiązań technicznych przy projektowaniu i budowie tego oświetlenia, zaznaczyć należy, że przepisy art. 18 ustawy – *Prawo energetyczne* do zadań własnych gminy obok finansowania oświetlenia zaliczają również planowanie oświetlenia dróg znajdujących się na terenie gminy. Natomiast zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy o *drogach publicznych* do GDDKiA należy współpraca z organami samorządu terytorialnego w zakresie rozbudowy i utrzymania infrastruktury drogowej. W związku z powyższym w przypadku budowy krajowej drogi publicznej niezaliczanej do autostrad i dróg ekspresowych w rozumieniu przepisów o autostradach płatnych, której zarządcą jest GDDKiA, gmina i GDDKiA powinny zawrzeć porozumienie dotyczące budowy infrastruktury oświetleniowej uzgadniające także kwestie rozwiązań technicznych przy projektowaniu i budowie oświetlenia.

Mając powyższe na uwadze, oraz uwzględniając negatywną opinię Ministerstwa Finansów w przedmiotowej sprawie uprzejmie informuję, że nie przewiduje się w najbliższym czasie zmian obecnie obowiązujących przepisów ustawy – *Prawo energetyczne* w zakresie finansowania oświetlenia ulicznego.

Mam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na Państwa oświadczenie.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*W świetle przepisów prawa o ruchu drogowym kierowca oraz pasażerowie pojazdu uczestniczącego w wypadku drogowym zobowiązani są do udzielenia niezbędnej pomocy osobom poszkodowanym. W takiej sytuacji konieczne jest posiadanie w aucie apteczki, jednak polskie prawo nie zobowiązuje kierowców prywatnych samochodów osobowych do przewożenia apteczki pierwszej pomocy. Rozporządzenie ministra infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia nakazuje wyposażenie pojazdu między innymi w gaśnicę i trójkąt ostrzegawczy, ale nie nakazuje wożenia w nim apteczki.*

*Warto podkreślić, że w wielu krajach Europy apteczka obok trójkąta ostrzegawczego stanowi obowiązkowe wyposażenie każdego samochodu. Szczególnie zwracają na to uwagę służby mundurowe w Austrii, Chorwacji, Czechach, Niemczech, na Słowacji i Węgrzech. Unormowania wymagają też kwestie związane z wyposażeniem apteczek. Niestety, w Polsce nie ma żadnych przepisów określających ich zawartość, nawet w przypadku apteczek obowiązkowych, przeznaczonych do przewożenia w ciężarówkach, autobusach i samochodach osobowych służących do prowadzenia działalności zawodowej. Często zdarza się zatem, że nie wiedząc o tym, kierowcy kupują apteczkę wyposażoną mniej niż skromnie i niepozwalającą na udzielenie odpowiedniej pomocy poszkodowanym w wypadku. Nie zapewnia ona także właściwego zabezpieczenia osoby ratującej przed ewentualnym zakażeniem krwią poszkodowanego.*

*Policja i ratownicy drogowi, opierając się na normach europejskich, zalecają, aby w wyposażeniu samochodowej apteczki pierwszej pomocy znajdowały się między innymi: jednorazowe lateksowe rękawiczki chirurgiczne, maseczka lub rurka umożliwiająca wykonanie sztucznego oddychania metodą usta-usta, koc termoregulacyjny służący do przykrycia ofiary wypadku i chroniący jej organizm przed wyziębieniem, płócienna chusta trójkątna, którą można zastosować jako bandaż, temblak lub opaskę uciskową, specjalny nóż do cięcia pasów bezpieczeństwa o konstrukcji uniemożliwiającej skałeczenie, pomagający uwolnić ofiarę wypadku z wraku samochodu i w razie konieczności przeciąć ubranie. Taki zestaw często ratuje życie i zdrowie. Jego brak przyczynia się do powiększenia najtragiczniejszych statystyk.*

*Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o rozważenie wprowadzenia nakazu wyposażenia wszystkich pojazdów osobowych w odpowiednio zaopatrzone apteczki.*

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 17 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 13 maja 2009 r. znak BPS/DSK-043-1634/09 przekazujące oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego *w sprawie wprowadzenia regulacji prawnej nakazującej wyposażenie wszystkich pojazdów osobowych w odpowiednio zaopatrzone apteczki*, złożone podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 maja 2009 r. poniżej przedstawiam stanowisko.

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz. U. z 2003 r. Nr 32, poz. 262, z późn. zm.) obowiązek wyposażania pojazdu w apteczkę dotyczy autobusu (§18 ust. 1 pkt 5), taksówki (§ 24 ust. 2 pkt 6) oraz samochodu ciężarowego przystosowanego do przewozu osób (§ 40 ust. 2 pkt 6).

Kwestia nałożenia obowiązku wyposażenia wszystkich pojazdów samochodowych w apteczkę oznacza, że obowiązek ten będzie dotyczył również wszystkich samochodów osobowych, co ma szeroki zasięg oddziaływania na ogół społeczeństwa, wobec czego wymaga przeprowadzenia szczegółowych analiz, sondaży, badań opinii publicznej, ogólnopolskich konsultacji społecznych oraz konsultacji międzyresortowych. Po zgromadzeniu ich wyników, resort infrastruktury zajmie ostateczne stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Tadeusz Jarmuziewicz  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

*Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z sytuacją Jednostki Wojskowej 1933 w Łodzi, która jest jednocześnie Rejonową Bazą Materiałową (3 RBM), obejmującą swoim zasięgiem obszar województwa łódzkiego, świętokrzyskiego, małopolskiego i śląskiego, a także utrzymuje zapasy wojenne.*

*Podstawowym zadaniem 3 RBM jest gromadzenie, przechowywanie, rotacja i dystrybucja technicznych środków materiałowych przeznaczonych do zaopatrzenia dwudziestu ośmiu wojskowych jednostek budżetowych. Dodatkowo 3 RBM wykonuje obsługę finansową czterech jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej przydzielonych na zaopatrzenie. Rejonowa Baza Materiałowa stanowi część sieci złożonej z sześciu składów wielobranżowych utrzymujących zapasy wojenne, użytku bieżącego, zapasy dla sił reagowania, zapasy centralne itp. Baza zatrudnia kilkuset pracowników wojska.*

*Zaniepokoiła mnie informacja o planowanej likwidacji 3 Rejonowej Bazy Materiałowej w Łodzi oraz przejęciu części obowiązków przez Regionalną Bazę Logistyczną, której utworzenie planowane jest w Stawach koło Dębłina. Z takim posunięciem będzie wiązać się utrata wielu miejsc pracy przez osoby zatrudnione w 3 RBM.*

*Z tego powodu zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji o działaniach planowanych względem 3 Rejonowej Bazy Materiałowej w Łodzi, która dzięki centralnemu położeniu i dogodnemu dojazdowi w pełni wywiązuje się z postawionych przed nią zadań.*

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.06.03

Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, złożone podczas 32. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 maja 2009 r. w sprawie planów względem 3. Rejonowej Bazy Materiałowej w Łodzi (BPS/DSK-043-1635/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W najbliższych latach główny wysiłek w obszarze logistyki, zgodnie z obecnie obowiązującymi dokumentami planistycznymi, w tym z przyjętymi w bieżącym roku dwoma aneksami do „Programu rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2007–2012”, zostanie ukierunkowany na zapewnienie Siłom Zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej zdolności do realizacji misji i zadań w okresie pokoju, kryzysu i wojny w układzie narodowym, a także wielonarodowym.

Docelowo system zabezpieczenia logistycznego posiadać będzie między innymi zdolności w zakresie zabezpieczenia potrzeb funkcjonowania wojsk w miejscu ich stacjonowania i opierać się będzie o zrejonizowany oraz zmodernizowany stacjonarny potencjał regionalnych baz logistycznych. Zostaną one osiągnięte przez zoptymalizowanie i dostosowanie składów materiałowych do wielkości przechowywanych środków zaopatrzenia.

Kryteria decydujące o perspektywiczności rejonowych baz materiałowych oraz baz materiałowo-technicznych wraz z podporządkowanymi im składami materiałowymi to, oprócz zabezpieczenia potrzeb funkcjonowania wojsk w rejonie odpowiedzialności i zadań operacyjnych, także:

- stan utrzymania obiektów, ich struktura i utechnicznienie;
- sieć i jakość wewnętrznych dróg manewrowych oraz bocznic kolejowych w składach materiałowych;
- dostosowanie do wymogów w zakresie ochrony obiektów i przepisów przeciwpożarowych;
- dostosowanie do przepisów ochrony środowiska naturalnego;
- potrzeby modernizacyjne i wielkość niezbędnych nakładów finansowych;
- koszty utrzymania.

Uwzględniając powyższe, stosownie do rozstrzygnięć ujętych we wspomnianych dokumentach, planuje się przeformowanie aktualnie funkcjonujących ośmiu rejonowych baz materiałowych, w tym 3. Rejonowej Bazy Materiałowej, a także dwóch baz materiałowo-technicznych w cztery regionalne bazy logistyczne. Zgodnie z założeniami, w tym z opracowywaną „Koncepcją sformowania i funkcjonowania Regionalnych Baz Logistycznych”, w latach 2010–2012 przewiduje się włączenie części składów materiałowych rozformowanej 3. Rejonowej Bazy Materiałowej w strukturę 3. Regionalnej Bazy Logistycznej.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że w przypadku zmian etatowych, w tym ewentualnych zwolnień pracowników wojska, wszelkie przedsięwzięcia będą prowadzone zgodnie z procedurami zawartymi w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy* (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.).

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Bogdan Klich



**Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu dziś obowiązującym określa w art. 64 § 1 i § 2 kryteria, jakie muszą spełniać osoby ubiegające się o stanowisko sędziego sądu rejonowego. W art. 64 § 1 pkt 7 zostało określone, że osoba ubiegająca się o takie stanowisko oprócz spełnienia innych przesłanek powinna pracować w charakterze asesora sądowego lub prokuratorskiego co najmniej trzy lata lub referendarza sądowego przez okres pięciu lat.*

*Nowelizacja omawianej ustawy, która wchodzi w życie z dniem 5 maja 2009 r., określa, że osoba ubiegająca się o stanowisko sędziego sądu rejonowego powinna ukończyć aplikację sędziowską w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury lub pracować w charakterze asesora prokuratorskiego przez co najmniej trzy lata przed wystąpieniem o powołanie na stanowisko sędziego.*

*Ani w dotychczasowych przepisach, ani w nowelizacji ustawy wchodzącej w życie z dniem 5 maja bieżącego roku nie zostało określone, czy i w jakim trybie osoby, które ukończyły aplikację sędziowską po roku szkoleniowym 2005/2006, a tym samym otrzymały powołanie na stanowisko asesora w sądach rejonowych na wiosnę 2007 r. lub później, mogą oczekiwać powołania na stanowisko sędziego, jako że nie posiadają stażu asesorskiego zgodnego z aktualnie obowiązującymi przepisami, a w nowelizacji ustawy wchodzącej w życie 5 maja bieżącego roku w ogóle się o nich nie wspomina.*

*Z poważaniem  
Andrzej Misiółek*

**Odpowiedź  
PODSEKRETAARZA STANU  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 20 maja 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Andrzeja Misiółka złożone podczas 32. posiedzenia Senatu w dniu 7 maja 2009 r. uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz. U. Nr 26, poz. 157) na stanowisko sędziego sądu rejonowego może zostać powołana osoba mianowana na stanowisko asesora sądowego w okresie od 5 listopada 2005 r. do 4 listopada 2007 r., jeżeli spełnia wymagania określone w art. 61 § 1 pkt 1–4 i pkt 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu nadanym powołaną na wstępie ustawą, tj.:

- posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- jest nieskazitelnego charakteru,

- ukończyła wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskała tytuł zawodowy magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej,
  - jest zdolna ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziego,
  - złożyła egzamin sędziowski lub prokuratorski,
- a także ukończyła 28 lat i pracowała w charakterze asesora sądowego co najmniej przez rok.

W związku z powyższym należy uznać, że osoby które ukończyły aplikację sądową, złożyły egzamin sędziowski oraz zostały mianowane na stanowisko asesora sądowego w terminach wskazanych w oświadczeniu senatorskim, mają zapewnioną możliwość ubiegania się o powołanie na stanowisko sędziowskie po spełnieniu przesłanek wskazanych w treści art. 65 ust. 2 powołanej na wstępie ustawy.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że spośród 528 asesorów sądowych, którzy w dniu 5 maja 2009 r. nie legitymowali się trzyletnim okresem pracy w charakterze asesora sądowego, powołanych na stanowisko sędziego sądu rejonowego zostało 300 asesorów sądowych z uwagi na okoliczność, że osoby te spełniały szczególne kryteria przewidziane w powołanym powyżej unormowaniu. Procesy nominacyjne pozostałych 228 asesorów sądowych są obecnie finalizowane.

Z poważaniem

Jacek Czaja

**Oświadczenie senatora Władysława Ortyła**

*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

*Szanowna Pani Minister!*

*Zwracam się z prośbą o informację, w jaki sposób i pod jakimi warunkami jest możliwe sfinansowanie lub refundowanie zakupu i kosztów utrzymania pompy insulinowej dla osoby chorej na cukrzycę.*

*Dotychczasowe starania w różnych instytucjach o taką decyzję nie przyniosły pozytywnego skutku. Jeżeli rozwiązania ustawowe w tej kwestii nie stwarzają takiej możliwości, to proszę o informację o rządowych inicjatywach ustawowych w tej sprawie.*

*Z poważaniem  
Władysław Ortył*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.06.04

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora – Władysława Ortyła, w sprawie informacji, w jaki sposób i pod jakimi warunkami jest możliwe sfinansowanie lub refundowanie zakupu i kosztów utrzymania pompy insulinowej dla osoby chorej na cukrzycę, przekazane przy piśmie Wicemarszałka Senatu, Pani Krystyny Bochenek, znak: BPS/DSK-043-1637/09, uprzejmie proszę o przyjęcie stanowiska w sprawie.

Unormowania prawne regulujące dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a także zasady i tryb finansowania tych świadczeń, zostały określone w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.) oraz aktach wykonawczych do tej ustawy i zarządzeniach Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dotyczących postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach i zakresach.

Kwestie i zasady zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi i środki pomocnicze określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowego wykazu wyrobów medycznych będących przedmiotami ortopedycznymi i środków pomocniczych, wysokości udziału własnego świadczeniobiorcy w cenie ich nabycia, kryteriów ich przyznawania, okresów użytkowania, a także wyrobów medycznych będących przedmiotami ortopedycznymi podlegającymi naprawie w zależności od wskazań medycznych oraz wzoru zlecenia na zaopatrzenie w te wyroby i środki (Dz. U. Nr 276, poz. 2739 z późn. zm.). Zgodnie z wyżej wskazanym pacjentowi przysługują zestawy infuzyjne (wkłucia) do osobistych pomp insulinowych do 10 sztuk raz na miesiąc, bezpłatnie do kwoty 300 złotych. Wskazaniami medycznymi do przyznawania zestawów infuzyjnych do osobistych pomp insulinowych są dzieci i młodzież do 18 roku życia zgodnie z zaleceniami lekarza oraz kobiety ciężarne, zgodnie z zaleceniami lekarza.

Minister Zdrowia podjęła decyzję, iż pompy insulinowe wraz z osprzętem będą bezpłatne dla dzieci i młodzieży ze wskazaniami medycznymi do leczenia z użyciem pompy

insulinowej. Deklaracja ta została przekazana do publicznej wiadomości. Ministerstwo Zdrowia podjęło natychmiastową współpracę z Narodowym Funduszem Zdrowia w celu wypracowania formy finansowania zakupu pomp insulinowych dla dzieci i młodzieży do 18 roku życia. Przygotowano szereg materiałów na temat cukrzycy insulinozależnej, sposobów jej leczenia, a także zarządzenie Prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia odrębnie kontraktowane obejmującego leczenie cukrzycy z zastosowaniem pompy insulinowej oraz edukację umożliwiającą w pełni samodzielne obsługiwanie pompy.

Świadczenie – leczenie cukrzycy z zastosowaniem pompy insulinowej ma na celu zaopatrzenie chorego w pompę insulinową oraz edukację umożliwiającą w pełni samodzielne (przez pacjenta lub opiekuna) posługiwanie się pompą i wymianę osprzętu u osób do ukończenia 18 roku życia, ze wskazaniami medycznymi.

Od dnia 1 stycznia 2009 r. Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia zarządzeniem nr 106/2008/DSOZ z dnia 26 listopada 2008 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia zdrowotne kontraktowane odrębnie rozpoczął finansowanie procedury „Leczenie cukrzycy z zastosowaniem pompy insulinowej”. W ramach przedmiotowej procedury będą finansowane koszty osobistej pompy insulinowej (nie częściej niż raz na 4 lata) oraz prowadzenia edukacji chorego lub jego rodziny w zakresie umożliwiającym samodzielne korzystanie z pompy i osprzętu, a także konsultacji telefonicznych, w odniesieniu do sytuacji dotyczących problemów związanych z posługiwanie się pompą insulinową. Świadczeniem objęte są osoby z cukrzycą leczoną insuliną, do ukończenia 18 r.ż., u których stwierdza się występowanie co najmniej jednego ze stanów lub kryteriów, tj. powtarzające się ciężkie hipoglikemie, powtarzające się hiperglikemie o brzasku, niestabilność glikemii wymagająca co najmniej 4 pomiarów na dobę lub występowanie kwasicy ketonowej.

Kwalifikacja do leczenia cukrzycy z zastosowaniem pompy insulinowej odbywa się w poradni diabetologicznej na podstawie wyżej wymienionych kryteriów.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Twardowski

### **Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Ze zgłaszanych do mnie interwencji wynika, że sytuacja w spółkach grupy PKP SA jest bardzo zła, żeby nie powiedzieć: tragiczna. Jak wynika z treści pism, po wydzieleniu PKP Przewozy Regionalne ze struktur PKP SA, po kolejnych nieprzemyślanych decyzjach organu założycielskiego oraz, co jest oczywiste, na skutek światowego kryzysu, PKP Cargo grozi utrata płynności finansowej. Dodatkowo zachowanie rządu wobec sytuacji PKP Cargo też nie wykazuje oznak gospodarności, skoro, jak wynika z przekazanej mi wiedzy, rząd na mocy porozumienia z samorządami województw umorzył należne PKP Cargo 230 milionów zł za wynajem taboru i lokomotyw PKP Przewozom Regionalnym. Oczywiście nie można zasłaniać się kryzysem światowym, choć jest to niewątpliwie wygodne, podejmując decyzje, również czy przede wszystkim te bardzo bolesne dla pracowników. A podobno zwolnienia pracowników PKP Cargo w poszczególnych zakładach następują w sposób urągający wszelkim normom dialogu społecznego czy ustaleniom wynikającym z uprzednio składanych przez rząd obietnic i gwarancji pracowniczych. Zwolnienia mają charakter grupowy, choć ze względu na kruczki prawne takimi rzekomo nie są. Co miesiąc w poszczególnych zakładach zwalnia się po dwadzieścia dziewięć osób. Oczywiście oprócz zachwiania stabilizacji życiowej wieloletnich pracowników PKP powoduje to szereg tragedii osobistych.*

*Niewątpliwie pogłębiający się kryzys w PKP Cargo negatywnie wpływa na cały sektor transportowy gospodarki narodowej i przemysł wytwórczy ściśle z nim powiązany. Poszczególne zakłady produkujące i remontujące tabor kolejowy upadają i zwalniają tysiące pracowników, co rodzi kolejne protesty we wszystkich branżach. Niepokojące jest też to, że w sytuacji, gdy inne państwa ratują narodowych przewoźników, nasz rząd uparcie odmawia polskim przewoźnikom wsparcia. Nie jest tajemnicą, że przewoźnicy kolei niemieckiej i rosyjskiej dążą do przejęcia rynków PKP Cargo.*

*Panie Ministrze! PKP Przewozy Regionalne do dzisiaj nie zawarły porozumień w sprawie gwarancji pracowniczych, mimo zapewnień o ich uzgodnieniu. Rozmowy prowadzone są opieszale, a nowy prezes już publicznie zapowiada, zaś dyrektorzy poszczególnych zakładów realizują, proces restrukturyzacji, pomimo zapewnień ministra Engelhardta, że przed podpisaniem umowy społecznej nie będą podejmowane żadne działania mające negatywne skutki dla pracowników PKP Przewozy Regionalne.*

*Niewątpliwie brak właściwych konstrukcji dofinansowania PKP Przewozy Regionalne skutkuje odwoływaniem pociągów regionalnych, w szczególności na liniach drugorzędnych, w regionach górskich, dla lokalnych społeczności będących jedynym środkiem transportu. Ewidentnym przykładem takiej polityki jest likwidacja połączeń wykonywanych przez pociąg „Giewont” relacji Zakopane – Częstochowa – Zakopane, pociąg, którym codziennie podróżowało kilkuset podróżnych. Był to policzek wymierzony pasażerom: uczniom, studentom, pracownikom, turystom, pielgrzymom. Pomimo wielu protestów, artykułów w prasie, pomimo próśb i wielu listów przestawiania się do uznanych autorytetów, nikt tak naprawdę nie przejął się losem pasażerów korzystających ze zlikwidowanego połączenia, które cieszyło się przecież znakomitą frekwencją, szczególnie od momentu, gdy pociąg zaczął kursować przez Trzebinę i Dąbrowę Górniczą – Zabkowice. Zlikwidowanie tego pociągu to dla ogromnej rzeszy osób brak możliwości dojazdu do szkoły, pracy. To pociąga za sobą inne negatywne skutki: różnice w dostępie do edukacji, utratę pracy, narastanie bezrobocia i biedy. Z analizy i wyjaśnień samorządu województwa małopolskiego wynika, że likwidacja połączeń jest skutkiem złych zasad dofinansowania tego typu przewozów, a metoda usprawiedliwiania takiego stanu rzeczy jest jak zwykle ta sama: psychologia, spychanie tej kwestii na samorządy bądź też na przewoźników.*

*Skutkiem nieprzemyślanej likwidacji połączeń są słuszne protesty i manifestacje, nie tylko pracowników PKP, lecz także mieszkańców małopolskich miejscowości, w tym nawet zawiązywanie społecznych komitetów obrony kolei.*

*Wobec powyższych faktów bardzo proszę Pana Ministra o wyjaśnienie tej sprawy i ewentualnie podjęcie stosownych decyzji. Czekają na nie bowiem tysiące pracowników.*

Tadeusz Skorupa

### **Odpowiedź**

Warszawa, 15 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

ustosunkowując się do oświadczenia złożonego przez Senatora, Pana Tadeusza Skorupę, podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 maja 2009 r., w sprawie sytuacji w spółkach Grupy PKP, przesłanego przy piśmie BPS/DSK-043-1638/09 z dnia 13 maja br., uprzejmie informuję, co następuje.

Polityka Rządu w zakresie odnoszącym się do Grupy PKP i całego sektora kolejowego prowadzona jest, przede wszystkim, w oparciu o długofalowe działania zawarte w „Strategii dla transportu kolejowego do roku 2013” oraz „Master Planie dla transportu kolejowego w Polsce do 2030 roku”. Sukcesywne wdrażanie rozwiązań wynikających z ww. dokumentów pozwoli wyeliminować skutki wieloletnich zaniedbań w dziedzinie kolejnictwa. Prowadzone obecnie w spółkach Grupy PKP działania restrukturyzacyjne zmierzają do usunięcia problemów, które występowały i kumulowały się w różnych sferach działalności spółek od momentu ich powstania. Niestety, realizacja powyższych działań przypadła na okres nasilającego się ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego skutkującego, między innymi, znacznym spadkiem zapotrzebowania na usługi oferowane przez kolej. Ze względu na aktualną sytuację na rynku, spółki Grupy PKP podjęły szereg wielokierunkowych działań antykryzysowych. Kluczowym celem tych działań, dzięki właściwemu wykorzystaniu istniejących rezerw oraz wprowadzeniu optymalnych rozwiązań związanych z szeroko pojętą optymalizacją pracy, jest bieżąca poprawa wyników finansowych spółek, poprzez zdecydowane ograniczenie kosztów i wydatków we wszystkich obszarach ich działalności.

Najszerzy zakres zmian został wprowadzony w spółce PKP Cargo SA, która w związku z pogarszającą się sytuacją ekonomiczno-finansową na przestrzeni 2008 r. oraz zagrożeniem utraty bieżącej płynności finansowej rozpoczęła wdrażanie programu naprawczego, którego jednym z elementów jest restrukturyzacja zatrudnienia. Z uwagi na powyższe uwarunkowania, Zarząd PKP Cargo SA podjął decyzję o reorganizacji z dniem 1 stycznia 2009 r. struktury Spółki, polegającej na ograniczeniu liczby jednostek organizacyjnych z jednoczesnym przekazaniem im znacznie szerszych kompetencji. W miejsce dotychczasowych 42 Zakładów Spółki utworzono 16, które w nowych obszarach działania połączyły i uporządkowały funkcje handlowe, utrzymaniowe i eksploatacyjne. Podjęte dotychczas przez Zarząd PKP Cargo SA działania racjonalizujące koszty ujawniły istotną nadwyżkę zatrudnienia we wszystkich grupach zawodowych w odniesieniu do wielkości wykonywanej pracy. Dlatego też, realnie oceniając sytuację w Spółce i jej otoczeniu rynkowym, nieuniknione było zaakceptowanie konieczności zmniejszenia potencjału pracowniczego, adekwatnie do wielkości realizowanych za-

dań. Jednocześnie podkreślić należy, że usamorządowienie przewozów regionalnych nie oddziałuje negatywnie na sytuację finansową spółki PKP Cargo SA, ponieważ Spółka została odciążona z obowiązku świadczenia usług trakcyjnych na rzecz spółek pasażerskich poprzez alokację do nich majątku taborowego oraz pracowników.

W odniesieniu do poruszanej w oświadczeniu Pana Senatora Tadeusza Skorupy, kwestii umorzenia należnych spółce PKP Cargo SA środków w kwocie 230 mln zł, uprzejmie wyjaśniam, że przedmiotowe umorzenie nastąpiło w 2004 r. w wyniku zawarcia przez spółkę PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. z wierzycielami ugody restrukturyzacyjnej zobowiązań cywilnoprawnych a nie na mocy porozumienia Rządu z samorządami województw. Uprzejmie informuję, że spółka PKP Cargo SA złożyła wniosek o rekompensatę ww. kwoty, który obecnie jest przedmiotem analiz.

Ustosunkowując się do zagadnień związanych z gwarancjami pracowniczymi dla osób zatrudnionych w spółce PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. uprzejmie informuję, że w trakcie przeprowadzania reform w Grupie PKP stosowano zasady dialogu społecznego. Podkreślić należy, że w okresie poprzedzającym usamorządowienie spółki PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. prowadzone były rozmowy ze Stroną samorządową dotyczące wskazania i zagwarantowania źródeł finansowania modernizacji starego i zakupu nowego taboru w perspektywie do 2020 r. W efekcie, w dniu 9 grudnia 2008 r. zawarte zostało pomiędzy Marszałkami województw a Ministrem Infrastruktury *Porozumienie*, w którym zagwarantowano Spółce źródła finansowania zakupu, modernizacji i napraw kolejowych pojazdów szynowych przeznaczonych do przewozów pasażerskich wykonywanych na podstawie umów o świadczenie usług publicznych w latach 2009–2020, jak również źródła pokrycia straty operacyjnej i innych kosztów oraz wkładu własnego Spółki do projektów inwestycyjnych realizowanych ze środków POIiŚ. W dniu 27 maja br. spółka PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. podpisała z Ponadzakładowymi Organizacjami Związkowymi działającymi w PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. *Porozumienie* gwarantujące, że do czasu podpisania Paktu Gwarancji Pracowniczych dla pracowników Spółki oraz zakończenia konsultacji z organizacjami związkowymi planu restrukturyzacji Spółki nie będą dokonywane zwolnienia pracowników. Natomiast Pakt Gwarancji Pracowniczych zostanie podpisany po przeprowadzeniu audytu w spółce PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o.

Ustosunkowując się do kwestii zapewnienia samorządom wojewódzkim środków finansowych na realizację zadań w związku z nałożonym na nie obowiązkiem finansowania przewozów regionalnych oraz zasad finansowania przewozów realizowanych przez spółkę PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o., uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94, z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2004 r., organizowanie i dotowanie regionalnych kolejowych przewozów osób wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych oraz nabywanie kolejowych pojazdów szynowych należy do zadań własnych samorządów województw. Władze samorządowe, posiadając wiedzę o lokalnych uwarunkowaniach komunikacyjnych oraz znając potrzeby lokalnych społeczności, powinni je uwzględniać w umowach zawieranych z wybranymi przewoźnikami zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie organizowania regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich (Dz. U. Nr 95, poz. 953). Z powyższego wynika, że samorządy wojewódzkie decydują o kształcie rozkładu jazdy, zamawiają pociągi u przewoźników oraz pokrywają związane z tym koszty gdy połączenia są deficytowe. Zmiany jakie zaszły pod koniec roku 2008 w Grupie PKP były wynikiem wdrożenia rozwiązań przyjętych, między innymi, w „Strategii dla transportu kolejowego do roku 2013”, w której jednym z najistotniejszych obszarów działań wskazane było przeprowadzenie skutecznej restrukturyzacji Spółki. Warunkiem stworzenia właściwych podstaw działania kolejowych przewozów regionalnych było wyposażenie spółki PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. w niezbędny majątek (lokomotywy, zaplecza utrzymaniowo-naprawcze) oraz jej oddłużenie i usamorządowienie. Istotą usamorządowienia jest skupienie na szczeblu regionalnym wszystkich podstawowych funkcji związanych z realizacją zadań przewozowych, tj. organizatora, wykonawcy i dofinansowującego przewozy o charakterze publicznym. Wy-

dzielenie ze spółki PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. działalności związanej z prowadzeniem przewozów innych niż regionalne, dotowanych jako usługi publiczne z budżetu państwa, miało na celu zapewnienie wyraźnego, organizacyjnego i majątkowego oddzielenia finansowania zadań własnych samorządów wojewódzkich od zadań finansowanych bezpośrednio przez budżet państwa, a także zapewnienie przejrzystości finansowania tych zadań. Powyższe działanie było o tyle zasadne, że uporządkowało kwestie związane z finansowaniem tego rodzaju przewozów, jak również przewozów regionalnych.

W związku z poruszonym przez Pana Senatora Tadeusza Skorupę problemem zaprzestania kursowania pociągu międzywojewódzkiego „Giewont”, uprzejmie informuję, że dotacja budżetowa na dofinansowanie przewozów międzywojewódzkich i międzynarodowych w projekcie budżetu państwa na 2009 r., mimo podejmowanych przez Ministra Infrastruktury starań o jej zwiększenie, pozostała na poziomie roku 2007 i 2008, tj. zaplanowana została w kwocie 240 mln zł. W związku ze znaczącym wzrostem kosztów wykonywania przewozów wynikającym głównie ze wzrostu cen energii oraz usług zewnętrznych, nie było możliwości objęcia dofinansowaniem przez Ministra Infrastruktury takiej samej oferty przewozowej jak w latach ubiegłych. Mając na uwadze fakt, że kolejowe przewozy regionalne mogą być realizowane osobowymi pociągami międzywojewódzkimi, w celu umożliwienia samorządom województw realizacji powierzonych im zadań, do ustawy o transporcie kolejowym wprowadzono art. 40a. W związku z powyższym, w rozkładzie jazdy pociągów obowiązującym od dnia 14 grudnia 2008 r. zaplanowano wykorzystanie pełnej kwoty dotacji z budżetu państwa w sposób uwzględniający, przede wszystkim, potrzeby w zakresie przewozów międzywojewódzkich realizowanych pociągami pospiesznymi.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Tadeusz Jarmuziewicz  
Sekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

*Pragnę panie i panów senatorów poinformować, że mimo pewnych ograniczeń budżetowych udaje się realizować różne istotne, ważne inwestycje, między innymi poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców i bezpieczeństwo publiczne, a także służące polskiej Policji. Przykładem takiej inwestycji było otwarcie Komisariatu Policji w Gąbinie w powiecie płońskim. Osobiście miałem okazję uczestniczyć w tej uroczystości, która odbyła się 29 kwietnia bieżącego roku. Była to inwestycja bardzo oczekiwana, zarówno przez mieszkańców ziemi płońskiej, jak i przez funkcjonariuszy Policji.*

*W związku z powyższym chciałbym w imieniu swoim i mieszkańców północnego Mazowsza podziękować panu premierowi Grzegorzowi Schetyńskiemu, ministrowi Adamowi Rapackiemu, kierownictwu MSWiA oraz komendzie wojewódzkiej Policji województwa mazowieckiego z siedzibą w Radomiu za wsparcie tej inicjatywy. Warto zaznaczyć, że komenda wojewódzka Policji była jedną z instytucji, które sfinansowały budowę obiektu.*

*Mam nadzieję, że ta inwestycja przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Jednocześnie wiem, że zapewni ona bardziej komfortowe, dogodne warunki pracy funkcjonariuszom Policji.*

Eryk Smulewicz

**Stanowisko  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 10 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 maja 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1639/09), przekazujące oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza, złożone na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 7 maja 2009 roku, dotyczące *otwarcia Komisariatu Policji w Gąbinie*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę podziękować Panu Senatorowi za udział w uroczystościach otwarcia Komisariatu Policji w Gąbinie w dniu 29 kwietnia 2009 roku oraz za zainteresowanie problematyką bezpieczeństwa publicznego.

Jednocześnie informuję, że nowy komisariat jest wynikiem współpracy administracji rządowej i władz samorządowych, Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, Komendy Miejskiej Policji w Płocku oraz Urzędu Miasta i Gminy Gąbin. W budynku komisariatu mieszczą się pomieszczenia techniczne, garaże, magazyny, pomieszczenia służby dyżurnej oraz pokój przyjęć dla interesantów niepełnosprawnych. Znajdują się w nim także pomieszczenia dla służb patrolowych z zapleczem sanitarnym i szatniami, a także archiwum. Powstała również sala konferencyjna oraz budynek towarzyszący dla psów policyjnych. Przed budynkiem powstanie monitorowany parking dla samo-

chodów policyjnych i interesantów. Nowa siedziba wyposażona jest w nowoczesny sprzęt – w tym maszt do łączności radiowej.

Dodać ponadto należy, że z informacji uzyskanych od Burmistrza Gminy Gąbin wynika, że kolejnymi inwestycjami realizowanymi z pomocą rządu i samorządu Mazowsza będą: podstacja pogotowia ratunkowego i strażnica dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

Podkreślić pragnę, że Minister SWiA, pomimo znacznie zmniejszonych środków budżetowych na 2009 rok, priorytetowo traktuje inwestycje, mające na celu poprawę bezpieczeństwa obywateli. Tym bardziej cenny jest fakt, że wysiłki w tym zakresie zostały przez Pana Senatora docenione.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Adam Rapacki  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego *Bogdana Zdrojewskiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracam się do pana ministra z prośbą o wsparcie inicjatyw podejmowanych przez różnego rodzaju organizacje, szczególnie zlokalizowane na ziemi sochaczewskiej, które czynią starania w celu pozyskania środków na organizację imprez i działań promujących Rok Chopinowski.*

*Zbliżający się rok 2010 będzie dla ziemi sochaczewskiej szczególnie obchody dwusetnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina będą odbywały się między innymi w Żelazowej Woli, Brochowie i Sochaczewie, a więc na ziemi powiatu sochaczewskiego. Uwaga skupiona na tym narodowym wydarzeniu zaowocuje zainteresowaniem regionem sochaczewskim, jego ofertą kulturalną i turystyczną.*

*Z poważaniem  
Eryk Smulewicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 28.05.2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do złożonego przez Pana Senatora Eryka Smulewicza oświadczenia (BPS/DSK-043-1640/09 z 1 maja 2009 r.), dotyczącego wspierania przedsięwzięć związanych z organizacją i promocją Roku Chopinowskiego uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Obowiązującym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego sposobem podziału środków są konkursy. Dotacje przyznawane w ramach Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego mają charakter celowy i przeznaczone są na wspieranie tych działań i przedsięwzięć instytucji kultury, które wpłynąć mogą na ich rozwój, rozszerzenie działalności, poprawę jakości proponowanej oferty. Od jakości przygotowywanych projektów, ich znaczenia dla kultury narodowej zależy zarówno fakt przyznania dotacji, jak i jej wysokość. Jednym z programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest program „Fryderyk Chopin”. Program ten, w związku z przypadającą w przyszłym roku rocznicą 200-lecia urodzin Chopina będzie miał szczególną rangę. Celem programu jest kultywowanie i ochrona dziedzictwa Fryderyka Chopina. W jego ramach ubiegać się można m.in. o środki na: propagowanie wiedzy o Chopinie, promocję twórczości muzycznej w kraju i za granicą, wspieranie rozwoju utalentowanych młodych muzyków, badania naukowe w tym rozbudzanie zainteresowań młodych naukowców problematyką chopinologiczną, tworzenie warunków do rozwoju turystyki kulturalnej związanej ze śladami obecności Fryderyka Chopina, udostępnianie archiwaliów związanych z ochroną dziedzictwa Fryderyka Chopina oraz ich zabezpieczenie przed skutkami klęsk żywiołowych, kradzieżami i nielegalnym wywozem.

W ramach przygotowań do obchodów Roku Chopinowskiego podjęto także szeroko zakrojone prace modernizacyjne w obiektach związanych z kompozytorem, m.in. w Żelazowej Woli, Brochowie, Zamku Ostrogskich. Budowane jest także Centrum Chopinowskie w Warszawie.

Jestem przekonany, że obchody jubileuszowe przyczynią się do popularyzacji nie tylko muzyki Fryderyka Chopina i kultury polskiej ale także zwiększą zainteresowanie Polską, szczególnie miejscami urodzin i pobytu kompozytora.

Z poważaniem

Bogdan Zdrojewski

### **Oświadczenie senatora Zbigniewa Szaleńca**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Oświadczenie niniejsze dotyczy kwestii pomocy finansowej dla niespokrewnionych rodzin zastępczych, jego podłoże zaś stanowią apele władz samorządowych, w tym apel skierowany przez Radę Miejską w Sosnowcu.

Władze lokalne wyrażają mianowicie chęć między innymi finansowego wspierania rodzin zastępczych, przy czym niezbędne środki pieniężne pochodzić miałyby z budżetów samorządowych. Najistotniejszym argumentem przemawiającym za tego rodzaju pomocą ze strony władz lokalnych jest dobro dzieci, gdyż bezsprzeczny jest fakt, iż rodzicielstwo zastępcze stanowi lepszą formę opieki, bardziej przyjazną dzieciom. Co więcej, jest ono formą tańszą dla państwa aniżeli domy dziecka, jako że koszt utrzymania dziecka w niespokrewnionej rodzinie zastępczej wynosi obecnie około 800 zł miesięcznie, gdy tymczasem koszt utrzymania dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej to od 2 tysięcy 500 zł do 3 tysięcy 500 zł miesięcznie.

Wynikające z aktualnego stanu prawnego ograniczenia w zakresie finansowania niespokrewnionych rodzin zastępczych stanowią niejednokrotnie przeszkodę dla ewentualnych kandydatów na założycieli takich rodzin, co wpływa na ich – wciąż niedostateczną liczbę. Jednak ze względu na obowiązującą także na gruncie organów samorządowych zasadę legalizmu wszystkie organy działają na podstawie prawa i w granicach prawa, wobec czego bez wyraźnego upoważnienia zawartego w powszechnie obowiązującej akcie prawnym tego rodzaju pomoc finansowa ze strony władz lokalnych nie jest możliwa. Niniejszą materię regulują obecnie głównie ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, a także rozporządzenie ministra polityki społecznej z dnia 18 października 2004 r. w sprawie rodzin zastępczych, w których to aktach prawnych oznaczono sztywno wysokość pomocy pieniężnej przysługującej niespokrewnionym rodzinom zastępczym. Brakuje jednak stosownego upoważnienia – bądź to dla władz powiatu, bądź to dla władz gminy – pozwalającego na udzielanie takim rodzinom finansowego wsparcia przekraczającego oznaczoną wysokość pomocy pieniężnej.

Z powyższych względów proponuje się wprowadzenie do ustawy o pomocy społecznej zmiany pozwalającej władzom powiatu bądź gminy na dodatkowe wspieranie finansowe niespokrewnionych rodzin zastępczych, którą to propozycję w pełni popieram i którą chciałbym niniejszym przedstawić.

Wskazana zmiana polegać miałyby na wprowadzeniu do przywołanej ustawy o pomocy społecznej dodatkowego artykułu, art. 78a, który umożliwiłby organom stanowiącym gmin i powiatów podwyższenie w drodze uchwały oznaczonych w art. 78 ustawy kwot pomocy pieniężnej ze środków własnych powiatu bądź gminy do wysokości różnicowanej i uwarunkowanej spełnieniem określonych wymogów ujętych we właściwej uchwale. Proponowany przepis umożliwia udzielenie pomocy finansowej rodzinom zastępczym także przez gminy. Jednak ze względu na okoliczność, iż zgodnie z art. 19 ustawy o pomocy społecznej wsparcie dla rodzin zastępczych znajduje się w katalogu zadań własnych powiatu, pozostaje do rozważenia to, czy możliwe będzie przyznanie takich uprawnień gminie. W razie uznania, iż przyznanie omawianych kompetencji także gminie byłoby zbyt utrudnione i wymagałoby dokonania szerszych modyfikacji obowiązującego stanu prawnego, słuszne byłoby dokonanie proponowanej zmiany choćby w stosunku do powiatu, choć rozszerzenie tego rodzaju uprawnień również na gminy prowadzić mogłoby do jeszcze większej skuteczności finansowania rodzin zastępczych.

Podzielając w pełni powstałą na gruncie władz lokalnych inicjatywę dodatkowego wspierania finansowego dla niespokrewnionych rodzin zastępczych, proszę o rozważenie możliwości wprowadzenia do ustawy o pomocy społecznej tego rodzaju zmiany, oczywiście po jej właściwym dostosowaniu do całokształtu regulacji objętych tą ustawą oraz do pozostałych aktów praw-

*nych obowiązujących na omawianym gruncie. Tego rodzaju zmiana ustawy o pomocy społecznej obowiązywać może co najmniej do czasu uchwalenia opracowywanej ustawy o rodzinnej opiece zastępczej.*

*Należy nadmienić, iż podobne rozwiązanie zawarte zostało między innymi w art. 15a ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych.*

Zbigniew Szaleniec

## Odpowiedź

Warszawa, 18 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 13 maja 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1641-09, dotyczące oświadczenia senatora Zbigniewa Szalenca, złożonego podczas 32. posiedzenia Senatu RP, w sprawie pomocy finansowej dla niespokrewnionych rodzin zastępczych, uprzejmie informuję:

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej opracowało projekt „Założeń ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem”, który zakłada znaczne ograniczenie roli placówek opiekuńczo-wychowawczych w opiece nad dzieckiem. Umieszczenie dziecka w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej będzie mogło mieć miejsce po wyczerpaniu możliwości zatrzymania go w rodzinie własnej lub umieszczenia w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka. Aby realizacja tych zamierzeń była możliwa planuje się położyć bardzo duży nacisk na profilaktykę i pracę z rodziną naturalną w celu przeciwdziałania konieczności umieszczenia dziecka poza rodziną. W sytuacji zagrożenia dobra dziecka i konieczności oddzielenia od rodziny, nowe rozwiązania zdecydowanie sprzyjają mają umieszczeniu dzieci w rodzinach zastępczych, przede wszystkim zawodowych, oraz rodzinnych domach dziecka. Zakłada się zwiększenie kierowanej do nich pomocy finansowej, ale także – a może przede wszystkim – wsparcia merytorycznego, poprzez realną pomoc w wychowywaniu powierzonych im dzieci (m.in. szkolenia, poradnictwo, ale także możliwość korzystania z wypoczynku, co przeciwdziałać będzie wypaleniu zawodowemu).

W proponowanych rozwiązaniach zakłada się możliwość dowolnego kształtowania przez samorząd lokalny wysokości niektórych świadczeń z zakresu opieki nad dzieckiem i rodziną, zabezpieczając świadczeniobiorcom jedynie minimalną wysokość świadczeń. Rozwiązanie to sprzyjać ma budowaniu systemu opieki nad dzieckiem i rodziną uwzględniającego specyfikę lokalnego rynku pracy i lokalną strukturę społeczną, tym samym czyniąc organizację opieki nad dzieckiem i rodziną w jeszcze większym niż dzisiaj stopniu możliwą do kształtowania przez społeczność lokalną. Sprzyjać temu ma również znaczne otwarcie przepisów prawnych na współtworzenie tego systemu przez organizacje pozarządowe. Rozwiązania takie spotykane są w innych europejskich systemach opieki nad dzieckiem i przynoszą korzystne dla beneficjentów efekty (np. Hiszpania, Francja).

Propozycja senatora Zbigniewa Szalenca jest zatem zbieżna z planowanymi przez resort pracy i polityki społecznej rozwiązaniami. Mając jednak na uwadze, że rozwiąza-

nia te wejdą w życie nie wcześniej niż od 1 stycznia 2011 r., konieczne będzie wcześniejsze wprowadzenie odpowiednich zmian w ustawie o pomocy społecznej. Poparcie Ministra Pracy i Polityki Społecznej uzyskała inicjatywa poselska (druk sejmowy 2020) mająca na celu wprowadzenie zmiany do ustawy o pomocy społecznej, która umożliwi samorządom powiatowym podwyższanie wysokości świadczeń na pieczę zastępczą.

MINISTER  
Jolanta Fedak

**Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W związku z informacjami na temat zwiększenia pomocy państwa dla firmy Lenovo, realizującej inwestycje w miejscowości Legnickie Pole, zwracam się z prośbą o udzielenie informacji na temat nowych zasad udzielania pomocy publicznej temu inwestorowi.*

*Proszę także o przesłanie informacji na temat gwarancji i warunków, na jakich ta pomoc zostanie przekazana.*

*Moje zaniepokojenie budzi fakt, iż to budżet państwa ma pokryć ewentualne straty wynikające z problemów firmy Lenovo z kontrahentem realizującym prace developerskie. Takie problemy są elementem ryzyka związanego z każdą inwestycją i moim zdaniem ryzyko to powinno obciążać przedsiębiorstwo, a nie budżet państwa.*

*Z poważaniem  
Marek Trzcński*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.26

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Marka Trzcńskiego skierowanym do Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Gospodarki Pana Waldemara Pawlaka, złożonym w dniu 7 maja 2009 r. na 32. posiedzeniu Senatu dotyczącym wsparcia, jakie Rząd Rzeczypospolitej Polskiej planował udzielić firmie Lenovo, uprzejmie wyjaśniam.

W kwietniu 2009 r. przedstawiciele zarządu Lenovo ogłosili, iż w związku z ogólną sytuacją światowej gospodarki oraz znaczącym spadkiem zapotrzebowania na nowe komputery firma rezygnuje z inwestycji w Europie.

Do dnia ogłoszenia decyzji Rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie udzielił żadnej pomocy finansowej firmie Lenovo. Pomimo przyjęcia przez Radę Ministrów uchwały Nr 218/2008 z dnia 10 października 2008 r. ustanawiającej program wieloletni w sprawie wsparcia inwestycji tej firmy, z inwestorem nie została podpisana umowa o udzielenie pomocy publicznej, w związku z czym nie przekazano jakichkolwiek środków z budżetu państwa na rzecz firmy.

W związku z decyzją inwestora, w dniu 19 maja 2009 r. Minister Gospodarki przekazał do uzgodnień międzyresortowych projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie odstąpienia od realizacji programu wieloletniego ustanowionego uchwałą Nr 218/2008.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
z up. Rafał Baniak  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Szanowna Pani Minister!*

*Łódzki kurator oświaty zwróciła się do mnie z informacją o podjętych działaniach, mających na celu zorganizowanie ogólnopolskiej uroczystej inauguracji roku szkolnego 2009/2010 w mieszczącym się w Kleszczowie Kompleksie Dydaktyczno-Sportowym „Solpark Kleszczów”. Chciałbym zaznaczyć, że będzie to najnowocześniejszy obiekt w Polsce, łączący w sobie funkcje edukacyjne, kulturowe i rekreacyjne. W obiekcie funkcjonować będzie między innymi Technikum Nowoczesnych Technologii, liceum ogólnokształcące oraz gimnazjum.*

*Udzielając pełnego poparcia temu projektowi, uprzejmie zapytuję o szanse powodzenia tej inicjatywy oraz ewentualne wskazanie formalnych procedur lub warunków, jakie należy spełnić, aby ubiegać się o możliwość zorganizowania tej uroczystości na terenie gminy Kleszczów.*

*Z wyrazami szacunku  
Marek Trzcński*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.05.27

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane pismem BPS/DSK-043-1643/09 z dnia 13 maja 2009 roku oświadczenie złożone przez Pana Senatora Marka Trzcńskiego w sprawie zorganizowania ogólnopolskiej uroczystości inauguracji roku szkolnego 2009/2010 w mieszczącym się w Kleszczowie Kompleksie Dydaktyczno-Sportowym „Solpark Kleszczów” uprzejmie wyjaśniam, co następuje:

Decyzję o miejscu centralnej inauguracji roku szkolnego podejmuje Minister Edukacji Narodowej.

Przed podjęciem decyzji w tej sprawie Minister Edukacji Narodowej zwraca się do kuratorów oświaty z prośbą o przekazanie do Ministerstwa Edukacji Narodowej informacji o miejscu planowanych wojewódzkich uroczystości inauguracji roku szkolnego wraz z ewentualnym wnioskiem o wyrażenie zgody na organizację ogólnopolskiej uroczystości.

Minister Edukacji Narodowej wskazuje miejsce ogólnopolskiej uroczystości po zapoznaniu się z informacją zbiorczą, sporządzoną na podstawie opinii kuratorów oświaty.

W Ministerstwie Edukacji Narodowej prowadzone są obecnie prace związane z wyłanianiem miejsca ogólnopolskiej inauguracji roku szkolnego 2009/2010. Dnia 30 kwietnia br. zostało skierowane do kuratorów oświaty pismo z prośbą o przekazanie do 29 maja br. informacji dotyczącej miejsca planowanej wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego 2009/2010 wraz z uzasadnieniem wyboru miejsca uroczystości.

Jak wynika z powyższego, do czasu zakończenia procesu zbierania opinii kuratorów oświaty nie jest możliwe określenie szans powodzenia przedstawionej w oświadczeniu inicjatywy oraz udzielenie wiążącej odpowiedzi w sprawie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Krystyna Szumilas

**Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z wykonywaniem przeze mnie mandatu senatora RP otrzymałem z rąk starosty powiatu zduńskowolskiego pismo, w którym zwrócił on moją uwagę na radykalne zmniejszenie środków w planie finansowym PFRON, przeznaczonych na pomoc osobom niepełnosprawnym, jeśli chodzi o zadania na ich rzecz należące do kompetencji samorządów powiatowych. Z przekazanych mi informacji wynika, że tegoroczne środki stanowią jedynie 56,96% dotacji zeszłorocznej, i tak dalece niewystarczającej.

W związku z tym zwracam się z pytaniem, czy tak zauważalna obniżka dotacji dotyczy wszystkich powiatów w kraju i jakie są jej przyczyny. Proszę także o informację, czy są planowane działania zmierzające do ograniczenia skutków zmniejszenia środków przeznaczonych na zadania na rzecz osób niepełnosprawnych.

Z wyrazami szacunku  
Marek Trzcński

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.06.17

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 13 maja 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1644/09, oświadczenie senatorskie Pana Senatora Marka Trzcńskiego złożone podczas 32. posiedzenia Senatu RP w sprawie zmniejszenia środków w planie finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, przeznaczonych na pomoc osobom niepełnosprawnym dla starosty powiatu zduńskowolskiego, proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień:

Zmniejszenie wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekazywanych według algorytmu samorządom powiatowym dotyczy wszystkich powiatów w Polsce i wynika z konieczności przeznaczenia zdecydowanie większych środków na obligatoryjne zadanie z zakresu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, jakim jest dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych.

Od 1 stycznia 2009 r., w związku z wprowadzoną przez ustawę z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2008 r. Nr 237, poz. 1652) zmianą definicji najniższego wynagrodzenia, wskaźnik ten, uwzględniany przy naliczaniu dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, wzrósł o prawie 30%. Ponadto grupa pracowników, których zatrudnianie uprawnia pracodawcę do otrzymywania dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, została rozszerzona o osoby posiadające uprawnienia emerytalne. PFRON musi również zapewnić środki na finansowanie dodatkowych kosztów zatrudniania pracowników niepełnosprawnych, o których zwrot mogą ubiegać się zakłady pracy chronionej.

Pragnę podkreślić, że liczba pracowników niepełnosprawnych zarejestrowanych w systemie SODiR znacznie wzrosła, co pociągnęło za sobą wzrost wydatków PFRON na dofinansowanie do wynagrodzeń (według danych PFRON – stan na dzień 28.05.2009 r. – liczba zatrudnionych osób niepełnosprawnych u pracodawców objętych dofinansowaniem do wynagrodzeń była w kwietniu bieżącego roku w stosunku do grudnia ubiegłego roku wyższa o ponad 21 tysięcy osób, tj. o około 11%).

Środki PFRON musiały także zostać zabezpieczone na realizację zadania ustawowego dotyczącego zlecenia realizacji zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych fundacjom oraz organizacjom pozarządowym, mających charakter ogólnopolski lub ponadregionalny.

Należy podkreślić, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych obowiązany jest do zapewnienia przede wszystkim środków finansowych na realizację tytułów obligacyjnych, do których należy realizacja uprawnień pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Taką kategorię wydatków stanowią także środki przekazywane algorytmem samorządom na finansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych w warsztatach terapii zajęciowej czy też działania zakładów aktywności zawodowej. Omówione wcześniej zmiany legislacyjne mają bezpośredni wpływ na kształtowanie się poziomu wydatków sztywnych PFRON, który obecnie wynosi 67% ogólnych wydatków PFRON.

Przedstawione powyżej okoliczności spowodowały realne zmniejszenie kwot przekazanych do samorządów. Porównując plan finansowy PFRON określony ustawą budżetową państwa na lata 2008 i 2009 w pozycji przelewy redystrybucyjne, należy wskazać, że w 2009 r. nastąpiło w stosunku do 2008 r. obniżenie wysokości środków dla samorządów powiatowych o kwotę 169.139.000 zł, tj. o 20,46%. Przy uwzględnieniu dodatkowych środków przyznanych we wrześniu 2008 r. różnica jest większa, nie przekracza jednak 30%. Odchylenia od tego wskaźnika, określonego dla puli ogółem, dla kwot przypadających poszczególnym samorządom w 2009 r. są następstwem zastosowania, zgodnie z wzorem algorytmu, danych indywidualnych dotyczących samorządu oraz wyodrębniania kwoty z przeznaczeniem na dofinansowanie kosztów działalności warsztatów terapii zajęciowej przy znaczącym wzroście stawki rocznego pobytu jednego uczestnika w wtz.

Uprzejmie informuję, że PFRON podejmuje intensywne działania mające na celu pozyskanie dodatkowych środków, które zostaną przeznaczone na dofinansowanie samorządów. Uzależnione jest to od utrzymania obowiązkowych wpłat dokonywanych przez pracodawców na poziomie bliskim zakładanemu oraz zabezpieczenia najważniejszego zadania ustawowego, tj. dofinansowania rynku pracy osób niepełnosprawnych.

Ewentualna decyzja o zwiększeniu środków na zadania samorządów zostanie podjęta w drugim półroczu tego roku.

PFRON ze zrozumieniem przyjmuje zaniepokojenie jednostek samorządu terytorialnego zmniejszeniem środków PFRON przypadających wg algorytmu na realizację zadań ustawowych w 2009 r. Należy jednak zaznaczyć, że osoby niepełnosprawne wymagające wsparcia są przede wszystkim pełnoprawnymi mieszkańcami województw i powiatów, a środki przekazywane przez PFRON są formą dofinansowania realizacji przez samorządy zadania własnego polegającego na wspieraniu ich niepełnosprawnych mieszkańców.

Z szacunkiem

MINISTER  
z up. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego**

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Docierają do mnie sygnały lokalnych przedsiębiorców, potwierdzone ostatnio przez informacje w mediach ogólnopolskich, o niepokojących zależnościach pomiędzy osobami pełniącymi funkcję „asesorów” oceniających wnioski o dotacje unijne w ramach regionalnych programów operacyjnych a firmami doradczymi przygotowującymi wnioski.

Szczególny mój niepokój budzi sytuacja ewidentnie wskazująca na konflikt interesów, gdy jedna i ta sama osoba ocenia wnioski, jednocześnie wykonując pracę na rzecz firm doradczych. Trudno w takich okolicznościach mówić o wolnej konkurencji, obiektywizmie i racjonalności w wydawaniu tych funduszy.

W związku z powyższym proszę o przekazanie informacji, czy w praktyce faktycznie występują opisane problemy, czy opisywana wyżej sytuacja jest monitorowana przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i czy planowane są – a jeśli tak, to jakie – rozwiązania, które mogłyby ograniczyć występowanie tego typu sytuacji.

Z poważaniem  
Marek Trzciński

**Odpowiedź**

Warszawa, 8 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 13 maja 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-1645/09) przesyłam odpowiedź na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Marka Trzcińskiego na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 7 maja 2009 r.

Dziękując Panu Senatorowi za zainteresowanie kwestią instrumentów zapewniających obiektywizm ekspertów oceniających projekty do dofinansowania w ramach regionalnych programów operacyjnych pragnę poinformować, iż zapewnienie rzetelnej i bezstronnej oceny jest dla mojego resortu kluczowym aspektem procesu selekcji wniosków o dofinansowanie. Jednocześnie pragnę podkreślić, iż w związku z angażowaniem ekspertów do oceny projektów w ramach wszystkich programów operacyjnych, opisane poniżej rozwiązania służące zapewnieniu bezstronności ekspertów są tożsame dla obu kategorii programów – zarówno regionalnych jak i krajowych.

Odnosząc się do kwestii zależności pomiędzy osobami oceniającymi wnioski o dofinansowanie a firmami doradczymi przygotowującymi wnioski pragnę wskazać, iż wystąpieniu konfliktu interesów przy ocenie danego wniosku zapobiegają przepisy art. 31 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. Nr 227, poz. 1658, z późn. zm.). Przepis ten określa tryb i zasady powoływania ekspertów do oceny projektów. Wspomniana ustawa została znowelizowana ustawą z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności (Dz. U. nr 216, poz. 1370). Zmiana objęła m.in. regulacje dotyczące ekspertów i polegała na decentralizacji systemu naboru eks-

pertów, wprowadzeniu możliwości tworzenia i prowadzenia baz ekspertów uczestniczących w procesie wyboru projektów do dofinansowania oraz ustawowym określeniu sposobu zapewnienia bezstronności ekspertów, w tym egzekwowania odpowiedzialności karnej za składanie niezgodnych z prawdą deklaracji w tym zakresie.

Zgodnie z art. 31 ust. 3 przy korzystaniu z usług świadczonych przez ekspertów stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.) dotyczące wyłączenia pracownika oraz organu. Instytucja ogłaszająca konkurs nie może korzystać z usług ekspertów, którzy np. z uwagi na łączące ich z wnioskodawcą relacje nie gwarantują bezstronności oceny, a także których udział w ocenie może rodzić wątpliwości co do jej rzetelności i obiektywizmu. Stosowanie powyższego przepisu służy całkowitemu wyeliminowaniu tego rodzaju sytuacji.

Jednocześnie w oparciu o art. 31 ust. 4 ustawy ekspert przed przystąpieniem do oceny projektu składa instytucji korzystającej z jego usług oświadczenie, że nie zachodzi żadna z okoliczności powodujących wyłączenie go z udziału w ocenie projektu na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.), oraz że nie zachodzą żadne okoliczności mogące budzić uzasadnione wątpliwości, co do jego bezstronności względem podmiotu ubiegającego się o dofinansowanie lub podmiotu, który złożył lub przygotowywał wniosek będący przedmiotem oceny. Oświadczenie jest składane pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, o czym ekspert zostaje pouczone przed złożeniem oświadczenia.

Na mocy art. 31 ust. 4 możliwe jest wyciągnięcie konsekwencji karnych wobec nierzetelnych ekspertów, którzy podpisując oświadczenie o bezstronności zataili fakty, które mogły mieć wpływ na wynik dokonanej przez nich oceny danego projektu. Należy zaznaczyć, że skuteczne egzekwowanie odpowiedzialności wobec osoby, która złożyła fałszywe oświadczenie zapewnia, stosownie do brzmienia art. 233 § 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), zamieszczenie tego rodzaju przepisu w akcie prawnym rangi ustawowej.

Pragnę również wskazać, iż wyniki ekspertyzy przeprowadzonej na zlecenie kierowanego przeze mnie resortu wskazują, iż wprowadzone wyżej zmiany w zakresie zagwarantowania bezstronności ekspertów w procesie oceny są dużo bardziej restrykcyjne w porównaniu z rozwiązaniami przyjętymi w systemach innych krajów członkowskich.

Nawiązując do zapytania Pana Senatora odnośnie do działań podjętych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w celu zapobiegania konfliktom interesów w procesie wyboru projektów do dofinansowania pragnę wskazać, iż jednym z przejawów troski o rzetelność opinii wydawanych przez ekspertów jest wprowadzenie do formularza oświadczenia eksperta o bezstronności przykładowego katalogu okoliczności stanowiących konflikt interesów. Katalog ten, określając minimalne standardy wspólne dla regionalnych oraz krajowych programów operacyjnych w zakresie unikania konfliktów interesów, nie będzie mógł być zawężany przez żadną z instytucji korzystających z usług ekspertów.

Odnosząc się do wątpliwości Pana Senatora odnośnie do konfliktu interesów w sytuacji, gdy dana osoba ocenia wnioski jednocześnie wykonując pracę na rzecz firm doradczych, pragnę wskazać, iż sam fakt świadczenia pracy dla danej firmy nie stanowi konfliktu interesów. Konflikt interesów występuje w sytuacji, gdy dana osoba dokonuje oceny wniosku przygotowanego przez firmę, z którą jest powiązana lub weryfikuje konkurujący z nim inny wniosek. W celu uniknięcia tego typu sytuacji zostały one uwzględnione w katalogu okoliczności, wymienionych w formularzu deklaracji o bezstronności, stanowiących podstawę wykluczenia eksperta z procesu oceny.

Istotną rolę w działaniach zapobiegających konfliktom interesów stanowi transparentność procesu oceny wniosków o dofinansowanie, zapewniona poprzez publikację na stronach internetowych list ekspertów oraz list projektów, które zostały wybrane do dofinansowania, wraz z nazwami beneficjentów. Umożliwia to opinii publicznej oraz przedstawicielom mass mediów zgłaszanie instytucjom lub właściwym organom informacji o podejrzeniach dotyczących nierzetelności eksperta.

Dodatkowy instrument służący tym samym celom może stanowić procedura odwoławcza od wyników oceny projektów przysługująca potencjalnemu beneficjentowi, w ramach której poszczególne systemy realizacyjne programów operacyjnych perspektywy finansowej 2007–2013 mogą przewidywać możliwość zgłoszenia zastrzeżeń dotyczących prawdziwości informacji zawartej w oświadczeniu eksperta.

Pozostaję w przekonaniu, że powyższe informacje w pełni odpowiadają na przedstawione przez Pana Senatora pytania. Dziękując za zainteresowanie kwestią systemu wyboru projektów do dofinansowania w ramach regionalnych programów operacyjnych oraz troskę o obiektywizm ocen dokonywanych przez ekspertów, służę wszelkimi innymi informacjami i wyjaśnieniami dotyczącymi działalności kierowanego przeze mnie ministerstwa.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
w z. Hanna Jahns  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego**

skierowane do ministra, członka Rady Ministrów Michała Boniego

Szanowny Panie Ministrze!

Zduńskowolskie Stowarzyszenie „Amazonka” przedstawiło mi problem zasadności uznawania przez lekarzy orzeczników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kobiet, które przebyły raka piersi, za osoby zdolne do pracy. Kobiety te, wdzięczne losowi za zachowanie życia pomimo przejścia choroby nowotworowej, częstokroć wystawiane są na próby, których charakter czyni tak trudem zdobytą przez nie stabilizację zdrowotną zgoła iluzoryczną.

W wystąpieniu zainteresowane podniosły, iż odczuwają na sobie skutki tego, że życie nader często weryfikuje negatywnie dotyczące ich orzeczenia lekarskie. Wyniszczony chemo- i radioterapią organizm kobiety jest w stanie co najwyżej krótkotrwale wywoływać wrażenie odzyskania przez nią sił umożliwiające pozostawanie w stanie zatrudnienia. Schorowane, zdane są na dyskomfort kolejnych chorób, z którymi nie są w stanie walczyć jak ludzie całkowicie zdrowi. Ze względu na ryzyko częstego korzystania ze zwolnień lekarskich regułą jest, że pracy nie znajdują. Po wielu latach leczenia kobiety te nie są w stanie wykorzystywać dawniej nabytych umiejętności, co skazuje je na ogół na prace fizyczne, zawsze nisko opłacane. Naprawdę zauważalnym następstwem wykonywania przez nie pracy zarobkowej jest zwykle utrata sił, które nabyły w fazie wyjścia z choroby nowotworowej.

Powstaje pytanie, czy bilans zysków i strat nie wskazuje, że sprawa zdolności do pracy kobiet po przebytych nowotworze jest postrzegana w zbyt zawężonej perspektywie. Wydatki ponoszone przez państwo na terapię kobiet z rakiem piersi nie wydają się racjonalne w sytuacji, gdy jednocześnie to samo państwo osiągnięte efekty z taką łatwością wystawia na ryzyko zniweczenia.

Podnosząc ten problem, zwracam się o podjęcie działań, które będą miały na względzie to, że konieczności ponownego leczenia kobiet, których stan zdrowia – po wyjściu z ciężkiej choroby narażonych na konieczność samodzielnego utrzymania się – uległ pogorszeniu, nie równoważą korzyści płynące z faktu ich zarobkowania. Stoję na stanowisku, że procedury orzecznicze w tej mierze winny mieć za punkt wyjścia specyfikę sytuacji amazońki.

Pamiętajmy, że każda kobieta, która wygrała walkę z rakiem, jest ogromną wartością dla jej rodziny, dla społeczeństwa, któremu została przywrócona, ale także dla państwa, które, mogąc szczerzyć się sprawnością swych służb, zdobywa uznanie obywateli.

Z poważaniem  
Marek Trzcński

**Stanowisko**

Warszawa, 15 maja 2009 r.

Pani  
Jolanta Fedak  
Minister Pracy i Polityki Społecznej

Szanowna Pani Minister,  
w załączeniu uprzejmie przekazuję według właściwości zapytanie senatora Marka Trzcńskiego z prośbą o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem

Michał Boni



**Odpowiedź  
MINISTRA PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 8 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 13 maja br. znak BPS/DSK-043-1646/09, w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana senatora Marka Trzcіńskiego na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 7 maja br., dotyczącego problemu zasadności uznawania przez lekarzy orzeczników ZUS kobiet, które przeżyły raka piersi, za osoby zdolne do pracy, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zasady i tryb ustalania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określone są ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. *o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych* (Dz. U. z 2004 Nr 39, poz. 353 ze zm.). Renta z tytułu niezdolności do pracy zgodnie z art. 57 ust. 1 powołanej ustawy, przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki:

- jest niezdolny do pracy;
- ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy;
- niezdolność do pracy powstała w określonych ustawowo okresach.

Osobie, spełniającej powyższe warunki, zgodnie z art. 59 ust. 1 powołanej ustawy przysługuje:

- renta stała – jeżeli niezdolność do pracy jest trwała;
- renta okresowa – jeżeli niezdolność do pracy jest okresowa.

Renta okresowa przysługuje przez okres wskazany w decyzji organu rentowego.

Osobą niezdolną do pracy jest, zgodnie z art. 12 powołanej ustawy, osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Całkowicie niezdolna do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do jakiegokolwiek pracy, natomiast częściowo niezdolna do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy, zgodnie z treścią art. 13 powołanej ustawy, uwzględnia się m.in. stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji.

Niezdolność do pracy orzeka się na okres nie dłuższy niż 5 lat, jednakże jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu, niezdolność do pracy orzeka się na okres dłuższy.

Oceny niezdolności do pracy, jej stopnia oraz ustalenia daty powstania, trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz celowości przekwalifikowania zawodowego – dokonuje w formie orzeczenia lekarz orzecznik ZUS.

Od orzeczenia lekarza orzecznika osobie zainteresowanej przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej ZUS, który może wnieść za pośrednictwem właściwej na miejsce zamieszkania jednostki organizacyjnej ZUS w ciągu 14 dni od dnia doręczenia tego orzeczenia.

Orzeczenie lekarza orzecznika, od którego nie wniesiono sprzeciwu albo orzeczenie komisji lekarskiej stanowi dla organu rentowego, zgodnie z art. 14 ust. 3 powołanej ustawy, podstawę do wydania decyzji dotyczącej świadczenia rentowego lub dodatku pielęgnacyjnego. Od takiej decyzji przysługuje osobie zainteresowanej odwołanie do sądu. Tryb odwołania i adres sądu zawarte są w decyzji ZUS. Prawomocne orzeczenie sądu jest wiążące dla stron oraz dla wszystkich instytucji i organów.

Wyjaśniając wątpliwości Pana Senatora dotyczące prawidłowości orzekania przez lekarzy orzeczników, uprzejmie wyjaśniam, że lekarze orzecznicy ZUS orzekają dla potrzeb ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych na podstawie obowiązujących przepisów.

Aktem prawnym regulującym pracę lekarzy orzeczników jest rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. *w sprawie orzekania o niezdolności do pracy* (Dz. U. Nr 273, poz. 2711), w którym określone zostały, m.in., kwalifikacje zawodowe lekarzy orzeczników. Zgodnie z treścią powołanego rozporządzenia, lekarzem orzecznikiem ZUS a także członkiem komisji lekarskiej ZUS może być lekarz, który odbył przeszkolenie w zakresie ustalonym przez naczelnego lekarza ZUS, posiadający drugi stopień specjalizacji.

Należy podkreślić, że zgodnie z powołanym rozporządzeniem, lekarz orzecznik ZUS wydaje orzeczenie po przeprowadzeniu bezpośredniego badania ubezpieczonego i na podstawie posiadanej dokumentacji. Przy ocenie niezdolności pracy do pracy dla celów ustalenia uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego lekarz orzecznik zobowiązany jest uwzględnić wszystkie schorzenia, na które jest leczona osoba ubezpieczona oraz dokonać łącznej oceny ich następstw na sprawność organizmu. W postępowaniu orzeczniczym lekarz orzecznik korzysta z dokumentacji zgromadzonej przez lekarzy leczących oraz badań wykonanych dla celów diagnostyczno-leczniczych.

Należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 61 ustawy emerytalnej, prawo do renty, które ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy, podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy.

Zatem w przypadku jeśli w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty z powodu ustąpienia niezdolności do pracy, ubezpieczony stał się ponownie niezdolny do pracy, prawo do renty ulega przywróceniu. Wówczas jedyną przesłanką podlegającą ocenie jest kwestia niezdolności do pracy oraz data jej ewentualnego powstania w określonym przedziale czasu.

Przepisy powołane powyżej dotyczą wszystkich ubezpieczonych.

Ponadto nie wydaje się zasadne, aby osoba, która wróciła do zdrowia, której niezdolność do pracy ustała, nadal przebywała na rencie, będącej ze swej istoty świadczeniem związanym z niezdolnością do pracy z uwagi na ewentualną możliwość późniejszego pogorszenia stanu zdrowia, niejako „na wszelki wypadek”. Należy jednocześnie wskazać, że dla większości osób powracających do zdrowia po długiej rehabilitacji, możliwość podjęcia zatrudnienia jest elementem ułatwiającym powrót do aktywnego życia.

MINISTER  
Jolanta Fedak

**Oświadczenie senatora Edmunda Wittbrodta**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Od 1 stycznia tego roku obowiązują przepisy nowelizujące ustawę o pomocy państwa w zakresie dożywiania dzieci w szkołach. Zgodnie z nowelizacją każdy uczeń, który zgłosi takie życzenie, powinien otrzymać w szkole bezpłatny posiłek (obiad). Decyzję w tej sprawie podejmuje dyrektor, powiadamiając jednocześnie właściwy ośrodek pomocy społecznej. Pomoc udzielona w tej formie nie wymaga przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w celu ustalenia sytuacji materialnej rodziny. Nie jest też wymagane wydanie w tej sprawie decyzji administracyjnej przez ośrodek pomocy społecznej. Tak wydawane obiady finansowane są ze środków przekazanych szkole przez GOSP na podstawie listy sporządzonej przez dyrektora szkoły. Zaznaczyć jednak trzeba, że tą formą pomocy można objąć maksymalnie 10% uczniów dożywianych ogółem w szkole na podstawie wydanych decyzji administracyjnych (DzU z 2008 r. nr 225, poz. 1487).*

*Docierają do mnie informacje, także za pośrednictwem mediów, że nowelizacja nie rozwiązała problemu do końca. Dyrektorzy mogą wybrać dodatkowo 10% ogólnej liczby dożywianych uczniów w danej szkole, ale czasami jest ich więcej. Szkoły, aby dożywić wszystkie dzieci, zmuszane są do szukania sponsorów, a w obecnej sytuacji, w sytuacji kryzysu, nie jest to łatwe.*

*Zwracam się do pani minister z zapytaniem, jak ta sprawa kształtuje się w skali całego kraju. Czy konieczne jest ponowne podjęcie działań zmierzających do poprawy istniejących przepisów w tym zakresie? Premier Donald Tusk już podczas swojego exposé w Sejmie w listopadzie 2007 r. zapowiedział, że jednym z głównych punktów programu jego rządu będzie rozwiązanie w polskich szkołach problemu niedożywienia dzieci.*

*Edmund Wittbrodt*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2009.06.02

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Edmunda Wittbrodta (BPS/DSK-043-1647/09) w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc Państwa w zakresie dożywiania” (Dz. U. Nr 267, poz. 2259 z późn. zm.), uprzejmie informuję, iż:

Wspomniana nowelizacja dokonana została ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” (Dz. U. Nr 225, poz. 1487). Zmiana ta ma na celu umożliwienie dożywiania w szkołach faktycznie głodnych uczniów, którzy z różnych powodów, najczęściej od nich niezależnych, nie mają szansy na spożycie żadnego posiłku w szkole, w której przebywają znaczną część dnia. Pomoc ta udzielana jest w uzasadnionych sytuacjach bez konieczności przeprowadzania rodzinnych wywiadów środowiskowych i wydawania decyzji administracyjnych. Środki na zakup posiłków przekazywane są przez

ośrodki pomocy społecznej na podstawie sporządzonej przez dyrektora szkoły listy dzieci i liczby spożytych posiłków w przyjętym okresie rozliczeniowym.

Liczba dzieci dożywianych w ramach przedstawionej wyżej procedury wynosi do 10% liczby dzieci dożywianych ogółem w szkołach i przedszkolach na terenie gminy w danym miesiącu na podstawie wydanych decyzji administracyjnych. Należy jednak zaznaczyć, że proces ten ma charakter pomocniczy, a nie zastępczy do pomocy udzielanej w myśl przepisów ustawy o pomocy społecznej.

Jednocześnie pragnę zauważyć, że okres realizacji programu wieloletniego „Pomoc Państwa w zakresie dożywiania” kończy się z dniem 31 grudnia 2009 r. Obecnie w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej trwają prace nad stworzeniem nowego aktu prawnego dotyczącego tej tematyki.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z zapytaniem o zasady wydawania licencji pracownikom ochrony. Jakie przepisy w tym zakresie obowiązują w Polsce? Chodzi mi głównie o tryb zdawania egzaminów w celu uzyskania licencji ochroniarza. Jakie są w Polsce, w nawiązaniu do obowiązujących przepisów, wymagania wobec kandydatów na ochroniarzy? Jak wygląda sytuacja w zakładach pracy chronionej w sektorze ochrony? Czy ministerstwo rozwiązało już problemy wskazane przez NIK, która m.in. wykazała, że pracownicy posiadający zaświadczenie o niepełnosprawności umysłowej mieli licencję ochroniarzką umożliwiającą posiadanie broni? Jaki procent ogółu firm zajmujących się ochroną stanowią zakłady pracy chronionej? Jaki jest tryb nadzoru szkół kształcących ludzi w zawodzie: ochroniarz? Jaki procent aktywnych w zawodzie ochroniarzy ukończyło specjalistyczną szkołę, a jaki kurs? Czy zdaniem Pana Ministra absolwent trzymiesięcznego kursu posiada równoważne umiejętności, co absolwent dwuletniej szkoły i czy nie istnieje zasadna obawa, że coraz większa liczba oferowanych na rynku kursów nie spełnia wymogów merytorycznych? Kto prowadzi nadzór i kontrolę nad tego typu kursami i jakie są wyniki tych kontroli? Czy znane są Panu Ministrowi przypadki, iż kursanci, zanim zostaną słuchaczami kursu, powinni już mieć zapewniony pozytywny wynik egzaminu? W jaki sposób ministerstwo nadzoruje prawidłowość prowadzenia tych egzaminów? Z moich informacji wynika, iż jest to bardzo uznaniowa sprawa.

Zawód ochroniarza w Polsce jest coraz bardziej popularny. Ze względu na fakt, że coraz częściej obiektem ochrony jest nie tylko mienie, ale są też i ludzie, powinny go wykonywać osoby dobrze wykwalifikowane i w pełni do niego przygotowane. Panie Ministrze, proszę o zapoznanie się z powyższymi wątpliwościami oraz udzielenie wyjaśnień odnośnie do stanowiska i planów resortu w tej kwestii.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 10 czerwca 2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 maja 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1648/09), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego podczas 32. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 maja 2009 roku w sprawie *wydawania licencji pracownikom ochrony*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie warto zaznaczyć, iż ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 roku o *ochronie osób i mienia* (t.j.: Dz. U. z 2005 roku Nr 145, poz. 1221 z późn. zm.) reguluje zagadnienia dotyczące wymaganych kwalifikacji i uprawnień, jakie powinni posiadać pracownicy

ochrony. Ustawodawca w rozdziale 5 ww. ustawy określił wymagania kwalifikacyjne pracowników ochrony. Zgodnie z art. 26 ust. 2 przedmiotowej ustawy o wydanie licencji pracownika ochrony fizycznej pierwszego stopnia może ubiegać się osoba która:

- 1) posiada obywatelstwo polskie lub obywatelstwo innego państwa członkowskiego UE, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym,
- 2) ukończyła 21 lat,
- 3) ukończyła szkołę podstawową,
- 4) ma pełną zdolność do czynności prawnych, stwierdzoną własnym oświadczeniem,
- 5) nie była skazana prawomocnym orzeczeniem za przestępstwo umyślne,
- 6) ma uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Jednocześnie art. 26 ust. 3 stanowi, iż licencję pracownika ochrony fizycznej pierwszego stopnia wydaje się osobie, która spełnia ww. warunki oraz:

- 1) posiada nienaganną opinię wydaną przez komendanta komisariatu Policji właściwego ze względu na jej miejsce zamieszkania,
- 2) posiada zdolność fizyczną i psychiczną do wykonywania zadań, stwierdzoną orzeczeniem lekarskim,
- 3) legitymuje się dyplomem lub świadectwem szkoły lub innej placówki oświatowej, które potwierdzają uzyskanie specjalistycznego wykształcenia, albo pełniła nienaganną służbę w stopniu podoficera lub chorążego w Biurze Ochrony Rządu przez okres co najmniej 15 lat, albo ukończyła kurs pracowników ochrony I stopnia i zdała egzamin przed właściwą komisją.

Przedmiotowa ustawa w art. 27 ust. 2 określa wymagania, jakie należy spełniać, aby otrzymać licencję pracownika ochrony fizycznej drugiego stopnia. Są to te same warunki co wymienione w art. 26 ust. 2 pkt 1, 2, 4 i 5 przedmiotowej ustawy. Różnica polega na tym, że od kandydata wymaga się co najmniej średniego wykształcenia oraz zwalnia się z obowiązku posiadania uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Wnioskodawca musi podobnie, jak w przypadku licencji I stopnia, spełniać warunki, o których mowa w art. 26 ust. 3 pkt 1 i 2 ww. ustawy oraz legitymować się dyplomem lub świadectwem szkoły lub innej placówki oświatowej, które potwierdzają uzyskanie specjalistycznego wykształcenia, albo pełnić w przeszłości nienaganną służbę w stopniu oficera w Biurze Ochrony Rządu przez okres co najmniej 15 lat, albo ukończyć kurs pracowników ochrony II stopnia i zdać egzamin przed właściwą komisją.

Jak wynika z powyższych przepisów, każda osoba ubiegająca się o wydanie licencji (niezależnie od jej stopnia) musi posiadać zdolność fizyczną i psychiczną do wykonywania zadań, stwierdzoną orzeczeniem lekarskim. Zasady przeprowadzenia badań lekarskich reguluje rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 23 marca 1999 roku *w sprawie badań lekarskich i psychologicznych osób ubiegających się o wydanie licencji oraz posiadających licencję pracownika ochrony fizycznej* (Dz. U. Nr 30, poz. 299 z późn. zm.).

Osoba ubiegająca się o wydanie licencji pracownika ochrony fizycznej poddawana jest badaniom psychologicznym (§ 5 ust. 1 ww. rozporządzenia) oraz lekarskim, które obejmują – badanie ogólne, specjalistyczne (okulistyczne, otolaryngologiczne, psychiatryczne i neurologiczne) oraz inne badania specjalistyczne i pomocnicze zlecone przez lekarza przeprowadzającego badanie ogólne (§ 6 rozporządzenia).

Badania, o których mowa powyżej, przeprowadzane są co 3 lata, chyba że:

- w orzeczeniu lekarskim wskazano krótszy termin następnego badania,
- okres niezdolności do pracy spowodowany był chorobą trwającą dłużej niż 6 miesięcy,
- zachodzi uzasadnione podejrzenie utraty zdolności fizycznej i psychicznej do wykonywania zadań – na wniosek pracodawcy.

Od orzeczeń lekarskich nie przysługuje odwołanie, wobec czego orzeczenia te mają, zarówno dla Policji, jak i strony moc wiążącą.

W tym miejscu warto podkreślić fakt, iż właściwi miejscowo komendanci wojewódzcy Policji odmawiają wydania licencji osobie ubiegającej się o jej przyznanie, jeżeli nie przedstawi ona orzeczenia lekarskiego potwierdzającego zdolność fizyczną i psychiczną do wykonywania zadań. Natomiast pracownikowi ochrony, który przestał spełniać ww. warunek ustawy, licencja zostaje cofnięta.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nie wpływały żadne sygnały o tym, że osoby „niepełnosprawne umysłowo” otrzymały licencję pracownika ochrony. Wobec powyższego, nie jest możliwe zajęcie stanowiska przez MSWiA w poruszonej przez Pana Senatora kwestii posiadania licencji i dysponowania bronią przez osoby nieposiadające zdolności psychicznej do wykonywania zadań.

Podkreślenia wymaga, iż Policji znana jest problematyka dotycząca funkcjonowania firm ochrony osób i mienia, jako zakładów pracy chronionej. Policja nie dysponuje jednak danymi odnośnie do liczby przedsiębiorstw z branży ochrony, które posiadają status zakładów pracy chronionej. Przedsiębiorcy ubiegając się o udzielenie koncesji lub posiadający koncesję na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, nie mają obowiązku informowania o posiadaniu lub uzyskaniu statusu zakładu pracy chronionej.

Z uwagi na fakt, że obowiązujące przepisy prawa nie nakładają na Policję obowiązku nadzorowania szkół kształcących w zawodzie pracownika ochrony, ani organizatorów kursów kształcących w ww. specjalności, MSWiA nie może odnieść się do zagadnienia poruszonego w wystąpieniu, dotyczącego jakości kształcenia w zawodzie pracownika ochrony.

Niemniej jednak, z przyjętych rozwiązań ustawowych wynika, że szkoła kształcąca w zawodzie pracownika fizycznej ochrony mienia i osób realizująca dłuższy proces nauczania, przekazuje więcej wiedzy i zapewnia lepszą jakość kształcenia, niż krótki kurs nastawiony wyłącznie na przygotowanie osób mających w przyszłości realizować zadania ochrony osób i mienia. Dlatego też, wiedza i umiejętności praktyczne zdobyte przez uczestników kursów są weryfikowane przez komisję egzaminacyjną powołaną przez właściwego miejscowo komendanta wojewódzkiego Policji. Natomiast, absolwenci szkół kształcących pracowników fizycznej ochrony mienia i osób nie mają obowiązku zdawania wskazanego powyżej egzaminu.

Dodać w tym miejscu należy, że w skład komisji egzaminacyjnej, zgodnie z § 8 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 sierpnia 1998 roku *w sprawie rodzajów dyplomów i świadectw wydawanych przez szkoły i inne placówki oświatowe, które potwierdzają uzyskanie specjalistycznych kwalifikacji w zakresie ochrony osób i mienia, minimalnego zakresu programów kursów pracowników ochrony fizycznej pierwszego i drugiego stopnia oraz zakresu obowiązujących tematów egzaminów i trybu ich składania, składu komisji egzaminacyjnej i sposobu przeprowadzania egzaminu* (Dz. U. Nr 113, poz. 731) wchodzi:

- 1) przedstawiciele komendanta wojewódzkiego Policji w liczbie nie większej niż trzech, w tym uprawnieni do przeprowadzania egzaminu z zakresu samoobrony, technik interwencyjnych oraz strzelectwa,
- 2) przedstawiciel komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej wyznaczony spośród oficerów komendy wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej,
- 3) przedstawiciel prokuratora wojewódzkiego,
- 4) dwaj przedstawiciele wojewody, w tym jeden lekarz,
- 5) rzeczoznawca systemów zabezpieczających.

Wobec powyższego, ocena umiejętności osoby ubiegającej się o wydanie licencji pracownika ochrony dokonywana jest przez przedstawicieli różnych organów, nie tylko Policji.

Jednakże, faktycznej weryfikacji kwalifikacji zawodowych pracownika ochrony dokonuje dopiero jego pracodawca i zleciennodawca, na rzecz których świadczone są usługi z zakresu ochrony fizycznej mienia i osób.

Odnosząc się do kwestii nadzoru nad egzaminami dla osób ubiegających się o licencję pracownika ochrony fizycznej, uprzejmie informuję, że Komendant Główny Poli-

cji działając na podstawie § 9 ust. 1 ww. rozporządzenia, może delegować swego przedstawiciela do nadzorowania pracy komisji powoływanych przez komendantów wojewódzkich (Stołecznego) Policji. W praktyce, losowo wybrane egzaminy przeprowadzane są pod nadzorem przedstawiciela Komendanta Głównego Policji.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Siemoniak  
Sekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak,  
do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy,  
do sekretarza stanu, pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania Elżbiety Radziszewskiej,  
do rzecznika praw obywatelskich Janusza Kochanowskiego  
oraz do rzecznika praw dziecka Marka Michalaka

Szanowni Państwo!

Do mojego biura senatorskiego coraz częściej zgłaszają się pokrzywdzeni w sądach rodzinnych ojcowie. W wyniku wzrastającej liczby rozwodów i separacji w Polsce dochodzi do rozłamu w wielu rodzinach. Sądy rodzinne z reguły przyznają opiekę matkom. Według badań, dzieje się tak w ponad 97% przypadków. A, jak pokazują liczne badania socjologów i psychologów, również ojciec jako samotny rodzic wypełnia swą rolę co najmniej tak dobrze, jak matka w podobnej sytuacji. Co więcej, dane GUS pokazują, iż w Polsce już co dziewiąte dziecko wychowuje się bez ojca. Czy zdaniem Państwa Ministrów nie istnieje zagrożenie, że wychowywanie dzieci w rodzinie bez ojca upowszechni niekorzystny „nowy” model rozbitej rodziny?

W związku z trudną sytuacją polskich ojców walczących o prawo do opieki i wychowywania swoich dzieci, chciałbym zapytać Państwa Ministrów – odpowiedzialnych za kształt polityki państwa wobec rodziny, odpowiedzialnych za nadzór nad realizacją tej polityki oraz prowadzących nadzór nad sądami i kuratorami rodzinnymi, a także stojących na straży praw dziecka i praw obywatelskich – czy znane są im problemy polskich ojców, którzy niejednokrotnie wiele lat poświęcili na walkę o prawa do swoich dzieci. Jakie działania podejmuje podległe Państwu resorty i urzędy w tej sprawie? Czy zamierza się wprowadzić jakieś zmiany, aby polscy ojcowie nie czuli się pokrzywdzeni przez prawo i sądy z powodu tego, że są ojcami? Czy są planowane zmiany obowiązujących procedur rozwodowych, które nie sprzyjają przetrwaniu więzi dziecko – rodzic, a niejednokrotnie jedynie potrafią skłócić rodziców? W jaki sposób Państwo Ministrowie w ramach pełnionych funkcji zabiegają o to, by polskie instytucje respektowały zapisane prawa dzieci i rodziny? Dlaczego w Polsce nie można wprowadzić modelu opieki naprzemiennej, który sprawdził się w innych krajach? System ten może i nie jest doskonały, ale jest o wiele korzystniejszy, gdyż w jego przypadku rozwód nie zwalnia żadnej ze stron z bycia aktywnym rodzicem.

Na koniec chciałbym jeszcze zapytać o nadzór nad organizacjami pożytku publicznego zajmującymi się w Polsce poszanowaniem praw dziecka, rodziców i rodziny. Kto prowadzi taki nadzór i ile jest takich organizacji, stowarzyszeń zarejestrowanych w naszym kraju?

W obecnej sytuacji prawno-obyczajowej w naszym kraju nie należy pomijać zadania wywalczenia podstawowych praw dla dzieci i ich ojców, których to prawa wzajemnego współistnienia są od lat lekceważone i niedostrzegane, a wręcz rugowane i dławione przez sądy rodzinne, masowo nieuznające ojców jako rodziców mogących skutecznie wychować swoje potomstwo. Ta społeczna niesprawiedliwość budzi zrozumiałą reakcję wielu mężczyzn – ojców, dla których dobro dziecka stanowi priorytet ich ojcowskiego powołania. Dlatego też zwracam się do Państwa Ministrów o dostrzeżenie problemów polskich ojców. W Polsce Konstytucja RP i Konwencja o Prawach Dziecka powinny gwarantować przecież równe prawa rodzicielskie i opiekuńcze obojgu rodzicom.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź  
PEŁNOMOCNIKA RZĄDU  
ds. RÓWNEGO TRAKTOWANIA**

Warszawa, 26 maja 2009 r.

Pani  
Krystyna Bochenek  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z otrzymanym tekstem oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego (BPS/DSK-043-1651/09), w którym zwraca on uwagę na problem nierównego traktowania ojców przez sądy rodzinne pragnę poinformować, iż w obliczu pojawiających się sygnałów ze strony ojców, dyskryminowanych przez system prawny w Polsce i domagających się poszanowania ich praw oraz umożliwienia kontaktu z dziećmi po rozwodzie, Pełnomocnik w dniu 23 września 2008 r. powołał Zespół mający na celu przeciwdziałanie dyskryminacji ojców.

W skład Zespołu wchodzi osoby wyznaczone przez: Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania, Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Krajowego, Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, Przewodniczącego Krajowej Rady Kuratorów, Przewodniczącego Krajowej Rady Sądowniczej, Przewodniczącego Stowarzyszenia Sędziów Sądów Rodzinnych, Prezesa Stowarzyszenia Mediatorów Rodzinnych, przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji pozarządowych oraz środowiska działające na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji ojców.

W ramach prac Zespołu dokonano analizy sytuacji bieżącej oraz podjęto działania mające na celu wprowadzenie odpowiednich zmian w prawie oraz usprawnienie działania Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych tak, aby zagwarantowane było dobro dziecka.

Do zadań Zespołu należy:

- 1) analiza sytuacji i zjawisk, w których dochodzi do dyskryminacji ojców oraz zdiagnozowanie problemu, z uwzględnieniem przede wszystkim dobra dziecka
- 2) wypracowanie propozycji niezbędnych zmian w prawie polskim, zmierzających do ochrony praw ojców, z uwzględnieniem przede wszystkim dobra dziecka
- 3) wypracowanie propozycji współpracy instytucji publicznych takich jak Ośrodki Opieki Społecznej, Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, Rodzinne Ośrodki Diagnostyczno-Konsultacyjne, odpowiedzialnych za pomoc rodzinie, w zakresie niwelowania negatywnych skutków u dzieci spowodowanych rozstaniem rodziców
- 4) wypracowanie propozycji kampanii społecznych w zakresie promowania odpowiedzialnego ojcostwa
- 5) współpraca z ministerstwem Sprawiedliwości i środowiskiem sędziów w sprawie szkoleń.

Zespół opracował zmiany w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, które mają na celu zrównanie szans obojga rodziców w sprawowaniu pieczy nad dzieckiem w przypadku rozwodu. Zmiany wejdą w życie 13.06.2009 r.

**Zmieniono brzmienie art. 58:**

1) „§ 1: W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd uwzględnia porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia”.

2) „§ 1a<sup>(46)</sup>: Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i upraw-

nień w stosunku do osoby dziecka. Sąd może pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom na ich zgodny wniosek, jeżeli przedstawili porozumienie, o którym mowa w § 1, i jest zasadne oczekiwanie, że będą współdziałać w sprawach dziecka”.

Zmiana ta ustanawia instytucję porozumienia małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Służyć ma to obowiązkowi określenia wspólnych zasad postępowania w kontaktach z dzieckiem nawet pomimo dużego skonfliktowania stron postępowania rozwodowego i przedstawienia go sądowi tak, aby małżonkowie mieli obowiązek ustalić najważniejsze dla dziecka sprawy dotyczące przyszłego kontaktu z dzieckiem, w tym w jakiej religii będzie się wychowywało.

**Dodano nowy art. 113.<sup>(81)</sup> w brzmieniu:**

3) „§ 1: Niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów.

§ 2: Kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej”.

Dodany artykuł określa, co można rozumieć przez „kontakt z dzieckiem”. Ma to pomóc w przestrzeganiu prawa obojga rodziców do utrzymywania kontaktu z dzieckiem. Ważne jest tu określenie „miejsce pobytu dziecka”, a nie „zamieszkania” czy „zameldowania”, co czasem nie odzwierciedlało miejsca, gdzie dziecko faktycznie się znajdowało.

**Dodano nowy art. 113<sup>1</sup>.<sup>(82)</sup> w brzmieniu:**

4) „§ 1: Jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy.

§ 2. Przepisy § 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli dziecko nie przebywa u żadnego z rodziców, a pieczę nad nim sprawuje opiekun lub gdy zostało umieszczone w rodzinie zastępczej albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej”.

Przepisy te mają na celu zagwarantowanie przez sąd ustalenia przez rodziców zasad kontaktów z dzieckiem mając na uwadze jego dobro, a nie narzucając wolę jednego z rodziców.

**Dodano nowy art. 113<sup>4</sup>.<sup>(85)</sup> w brzmieniu:**

6) „Sąd opiekuńczy orzekając w sprawie kontaktów z dzieckiem, może zobowiązać rodziców do określonego postępowania, w szczególności skierować ich do placówek lub specjalistów zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń”.

W sytuacji wysokiego skonfliktowania stron, która może wpływać niekorzystnie na dziecko, sąd będzie miał prawo skierować rodziców do specjalisty, który ma za zadanie doprowadzić do wypracowania przez nich najlepszego dla dobra dziecka porozumienia.

W związku z pracami Zespołu Pełnomocnik wystąpił do Ministra Pracy i Polityki Społecznej o zbadanie, jak można sfinansować mediacje oraz jak zapewnić współpracę Ośrodków Opieki Społecznej, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie z Rodzinnymi Ośrodkami Diagnostyczno-Konsultacyjnymi. Obecnie trwają prace nad wdrożeniem ww. propozycji.

Z poważaniem

Sekretarz Stanu  
PEŁNOMOCNIK RZĄDU  
DO SPRAW RÓWNEGO TRAKTOWANIA  
Elżbieta Radziszewska

**Odpowiedź  
RZECZNIKA  
PRAW DZIECKA**

Warszawa, 27 maja 2009 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Wielce Szanowny Panie Marszałku,  
z uwagą zapoznałem się z oświadczeniem Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożonym na 32. posiedzeniu Senatu w dniu 7 maja 2009 r. Muszę z przykrością przyznać, że podzielałam uwagi o wzrastającej liczbie rozwodów i rozłamie w polskich rodzinach.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2008 roku rozwiązało związek małżeński 66 tys. par (najwięcej rozwodów odnotowano w 2006 roku – 72 tys., dla porównania w latach 1995–2002 orzekano 40–45 tys. rozwodów rocznie). Wśród rozwiedzionych w 2007 roku małżeństw ok. 61 proc. wychowywało ponad 59 tys. dzieci (do 18 lat). Najczęściej (57 proc.) sąd przyznaje opiekę nad dziećmi wyłącznie matce, wyłącznie ojcu w 4 proc. przypadków a 37 proc. rozwiedzionych małżonków wychowuje dzieci wspólnie.

Z racji nazwy urzędu, który sprawuję oraz ustawowych obowiązków postrzegam rozwody przede wszystkim przez pryzmat okaleczanych nimi dzieci i naruszanych rozwodami ich praw. Z punktu widzenia prawa dziecka do rodziny niemal każdy wyrok rozwodowy, a właściwie należałoby powiedzieć, że każdy – poprzedzony z reguły długotrwałym konfliktem – rozwód ofiarą czyni przede wszystkim dziecko. Ono – nie będąc stroną procesu rozwodowego – płaci za rozstanie rodziców najwyższą cenę.

Powyższe dane bezsprzecznie świadczą, że opiekę nad dzieckiem sądy przyznają w większości przypadków matce. Uważam jednak, że istota problemu sprowadza się do pytania: w jaki sposób – pomimo rozpadu małżeństwa – zapewnić realizację prawa dziecka do osobistej, nieskrępowanej styczności z obojgiem rodziców? Jednoznacznie prawo to wyraża art. 9 Konwencji o Prawach Dziecka.

Ok. 25% spraw wpływających do Biura dotyczy właśnie egzekucji prawa do kontaktów z dzieckiem. Rzecznik Praw Dziecka nie jest reprezentantem jednej ze stron w procesie rozwodowym. Bada je jedynie z perspektywy prawa dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców.

Sprawy rodzinne należą do bardzo trudnych. Nakładane przez sądy grzywny za utrudnianie kontaktów nie załatwiają sprawy. Często rodzic woli je płacić niż dopuścić do spotkania z dzieckiem drugiego rodzica. Trzeba sobie także zdawać sprawę, że skuteczne egzekwowanie prawa prowadzące do przymusowego odebrania dziecka przez kuratora też nie pozostaje bez wpływu na jego psychikę. Jest ciężkim przeżyciem. Dlatego ten problem wciąż zostaje nierozwiązany. Kontakt dziecka z obojgiem rodziców zależy w głównej mierze od dobrej woli stron.

W przesyłanej do Rzecznika Praw Dziecka korespondencji podnosi się często argument, że instrumenty prawne, z których można skorzystać w sytuacji utrudniania przez jednego z rodziców kontaktów z dzieckiem są w praktyce bezskuteczne i rzadko podejmowane przez pokrzywdzoną stronę z uwagi na nikłe rezultaty.

Nie zgadzam się z tym, żeby w państwie prawa wyroki sądowe były niewykonywane. Moim zdaniem zmiany wymagają przede wszystkim przepisy postępowania egzekucyjnego, należy wprowadzić takie środki, które spowodują, że rodzic nie zaryzykuje niewykonania postanowienia sądu.

Chciałbym zaznaczyć, że przychyłam się do idei opieki naprzemiennej. Oczywiście uważam, że najlepszym rozwiązaniem jest aby dziecko miało stałe środowisko domowe, rodzinne, bo to zapewnia mu prawidłowy rozwój i stabilizację emocjonalną. Jed-

nakże jeżeli w inny sposób nie możemy zapewnić dziecku kontaktu z obojgiem rodziców, to pomysł opieki naprzemiennej jest godny rozważenia.

Powierzenie opieki naprzemiennej jest więc pewną formą ucieczki, wyborem mniejszego zła od przykrej w skutkach zarówno dla rodziców, jak i dla dziecka, walki o sprawowanie nad nim bezpośredniej, samodzielnej opieki.

Z wyrazami szacunku

Marek Michalak

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY DYREKTORA  
DEPARTAMENTU SĄDÓW Powszechnych  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 5.06.2009 r.

Pan  
Grzegorz Wojciechowski  
Senator  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

odpowiadając na Pana oświadczenie złożone podczas 32. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 maja 2009 r., uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ustosunkowując się do pierwszego z pytań zawartych w treści wymienionego oświadczenia, pragnę poinformować, że według posiadanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości statystyk w roku 2006 w sprawach rozwodowych prowadzonych przez sądy powszechne wydano ogółem 45 024 orzeczeń zawierających rozstrzygnięcie o powierzeniu władzy rodzicielskiej, z czego w 27 792 przypadkach powierzono ją matce, a ojcu tylko w 1731. Natomiast w 14 601 sprawach władzę rodzicielską powierzono razem matce i ojcu, zaś w 408 – oddzielnie każdemu z rodziców. Pozostałe sprawy dotyczyły innych rozstrzygnięć. W 2007 r. na 40 795 wydanych orzeczeń rozwodowych wobec małżonków posiadających małoletnie dzieci w 23 302 przypadkach władzę rodzicielską powierzono matce, w 1596 ojcu, a w 15 121 razem matce i ojcu, oddzielnie ojcu i matce w 354. Natomiast w 2008 r. w analizowanych sprawach wydano 39500 orzeczeń. W 22 228 spośród nich rozstrzygnięto o powierzeniu władzy rodzicielskiej matce, a tylko w 1592 ojcu. W 14912 władzę tę powierzono razem, a w 381 oddzielnie matce i ojcu.

Przedstawione wielkości pokazują na istnienie wyraźnej i utrzymującej się dysproporcji, polegającej na zdecydowanie częstszym powierzaniu władzy rodzicielskiej matkom małoletnich dzieci, niż ich ojcom.

Chciałbym jednocześnie zwrócić uwagę, że dane te nie wskazują w ilu sprawach ojcowie składali wnioski o powierzenie im władzy rodzicielskiej i w ilu sprawach wnioski te zostały uwzględnione.

Ponadto są one jedynie cząstkowe i nie odzwierciedlają pełnego obrazu polskiej rodziny, która w ostatnim czasie podlega przemianom norm i wartości o charakterze obyczajowym i społecznym. Zatem do stwierdzenia istnienia zagrożenia upowszechnienia „nowego” modelu rozbitej rodziny należałoby przeprowadzić bardziej gruntowne badania, oparte o dane pochodzące z innych nauk społecznych, w tym demografii i socjologii.

Odnosząc się do problematyki poruszonej przez Pana Senatora w drugim akapicie złożonego oświadczenia, pragnę poinformować, że została ona uregulowana w ramach polskiego systemu prawa przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a w zakresie odnoszącym się do postępowania w tych sprawach przepisami Kodeksu postępowania cywilnego.

Przepisy te przyznając małżonkom równe prawa i obowiązki oraz zobowiązując ich m.in. do wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny stanowią, iż w razie braku porozumienia każdy z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu.

Także stosunki pomiędzy rodzicami, a dziećmi wymagają by istotne sprawy dziecka były rozstrzygane przez rodziców wspólnie. W braku porozumienia między nimi o sprawach tych będzie rozstrzygał sąd opiekuńczy. Zatem o praktycznym kształcie i sposobie realizacji uprawnień rodzicielskich zarówno w odniesieniu do matki, jak i ojca, w sytuacji konfliktu między nimi orzeka sąd, który prowadzi konkretną sprawę poddaną jego jurysdykcji.

Informując o działaniach podjętych przez resort sprawiedliwości, w obliczu zachodzących zmian o charakterze społecznym, obyczajowym i prawnym w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowano projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten uzyskał akceptację Sejmu, który w dniu 6 listopada 2008 r. uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431). Wejdzie ona w życie w dniu 13 czerwca 2009 r.

Kontakty z dzieckiem, ujęto w niej jako atrybut niezależny od władzy rodzicielskiej, ale należący do „praw rodzicielskich” wskazanych w art. 48 ust. 2 Konstytucji RP. Kontakty te powinny stanowić przedmiot nie tylko prawa, ale i obowiązku rodziców, co z kolei ułatwiać powinno ich realizację, jako zbliżonych swoim charakterem do władzy rodzicielskiej. Utrzymywanie kontaktów z dzieckiem nowelizacja określa także jako prawo i obowiązek dziecka. Takie podejście odpowiada postanowieniom art. 9 ust. 3 Konwencji o prawach dziecka, który stanowi, że dziecko ma prawo do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka.

W związku z nową koncepcją, obligatoryjna część wyroku rozwodowego (art. 58 § 1 K.r.o.) została rozszerzona o orzekanie o kontaktach z dzieckiem. Nadto stworzono podstawę do uwzględnienia przez sąd porozumienia małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej, jeżeli będzie ono zgodne z dobrem dziecka. Nowy § 1a tego artykułu określa zasady kształtowania władzy rodzicielskiej rozwiedzionych małżonków, uzależniające powierzenie władzy rodzicielskiej obojgu małżonkom od przedstawienia zgodnego z dobrem dziecka porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej. Przedstawione powyżej unormowanie będzie miało również zastosowanie przy orzekaniu o unieważnieniu małżeństwa (art. 21 K.r.o.) i separacji (art. 61<sup>3</sup> § 1 K.r.o.).

Zasadnicze zmiany dotyczące sposobu uregulowania kontaktów z dziećmi zostały zawarte w art. 113 § 1, który w nowym brzmieniu stanowi, że także w odniesieniu do dziecka utrzymywanie kontaktów powinno być nie tylko jego prawem, ale i obowiązkiem. Ujęcie tych kontaktów tylko w kategorii prawa dziecka (tak np. czyni prawo niemieckie) jest niezasadne z uwagi na to, że prawo rodziców nie miałoby tutaj swojego odpowiednika w postaci obowiązku dziecka. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do kontaktów ze starszym już dzieckiem.

Istotną nowość na gruncie polskiego prawa rodzinnego stanowi art. 113<sup>4</sup> K.r.o., dający sądowi opiekuńczemu, orzekającemu w sprawie kontaktów z dzieckiem, kompetencję do zobowiązania rodziców do określonego postępowania, w tym kierowania rodziców do placówek lub specjalistów, zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc.

Należy wyrazić pogląd, że proponowana regulacja nie uniemożliwia sądowi opiekuńczemu orzeczenia o kontaktach z dzieckiem poprzez ustanowienie tzw. „opieki naprzemiennej”, która miałaby polegać na przebywaniu dziecka przez określony czas w miejscu zamieszkania jednego z rodziców, a później przez taki sam czas w miejscu zamieszkania drugiego z nich. Co więcej, stwarza ona o wiele szersze możliwości, odno-

sząc określenie sposobu kontaktów z dzieckiem nie tylko do propozycji zawartych we wnioskach stron i zgromadzonego materiału dowodowego ale przede wszystkim do wypracowanego i przedstawionego przez rodziców porozumienia w tym zakresie.

Ze względu na prawne i faktyczne skutki proponowanych powyżej rozwiązań, przewidziano szereg zmiany w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Z tego punktu należy zwrócić uwagę, że wprowadzony przepis § 2 art. 582<sup>1</sup> K.p.c uwzględnia postulowany w standardach międzynarodowych wymóg zapewnienia w prawie krajowym kilku (przynajmniej trzech) zabezpieczeń wykonywania kontaktów z dzieckiem (zob. art. 10 Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, przyjętej przez państwa członkowskie Rady Europy w Strasburgu 15 maja 2003 r.). Na jego podstawie Sąd opiekuńczy w celu zapewnienia wykonywania kontaktów może zobowiązać osobę uprawnioną do kontaktu z dzieckiem lub osobę, pod której pieczę dziecko pozostaje, do pokrycia kosztów podróży i pobytu dziecka lub także osoby towarzyszącej dziecku w tym kosztów powrotu do miejsca stałego pobytu.

Po drugie może zobowiązać osobę, pod której pieczę dziecko pozostaje do złożenia na rachunek depozytowy sądu odpowiedniej kwoty pieniężnej w celu pokrycia wydatków uprawnionego związanych z wykonywaniem kontaktu.

Po trzecie może odebrać od osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem lub osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje, przyrzeczenie określonego zachowania.

Natomiast zamieszczony w art. 598<sup>14</sup> przepis powinien ułatwić zapobieganie utrwalaniu sytuacji zagrażających dobru dziecka przez osoby zobowiązane do ich oddania i znacznie przyspieszyć ponowne odebranie dziecka od tej samej osoby zobowiązanej. W razie ponownego naruszenia postanowienia dotyczącego władzy rodzicielskiej, miejsca zamieszkania dziecka, opieki lub kontaktów z dzieckiem w okresie 3 miesięcy od wydania postanowienia o odebraniu dziecka, to ostatecznie postanowienie mogłoby być wykorzystane do ponownego odebrania tej samej osoby od tego samego zobowiązanego.

Pomimo wprowadzonych zmian wydaje się konieczne wypracowanie kolejnych rozwiązań, adekwatnych do różnych stanów faktycznych, jakie się wiążą z realizacją kontaktów rodziców z dzieckiem.

Przede wszystkim budzi wątpliwości możliwość i celowość wszczynania kolejnych postępowań o odebranie dziecka, gdy orzeczenie o kontaktach jest systematycznie nierespektowane. W takich sytuacjach zbyt częste wdrażanie trybu przymusowego odebrania dziecka może zagrażać jego dobru z uwagi na skutki, jakie dla psychiki dziecka może mieć stosowanie tego trybu.

Przedstawione wyżej trudności związane z egzekucją orzeczeń o kontaktach rodziców z dziećmi na gruncie dotychczasowego stanu normatywnego oraz praktyki egzekucyjnej powodują konieczność stworzenia nowych regulacji.

Obecnie w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego trwają prace nad projektem ustawy, zawierającym stosowne regulacje dotyczące przedmiotowej problematyki. Przewiduje się, że projekt ustawy o którym mowa, zostanie rozpatrzony przez Rząd w II półroczu 2009 r.

Z wyrazami szacunku

ZASTĘPCA DYREKTORA  
DEPARTAMENTU  
SĄDÓW POWSZECHNYCH  
Tomasz Wirzman  
Sędzia

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 9 czerwca 2009 r.

Pan Senator  
Grzegorz Wojciechowski

Szanowny Panie Senatorze,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora złożonym na 32. posiedzeniu Senatu RP, skierowanym do Rzecznika Praw Obywatelskich, uprzejmie informuję, że ojcowie, nieusatisfakcjonowani zapadającymi w sprawach rozwodowych i rodzinnych orzeczeniami, a także ich egzekucją, zwracają się do Rzecznika ze skargami i prośbami o interwencję. Problem ten jest zatem znany Rzecznikowi – w sprawach indywidualnych udzielane są zainteresowanym stosowne informacje i pomoc, w ramach kompetencji Rzecznika.

W 2006 r. Rzecznik objął np. honorowym patronatem inicjatywę uczczenia dorocznego Dnia Ojca, które to przedsięwzięcie miało na celu zwrócenie uwagi na niewystarczający udział ojców w osobistym wychowaniu młodego pokolenia Polaków oraz przybliżenie społeczeństwu wiedzy o niepokojących skutkach braku aktywnego współuczestnictwa ojców w bezpośredniej opiece nad dziećmi. W roku 2008 Rzecznik objął honorowy patronat nad programem „Eurosieroctwo 2008/9”, pełnomocnik RPO ds. rodziny spotkał się z przedstawicielami organizacji działających na rzecz praw ojców, zaś pracownicy Biura RPO wzięli udział w seminarium „Prawa rodziców «drugiej» kategorii”, organizowanym w siedzibie Fundacji Helsińskiej, a dotyczącym problemu.

Przytoczone przez Pana Senatora dane statystyczne są niewątpliwie prawdziwe, jednak konieczna jest ich interpretacja z uwzględnieniem także innych czynników. Należy w tym kontekście zwrócić zwłaszcza uwagę na to, że w dużej liczbie postępowań sądowych ojcowie nie składają wniosku o przejęcie pieczy nad dzieckiem. W postępowaniach, w których taki wniosek ojca wpływa do sądu, proporcje są o wiele bardziej wyrównane (niestety, Rzecznik nie dysponuje badaniami biorącymi pod uwagę ten czynnik).

W kwestii zmian legislacyjnych uprzejmie informuję, że 13 czerwca bieżącego roku w życie wchodzi nowe regulacje dotyczące kontaktów oraz obligatoryjnej treści wyroku rozwodowego. Od tej daty, na mocy zmienionego art. 58 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd uwzględnia porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Podobne rozstrzygnięcie zawiera nowy art. 107 KRO. Tym samym od 13 czerwca br. możliwe jest orzeczenie w kwestii pieczy nad dzieckiem opieki naprzemiennej – jeśli taką formę sposobu wykonywania władzy ustalą między sobą rodzice i nie będzie się ona w konkretnym przypadku kłóciła z naczelną zasadą dobra dziecka.

Ta sama nowelizacja KRO znacząco rozbudowała przepisy regulujące kontakty rodziców z dziećmi (nowe art. 113–113<sup>6</sup> KRO). Powiązano ją ze zmianami w Kodeksie postępowania cywilnego, tj. wprowadzeniem w art. 582<sup>1</sup> i 598<sup>12a</sup> KPC – dodatkowych zabezpieczeń w sprawach o kontakty i odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej. W Parlamencie znajduje się także projekt nowelizacji KPC, zakładający wprowadzenie art. 598<sup>15</sup>, umożliwiającego stosowanie w sprawach o kontakty rygoru z postępowania o przymusowe odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej. Można żywić nadzieję, że przepisy te umożliwią sprawniejszą egzekucję w sprawach o kontakty między rodzicami a dziećmi.



Uprzejmie informuję również, że rejestr organizacji pożytku publicznego znajduje się w Krajowym Rejestrze Sądowym, zaś nadzór nad tymi organizacjami sprawuje minister właściwy ds. zabezpieczenia społecznego (ustawa z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873 ze zm.), tj. Minister Pracy i Polityki Społecznej.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Odpowiedź  
MINISTRA PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 22.06.2009 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 13 maja 2009 (znak: BPS/DSK-043-1649/09) dotyczące tekstu oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 32. posiedzenia Senatu RP w sprawie pokrzywdzonych w sądach rodzinnych ojców z uwagi na to, że sądy przyznają z reguły opiekę matkom, poniżej przedstawiam informację w ww. zakresie.

W Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej były w przeszłości i są realizowane obecnie projekty horyzontalne, mające na celu wzmocnienie pozycji kobiet na rynku pracy, a co za tym idzie zmianę stereotypu dotyczącego ról kobiet i mężczyzn w rodzinie. Projektodawcom przyświecała świadomość, że pozycja kobiet na rynku pracy jest ściśle powiązana ze zmianą sposobu postrzegania mężczyzny w roli ojca. Przekonanie, że to matka jest kluczowym rodzicem w procesie wychowawczym nie sprzyja aktywizacji zawodowej kobiet i dyskryminuje mężczyzn jako równoprawnych uczestników życia rodzinnego.

Projekty podejmujące zagadnienie godzenia ról rodzinnych i zawodowych realizowane w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej:

I. Projekt Wspólnotowy realizowany w partnerstwie z Danią i Słowenią.

– „Mężczyzna w pracy”.

Celem projektu było propagowanie godzenia życia zawodowego i prywatnego przez mężczyzn. Był on skierowany do młodych ojców, pracowników i pracodawców. Naczelną ideą projektu było ukazanie mężczyzny jako pełnowartościowego rodzica, czego wyrazem było hasło reklamowe „Z tatą na co dzień”.

II. Projekty realizowane w ramach SPO RZL EFS 2004–2006.

– „Między rodziną a pracą – godzenie ról społecznych i zawodowych kobiet”.

– „Elastyczne formy zatrudnienia – łączenie życia zawodowego z rodzicielstwem”.

– „Partnerstwo w rodzinie – szansą kobiet na rynku pracy”.

– „Kobieta – Rodzina – Praca – kampania medialna”.

III. Projekty realizowane w ramach PO KL EFS 2007–2013.

– „Aktywizacja społeczno-ekonomiczna kobiet na poziomie lokalnym i regionalnym”.

– „Godzenie ról zawodowych i rodzinnych kobiet i mężczyzn”.

Wszystkie powyżej wymienione projekty miały i mają na względzie propagowanie zmiany dotychczasowego modelu rodziny. Afirmacja partnerskich relacji między rodzicami powinna przyczynić się do przemiany mentalności społecznej, tak aby ojcowie w większym zakresie korzystali z urlopów wychowawczych, zwolnień opiekuńczych oraz brali część urlopu macierzyńskiego. Wzmocnienie pozycji ojca, jako partnera w procesie wychowawczym dziecka powinno sprzyjać zmianie utartych schematów myślenia o mężczyznach i kobietach, a co za tym idzie przełamywać stereotyp o wiodącej pozycji matki jako rodzica.

Na pytanie o nadzór nad organizacjami pożytku publicznego zajmującymi się w Polsce poszanowaniem praw dziecka, rodziców i rodziny wyjaśniam, że nadzór nad organizacjami pożytku publicznego zajmującymi się w Polsce poszanowaniem praw dziecka, rodziców i rodziny sprawuje minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego.

W aktualnym stanie prawnym ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U z 2003 r. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) nie zawiera wprost wskazanego zadania w zakresie poszanowania praw dziecka, rodziców i rodziny, którym organizacja pożytku publicznego miałaby się zajmować. Sfera zadań publicznych określona w art. 4 ww. ustawy przewiduje zadania w zakresie upowszechniania i ochrony praw kobiet oraz działalności na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn. Takich organizacji zajmujących się ww. problematyką jest w Polsce 164. Ponadto funkcjonuje 277 organizacji, które zajmują się upowszechnianiem i ochroną wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji.

Jednocześnie informuję, że trwają prace sejmowe nad nowelizacją ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która w zakresie zadań objętych działalnością pożytku publicznego, będącą wyłączną działalnością organizacji pożytku publicznego przewiduje nowe zadanie w zakresie działalności na rzecz rodziny, upowszechniania i ochrony praw dziecka.

MINISTER  
Jolanta Fedak